Оссолінсъкі колекції.

CD – диск виконано в рамах угоди укладеної з квітня 2004 р. між Львівською науковою бібліотекою НАН України у Львові і Національним Закладом ім. Оссолінських у Вроцлаві.

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów.
Zespół (fond) 4.
Zbiór rękopisów Biblioteki Baworowskich

Dział (opys) 1

506. Wieśniak, czyli rozmowy wieśniakówo religii katolickiej iu ich gruntowna odpowiedź na zarzuty modnych filozofów. Przekład z francuskiego na polski 1810.

STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

ЛЬВІВСЬКА НАУКОВА БІБЛІОТЕКА ім.
В. СТЕФАНИКА НАН УКРАЇНИ

ВІДДІЛ РУКОПИСІВ

ФОНД 4 (Бав.)
ОПИС 1
ОД. ЗБ. 506

2

Nr. 506

II. F. 44.

Wybrał Bóg głupstwa świata, aby zawstydził mądre, a nie-
świata Bóg wybrał, aby zawstydził mocne, y nie-
y wzgardzone wybrał Bóg, y te, których nie masz, aby zniszczył
te które są. 1. ad Corinth. 1. v. 27. 28. S. Paweł Apostoł —

WIEŚNIAK

Potrzeba Religii objawionej
Modnym Filozofom: w moich Dowodach.
~~Dotkniona~~ czyli Wskazująca.

ROZMOWY

Wieśniaków:

O

Religii Katolickiej.

I Jéh. gruntowna Odpowiedź

Na Zarzuty

Modnych Filozofów.

Z Francuzkiego na Polski Język

Przeniesione.
Przez X. N. R. P. B.
18to. Roku.

Rękopiśmiennego Autograf

Do Czytelnika

Dziełko napisane wczasie Rewolucyi Francuzkiey, ktora bez żadnego przesadzenia poważać się może, za owoc i obfite żniwo modnych Filozofii. Tu ukazała się iawnie owa zaciętą, nienawiść, ku Religii Jezusa Krża, owa świętokradzka względem nayswiętszych Jey Tajemnic, z ktorey samo wspomnienie wskroś mi serce przenika, y gorzkie łzy wyciska. Tu znaydziesz Dziecie Data, owa zmieniona miłość ludzkości, modnych Filozofow, z ktorą się we zatruciach bez bożności Dziatek swoich, y niemal w każdem towarzystwie posiadaniu, ostentacyą chlubią. Widzisz ona się Data, w okrutnem zamordowaniu wiele tysięcy ludzi niewinnych, stanu świętego, do ośmiuset kapłanow, iakoteż wydaleniu, innych sług Religii od swoich Trzod y Oyczyzny, zaczym, ile się okazała niepoprzełamanym murem w obronie Religii prawdziwey, y w świętem swoiem powołaniu. O ktorą piękną wolności y uniżenia, ktore całemu nadaią światu, w tem podziwiaią, [illegible], uważaiąc Francyą, nie można się powiedzieć, iż modni Filozofowie, obfite z bezbożney swoiey nauki zebrali żniwo, do czego posłużyła im, oświecenie y wyzwolenie sług Religii, zakrwawiona, silnie ręka do wykonania ich barbarzyńskiego zamiaru [illegible]. Tu przytoczyć można owe wyrazy Pisma Ś. Malemu prosili o chleb, a nie było kto by im go łamał. wszakże w tym opłakanym czasie, wszystkie nie wydarte były sługi do zbawienia. Ach gdyby się wiernie niebyli na wzaiem utwierdzali w zasadach swiętey Religii, po oddaleniu od nich kapłanow, gdyby nie była nadeszła owa szczęśliwa Epoka, podniesienia z gruzow ołtarzow Religii Boskiey, przez Pomazańca Boskiego. Bohatyra świata, tego to Narzędzia Nayważnieyszey Opatrzności, podobno Kadnieiszego nad naszych Dziadow, ktoby oddaiących cześć boską bezwstydney Wenerze, nieczułemu drzewu, lub bydlęciu iakiemu bydź / grozi.

W tem więc Dziele wystawia Autor. Pewną Parafią, ktora zostawszy osierocona z prawego swego Pasterza, wzywa współmieszkańca swego imieniem Piotra by Jey iakoby szczęśliwa posiadaczy pamięć / przypominał nauki Pasterskie. Gotuiąc się na wieczniste nieodmienna Jey swiętey prozbie, y owszem do wykonania tak czystych zamiarow. własny swoy Dom przeznacza Ap. na Schadzki. Aże Rotowi y Jego współmieszkańcow, częste wydarzały się powodzie do miasta, a miasta zazwyczay zwykły na swoiem tonie modnych pielęgnowacz y pieśni Filozofow przełomić nieszczęście bydź świadkami ich bluźnierstw, y zarzutow przeciwko Religii, na ktore iak się okazie gruntownie odpowiadali, a szczegulniey Piotr. Całe zatem Dziełko to. składa się z Rozmow o Religii poniekąd z zamienia wieśniaka mi, i z odpowiedzi Jeh. na Zarzuty modnych Filozofow. Tu także przywodzi autor zasady Lutra, Kalwina, Grekа Machometa, y Żydow, y mocne wskazuie dowody, zprawdzie Religii Katolickiey, na ich obalenie —

Rozmowa Iwsza

Wyznanie Wiary. Piotra

Wszystko co iest w nas, y w nas otacza, jasnie nam pokazuie, że Bog iest Stworca Nieba y Ziemi, y Naywyższym wszystkich rzeczy Panem. Rozum, Sumnienie, i Serce, uwaniaja nas, że iest Istnosc, ktora nam dała życie, ktora kazde wyżej, a uwien- cza cnoty, że ona sama tylko zaspokoić może pragnienia nasze, ktore nas ciągną do wszechdoskonalenia naszego. Dziwny widok Swiata, iego wielkosci, iego rozciągłosci, rozlicznosci Stworzeń, porządek, związek, y harmonia, ktore sie widzieć daią, ogłaszaią nam, y wytykaią Wszechmocnosć y mądrosć Stworcy. — ale wskazuią nadto, y Jego dobroć, bo nam słonce przyswieca, ziemia nas żywi, woda pragnienia gasi, po wietrze ożywia, ogien ogrzewa, zwierzęta, y sami nawet ludzie, służą naszem potrzebom, — winnismy przeto nietylko zadziwiać sie, nad wielkoscią Boga, y Jemu winną cześć oddawać, ale nadto czynić dzięki, za tak wielkie dobrodzieystwa. — Winnismy służyć Mu wiernie, y wzywać Go w naszych potrzebach, używaiąc w zupełnie tego co nam Jego nadata Opatrznosć. Winnismy nakoniec dopełniać rozlicznych obowiązków, i cwiczyć sie w cnotach. Tego to iest, co sie nazywa Religią. Obowiązki te, wyryte są na Sercu każdego człowieka, od samego Boga, więc wszyscy wezwani iesteśmy do Religii, y obowiązani wykonywać powinnosci, ktore nam nas kładzie, gdy tych nie bydziemy, pogardzamy Bogiem, pogardzamy rozumem, ktory nas do poznania y wykonania rzeczonych prawdy obowiązkow. Iest Bog, więc musi bydz Religia. ale ze iest tylko iest Bog prawdziwy, więc rownie iedna tylko prawdziwa Religia. Dwie prawdy wszakże nawzaim sobie przeciwne, nie mogą bydz z prawdami, rownież y dwie Religie nawzaim sobie przeciwne, nie mogą bydz z prawdziwemi Religiami. —

Ale iakże poznać iedne prawdziwą Religię, przez ktorą Bog chce bydz od nas szanowany? Srodek do poznania prawdziwey Religii bydz nie może, tylko, albo samo Swiatło rozumu, albo natchnienie każdemu wszczególności człowiekowi udzielone, albo księgi, ktore rzekomo y nawet z racji powinności, do religii stosownych, albo nakoniec pewne osoby upoważnione od Boga, ku przestrzeganiu nas, do poznania tego iedney prawdziwey, y czystey Religii.

Ale samo Swiatło rozumu, nie może bydz srodkiem dostatecznym, y wystarczającym, bo nayoświeconszy i mędrzy Swiata, przy wszystkiem swoim rozumowaniu, nie mogł przeniknąć iak tylko, niedoskonałe wyobrażenie Boga, nie byli w stanie innego wymyślić Religii, nadto, ktora nieporządnemi namiętnosciami, iak zepsutemu potakiwała sercu, iakoż zdaie sie widzieć skutki, ato niemal całych narodow ludzki pociągnęli do bałwochwalstwa, do oblakania, y do nayczernieyszych występkow. —

Natchnienie także szczególne, wskazuie drogę wszystkim zabobonom. Iak powie Paweł, że go Bog natchnął, by takim sposobem był czczony od ludzi. powie Jan. nie dlatego mnie Bog objawił że przeciwnym sposobem chce bydz szanowany, więc tyle będzie

8 będzie Religiy rożnych, ale ludzina świecie, a przecież będą nierożne iak tylko iedna prawdziwa Religia.

Rownież, Xiążki nierożne będą środkiem do poznania prawdziwey Religii. Chociaż tym ludziom służyć mogą, wszakże śmiało powiem, że ledwie tysiączna część ludzi pobrać się z nich znaleść, wytłomaczyć, przybrać takie, ktoreby służyć mogły na dowód zarzutow przeciwnych. — Z drugiey strony, ci odrzucaliby iako fałszywe, ci znawaliby zarzutow, ci braliby one wtem, ci całe w przeciwnem rozumieniu.

Nieuchronna zatem wynika potrzeba, ażeby były od Boga wybrane, y upoważnione osoby, ktoreby nas nauczały Religii, i sposobnościami Boże chcę były od nas czczony y poważany. Same więc osoby od Boga wybrane y upoważnione, mogą być środkiem do poznania Religii wszystkim Ludziom. Rozsądnym. Gdy więc temże osobom od Boga wybranem, y upoważnionem przedajemy się powodować, przekonanie, albo na prawdziwem światłe rozumu, albo na szczegulnem natchnieniu, albo na dziwach, ci wszystko nieceli umocowane do nauczania, y wydawania wyrokow w przedmiocie Religii, tem samem prawdziwey nieposiadamy Religii. —

Ale chcąc się oddać pewney Zwierzchności, potrzeba ażeby była prawa, y przyzwoita, y żebyśmy ią za taką uznali, inaczey wystawiamy się nierozsądnie na wieczne utracenie Nieba. Jeżeli tedy iest przyzwoita Zwierzchność, powinna nas prowadzić do poznania prawdziwey Religii, y bezpiecznie nas przy niey zostawić żebyśmy się w niepomylili, w dopełnianiu obowiązkow, ktore nam przepisuie. Zdrowy zatem rozum przekonywa, że Zwierzchność ta, powinna być widzialna, abyśmy mogli odbierać od niey oświecenie y naukę, y żebyśmy ią mogli słuchać, widzialna w każdym czasie y wszędzie, ponieważ w każdym czasie powinni wszyscy ludzie być nauczani. Gdyby zas w iednym tylko zakątku swoią założyła siedzibę, nie obeymuiąc całego obszaru Ziemi, niemogliby być wszyscy ludzie, ktorzy są wezwani do odbioru prawdziwey Religii zatrudnieni nauczani, y oświeceni w powinnościach, ktore na nich kładzie.

Lecz nie dosyć, ażeby ta Zwierzchność była widzialna, potrzeba ieszcze, ażeby była y nieomylna. Jeżeli taka nie będzie, nigdy nie będziemy w stanie przekonać się, że prawdziwą posiadamy Religią, y że ią dopełniamy obowiązkow. Powinna mowię być nieomylna, w każdym czasie, inaczey nie uchylibyśmy mrzonek błędow, bezwiedzia y pomocy z nich powstania. Powinna tak długo trwać, poki ludzie na Ziemi znaydować się będą. Gdy taliny nie będzie Zwierzchności, znayda się ludzie, ktorzy nie będą w sposobie poznania y dopełniania przez pisow.

przepisow, y prawideł Religii y ktorzy tym
samym beda wniepodobienstwie osiegnac zba
wienie. Samey wiec zwierzchności ~~[illegible]~~ widzialney,
i nicomylney, oddac sie winnismy wrzeczach Re
ligii. Ale potrzeba, azeby ci, ktorzy Ia piastuia,
przekonali Swiat caly, iz Ia od Boga wzięli,
bo caly Narod ludzki wniewchronnym iest
obowiązku, oddania sie Icy—
To zaś coby wszystkich ludzi przekonac
powinno, były by cuda, czyli nadprzyrodzo
ne wypadki, ktoreby Bog okazał na upowaznie
nie tey Religii, ktoreyby rzeczona zwierzchność
nauczała, bo na głos Boski wszystkie rzeczy
powinny bydź posłuszne. Bog zaś lubo iest
wszechmocnym, nie iest iednak mocen robić
cuda, na uwiktanie nas, y w prowadzenie
w błąd—
A że Kościoł Rzymski, na mocy powagi Sobie
udzielonej, naucza Religii, że Nayuyższy Bi
skup, Głowa Kościoła, y Biskupi znim złączeni
nauczaią co mamy wierzyć, y czynić, ułatwiaią
trudności, ktore, wydarzaiąc sie zwykły, w Rze
czach Religii. Że Zwierzchność w tymże Koście
le, iest widzialna, że Papież, Biskupi, Plebani, y
inni Kapłani, pod Ich zwierzchnictwem zyiący
nauczaią tey że Religii, nad to taż Zwierzchność

zawsze była widzialna Pasterze Kościoła Rzymskiego, od początku Jego założenia, nauczali y nauczaią do tych czas, wiadomość o założeniu tegoż Kościoła wszystkich dosięgła zakątow Swiata. Więc ta ma tylko Religia Rzymsko-Katolicka, iest prawdziwa Religia-

Ale niedosyć ieszcze powiedziałem, ażeby powaga Zwierzchności rzeczoney niebyła zmyślona, powinna ieszcze bydź iakom iuż napomknął, prawdziwa y nieomylna, a nieomylna w każdym czasie; a wszakże taka iest powaga Kościoła Rzymskiego, wszakże tylko Kościoł Rzymski rozlicznemi upoważniony cudami. Tak iest Bog upoważnił tych, którzy tenże założyli Kościoł, y którzy nauczali, że nikt zbawionym bydź niemoże, bez wiary, y uczynkow, iakich taż wiara wymaga że Bramy Piekielne, nieprzemogą przeciwko Kościołowi Jezusa Xta, y że Bog zawsze iest z nim aż do skończenia wiekow- Tak iest: niezliczone, y oczywiste cuda, które czynił Jezus, na okazanie, y przekonanie, że iest Synem Bożym, że się stał Człowiekiem, dla odkupienia naszego, niezliczone cuda, które czynili Apostołowie, postani od Syna Bożego, na zaszczepienie Swiętey Religii, niezliczone cuda które się przenosiły od wieku, do Wieku, od początku Kościoła aż

aż do naszych czasow, iawnie dowodzą prawdy Religii naszey, a tym Samym y rzetelności tych, ktorzy Jey nauczaią— Cuda te poznaiemy przez publiczne, y do dziś ieszcze trwaiące pamiątki —

Dzień Niedzielny, przypomina nam, nietylko cud okazany w stworzeniu Swiata, ale nad to przy zmartwychwstaniu Jezusa Xta, y zesłaniu Ducha Nayswiętszego na Apostołow— Narodzenie Jezusa Xta, Jego bolesna Męka, Jego Smierć, przywodzą nam na pamięć, nadprzyrodzone wypadki, ktore nie z tych daty widzieć powodow. Pienia, Kościelne, obrządki, Skład Apostolski, Paciorek, ktorego nas nauczą Kościoł. Powszechna obchodzenie obrządkow Religii Katolickiey, Widzenie Męki Xtowey, ktory wszędzie pod nasze podpada Oczy, Krzyż Swięty, ktory wyrażany tak często na Sobie, wszystko to wystawia oczom naszym zatrzenie, y początek Kościoła Xtowego,— przypomina te prawdy, ktorych nas nauczał, y te cuda ktore na potwierdzenie Swoiey nauki czynił— Krew Niezliczonych Męczennikow wylana na stwierdzenie tego, co widzieli y nauczyli nie od Jezusa Xta, od Swiętych Apostołow, y od Ich Następcow— Niezliczona liczba przyimuiących wiarę znakomitego do-

stoienstwa, y wysokiey swiatobliwosci ludzi, ktorych czyniemy, pamiatke, w dni Ich uroczystosci poswiecone, daia swiadectwo Cudom, ato na okazanie prawdy nauki Kościoła Rzymskiego - Ale poznaiemy ieszcze cuda, przez założenie Kościoła Katolickiego. Przed ta szczesliwa Epoka, ludzie niemal wszyscy pograzeni byli w bałwochwalstwie, czego, w=dniach nawet naszych widziemy szlady. Z tym wszystkim, Religia Pogańska, ktora tak była podchlebna zmysłom y nieporządnym namiętnosciom, ktora sprzyiała wszystkim zbrodniom, Religia ktora wyznawali Przodkowie, y w ktorey byli wygurowali, religia ktora powaga Cesarzow, y Krolow, była popierana, ie mowie Religia za pierwsza nauka y rada, Dwonastu Apostołow, Ubogich wzgardzonych, przez-laiewanych Rybakow, wiednym momencie, wielka mnogosc bałwochwalcow, porzuca, wzgardza, y zaciąga sie pod Chorągiew Iezusa Ma, stając sie Jego uczniami, Synami Jego Religi, Jego Kościoła, Garna sie, mowię do tey Swiętey Religii, przeciwko ktorey, w Owczas powstawali Cesarze Pogańscy, do tey Religii, ktorey niebyło wolno wyznawać, tylko z niebezpieczeństwem wtasnego życia, do Religii, w swoich taiemnicach=niedoścignionej, Surowey w Swoiey Moralnosci, do Religii, ktora gromi y sprzeciwia sie złym skłonnosciom

nościowiom, która potępia wszystkie wyste
pki—.
Ci tedy Poganie y Żydzi, z których sie niezliczona
liczba nawrocita do wiary Xtowey, przekonani be
dź oczewistnoścci Cudow, które sie działy wich oczach,
a zarazem y otey prawdzie, że cuda te, działy sie
na umocnienie zasadow, y początku Kościoła Xto
wego, niemogli nieuznać oczewistnoścci Religii, którey
tenże nauczał Kościoł, Kozliczności mowie, y blask,
tych nadprzyrodzonych wypadkow, niemogła Im
niebydź powodem do porzucenia, tak spirzyia ią
cey Xmystom Religii, a wyznania z zazdrem zy
cia, Religii, całe nanicznościom przeciwney. Cuda są
głosem Boga, są iawnym świadectwem Wszechmo
cności Jego, A że Religia Katolicka zasadza sie
na Cudach, więc iest Religia Boska, więc iest ta
Religia przez która tylko Bog, chce bydź czczonym—
więc Kościoł Rzymski, który teyże nauczа Religii,
iest Kościołem Jezusa Xta, który dotąd trwa, y
trwać będzie, aż do skończenia Świata, a za tym, za
mego tylko Kościoła Rzymskiego słuchać, Jego, od
dać sie powadze, Jemu oddawać posłuszeństwo, nie
uchronnym iest naszym obowiązkom— Wszystko to
co ten Swięty do wierzenia podaie, Kościoł, iest, nie
zawodne, wszystko, co nam czynić każe, iest Swięte.
Kościoł więc Rzymsko-katolicki iest głosem, którym
Bog do nas mowi, iest składem, y drogim depozytem

Jego, słowa, iest wiernym Tłumaczem Ksiąg Swiętych
&c: Cuda działane w pierwiastkach y poznieyszych
wiekach, są kosztownym zakładem, y zaręczeniem
wiary naszey. Bog niemoże upoważnić błędu, boby,
tym samym niebył Bogiem, iest więc niepodobna,
abyśmy błądzili, wykonywaiąc to, co nam ten Swię
ty Kościoł, w rzeczach wiary, y obyczaiow podaie, Ko
wniez, rozum, ktory nas przekonywa, o Jestestwie
Boga, idąc za Swoim Swiatłem, prowadzi nas do po
znania Kościoła Rzymskiego, a tym samym, do
Wiary Katolickiey —
Ale w nieszczęśliwych okolicznościach w ktorych się
znayduiemy, czegoż nas naucza Kościoł? co nam
nas upamiętaia nauki Nayswięt: Zbawiciela tak
często nam przez usta Pasterza powtarzane? wia
domo Wam —
Pierwszy z Apostołow nazywał się Szymon. Pan
Jezus odmieniwszy mu Imie, nazwał go Piotrem,
y tak mowi do Niego — Piotrze, Tobie mowię, na to
bie zbuduie Kościoł moy, a Bramy Piekielne nie
przemogą przeciwko Niemu, y dam ci Klucze
Krolestwa Niebieskiego, a co rozwiążesz na Ziemi
będzie rozwiązane w Niebie — Ty Piotrze pas Ba
ranki moie, pas Owce Moie, czy mogł ten Nay
swiętszy Zbawca iaśniey wytłomaczyć władzę y
powagę Głowy Kościoła? Komużby dał Moc pa
szenia Owiec i Barankow, to iest Pasterzy Swe
go Kościoła, y wiernego ludu, czyliż nie Swiętemu

mu

mu Piotrowi? przeciwko ktoremuż Kościołowi
bramy Piekielne, bkędy odszczepieństwa, przesta
dowania, nigdy nieprzemogą, jeżeli nieprze
ciwko Kościołowi Jezusa Chr. — Swiety ten
Apostoł założywszy Stolicę swoię w Mieście
Rzymie — tam dni życia swego zakończywszy,
tąm też zostawił swoie władze, ktora był za
szczycony od Jezusa Chr., ale komuż? oto Papie
żom, czyli Naywyższym Biskupom Rzym
skim, Następcom Swoim. Gdy więc nastą pili
na Jego godność y powagę, tym samym posta
nowieni są od Jezusa Chr. za Głowy, widzial
ne Kościoła Jego. Sam przeto Kościoł Rzym
skiey iest prawdziwym Kościołem, ktorego win
niśmy słuchać, bo przez poddanie się Jemu, sta
niemy się Synami Kościoła Chrystusowego.
Moi Przyiaciele, słowa Jezusa Chr., ktore przy
wiodłem: Tyś iest opoka, y na tey opoce zbudu
ie kościoł moy &c.: śmiem mowić, że mi wie
czna zapewniaią szczęśliwość, Millionowe kszią
żki, tyle by mi nieprzyniosły oświecenia, ile
że krotkie wyrazy Zbawcy naszego. Niepotrze
ba nam odpowiadać, na zarzuty, na prożne ro
zumowania, na Szyderstwa od bezbożnych na
szego wieku miotane, wszystko to niepowinno
nas wachać, bo kościoł troskliwa Matka nasza, kto
rego nieomylne wyroki, na o tym staranie; do
Nas tylko należy, oddawać Jego pieczołowitości.
Dla pociechy mego Serca, raz ieszcze powtarzam
czczi godne Słowa mego zbawiciela. Tyś iest O-

poka y na tey Opoce zbudnie Kościoł moy, a
Bramy piekielne nieprzemogą przeciwko Nie
mu – Wszakże wyrazy te, zaręczaią moią wie
czność, y zapewniaią mnie, iż gdy stanę na Sąd
Boga, niebędę omyłony, ponieważ zaręczenie to
stwierdzone Krwią samego Jezusa Xtá – Szcze
ślliwość także Swiętych iuż z Bogiem kroluiących
umacnia moią nadzieię, ieżeli tylko życie moie,
odpowiadać będzie, wierze, ktorą wyznaię – Przez
reszte więc dni życia moiego, zasypiać będę w
Pokoiu na łodce Piotra, na łonie kościoła Rzym
skiego, pewnym będąc że lubo kołysać się będzie,
nieztonie przecież, wszakże mi to Jam Je
zus Xtus zaręcza –
Bądź więc po wszystkie wieki Błogosławiony
• Boże, czyliż ia mogę dosyć podziękować, że mnie
skończoney Dobroci swoiey, przeniosłszy mnie nad
innych, chciałeś mnie mieć urodzonym na łonie
Kościoła Rzymskiego, mocno więc y zcałego serca
wierzę to wszystko, cokolwiek mi Swięty Twoy Ko
ściół do wierzenia podaie, bo iestem pewny, że mnie
naucza w Osobie Twoiey, ktory iesteś, niemylna
prawda, y nauczania mnie włożyłeś obowiązek na
S. Twoy Kościoł. Mam nadzieię za pomocą taski
Twoiey, że dochowam wiary Swiętey dopełnię obo
wiązków włożonych na mnie – Ale moi Przy
iaciele, wiadkże otroynych znaydziemy się oko
licznościach! niechodzi tu o kawał Majątku, o na
sze życie, lubo to iest znaczna strata, ale co większa
idzie o uszczęśliwienie wieczne, nas, y dzieci na
szych. Przywiążmy się więc y oddaymy Kościoło
wi

wi Rzymskiemu, w którym tylko zbawienie znaleść można —

Kościele Rzymski, Kościele Pana Boga, niech ~~Dusza~~ Zapomni ~~wspomnienie~~ o mnie ~~Pan~~ ~~Bóg~~ ~~moja~~ prawica. moia, niech zdrętwieie Język moy, iżeli kiedy zapomne o tobie, ieżeli słuchać niebede głosu Twego, iżeli kiedy zapomyśle oderwać sie od Ciebie —

Takie iest moi Przyiaciele wewnętrzne moie przekonanie, takie wyznanie wiary moiey, Jak iest w Kościele Rzymsko katolickim, pragne żyć y umierać, przedsięwziąłem raczey, wszystko, życie nawet samo stracić, a niżeli sie kiedy oderwać od Niego —

Wczasie mowy Piotra przytomni ~~o~~ Ież wstrzymać sie niemogli, że co tylko ukończył, wszyscy w Głos zawołali, iż woła raczey wszystko na tych miastutracić iak odstąpić Religii Katolickiey Apostolskiey Rzymskiey — Piotr odchodzi do Swego Domu Lud zebrany tłumem za nim idzie —

Rozmowa Druga

Wielki nacisk do Piotra, tu iednak wzmianka sie robi tylko, o Wawrzyncu — Jakobie — Felicicie y Cecylii, bliskich Sąsiadach Piotra.

Smutek nieopisany na wszystkich
Twarzach widzieć się daie- Po nieia
kim momencie milczenia Wawrzy
niec w głos odzywa się—
Czy? wygodna! aby usiłowali zagubić Swieta
nasze Religia—!
Cecilia. Oswiadczaia się, iż całe nieprzykaia Re
ligii—
Wawrzyniec. Oni wprawdzie tak mowia ale iednak
wszystkie Kroki daią ku obaleniu Religii Rzym
sko Katolickiey—
Cecilia. Albo? niemowia składu Apostolskiego iak
my?
Wawrzy: Tak iest, ale go tłumacza y uważaia po
dług własnego widzimi się—
Cecilia Albo? zaprzeczaia którego Artykułu wiary?
Piotr. Jest z pomiędzy innych Artykułow wiary,
że Papieży Biskupi sami odebrali od Jezusa
Xta, władzy rządzenia Kościołem, oni przeciwnie
chcą nim zarządzać, Jest Artykułem Wiary
że Kapłan który nieiest wystawiony, czyli a
probowany od Biskupa Katolickiego, niemo
że słuchać spowiedzi, oni przeciwnie utrzymu
ią, że niema potrzeby, bydź approbowanym od
Biskupa, na słuchanie spowiedzi, Jest Artykuł
tem wiary, że Papież nietylko pierwszeństwo
trzyma w całym Kościele, co do dostoieństwa
y powagi, ale nad to pierwsza ma moc Iurys
dy

dykcyi, czyli zarządzania tymże Kościołem, która od samego Jezusa Ktà upoważniony, do nauczania wiernych, nakazywania Im w rzeczach Religii, zachowania Sobie Władzy rozgrzeszenia od pewnych grzechow. Oni zaś powiadaią żesmy nie winni, słuchać Papieża, i oddawać mu posłuszeństwa:

Cecilio na iednej śmiertelney ranie, dosyć aby utracić życie, rownież iednemu niedowierzać Artykułowi wiary, dosyć iest nautracenie Jey. Tu zaś dowodzę ci, że nie na ieden tylko Artykuł wiary, ale niemal na wszystkie bija—

Cecilius Wszakże maią te same książki, te same pienia, te same obrządki—

Wawrzyniec Słuchay Cecilio, gdyby dopiro Zmarłego Człowieka obleczono w te same Suknie w ktorych chodził za życia, co rozumiesz, by Ten by to ten sam człowiek bez żadney odmiany, nie, niebyłby, iak tylko nieczuły trup, Wiara iest Duszą Religii, pomimo więc te same książki, te same obrządki i pienia, nowa Ich Religia nieiest iak tylko zgniłym trupem—

Piotr. Wawrzyniec rozsądnie mowi, wystawmy Sobie prawnego Katolika, ktory iedno tylko utrzymuie Osobę w Bogu, wszakże lubo ten człowiek uczęszczać będzie na Mszą, na Nieszpory, będzie się spowiadał zgoła to wszystko czynić będzie, co inni, iednak, nie będzie Więcey Katolikiem. Tak iest, dusza Świętey naszey Religii, iest wiara, kto niewierzy mowi Pan Jezus, będzie potępiony ale zachowa wszystkie ~~Religijne~~ powierzchowne obrządki—

Cecilia odprawiaią sie uroczyście nabożeństwa, śpiewaią Psalmy, iak dawniey, y Czemuż niemamy im bydz przytomni—

Piotr Odłączeni od Kościoła Katolickiego śpiewaią Psalmy, iak my, czy one zaś będą w Łacińskim lub innym Języku, zawsze będą tymi samymi Psalmami, Jednak Rozumiem żebyś niechciała znaydować sie na ich Nabożeństwie, bo tego zakazuie, Kościoł Swięty, rownie iak owa troskliwa o dobro Swych Dzieci Matka, broni, ich uczęszczać, tam, gdzieby sie mogły pogorszyć lub zakorzenić szkodliwego zdrowiu Ich, pokarmu. Broni mowie Kościoł społeczeństwa w Duchach Religii z odszczepieńcami, żeby sie niewystawić na niebezpieczeństwo wpaienia w Siebie Ich zarazliwey y fałszywey nauki, porzucenia Religii Katolickiey, a Ich przyięcia. Cecilio! Dzieci niepowinny bydz posłuszne Swey Matce? I u przypomnicy Sobie, co powiedział Syn Boski, kto słuchac niebedzie Kościoła ; ktory iest nasza Matka: Niech zay go iak odszczepieńca, y Poganina—

Cecilia Nie iestże rownie cała Mysza dobra, ktora odprawiaią przysięzni Księża

Jakub. Owoc, ktorego pomimo zakazu Boga pierwszy pozywał Oyciec Adam, rownie był dobry, iak ow ktory mu był pozwolony do pozywania, sztuka Mysza rownie dobra w Piątek, iak w Czwartek. niepoprzestże przecie Adam strasznego bezprawia? Kapłan ktoryby bez słusznej przyczyny używał pokarmow, mięsnych w Piątki y Soboty niegrzeszyłżeby śmiertelnie?—

Piotr— Msza ktora przysięzni y narzuceni odprawiaią Księża, iest podobna owcy, ktora sprawowali Oprawcy, przy ukrzyżowaniu Jezusa Xta— Ci nieszczęśliwi, potępili

potępili na smierć y zamordowali Zbawiciela, a zatym
nayokropnieyszey dopuścili się zbrodni. Toż samo
czynią narzuceni Xięża, którzy Swiętokrzko powsięcaią
we Mszy Swiętey: Ciało y Krew Zbawiciela. Cecilio! Luter wstał
że był Xiędzem, śmiał żeby mowić, że Jego Msza rownie
była dobra, iak Swiętego: Franciszka Xawiera, Toco mo
wię o Mszy Swiętey: ma się rozumieć y o innych Sakra
mentach, że Ci Xięża niemogą Ich sprawować, bez do
puszczenia się naywiększego Swiętokrzactwa. Co więc
cey, rozgrzeszenie, któreby Oni Swiętokraccy dawali
niebyłoby ważne, rownie iak błogosławieństwo przy
Slubie, bo żadney niemaią władzy przez odłączenie
się od Głowy Kościoła, ciągle trwaią w grzechu
Cecilia. Jednak znayduią się nawet, zowsięconych
y biegłych, w naukach, którzy, twierdzą y mowią, że
Religia utrzymuie się w całości—
Piotr. Niech oni będą takiemi, iakich rysuiesz Cecilio,
przecież Ich niewinnemy słuchać, w rzeczach Reli
gii, ale Papieża y Biskupow ~~Biskupow~~ z Nim zła
czonych, y iedno rozumiących, bo Ci tylko maią moc
nauczania nas, dana Sobie od Xtā—
Cecilia. Powszechny, odgłos, że tylko chcą odmianę zro
bić w Kościele—
Jakob. Reforma czyli odmiana, zdaie się być niewin
ny wyraz, z tym wszystkim, był iuż taki czas, gdzie
w pierwiastkach nazywano się odmiencicielami, a ukon
czywszy przeklęte Swe dzieło, rzeczywistymi stali się nie
dowiarkami, a słowo reforma, wzięto na siebie śmie
odszczepieństwa, Oni pierwsi Nieprzyiaciele Kościoła
Katolickiego, w głos krzyczeli, wolności— Wolności— przez
uciążliwe cła, przez niesprawiedliwe daniny, Filozofow
wszędzie dzisieyszych, rozchodzi się odgłos. Francuzi
ieszczeście wolnymi, ieszczeście szczęśliwymi, wolności, rownoś—
Pierwsi na powiększenie Sobie współnikow, pozwolili

na wydarcie Dobr Kościołom poświęconych, drudzy za
pełnie ich w tym naśladują. Pierwsi otworzyli klasz
ry, wypędzili Zakonników y Zakonnice, namawiali ich
do związków Małżeńskich, czego pierwszy dał przykład
na sobie Luter Xiądz y Zakonnik. Drudzy to samo
zrobili, a zapomiedzy Ich Xięży y Zakonników, mniey
będąc czułymi na Zrobione Bogu Śluby, nietylko Za
kony, ale y Religią porzuciwszy niewstydali się wnijść
Świętokradzko w Związki Małżeńskie. Pierwsi pozwo
lili zrywać prawdziwego Małżeństwa związki, y wcho
dzić w powtorne, ale tylko w pewnych y wielkich przy
padkach, które się rzadko zdarzają. Drudzy pozwalają
Rozwodow y związków podług Kapryśu, y chęci ko
zdego. Pierwsi straszną rzucali potwarz na Papie
zow. Biskupow. Xięży. y Zakonników, Katolickiey
Religii. Drudzy nierownie obrzydliwsze miotają.
Pierwsi Szczerzey sobie postąpili, bo otwarcie y wido
cznie, odłączyli się od Papieża, Głowy Kościoła, x Drudzy
si daleko chytrzeyszym poszli sposobem, bo rzeczeni
jście odłączyli się, a przecie, dla uwiedzenia y obła
kania Duszy bogaboyney, twierdzą że się nieoderwa
li od Kościoła. Pierwsi Odrzucili Sakrament Spowie
dzi, y inne Religii Taiemnice, Drudzy od dawnego
czasu, niespowiadają się. Z drugiey strony, przeciw
ko tym Swiętym Sakramentom, potakiwali bluźnier
stwom w ich przytomności miotanym, które do
wszystkich się wkradły Departamentow. Pier
wsi znieśli Post Czterdziestodniowy, y wstrzymywa
nie się, od Zakazanych pokarmow, Drudzy dawno
Ich w tym naśladują. Pierwsi więcey Piącset
Kościołow zburzyli, Pięć Tysięcy Zakrystyow zbu
rzyli. Drudzy część przedali, część zburzyli
więcey Piącset tysięcy, a więcey piąciu dziesiąt Ty
sięcy zstupili. Pierwsi drżeczyli, prześladowali, za
bijali wielu Xięży y Zakonników. Drudzy wy

wypędzili, ich z Oyczyzny, wiecey stu Tysięcy, niespo
minaiąc liczby w Więzieniach y na wygnaniu, zgw
bionych, 000. w Saney Francyi zamęczonych. Tam
ci zgwałcili Kościoły, Swiętokrzyckie, aco nay nayw
krzym, Swiętokrzyctwem, same nayświętsze znieswa
żyli Hostye. Ci pierwszym na krok nieustąpili, Wie
wszakże każdy, iakich się Swiętokrzyctw dopuścili w
Swię: Kościołach, patrzało się wiele, znayw: krzyżem
Wstrętem, iak rzucano Swię: Hostye, na Ołtarze, lub Zie
mie, wczasie, w którym naczenia Swię: ta: zabierano,
iak w pewnym powiecie, na Ratuszney Sali,
deptano, Też Nayśw: Hostye - Otoż reforma! o
toż postrzornie nie wzbytkach! iak oni mowią Du
chowieństwa! Patrzay Cecilio. iżeli dzisiayśi
Reformatorowie nieśą godni bydź Synami
pierwszych, wszakże nietylko, że im, umieia od
powiadać, ale nad to przepisali Ich wczarnym
Swym, postępowania Sprzobie —

Cecilia. Moy Boże! wiakimże zostawałam błędzie!
nieświadoma się, lub przewrotnie wiedli mnie, nie
ma oczym mowić, tylko że prawdziwie wiłuia y
sztukia zguby Religii Katolickiey —.

Piotr. Wyszło z druku Dzieło, którego napis, Ostatnie
Nauki Pasterza Departamentu. Jura radzę ci więc
czytać się to Dzieło, a tam znaydziesz odpowiedz na za
rzuty dzisieyszych Mędrkow, a nadewszystko, gdy
ci będą robić iakie zarzuty, powiedz, chcę bydź Ka
tolicką, wy Jan, nieiesteście Katolikami, gdy nie
chcecie bydź, posłusznymi Kościołowi —

Felicita Do Jakiego Stopnia nieszczęśliwości do
szliśmy, a biedne Dzieci nasze, czego ieszcze do
czekaią!?

Piotr. Swięta Felicita wdowa, którey ty nowisz Imie

znakomitego urodzenia Niewiasta, Siedmioro ma
iąc Dzieci, doniesiona była że wraz z Dziecmi Swe
mi wyznaie Wiarę Katolicką, Sędzia Poganin, rozu
miejąc, iż Ją odciągnie od Wiary, mowi z nią na Osobno
ści, y radzi naprzod łagodnie, porzucenie Religii,
Słowcy, iżeli chce własne Dzieci Swych zachować ży
cie, Tym sposobem gdy nieuskorał, strasznymi grozi Jey
Mękami, ale ito nienadwerężyło Swiętey Jey Mestwa.
Nazaiutrz stawiona wraz z Dziecmi przed Sędzia,
gdzieśie zebrał Lud Tłum, otaczaiący Ją, niesłucha
iąc żadnych namow, nieważaiąc na Okropny widok
mieyscia Smierci, obraca sie do Swoich Dzieci, y tak
do nich mowi, Wznieście oczy w Niebo moie nayukochań
sze Dzieci, gdzieśmy Jezus Xtg, z orszakiem Swięt: Swo
ich czeka— Bądźcie wiernymi Bogu, bądźcie stałe
mi, w Iego wierze, y Miłości, Tym rozgniewany Sędzia
policzkować Ją kazał— W krotce potym Dzieci na ro
zliczne wskazane Męki, mężnie krotki bieg Życia zkoń
czyły— Tak Matka wraz z Dziecmi
odziedziczyła Niebo—.

S. Symforyana, gdy za Miasto na Mieysce Smierci
prowadzono, Matka Iego widząc sie na Mary, y
podniosłszy głos Swoy, woła na niego, Synu moy. Synu
moy, pamiętay na prawdziwego Boga, podnieś Ser
ce Swoie, miey wzgląd na tego, Ktory w Niebie Krolu
ie—. Mordercy nieodbieraią ci Dziś życia, ale zamie
niaią na lepsze— Przykład tych dwoch Swiąt: Ma
tek, wiernie Cię umocnić, y ustatecznić w Religii. Je
licito, proś gorąco Boga, żyj Swiątobliwie, a Bog do
pełni, twe Życzenia, y nieubliży Ci Task po
trzebnych.

Wawrzyniec— Dla czegoż Bog przepuszcza, ta
tak straszne prześladowanie?

Piotr—

Piotr. Przesladowania tak sie maia, iak sad powsze
chny Boga, na Sadzie, dobrzy y Grotliwi Katolicy beda
poznani y odlaczeni od zlych, To samo dziecinie, ucza
sie, przesladowania, gdzie dobrych Katolikow, latwo
rozpoznac mozna od tych, ktorzy imie tylko katolika
na sobie nosza - Przesladowanie sluzy nad to, do
utwierdzenia dobrych, a do zachecenia gnuvnych
y nawrocenia sie grzesnikow, ktorzy sie patrza, na tak
wielkie przyklady wiernosci y stalecznosci Bogu do
chowaney - Krom tego, Religia Katolicka wiekszego
nigdy niewydala blasku y Swietnosci, y wiecey
swiatych niepozyskala Niebu, iak wczasie przesla
dowania -

Wawrzyn: Czy iuz wiecey Religia Katolicka niebe
dzie, wrocona Francyi?

Piotr. - Moy Przyiacielu, ktozgtebi niedosiegle wyroki
Boga, wiara nas wprawdzie uczy, ze Religia Jezusa
Xta, to iest Religia Katolicka, trwac bedzie do skon
czenia Swiata, ale czyli w Francyi, tego nikt zga
dnac niemoze - Pycha y rozwiazlosc, ia przyczyna
zguby, Religii. Widzial Ze kto kiedy w krolestwie
naszym, wiekszy zbytek, wieksza rozpuste, iak na
szych dni. Juz od Szesciudziesiat lat, y wiecey, iak
przewrotni Filozofowie przez swoie mowy, y nie
godziwe ksiazki rzucaia wszedzie truciznę niedo
wiarstwa, y bezbozności - Ach iak sie lekać winni
smy sprawiedliwey kary Boskiey na Francya! O
iak wiele dzikich narodow przyiętoby Religia Kato
licka, a iak wiele Milionow Stych pozyskałoby Nie
bo, gdyby te mieli sposoby, te oswiecenia w Religii
ktorych My na Złe użyli, y ktore dziś odrzucamy.
Obrzydliwosc y Niesmak w potarmach iest wskazow
ka choroby, a wszakze w Krolestwie naszym nie

smak powszechny, w modlitwie, niesmak, w ugeszczaniu do Sakramentow, niesmak w Słuchaniu nauk Duchownych, Swięta kracka wiec wzgarda Religii y Jey Stug[illegible] przepowiedata te okropna kare, ktorey dziś doswiad czamy—

Felicita Czemuż to tak wiele ludzi porzuca dziś Religia Katolicka?—

Piotr. Religia Katolicka niema tylko dwa gatunku nieprzyiaciół, to iest Dniewiadomych y przewrotnych, o tych takiemi są, ktorzy dziś wpadli w odszczepieństwo. Wiem żes zawsze czyta, iak żyć powinna Niewiasta Chrześcianska, owieczey niechodzi, iak abys Sobie przypomniała Ja, nauki naszego Pasterza— Felicito! na Cóżby ci wyszły te prace, te mozoły, ktore znosisz? Ach utracić wiarę iest to wszystko wraz z nią utracić, utraciłabys za tym Swą Duszę y wieczność. Na Cóżby ci się przydała owa staranna pracowitość, owa troskliwość w wychowaniu Swych Dzieci, iżeżli pomimo to wszystko, stałyby się sprawa Piekła, iakiezby się w Owym Strasznym dniu, czekały Cię własnych Twoich Dzieci y Ich Potomkow narzekania y przekleństwa, gdyby przez twoia naganna niewiadomość, lub słabość, przez swoie oderwanie się od Religii zginąć miały—? Pewna Niewiasta Spartanka gdy wyprawiała Syna Swego na Woyne daiąc mu Puklerz rzekła, Zwyciez Synu, lub umrzyj mężnie. Wiara, mowi, S. Paweł iest puklerzem, ktorym winniśmy się uzbroić, przeciwko Nieprzyiaciołom S. naszey Religii y zastawiać się od Ich pocisków. Zachowaymy wiec Religia, y umieraymy za wierne Jey dochowanie Dzieciom naszym—

Felicita Ogdyby y dziś umrzyć, iak zgubić Siebie y wtasne Dzieci, niech zginie wszystko, byle Dusza nieginęła, Rzadko bywam na naukach Pasterskich, a do tego nie mam pamięci, Ty zaś Masz bardzo dobrą, y żadney nie uchybi

uchybiłaś nauki naszego Pasterza, do tego po
zwolił Ci do czytania wiele książek, na Boga Cie
więc proszę, pozwol mi bywać w Twoim Domu dla
nauki, y utwierdzenia się w S. naszey Religii, nigdy
wszakże niebyliśmy w większey potrzebie, iak utwierdzenia
się, y utwierdzania na wzaim się w tym okropnym
Czasie—

Cecilia Ia także ieżeli pozwolisz, chciałabym zadać
ci te prace, bo ieszcze większego potrzebuie oświecenia
w Religii iak Felicita, wszakże to z czymem się dziś wyr
wała, dostatecznie pokazuie moią niewiadomość, y ciemno
te— Niech będzie Bog błogosławiony, że mnie do
Ciebie sprowadził, bo inaczey trwałabym ieszcze w
moim błędzie, a tak y Siebie, y biedne Dzieci wiecznie
byłam była zgubiła.

Piotr. Dziękuie Bogu że ci dał poznać potrzebę powzię
cia nauki w Rzeczach Religii, a że y Ja Icy potrze
buie, więc w powiedzeniach naszych, niebędziemy się
bawić, iak tylko rozmowami, o tey to S. Religii. Pro
szmy przeto Boga, aby nas oświecił, y dał nam ła
skę przypomnienia Sobie tych prawd, które po ty
le krotnie, tłumaczył nam nasz Pasterz, Jeżeli wam
się zdaie, zbierz I My się tego wieczora—

Rozmowa Trzecia.

Gdy się wielu zgromadziło Felicyta odzywa się—
Przyrzekłaś nam mowić o Religii, prosze Cie więc
bądź tak dobry, przypomnieć nam dziś, niektore
prawdy—

Piotr— Ile tylko będzie w mojey możności chętnie tego
dopełnię, co pamięcią mogłem obiąć z nauk Paste
rza naszego, y czytania przedziwnych Xiąszek, kto
rych mi pozwolił, z tego wam niektore zrobię
uwagi—

Religia Katolicka, nic innego nieczyt, iak poznanie powin
nosci, y obowiązkow Boga, od Ludzi Mu winnych, tych dopełniać
iest to powazać, y Szanować Religia, niemożemy ~~Ludzi~~
~~Bogu winnych, tych dopełniać iest to powazać, y Szanować Religia~~
dopełniać onych niepoznawaiąc Boga Bog daie
nam sie poznać, przez Swiatło rozumow, ale nierownie
doskonalszy przez Swiatło wiary, Życie wieczne, zawa
dza sie na poznaniu Boga, Jezusa Chrystusa Zbawcy nasze
go, przeto nayusilniey starać sie powinnismy, poznać
te dwie Prawde prawdy, ktore sa zasada y Fundamen
tem Religii Katolickiey - Samo Swiatło rozumu, wska
zuie nam Stworce Nieba y Ziemi, y Pana wszystkich
rzeczy, Cuda natury, ktore składaia ten Swiat, ciagna
Człowieka maiącego zdrowy rozum, do poznania, wsze
chmocnosci, Madrosci y dobroci tego ktory ie Stworzył.

Felicyta. Tak iest, gdybysmy mieli oswieczenie, iakie
maia uczeni Ludzie

Piotr. S. Antoni nieumiał pisać ni czytać, gdy iednak
pewny Filozof. pytał Go ciekawie, w ktorey Xięgce znalazł
tak przedziwne rzeczy, ktorych zgromadzony do Siebie
Sad nauczał, krotka mu dał odpowiedz, o to iuz wskazuie
iedna reka na Niebo, druga na Ziemie, to Boga uczo
nych y nieumiecietnych, Wszystko to pod oczy nasze pod
pada, pokazuie nam iasnie, y opowiada wielkosc Stwor
cy - Nasze pytao tak porządne y nieprzerwane. Dnia y
Nocy, 4. Roku pory Ziemia po ktorey chodziemy, Gory,
gorki - Pola. Drzewa. Potoki zrodła, Morza, Rzeczone morza.
ktore Ziemie dzieła - Wsie - Miasta - Prowincye. Krole
stwa - w ktorych tak wiele roznych mieszka narodow,
Obyczaie. Zwyczay. roznosc Jezykow. Zatorosle. Drzewa.
Zwierzęta. porządek. po miedzy Stworzeniami zacho
wany. o toż to, Xięga ktora nas nieprzerwanie naucza
Wszystkie te dziwne rzeczy, wszystkie te stworzenia, po
wiadaia nam, y przekonywaią kazdego że są dziełem Bog
Boga - Krolowie naymozniejsi niepotrafiliby iednego
listka, złozyć, iednej kropli wody zrobić, a Bog iednym
słowem wszystko Stworzył. O za Wielka więc wszechmo

cnosć

cnośc tego, ktory przez Same tylko wola stworzyl, utrzymuie,
y rządzi ta ogromna machinę Swiata—

Wawrzyniec Czy może Człowiek, ktory po mimo Swia
dectw, ktore daie ten dziwny widok Swiata, niepoznawał
y iestestwa Jedinego Boga—

Piotr Jak to iest niepodobna, iak niepodobna iest, zdrowe
maiącemu Oczy, niepoznac wirod pogodnego południa
iż iedno tylko iest Słonce— Filozofowie dziwiczyli mogą
sie odezwać, z ta bezbożnością, ale u Siebie inaczey prze
konani, Jeden Listek Drzewa wystarczyłby na prze
konanie Ich o Wszechmocności y mądrości Boga, iedne
go Kwiatu Widok, zatatwiłby Swietych, w Milcze
Ich, o Mądrości, y wszechmocności Boga rozmysla
niu—

Jakoż bytże kiedy tak biegły Malarz, ktoryby po
trafił doskonale wyrazić piękność y rożność Kolorow
iakże tym bardziey potrafi kto odrysowac Tak na
przykład, tysiączna rożność kwiatow okryta?
Wezmy nauwage Latorośle, iak wielka Wszechmocność
y Mądrość Boga, w nich widzieć sie daie, zastanow my
sie, iakim Sposobem Sok Ziemi rozwiią te mata za
wiązke, rozchodzi sie po tysiączney, roznych porach
ktore sie ich nazywaia żyłami, wyprowadza liscia,
kwiaty, Owoce? iakim Sposobem każde to drobne Ła
sionko, zamyka w Sobie, wielość innych tego samego
Rodzaiu, iak ziarno Iscieii w Sobie, Dwieście lub trzy
sta innych, iak w iednym nasieniu Drzewa zamy
kaią sie drobne Drzewka, ktore rozwinąwszy sie, wię
cey do Stu Stop wysokości sie wznosza.
Uważaymy te mnogość niepoliczona drzew, w całey
swoiey Wielkości y rodzaiu, te rożność owocow, ktore
wydaią dla naszey potrzeby y rozkoszy, iak Ich korze
nia na rożne rozkładaią sie strony, ku wynalezieniu y
zebraniu Soku z Ziemi, ktory służy Ich gatunkowi,
iak tenże Sok, iest przeistoczony, i strawiony, w pniu
Drzewa, ktory iest niby Jego żołądkiem, z iakim Star
niem, ten drobny owoc, zachowany w Swych Kwiatach

ktry[ty] iednego gatunku powtoka wielu skoraniе, aby
mu zimno niezaszkodziło, iak wilgoć w czasie wiosny, nie
znacznie sie rozwiia, y uderzela sie wszystkim gałązkom
wyprowadza liscia, dla Ozdoby zachowania, y dorzrzało
sie tych to [kontynuuje] y mitych owocow - Moy Boże!
woła Krol Prorok, iak dziwne są dzieła Twoie Boże!
iakze bez rozumny y nieczuły był, ten [kto] co by niewi
dział oczywistych dowodow y swiadectw. Twoiey Wsze
chmocnosci y Madrosci - Zastanow sie ieszcze iak winna
[kazdy] wyprowadza Wielosć owych. Że tak powiem, ni
tek, ktoremi sie wiąże, podnosi, utrzymuie, wraz z Swoim
Owocem - Idaie Ci sie pewnie moy Przyiacielu, ze wszyst
kie liscia iednego Drzewa są bez odmiany, podobne in
nym tego samego Rodzaiu, z tym wszystkim, iak nie
masz człowieka, ktorego by Twarz doskonale była podo
bna innego Twarzy, tak rownie, po Miedzy lisciem
Drzewa iednego Gatunku iedno drugiemu nieiest dosta
tecznie podobne - Ach gdybym Sobie mogł przypomnieć
wszystko, co czytałem w tey [kontynuuje], Wiele to ieszcze
dziwnych rzeczy zamyka w Sobie natura, o ktorych
Ludzie niemyślili, y nigdy niepomyśla -

Felicita O iak to piękna rzecz.

Piotr. S. Antoni sprawiedliwy miał przyczynę, gdy
powiedział, że Swiat ten iaśnie mu pokazuie Boga,
czego by naybiegleysze w nauce [ludzie] niepotrafią. Dzieci
trzymaiące Dyament, w ręku, niepoznaie iego Szacun
ku, rownież ciemni, y niezastanawiaiący sie nad dzi
wnemi Dziełami Boga, depcą drobne robaczki, lato
rosle, &: ktore wytykaią y opowiadaią wszechmocnośći
[Boga] Jego -

Wawrzyn. Moy Sąsiad ma pewną machinę przez
ktora widzieć można, naydrobnieysze Robaczki. widzia
łem iednego, nad ktorego nic pięknieyszego, nic Swie
tnieyszego niezdarzyło mi sie w życiu moim w
dzieć -

Piotr. Bog rownie wielki w wszystkich Swoich Dzie
łach. Ten Malenki robaczek, ktorego ś widział, wszyst
kie ma Członki potrzebne do swego Życia, y utrzy
mania Swego Rodzaiu, ma On Malenkie Żyłki, Ma
żinki

Sinki zotądek Dz: wiecz to iest ieszcze drobnych robaszkow
ktorych my za pomoca nawet nayleprzego narzedzia
dostrzec niemozemy. Dostrzezono pewnego Robaczka, bar
dzo maleńkiego, ktory sie nazywa Jednodnio[w]y, przeto
że niezyie tylko 24. godzin, a przecie w tak krotkim
czasie, rodzi sie, rośnie, rodzi karmi, swe pisklęta y
umiera.

Wawrzyn: Bardzo to piękna dla nas nauka, życie
tego drobnego Robaczka, bardzo krotkie zdaie sie wpo
rownaniu pewnych Zwierząt, ktore po trzysta lat zy
ią, iednak życie nasze, iest nierownie krotsze wpóro
wnaniu Zwie[rz]ęcia, o co wiec za slepota nasza
dla Zwodniczego dobra, tego krotkiego życia, gubić wie
czna Szczesliwosc.

Piotr. Tak dziwny Bog w natknieniu, ktore dał Zwierze
tom dla Ich utrzymywania y dla naszey wygody,
ktoz Ich to nauczył, obierać pokarm przyzwoity, a opu
szczać szkodliwy, Szukać lekarstwa skutecznego, gdy
sie niecznia bydz zdrowe, ktoz Ich nauczył, opuszczać
Miejsce narodzenia, oddalywać z tych stron gdzie Zima
przykrzeysza, a Szukać okolic cieplejszych, kto ich
nauczył, aby w swey podrozy, tey a nieomylna wziety droge
ktora by Ich napoządane doprowadziła Miejsce, a wcza
sie przyzwoitym, wczasie przeznaczonym wrocita Ich
swoiey Ojczyznie—
Ktoz Ich nauczył usposobić gniazdo dla swoich pi
skląt, tak sztucznie, tak doskonale, ze biegłych nawet
Rzemieslnikow niemałe uprawia zadziwienie, kto
ich zapewnił o tym momencie, gdzie toż gniazdo za
częć potrzeba, azeby na potrzebny czas było ukończo
ne, kto ich nauczył, by było mniey lub wiecey wygodne
y mickie, podług delikatnosci rodzaiu swych Piskląt
ktoz w nich wlał, tę przywiązanie, tę nieustraconą
na staranność w Wychowaniu nowo narodzonych,
zasłonienia tim Ich od zimna, kto Ich nauczył, bydz Cute
mi na Ich Pisk, ogrzewać Je podług potrzeby? ktoz
pokazał, gatunek przyzwoity tim, pokarmu, kto
umowił w nich,? kto Ich skłonił do znoszenia, y przy
sposobienia onegoż, do rozdrobnienia go, y Starcia w
Swych

w swych zębach, aby Go piskleta stawić mogły, do owie
rocenia się z pokarmu, adania Go Swym narodzonym
kto namowił nayboiazliwsze zwierzęta, aby w niebespie
czeństwie życia Swych bronity Malinkich – Kto nauczył
inne, poznać Swego Pana, okazywać mu Swoią radość
Swoią w dziecznośći w bronieniu Go, gdy Go kto nachodzi, czu
wać nad Jego dobrem, przestrzegać, y niby upominać,
gdy się wchodzi do Jego Domu, rozpoznać Go śmiędzy
tysiącem innych Bez.
Kto nauczył Bobra, tak dziwnie i fundamentalnie sklą
dać, y budować Dom dla Swey wygody, na brzegach
morza, kto Go wydoskonalił, żeby zębow własnych
użył za Siekiere, a Swego Ogona za Woz do sprowa
dzenia Drzewa na Swą budowę potrzebnego, Swoicy
zaś Łapy, za kielnia, do wypowiedzenia Ściany y Sey wy
rzucania, kto Go nauczył robić okna, schody, rożne kon
dygnacye, niższe y wyższe, aby mu wzniesione wody
nieszkodziły – Kto Go mowię nauczył, że woda wyżey się
nigdy nieznieśie, y że Go nieprzymusi swe opuścić śie
dliśko – Coż dopiro, gdybyśmy poznali, to wszyst
ko, co w sobie śmieści morze – Że niezmierne Wieloryby
które dla naszey potrzeby wydaią z Siebie, do
Stu Beczek tłuszczu, owe ryby, z których mamy tak
rozkoszny pokarm, owe śmiony ryb iednego rodzaiu
które iak tylko są tłuste y doyrzałe, corocznie w
przeznaczonym czasie, zgromadzaią się niepoliczenie na
Brzegi morza, niby zapraszaiąc nas, do Ich łowienia
y brania – Iaka świetność winika z tuszy pewnego
gatunku ryb – iaka ostrożność owych, które gdy są go
nione, od swych nieprzyiaciół, w mętney ukrywaią się
wodzie, która ślepi Ich nieprzyiaciół, y przymusza ich
opuszczać owo miesce, Inne gryzą rękę która Je
ośmiela się chwytać – Iak iest śmoi Przyiaciele
wszystko to, co pod nasze podpada Oczy, wszystko to,

co

co depczemy, wszystko co nas otacza, wszystko morze jest dziwne, wszystko wielkie, wszystko wyraza na sobie pigtno i pieczgc wszechmocności y mądrości Boga. Coż rozumiesz Felicito, o tych którzy widzgc tak wielkie i cudowne dzieła Bozkie, nie uznajg Boga, nie uznajg Jego Wszechmocności i dobroci. —

Felicita Tacy sg nieczułymi, i sg z liczby głupców.

Piotr Czy niewierzysz Felicito aby naybieglejszy, naywiększą posiadający naukę Człowiek, był w stanie zrobić jednego żywego komara, lub Muchę —

Felicita Tak nie wierzę —

Piotr Biegli Rzemieślnicy wynalezli Machiny, przez które wyrazali śpiewanie inne działania Zwierząt, ale dzieła Człowieka, podpadają zawsze słabości, i nieskończenie się różnią od dzieł Tworcy Boga. Co tey materyi już ci zrobiłem uwagę.

Felicita Jakąż zrobiłeś uwagę?

Piotr Lubo dziwne sg dzieła niektórych Zwierząt, zawsze jednak i wszędzie sg niezmienne, niezmienny pisk i śpiewanie, to samo skomlenie, to samo szczekanie, to samo wycie, słowem wzięte w swoich rodzajach, wszystkie na jeden działają sposob, niewydoskonalając się i nie wynalesł nie mogąc nowego, co dowodzi że niemają żadnego poznania i wolności, do czynienia, jakie Człowiek posiada, że nie mogą rozumować, zastanawiać się, jak Człowiek, ale że tylko działają jak ich widok i przedmiot wewnętrzny pociąga, i natchnienie materyalne które wzięły od Tworcy. —

Felicita Jak szczęśliwy jesteś Piotrze, że tak piękną posiadasz Naukę

Piotr Mam niektórych rzeczy poznanie, ale umiejętności i talenta których Bóg udziela, nie służą nam, tylko na oddanie nas winniejszemi, jeżeli nieprowadzą nas do kochania Boga, i służenia Mu z całego serca

Felicita Dawnoż Bog stworzył tak dziwne rzeczy?

Piotr Już około sześciu tysięcy lat, jak Swiat stworzony od Boga.

Felicita Ziemia która tak piękne płaszczy rzeczy, jestże bardzo wielka?

Piotr Okrąg iey zabiera około dziewięciu tysięcy mil Francuskich, z tym wszystkim lubo zdaje się tak wielka, nie jest jednak w porownaniu z rościągłością Niebios, jak jednym naydrobniejszym ziarnkiem piasku —

Wawrzyn Nic mnie bardziey nie zastanawia, jak widok Słońca, Xiężyca, i Gwiazd —

Piotr Tak jest: Słońce jest niby wspaniałym Tronem Boga. Gwiazdy, Xiężyc, Niebiosa, przez swoją wielkość, opowiadają Jego ogromność i Chwałę —

Felicita A Słońce jak też może bydź wielkie?

Piotr Ach Felicito! Słońce które ci się zdaje jak kula, jest milion razy większe od Ziemi. Ci którzy się ćwiczą w poznawaniu obrotów Niebios, ich zbiegu i starcia się z sobą: co jest przyczyną zaćmienia: ci mowią uczeni Ludzie którzy się nazywają Astronomami, wyrachowali i dosli przez swoje narzędzia, iż Słońce od Ziemi oddalone od nas na trzydzieści milionow mil —

Felicita O Wielki Boże! ale Gwiazdy są że bardzo mnieysze od Słońca—

Piotr Te Niebiosa których niewidziemy ruchu, nazywaią się Gwiazdy; te zaś, których ruchu dostrzegamy, nazywaią się Planety, iako to: Słońce, Xiężyc, Saturnus, i inne. Xiężyc iest mnieyszy od Ziemi, i naybardziey do nas zbliżony, ale Planeta, która się nazywa Saturnus, iest cztery tysięcy razy większa iak Słońce, i oddalona od nas na trzy kroć sto tysięcy millionow mil. Słuchay Felicito: wszakże pewnie wiadomość, że Strzała wypuszczona bardzo szybko leci, otoż uczeni Ludzie o których ci już wspomniałem, powiadaią nam za pewną rzecz, że gdyby Strzała ubiegła przez minutę, sześć tysięcy przeloc, coby uczyniło około stu dwudziestu mil na godzinę, a do trzech tysięcy mil na jeden dzień; więc złe potrzeby było, więcey dwudziestu lat do doyścia Słońca, a więcey stu lat do wyższych Planet—

Felicita Moy Boże, Moy Boże, cała odchodzę od siebie

Piotr To tak nad pojęcie nasze, rozciągłe mieysce które zaymuie Słońce i Planety nie iest, iak tylko drobny udział rozciągłości Niebios. Tyle zaś iest mieysc, czyli placow ile iest Gwiazd, a te obszerne i nieskończoney że tak powiem wielkości Światła, przewyższaią nieporownanie swoią ogromnością, wysokością, i jasnością, Słońce i inne Planety. ale to nie dosyć. Gwiazdy te tak są wyniesione od Słońca i tak oddalone od nas, żeby potrzeba z naywiększym impetem bieg Strzały więcey sześciu tysięcy lat, aby w naybliższey od Ziemi stanęła Gwiazdzie. Cóż mowić o innych które się tysiącami widzieć daią, i których ieszcze oko Ludzkie dostrzec niemogło, im większa wszakże iest iedna od drugiey, tym więcey iedna iak druga, wyżey umieszczona, a tem samem bardziey od nas oddalona.

Moi Przyiaciele iakże mało poznaiemy wielkość Boga — Wystawmy sobie Człowieka od urodzenia ślepego, zdrowego iednak umysłu, któryby przez lat 40 słyszał tylko krotnie mowiących o Niebie, Słońcu, i o tych rzeczach które się na tym Swiecie widzieć daią, gdyby znagła odebrał wzrok, o iakżeby się cieszył! iak by był kontent! z iakim zadziwieniem b Błogosławiłby Boga, który tak dziwne z nieczego wyprowadził rzeczy. Z tego samego powodu, Człowiek pewny po Ogrodzie wieczorem z Filozofem niewiernym chodząc, na wszystkie jego bezbożne zagadnienia, |: wzniosłszy Ręce ku Niebu :| tę krótką dał mu odpowiedz. Patrz nieszczęśliwy—.

Felicita Jakto! podobnaż to rzecz żeby się takowi niedowiarkowie z naydowcipnieli. O nieszczęśliwi!—

Piotr Gdy się znowu zastanowiemy nad tym co nam Bog opowiada, w piśmie Swiętym, dowiemy się, że pomiędzy tak niezliczoną liczbą Gwiazd, nie masz żadney, żeby drugiey była podobna, że każda z nich ma swoie światło i rożną jasność, że wszystkie te gwiazdy, niemal od sześciu tysięcy lat bynaymniey się nie z mnieyszaią, że ty sami maią jasność, y to samo działanie, że gdyby słońce swe odmieniło mieysce

cały

caly Swiat byłby w zamięszaniu i bez porządku. Cożbyś mowiła Felicito? jakiby strach ogarnął wszystkich Ludzi, gdyby słońce do południa nie weszło. Ale nietak, Bog rzekł i wszystko się stało, chce a wszystko się wykonywa. Pomimo więc tę nieskończoną mnogość Gwiazd, pomimo ich rożny ruch, od sześciu tysięcy lat, zawsze w naylepszym i naydoskonalszym porządku, jaki im Bog przeznaczył swego dopełniaią obrotu.

Felicita O Boże jakże jesteś wielki i wszechmocny!

Piotr Gdy widzisz wspaniały kościoł, czy ci może przyiść na myśl że się przypadkiem zrobił, cożbyś mowiła o tych ktorzy twierdzą że to przypadek zdziałał iż ten kościoł stoi—

Felicita Powiedziałabym że są z liczby głupich i waryatow—

Piotr Rownież i pismo Swięte wspominaiąc na wiele mieyscach o głupich niedowiarkach, przyrownywa ich nierozumnym bydlętom. Jakoż dosyć jest, bydź zdrowego umysłu, aby poznał Boga, patrząc na tak dziwne i rozliczne Jego dzieła— Swiatły Angielczyk nazwiskiem Nefton, tak był przeięty wielkością Boga, przez głębokie rozmyślanie tych dziwnych rzeczy działa, że ilekrąż wspomniano przy nim Imię Boga, widać było w twarzy jego uszanowanie, pomieszanie, i bojaźń: zawsze na wspomnienie tegoż Najsł: Imienia zdeymował, i skłaniał swą Głowę.— Historya także o pewnym wspomina Turku, że gdy przypadkiem znalazł kartę na ziemi, na ktorey było Imię Boga napisane, natychmiast podniosłszy ią, z naywiększym uszanowaniem i bojaźnią zachował, aby po niey nie deptano. A wieżż to jest dziś Katolików, ktorzy mniey szanuią Boga jak ow niewierny Turek, i oderwany od Religiy Katolickiey Nowator? ktorzy kłuznią Imię Boga, i znieważaią Je niepotrzebnym i bezszanownym wspominaniem w każdey niemal swoiey rozmowie.

Felicita O jak mało się zastanawiamy nad wielkością y wszechmocnością Boga—

Piotr Swiat ten tuba tak wielki, tak obszerny, tak dziwne obeymuiący rzeczy ktorych niemamy poznania, jak tylko w bardzo małym udziale. Swiat ten, ktory w zadumienie porywa, z tym wszystkim Bog nasz jest daleko piękniejszy świat stworzyć, w jednym momencie mogłby miliony daleko obszerniejszych, daleko piękniejszych, daleko dziwniejszych Zwierząt wyprowadzić, a jednak Bozka wszechmocność, mniey daleko byłaby uszczuplona, jak morze przez wzięcie z niego kropli wody, i owszem całe nie. Bog stworzył jeden tylko świat, na okazanie nam swey wszechmocności, niechciał stworzyć więcey, aby okazał że z siebie samego jest szczęśliwym.
O Wielkości o Wszechmocności Boga!— Przecież moi Przyiaciele, bezbożni Filozofowie nieuznaią tey tu Wszechmocności Boga, i owszem bluznią i urągaią się z niey; ale krom tych i my ośmielamy się obrażać tak dobrego, tak wielkiego tak wszechmocnego Tworęę,

czyliż byśmy nie powinni zadrzeć na sam tylko widok grzechu. O gdybyśmy mieli tyle poznania ile mieli Święci, co to jest Bog, samo imie grzechu, powinnoby wskroś przenikngć bojaźnią serca nasze. A gdy go się już nieszczęśliwi dopuścilismy, należałoby od bojaźni Sądów Bożich w tym samem umrzeć momencie. Ale moi Przyjaciele już my się nieco spóźnili, czas więc rozniść się na spoczynek.

Tłomaczenie to wszystkich przytomnych wzadumienie w prawilo-i przedzią wzięli zebrać się na zajutrz do Piotra—.

Rozmowa Czwarta.

Zebrawszy się do Domu Piotra.

Wawrzyn Uwagi, ktoreś nam wczoray zrobił, rozumiem że każdego z nas przekonały o wielkości i Wszechmocności Boga. Ale stysząłem że Człowiek jest na tym Swiecie nayszlachetniéyszym dziełem Ręki Bożich—

Piotr To jest niezawodna prawda; mało się zastanawiamy nad tem jak mierni jesteśmy Bogu, jak nas szacuje, wszakże Swiat ten dla nas tylko stworzony. Woła przeto S: Król Dawid: Coż to jest Człowiek o moy Boże, dla czegoż raczysz takie mieć względy na niego? to co morze obeymuie, co na powietrzu i Ziemi znayduie się, wszystko to pod jego rzuciłes nogi—

Tak jest: niemasz nic szanowniéyszego nad Człowieka, uważaiąc go tak co do Ciała jak co do Duszy. Ciało nasze ktore z Ręki Boga wyszło z wszystkich Stworzeń widzialnych, jest naypiękniéyszym dziełem i najdoskonalszym; w ukształceniu jego ukazał Bog nieskończoną, nieograniczoną swoią wszechmocność i mądrość—

Wawrzyn A wszakże Bog wyprowadził Ciało nasze z trochy Ziemi—

Piotr Tak jest: z tym wszystkiem przypatrz się, jak to Bog umiał ukształcić tyle rożnych części, jedne miękkie, inne twarde, jak umiał wrzędzić Usta, Ciało, nerwy, chrząstki, żyły, Krew, wilgoć, i to w takim spozobie że co służy do ozdoby, to służy do siły. Potrzebaby w tey mierze mieć wiadomość Lekarzy aby się tym więcéy zastanowić nad Wszechmocnością Bożą w ukształceniu Ciała Ludzkiego. Starozy z dawniéyszych Anatomistow Galien, dostrzegł więcéy dwoch set różnych kości w Ciele Ludzkim, z ktorych każda rożnym naszym służy potrzebom. Pewnego dnia, na zawstydzenie Epikura /: Głowy nayrozwiązłeyszych Filozofow, ktorzy nie przyznawali istności, jestestwa, y wszechmocności Boga :/ Galien tak mowił do niego: Pozwoł ci sto Lat do rozmysłu, na doświadczenie i dostrzeżenie naymniéyszego błędu y niedoskonałości w Ciele Ludzkim, jeżeli potrafisz odmienić kształt

lub

lub mieysce jakieykolwiek czastki, wszakże i po tym upłynionym czasie, nie skłoniłbyś się wyznać, że ciało Ludzkie nie może bydź dziwniey ukształcone, że niepodobna naymnieyszey zrobić odmiany by też w jednym tylko członku człowieka, bez naruszenia piękności, użytku, i siły —.

Wawrzyn bo też uważałem to to: że te członki, które są naypotrzebnieysze, są u nas podwoione, i tak: mamy dwa oczy, dwa uszy, dwie Ręce, dwie Nogi, przeto jak mi się zdaje, ażeby utraciwszy przypadkiem jedno z tych, drugie służyło do naszey potrzeby.

Piotr Uwaga twoja bardzo sprawiedliwa. Ale Wawrzyńcze, któż nam to dał te członki, które nam tak są potrzebne, i tak wygodne, któż je to tak przedziwnie urządził, że jesteśmy zdrowi na ten czas, gdy wszystkie swoich dopełniają się powinności, a bolejemy gdy którego niedostaje, i gdy w właściwym sobie nie jest porządku. — Gdy kto z Ludzi spatrzy się na piękny Obraz, czyliż nie pierwsze iego zapytanie — kto go to malował? a gdyby mu odpowiedziano, że go nikt nierysował, nikt niemalował, niepowiedziałżeby że z niego żartują, albo że człowiek ten, który mu taką dał odpowiedź iest bezrozumu. Kiedy więc uważamy ukształcone ciało nasze tak dorzecznie, członki w tak dobrym postawione porządku, części rożne z sobą związane, zobie na wzajem odpowiadające, tak potrzebne do życia naszego, czyliż wnieść nie winniśmy, że je przedziwny i nayniedrszy utworzył Rzemieślnik. — Ty to jesteś moy Boże, woła Prorok, Ty jesteś który mnie ukształcił, który mię utworzył — Niemasz naymnieyszey kosteczki, naymnieyszey żyłki, któraby na przyzwoitym niebyła mieyscu, któraby niebyła użyteczną naszey potrzebie. —

Wawrzyn Widzimy się dosyć niemogą, jakim sposobem ciało nasze, służy Duszy do widzenia, słyszenia etc —

Piotr Nie tylko Ciało Ludzkie służy Duszom naszym w potrzebach doczesnych, nie tylko przykłada się do miłego i rozkosznego życia, ale nadto służy do zbawienia y do udoskonalenia Duszy — Przez widzenie, Dusza nasza, poznaje dzieła Bożkie, przez słuch poymuje słowo Bożkie, Język służy do wielbienia Boga i nauczania bliźniego, Ręce do wzniesienia ich ku Niebu, i do podania ich ubogim, Kolana do zgięcia ich w czasie modlitwy, Nogi do oddania nas, mieyscom poświęconym Bogu, słowem mowiąc, Ciało nasze stworzone, by wiernie służyło Bogu —.

Wawrzyn Ale ciało nasze wielkiego potrzebuje starania, i wielom podlega niemocom —.

Piotr Lubo tak dziwne ułożenie, utworzenie, y kształt ciała Ludzkiego, nie masz atoli nie słabszego nad nie; w samym Oku, które jest naymnieyszą częścią Ciała, dosli Lekarze 46 Chorob, a biegleysi z pomiędzy nich pojąć niemogą, jakim sposobem ta drobna maszynka trwać może tak długo. Ci przeto którym Bog pozwala zdrowia, nieskończone dzięki winni Mu czynić, i używać go swiątobliwie — Ci więc którzy go używają na

na złe, puściwszy cugle rozwiozłości i libertyństwa, którzy się sądzą nienaruszeni, rozumieją, że żadney niemocy podpadać nie mogą, którzy się zdaią powstawać przeciwko Bogu i Ludziom, którzy nie o Bogu, nie o Duszy myślą, którzy żyią na sposob Zwierząt, są nieczułemi i bezrozumnemi — Ach jeden przypadek, jedna kropla krwi wylaney, w jednym momencie może im odebrać życie, i postać ich na mękę wieczne. — Oh! Ludzie bardzo są nieszczęśliwi —

Wawrzyniec. Jakoż? Piotr Dwojako są winni: używaiąc ciała, już na zniewagę Boga którego je tak mądrze utworzył, już na zeszpecenie członków swoich które są przez Sakrament Chrztu poświęcone, które są członkami Jezusa Zbawiciela, i świątynią Ducha Nayś? — Wiesz rozsądzie moy Przyjacielu że Tworca nasz gdy postanowił dać swiatu postać Syna swego naiświętszą, i dać na ciało któreby służyło do odkupienia naszego, ukształcił na wzór nasze [illegible], czci godnego ciała Boga Człowieka. Co więc za honor dla ciała naszego, co za zbrodnia z drugiey strony, tych, którzy to ciało znieważaią; to mowię ciało, które zigdy przy Chrzcie świętym imieniem Kościoła przez modlitwy, przez znaki krzyża świętego, przez namaszczenie Olejem świętym, poświęca i błogosławi. Ciało więc nasze jest szanowniejsze niż poświęcony kielich, lub Cyborium. — Powiedz prawdę Przyjacielu, jakieżby podlegać winni karze, ci bezbożni którzyby wrzucali w błoto, i innym znieważali sposobem nadania służbie Bożkiey poświęcone?

Wawrzy: Powinniby za takie Swiętokradztwo śmiercią przypłacić.

Piotr Sądź teraz, jakiey kary są warci, którzy znieważaią Ciało Ludzkie które z pomiędzy widzialnych dzieł Boga są naydoskonalsze, które utworzone na podobieństwo czcigodnego Ciała Jezusa Nsa, które przez Modlitwy kościelne poświęcone, które niezawodnie ma zmartwychwstać i jaśnieć przez całą wieczność, które ma odebrać szybkość i dziwną subtelność, które ma być nie cierpiętliwe i niezmiertelne. —

Patrz co czyni Kościoł, aby w nowił jeszcze w nas szacunek i poważanie ciała, oto poświęca i błogosławi to, co służy iego potrzebom, co go otacza, Błogosławi przez swoie modlitwy, powietrze, którym oddycha wodę którą pije, Ziemię, Latorośle, Owoce, którymi się karmi, mieysce gdzie na nabożeństwo uczęszcza, ziemię gdzie się po rostaniu z Duszą spoczywa, i czeka głosu Bożkiego na Sąd powszechny — O jakże szlachetne jak święte ciało nasze, niech nas więc nie lękaią, żadne trudności, żadne prace, żadne przykrości, na dochowanie go w świątobliwości, i na usposobienie go do odebrania wiecznego szczęścia do którego stworzone. —

Wawrz: O jak mało zastanawiamy się nad naszą zacnością —

Piotr Jeżeli tedy ciało nasze z Ziemi utworzone na takie zasługuie szacunek, przeto że iest ukształcone na podobieństwo Nayś: Ciała Zbawiciela Naszego, jakiegoż będzie szacunku Dusza, która jest stworzona na Obraz Bożkiwa. Tak jest Dusza nasza jest obrazem samego Boga. —

Felicita

Felicita Jak to rozumieć że Dusza nasza jest stworzona na Obraz i podobieństwo Boga?

Piotr Wiesz wszakże, że Bog jest czystym Duchem, że jest rozumnym, wolnym, niesmiertelnym, nieskończonym, otoż Dusza jest także duchem, jest rozumną, jest wolną, jest niesmiertelną, jest jakgdyby nieskończona przez to więc podobieństwo, które ma z Bogiem przez przymioty któremi przy swoim ozdobiona stworzeniu, nazywa się i jest Obrazem Boga.

Wawrz: Prawdziwie trudna rzecz mieć wyobrażenie tego co jest Duchem.

Piotr To jest tak trudne, jak trudno ślepemu, który dnia nigdy nie widział, wystawić w swey myśli, co jest słońce, lub kolor. Jakże możesz być w stanie wyobrazić sobie istność, która zmysły nasze przechodzi, istność tę co nie ma ni figury ni kształtu? Niemożna bowiem słyszeć lub widzieć, tylko to, co ma ciało, niemożna zatym wyobrazić sobie tylko to, co się z materyalnych składa cząstek; zaś Dusza nasza, jest Duchem, ponieważ to co ma jestestwo, a nie jest materyalne, nazywa się Duchem.—

Wawrz: Racz mi więc wytłomaczyć co to jest Dusza?

Piotr Przeświadczeni jesteśmy, i czujemy to, że myślemy tak o tey, lub o owey rzeczy, że chcemy tey lub owey, takiey lub inszey rzeczy, musi więc być w nas początek, zrzodło, i przyczyna myśli naszych i naszey uwagi — otoż ten początek, to zrzodło, ta przyczyna, naszych uwag, naszego rozumowania, naszey woli, ta mowię istność, która jest w nas, która myśli, która się zastanawia, która rozumuje, która chce, nazywa się Duszą.

Wawrzy: Potrzeba jeszcze, abyś nam wytłomaczył przymioty, któremi Dusza nasza ozdobiona od Boga.

Piotr Poymujesz to wszystko, co ci się mowi, lub o czym myślisz — nad tem zastanawiasz się, rozumiejesz w rożnych przedmiotach, więc Dusza twoja jest rozumna. Myślemy o tym, co nam się podoba, ci mogą myśleć o tobie, mogą myśleć o innym, mogą chcieć zrobić to, mogą niechcieć, to prawdziwie mogę być przymuszony zrobić co pomimo mey chęci, ale woli mojey przymuszać nie można, aby koniecznie do tego skłoniła się dzieła. Dusza zatym moja jest wolna.

Wawrz: Cóż się ma rozumieć przez to, że Dusza nasza jest niesmiertelna—

Piotr Oto: że nigdy zaginąć niemoże, że żadnéy niepodpada odmianie, i zepsuciu, jak to, co się z cząstek składa. Wiele cząstek z sobą złączonych składają ciało, więc może się rozsypać, czemu? ponieważ cząstki owe z których złożone mogą się rozłączyć, rozłączywszy się, ciało nie będzie więcéy takie jak było, nie będzie więcéy ciałem Ludzkiem; jak tylko odmienia swoy kształt czyli formę, idzie w rozsypkę, zamienia się w ziemię. Co się na wszystkich rzeczach utworzonych z materyi nieuchronnie iści—.

Ale samo zdrowe zdanie przeświadcza nas, że Dusza nasza, nie jest złożona z cząstek. Jakoż śmiechu byłoby warte mowić, że myśli nasze mogą się na cząstki dzielić, równie jak twierdzić, że ten wyraz tak lub nie można na cząstki rozdrobić. Potrzeba mowić być z Liczby nieczułych, z liczby głupich, z tym odzywać się zdaniem: np: mam połowę, mam trzecią, mam czwartą część myśli o tobie — Więc i Dusza nasza która jest początkiem myśli naszych równie dzielić się może. Z czego ten

wynika oczywisty wniosek: że jest szczerym Duchem; będąc szczerym Duchem, nie ma żadnych cząstek, nie ma, coby ją dzieliło, i odmienić mogło, nie ma żadnego początku, czyli przyczyny stwórczy odmiany, swojego zepsucia, taką jest zawsze jaką ją Bóg stworzył; nie powiększa się nigdy, nie rośnie, nie starzeje się, jest równą i niezmienną w wszystkich Ludziach, jest cała równie doskonałą w jednym jak w drugim człowieku, zepsuciu więc podpadać nie może, więc jest nieśmiertelną, więc nie może zaginąć. Rozum i Wiara nas uczy, że Bóg który sam mocen jest zagubić ją i wniwecz obrócić, nigdy jéy jednak nie zagubi. Zażyczenie to Boskie, odzywa się w nas, wszakże gdy Twórca wlał w serca nasze chęć nienasyconą, bydź szczęśliwemi, a w tym życiu żaden człowiek nie potrafi znaleźć zupełnego ukontentowania, przeto: wnieść rozsądnie należy, że Dusza nasza jest stworzona do tego szczęścia, które się nigdy nie zmieni, które końca mieć nigdy nie będzie, a tem samem że koniecznie bydź musi nieśmiertelną — aby bez końca tych to wiecznych używała rozkoszy —.

Wawrz: Ja rozumiałem, że Dusza iest doskonalszą w Osobach doyrzałych jak w Dzieciach.

Piotr Zaprzeczyć tego nie można, że Ludzie doyrzali, Ludzie uczeni więcéy mają poznania rzeczy jak Dzieci i nieumiejętni, ale Dusza, która jest zrzodłem i początkiem tego poznania, jest tak doskonałą w nieumiejętnym jak w uczonym. Muzyk wszakże niemniéy ma wiadomości i talentu lubo nie może śpiewać, mając duszności na piersiach, nie grać mając struny nadto wyciągnięte, lub za nadto opuszczone. Cóż w tych którzy cierpią szaleństwo, w dzieciach, lub nieczułych, gdy zmysły i Organa są pomieszane, lub inne mają przeszkody, Dusza też niemniéy doskonale sprawuje działa, lubo w wszystkich Ludziach równie jest doskonałą. —

Wawrz: O jak wiele przedziwnych rzeczy dosłi i poznali Ludzie mędrzy i uczeni —

Piotr To, co dowodzi że Dusza nasza jest jak gdyby nieskończona, iest to: zastanawia się ona nad sobą samą, pamięta co się wydarzyć mogło od dawnego czasu, zbiera i rachuje lata i dni, dowiaduje się o tym, co dawno minęło, czytając dawne dzieje wnosi sobie, co może nadal wynikną, nie chodząc przebiega świat cały, w momencie jednym, tu jest i owdzie; ci którzy mają doskonałe rzeczy, poznania, wymierzają rozciągłość Niebios, ich ruch, i wielkość Gwiazd, przepowiadają zaćmienia, dochodzą ukrytych skutków natury, odkrywają własności Latorośli ale słowem: sprawności Duszy nie ma określonych granic; czegoż prosz nie odkrył dowcip Ludzki w umiejętnościach, w sztukach, w rękodziełach. Widziałem pewną Bibliotekę większą od naszego kościoła napełnioną Księgami o umiejętnościach jakie tylko można sobie w myśli wystawić; jako to: o dziwach natury, o Nauce Astronomicznéy, Lekarskiéy, o Prawach, o Rzetelności Religij, o Wielkości Boga, o Boskich Tajemnicach; wszystkie te dzieła nieskończenie powiększyłyby się, gdyby życie człowieka nie było tak krótkie, tak ograniczone, i gdyby delikatności naszych zmysłów, była w stanie dopomódz szczęśliwości i sprawności Duszy naszéy —.

Wawrz: Jak że mało poznajemy Duszy naszéy godności —

Piotr

Piotr Dusza nasza, jest szlachetniéyszą nad wszystkie rzeczy Stworzenia, jest doskonalszą jak Gwiazdy i Planety, tak dalece, iż nie jesteśmy w stanie wystawić sobie to myśli, téy piękności, téy doskonałości, którą Dusza posiada. Jaka więc zasada rozumowania, dzisieyszego wieku mędrków, tych to miękkich Ludzi, którzyby raczéy wznieść się powinni, aż do Samego Boga, aby tam poznali podobieństwo zbliżenia się Duszy swey do Stworcy, nie umieią, jak tylko ćwiczyć się w tym, co ich zbliża do bydląt, aby w mowiąc w siebie iż tego samego rodzaju mają Dusze co wieprz lub Niedźwiedź, mogli bezwstydnie walać się w błocie, jak owe nierozumne zwierzęta, których te obrzydli— rodzaju Ludzkiego, gdy życie swe stósuią do bydlęcego życia, niegodnie sg, tylko bydź postawieni wrzędzie nierozumnych zwierząt— ile że tam swoie uważaią uszczęśliwienie—.

Wawrz: Jednak to prawda, że w Duszy naszey, czuiemy złe, i gwałtowne skłonności do złego—.

Piotr Bog który iest nieskończenie Swięty, który się brzydzi złem, tworząc Duszę naszą, niemógł w nią wlać skłonności do grzechu którego ostro zakazuje. Sam więc rozum poleczuje nam, iż z innego pochodzi zrzódła, a wiara nas uczy, że są nieszczęśliwym skutkiem grzechu pierworodnego— Z tym wszystkim za pomocą Łaski Pana Boga, którey nikomu nie ubliża nigdy, możemy te złe zwyczaiżyć skłonności, a ustrzec się złego i czynić dobrze, gdy tylko chcemy—.

Wawrz: Dla czegoż Bog zostawił nas przy tych skłonnościach, kiedy nam przy Chrzcie Swiętym darował grzech pierworodny?—

Piotr Oto dla tego, aby nas utrzymał w pokorze, aby nam dał poznać czem jesteśmy, dla tego, abyśmy szukaiąc iego pomocy, uciekali się do Niego, i poznali naszą słabość; dla tego abyśmy się pilniéy strzegli okazyi grzechu, abyśmy się ćwiczyli w cierpliwości, znosząc pomimo chęci naszéy powstawanie i natarczywość złych namiętności; dla tego abyśmy okazali Bogu wierność naszą, powiększyli zasługi i nadgrodę, mężnie się im opieraiąc. Wiesz wszakże moy Przyiacielu, że nie masz zwycięstwa bez potyczki, a potyczki bez nieprzyiaciół. Otóż złe skłonności są naygłowniejszemi naszemi nieprzyiaciółmi.

Wawrz: Ale by milsza była nadgroda bez potyczki—

Piotr Nie tak, bo natenczas, i owszem żadnéy niebyłoby nadgrody, każda wszakże nadgroda, ciągnie za sobą zasługi, każda zapłata, każe domyślać się pracy; Bog przyrzekł nam Niebo w nadgrodzie i odpłacie, więc należy mężnie potykać się, i pilnie pracować, ile że nadgroda ta, jest arcy obfita; te bowiem trudy, te prace, te dolegliwości które czuiemy i znosiemy na tym Swiecie, nie umieią odpowiedzieć szczęściu, które nigdy końca mieć nie będzie.—.

Wawrz: Drugi dzień myślę nad tém, coby mogło zaspokoić nie nasycony chęć nasz, którą czuiemy w sobie, do osiągnienia szczęśliwości, ale na próżno, bo się przekonywam, że światli i uczeni chcą jeszcze coś więcéy umieć, i nauczyć się, a bogaci jeszcze więcéy pragną powiększyć swe majątki.—.

Piotr Ta nieukojona chęć, jest w Duszy wszystkich Ludzi, więc jest Bog co tę chęć wlał w nas, ta to chęć i pragnienie jest żywym dowodem istnienia Bożiego, jest cechą i znakiem Bostwa. Którzyż z Ludzi, coby wszystko umiał? którzyż z zbieraczów, coby osiągnął wszystkie bogactwa? wszakże jak temu tak owemu zawsze czegoś niedostaie, i na próżno się uganiaią za tym, czego w rzeczach stworzonych znaleźć nie potrafią, i ukontentować ich nie może. Sam

Sam tylko Bog moceń iest zaspokoić Serca nasze; każdy więc Człowiek, acz pomimo swéy chęci, szuka Boga. Slepy ktory nigdy dnia nie widział, nie przestaje pragnąć światła, lubo nie poznaie Słońca, ktore wyprowadza i rzuca światło, Człowiek upragniony nie przestaie użalować by mogł swe ugasić pragnienie, lubo nie poznał napoju, ktory ma zaspokoić wewnętrzny jego ogień. Rownież Dusza nasza, lubo nie widzi Boga, i nie poznaie Go, jak tylko niedoskonale, nie przestaie Go pragnąć, czemu? bo pragnie swego uszczęśliwienia. Pragnienie Duszy, obiecuje jeszcze i dowodzi oczywiście przyszłości życia. Chęć ta wszakże Jéy nieograniczona, gdy nie może bydź na tym Swiecie zaspokojonq cale, bytaby nie użyteczna, i owszem szkodliwa naszemu uszczęśliwieniu, gdyby nigdy nie mogła bydź nasycona. Bog zaś nieskończenie mądry, nie może nic działać nieużytecznego lub szkodliwego, zkąd ten oczywisty wynika wniosek, że jest życie drugie gdzie pragnienie Duszy naszéy będzie dopełnione przez widzenie Boga, ktory go Sam tylko dopełnić umie.

Wawrz: Z kąd to pochodzi zgryzota Sumienia ktorą czujemy, gdyśmy obrazili Boga?

Piotr Nie pochodzi wprawdzie od nas, ponieważ cierpiemy tę zgryzotę, ponieważ wolnie, pochodzi więc od Samego Boga ktory ją zaszczepił w Sercu naszym. Sumienie powiada nam iż nas Bog widzi, że nasze uważa czyny, że obrazilismy tego, ktory nas ukarać może. Ztąd to pochodzi ów wrodzony wstręt, ktory mamy do grzechu, owa bojaźń, ktorą czujemy, gdy go popełniliśmy, bo głos Sumnienia zawsze i wszędzie opowiada przytomność Boga i Jego sprawiedliwość. —— Powiedz mi moy Wawrzyńcze na jaką karę zasłużyłby ów, ktoryby publicznie i przez wzgardę rozdzierał i w błoto rzucał obraz Królewski?

Wawrz: Ja rozumiem żeby zasłużył na śmierć.

Piotr Jakież więc kary nie zasługują ci, ktorzy znieważaią, i szpecą Duszę swoią, ktora jest obrazem Samego Boga.—

Felicita Ach! jak wielkiego szacunku bydź powinna Dusza Ludzka—

Piotr Dusza jest droższa nad wszystkie bogactwa, i skarby ziemskie, utrata jednéy Duszy jest większym złem, jak zburzenie całego świata. Jeden Anioł, jest tak doskonałym Duchem, iż to wszystko co podpadać może oczom naszym mniéysze jest w porownaniu z Aniołem, mniejsze jak ieden proszek w porownaniu z Słońcem. A przecie Dusza [: mowi Pismo S:] jest prawie rowna Aniołowi, a w Niebie będzie jak gdyby ubostwiona i Samemu podobna Bogu. —— Dusza nasza tak jest miłą Bogu, że Aniołom swoim rozkazał mieć o Niéy staranie. Nie sądził Bog nawet za nad to, posłać Syna swego Jednorodzonego na ziemię dla Jéy odkupienia. Gdyby nawet jeden tylko znaydował się Człowiek na Swiecie, Dusza przecie jego, tak bytaby droga, żeby nie było nie przyzwoitą dla Boga rzeczą, wcielić się, i życie swoie za nią położyć — Niebiosa za nie kosztowały Boga tylko jedno Słowo— ale za Dusze nasze Syn Bożki wylał krew do ostatniéy kropli, i życie własne położył. Dusza więc tyle waży w niejakim rozumieniu, ile Bog, ponieważ tyle waży ile kosztuje. Jak wielkie więc obłąkanie nasze, gdy obrażamy Boga, gdy znieważamy i kalamy czarnemi bezprawiami Duszę, wszakże takie o Niéy mieć winniśmy starania i pilności, jakie bysmy mieli o Czci godnéy krwi Jezusa Chrystusa, ponieważ

ponieważ Jezus więcéy szacował Duszę nasze, jak własną Krew. Niestety jeżeli utracimy Duszę, wszystkośmy utracili.—.

Przed rozeyściem się zgromadzonych, Cecilia powiada Piotrowi iż z bliskiey Wsi przyszło do Jéy Domu dwoje Ludzi, związkiem krwi z nią złączonych, to jest: Franciszek i Justyna, i prosi aby ich mogła zsobą przyprowadzić na zajutrz dla powzięcia Nauki.—

Rozmowa Piąta.

Franciszek i Justyna wraz zgromadzonemi przychodzą do Piotra.—

Justyna Przybyłam wraz z Mężem moim do Cecilij na przepędzenie Swiąt. Wiadomo ci, że Xiądz wtrącony Naszéy Parafij, i Jego wspólnicy przymuszają wszystkich Ludzi, by byli przytomnemi Nabożeństwu, uleryliśmy się więc, abyśmy się nie stali odszczepieństwa Uczestnikami. Cecilia powiadała nam o bardzo pięknéy Nauce którą słyszała z ust twoich, i zaręczyła nam że nas chętnie przyimiesz do Siebie, i pozwolisz się mieyścić nam w tym zgromadzeniu. Pasterz nasz prawdziwy już od sześciu Miesięcy umarł, był to już Xiądz podeszły w wieku; żadnéy nam nie zrobił wzmianki o okolicznościach dzisieyszych, a przecie każdy o nich gada podług swoiéy myśli—Com słyszała opisałam Cecilij; która widząc się ze mną, po twoiéy odpowiedzi, na iéy zagadnienia, powiadała mi iż się wstydzić musiała za swoje zarzuty, ale wstyd ten powinien się zlać na mnie samą.— Patrz więc w jakiéy niewiadomości jesteśmy, ja i Mąż moy—.

Piotr Chęć która was ciągnie do powzięcia oświecenia i Nauki, jest dowodem Łaski Pana Boga, i ta każe mi mieć ufność, że was zachowa w Swiętéy naszéy Religij. To co tu robimy nie innego nie jest, jak powtórzenie i przypomnienie sobie, Nauki Pasterza Naszego—.

Justyna Ach! gdybyśmy byli wiedzieli, prędzéy byśmy byli przyśli.

Piotr Wiadomo ci Justyno, że zewsząd biją na naszą Swiętą Religią, a przecią to prawda, że ją utracić, jest wszystko wraz z nią utracić. Religia nasza zasadza się na poznaniu Boga, i Jezusa Chrystusa Zbawiciela naszego—— Staramy się wypiętnować na myśli i sercu naszym te dwie prawdy, przeciwko którym bezbożni dziś ośmielają się powstawać i ich zaprzeczać. Rozum, Serce, Sumnienie, każą nam poznawać i czuć że jest Bog. Te dziwy, które uważamy na Niebie i Ziemi, są niby cechą i pieczęcią Bostwa, wszystkie doskonałości Stworzeń pochodzą od Boga, wszystko to co uważamy w nich pięknego dobrego, wspaniałego, jest bardzo drobną cząsteczką doskonałości Boga, który jest sam doskonałością. Samo światło rozumu przeświadcza nas o tym, ale wiara daleko doskonaléy przekonywa nas o tych to Nayświętszych Boga doskonałościach. O! gdybyśmy się chcieli tylko zastanowić nad nimi, gdybyśmy je chcieli rozważać, O! jakżeby śmy kochali Boga, jakby śmy się lękali obrażać Go!—.

Justyna Powiedz nam co wiesz o Doskonałościach Boga.—

Piotr Powiadają: że pewny Mędrzec, chodząc po nad brzegiem morza, w głębokie zatopił się myśli, chcąc dojść Tajemnic Religij naszéy, aż spotyka Dziecię, które bez przestanku bierze Ręką wodę z morza, i przelewa ją w dołek przez siebie zrobiony; Cóż to chcesz zrobić moie dziecko? /: pyta się ów Mędrzec :/ oto chcę /: odpowiedziało Dziecko :/ wszystkę wodę z tego morza przelać w ten dołek. Mędrzec ów kończąc swą przechadzkę, postrzegł się, że Bóg ostrzegł go, przez owo dziecko, aby wszedł w siebie, jak daleko był obłąkany, i śmiały chcieć przeniknąć i dojść niedościgłych Tajemnic Religij. Bóg jest wielki /: mowi pismo S:/ jest niewypowiedziany, jest nad pojęcie nasze; niebyłby zaś tym czym jest, gdybyśmy Go mogli myślą objąć. Przestańmy więc na Jego czci i uszanowaniu, na rozmyślaniu tego, czego nas rozum i wiara uczy, o Jego nieskończonych i niedościgłych Doskonałościach.—Za pierwszym zastanowieniem się, pokazuje nam rozum, że niemasz jak tylko jeden Bóg; bo niepodobno wymyślić troie Istoty nieskończone i naywyższéy doskonałości; aby bydź naydoskonalszym, nie potrzeba mieć równego sobie, tak jest, sama tylko istota, która nie równego sobie niema, jest naydoskonalszą, gdy nie jest taka nie może bydź ze wszech miar doskonałą. Dwie więc doskonałości naywyższe i nieskończone, i nieograniczone, są to dwie rzeczy niepodobne.

Wawrz: Wiemy że tylko ieden Bóg jest; ale jakto rozumieć że Bóg iest nieskończenie doskonały—?

Piotr Wszechmocność, Dobroć, Sprawiedliwość, i inne własności Boskie są doskonałościami Jego—.

Bóg jest doskonały, to jest: wszystkie posiada doskonałości, iest nieskończony, nieograniczony, to iest: że posiada wszystkie doskonałości jakie tylko bydź mogą, i że te posiada bez ograniczenia, bez zakreślenia, bez końca, tak że nie przydać lub ująć się nie może Jego Wszechmocności, Jego Świętobliwości, Jego Dobroci. To nazywa się nieskończonym, co nigdy końca niema, to co niema granic i zakreślenia—. Niemożna zaś wystawić sobie w myśli Istoty nieskończonéy, nie wystawiwszy sobie, że wszystkie, które tylko bydź mogą, w naywyższym stopniu posiada doskonałości, bo gdyby iéy zchodziło na którey /: naprzykład :/ gdyby względnie Boga, było co przeszłego lub przyszłego, gdyby Bóg w pewnym czasie był mniéy Wszechmocnym, mniéy wiadomym, mniéy dobrym itd, gdyby w Nim było, jakie następstwo czasu, poznawanie, jednem słowem, gdyby niebył istotnie na naywyższym doskonałości szczeblu, na ten czas byłby mniéy lub więcéy doskonałym, na ten czas byłby ograniczony, a zatem niebyłby nieskończony. Bóg zaś jest koniecznie i nieskończenie doskonałym.

Justyna Gdzie był Bóg przed Stworzeniem Świata?

Piotr Bóg nie był na Świecie, bo świata nie było, niebył na mieyscu które sobie imaginacya wystawia częstokroć, bo by był sam imaginacyą, i mieysca żadne nie obeymuje Boga, ale owszem Bóg każde obeymuje mieysce. Był więc Bóg w sobie samem; mieszkaniem Jego odwiecznym iest Istota, Doskonałości Boskie. Wiara nas uczy, że Bogu było zabawą w wieczności, rozważanie swoiéy wielkości, w poznawaniu siebie i rozważaniu. Przez płodność

przez płodność swego rozumu, rodzi Oyciec Przedwieczny Syna, czyli Słowo sobie współistotne. Syn poznanie i kocha Oyca, zowniey Oyciec kocha swego Syna, i z tey z obopolney i wzaiemney miłości pochodzi Trzecia Osoba, ktorą zowiemy Duchem Swiętym. I to to jest, co my nazywamy Tajemnicą Troycy Nay-Swiętszey, to jest, czym Bog od wiekow zabawiał się. Tak jest; Bog że tak powiem, był i jest zatrudniony poznawaniem, rozważaniem i kochaniem siebie —.

Trzy te Osoby Troycy Nay-Swiętszey, są rożne od siebie, tak dalece: że Oyciec nie jest Synem, Syn nie iest Duchem Swiętym, Duch S: ni Oycem, ni Synem, jednak te trzy Osoby są jednym tylko i tem samem Bogiem. A przeto, trzy Osoby Troycy Nayś: rownie są odwieczne, rownie wszechmocne, rownie dobre, słowem; rowne we wszystkim. —

Justyna Jednakowoż mowiemy, Wierzę w Boga Oyca Wszechmogącego Stworzyciela Nieba i Ziemi —.

Piotr Lubo przyznajemy Wszechmocność i stworzenie Swiata Oycu Przedwiecznemu, mądrość i rząd tego Swiata Synowi, dobroć i poswięcenie Ludzi Duchowi Swiętemu, to nie iest jak tylko dla wsparcia i wzmocnienia słabości rozumu naszego, jak tylko, dla łatwieyszego pojęcia, ponieważ wszystkie trzy Osoby wchodzily i przyłożyły się do wszystkiego, tak do stworzenia jako i zarządzenia tym Swiatem, jako też do odkupienia i poświęcania Ludzi; bo nie są tylko jednym Bogiem —.

Felicita Pasterz nasz mając nauke o Tey niedościgłey Tajemnicy, takie nam przytoczył podobieństwo. Dusza nasza ma władzę przypomnienia sobie rzeczy przeszłych, władzę ktorą my nazywamy pamięcią, ma władzę rozważania, zastanawiania się, ktorą nazywamy rozumem, ma władzę chcenia i tę nazywamy wolą. Te trzy władze [: mowił on :] są od siebie rożne; Pamięć rożni się od rozumu, a Rozum rożni się od woli, z tym wszystkim, te trzy Duszy władze nie są tylko jedną Duszą — Słońce, [: mowił on jeszcze :] iego jasność, jego gorąco są trzy rzeczy rożne, a jednak te trzy nie są tylko iednym i tym samem słońcem —

Piotr Podobieństwa te i przyrownywania pomoc mogą naszey imaginacyi, ale jak rzeczony Pasterz powiedział, żadney proporcyi czyli porownania, bydź nie może między istotą skończoną i nieskończoną czyli nieograniczoną, chcę mowić między Stworcą i Stworzeniem. I to to jest Błogosławieństwo Swiętych, i ich naywiększe uszczęśliwienie co Niebie, że się [2a] patrzą na tę przepaść Tajemnicę, że ją poznają, lubo iey tak jak jest w sobie nigdy pojąć nie [2a] potrafią. Na tym zaś Swiecie, zasługa nasza zasadza się na mocnem i Statecznym wierzeniu; występne więc i naganne byłoby zuchwalstwo, chcieć pojąć drobnym swiatłem rozumu, tę niedościgłą Tajemnicę — Ta to jest Troyca Nayś: w Imie ktorey, jesteśmy ochrzczeni. Ta jest Tajemnica, ktorą winniśmy sobie przypominać w wyrażeniu Krzyża Swiętego. Ten Bog w trzech Osobach, ktoremu winniśmy przepaściste poklon i uszanowanie, gdy mowiemy te słowa: Chwała Oycu, i Synowi, i Duchowi S: itd. Ale chcieć go sobie wystawić i pojąć tak jak jest w sobie, iest rzeczą niepodobną. Bog więc jest niepojęty, niedościgły; z tym wszystkim, wiadeż to Ludzie ktorzy w imaginacyi swoiey, nieprzyzwoite i niegodne Boga, robią sobie Obrazki —

Justyna Wiesz że jestem jedna z naynieumiejętnieyszych, naucz mnie więc co to jest Bog. —

Piotr Pewny Krol rozkazał mędrcowi, nazwiskiem Simonides, by mu powiedział

co to jest Bog; Mędrzec prosi o trzy dni do namyślenia się, te gdy się skończyły znowu prosi Króla o drugie trzy dni, i tak czynił kilkokrotnie, nareszcie przymuszony był wyznać, że im więcéy natęża myśl swoią tém w większym znajduje się niepodobieństwie dać odpowiedz na zagadnienie Królewskie. Cherubinowie sami którzy są Duchami Niebieskimi, doskonalszym i bieglejszym rozumem ozdobieni, gdyby przeszło, gdyby trzy tysiące Lat myśleli, wyznają wraz z nami, że im więcéy myślą, im więcéy zapatrują się na Boga, tym Go mniéy dochodzą; im więcéy poznawają tym mniéy poymują, co to jest Ten Bog.

Justyna Powiedz mi przynaymniéy co to są te proste i nieprzystoyne Boga Obrazki, które sobie robią Ludzie o Bogu, bo bydź może że i ja mam takie w mojéy imaginacyi.

Piotr Gdy się mowi, że Bog iest cierpliwy, może rozumiesz, że Bog cierpi, Bog przecie iest nie cierpiętliwy, bo cierpieć nie może; gdy słyszysz mowiących o gniewie Bożym, o zemście, pewnie rozumiesz że jest w Bogu iakie wzruszenie wewnętrzne, ale Bog jest niezmienny, żadnéy podobnéy odmianie nie podpadaiącey. Gdy Bog ukarał potopem rodzay Ludzki, za czarne ich bezprawia, powiedział: żal mi iem stworzył Człowieka; Ty może rozumiesz, że Bog nie przewidział i niepoznał złości i słabości serca Ludzkiego, przecie od wiekow widział to, co się w czasie stało. Gdy się mowi, że wszystko powinno się odnosić i działać na Chwałę Boga, lub że Bog jest gorliwy o swoią Chwałę, to była Rozumieć nie że w Bogu jest iaka nienawiść, i próżna Chwała, wielka niezmierna bezbożności.

Justyna Cóż więc rozumieć przez takie wyrazy, na przykład, że Bog iest cierpliwy? etc.

Piotr Bog jest cierpliwy, to jest: że nas zaraz nie karze śmiercią, i nie wtrąca do piekła, gdy jesteśmy w stanie grzechu, i że chce czekać naszéy poluty. Przez gniew i zemstę Bożą rozumie się tylko, że Bog karze grzechy, i że karze je surowo, podług wymiaru ich złości; przez te zaś wyrazy: że Bog żałował iż stworzył Człowieka, daje nam poznać pismo Swięte, niewdzięczność Ludzi i czarność ich zbrodni — wszystko odnosić się powinno ku Chwale Boga, to jest: że wszystkie nasze myśli, wszystkie nasze pragnienia, wszystkie nasze dzieła, powinny mieć za cel, wyznawanie Boga, kochanie Go, i Jemu służenie. — Bog iest gorliwy, i że tak powiem, chciwy swojéy Chwały, to jest: że sam Bog, wart tego i godzien, byśmy Mu wiernie służyli, że, jeżeli wszystkich czynności naszych, nie staramy się stosować, ku Chwale Boga, stajemy się winnymi, i pociągamy Sprawiedliwość Bożą do ukarania nas. Nareszcie gdy postrzegamy, że Bog już obfitemi ubogaca nas dobrodzieystwy, już też zasmuca nas, że czeka poprawy i poluty jednego, a nie czeka drugiego, zdaie się jakoby Bog podpadał odmianie, w swoich wyrokach, w swoiéy woli, i że nie iest stały. Przecież Bog zawsze iest niewzruszony, i nie odmienny w swoich odwiecznych wyrokach; rozsądzże lubo Lekarz przepisuie dziś pewne Lekarstwo, na zajutrz całe przeciwne, radzi krew puścić, w momencie iéy zalecaiąc, odmiana ta, nie pochodzi z Lekarza, bo jest zawsze tym samym, ale pochodzi z przyczyny choroby lub choroby, która się odmienia, i która wymaga rożnych Lekarstw. —

Justyna Wyznać muszę, że gdym słuchała, co coś dopiero tłomaczył, niewiedziałam jakoby się to miało rozumieć. —

Piotr

Piotr Justyno coż rozumiesz przez Wielkość Boga?

Justyna Naucz mię, proszę.

Piotr Ja myślę, że przez ten wyraz Wielkość Boga, nie rozumiesz wielkości jak się brać zwykła w rzeczach materyalnych. Mowi się wszakże, że Król naprzykład Pruski, jest wielki król, bo jest większy od innych królów, ale się nie ma rozumieć że iest wyższego wzrostu, tylko że iest możniejszy przez rozciągłość swego Królestwa. Bóg iest wedle istoty Duchowny, ale iest wielki w swoiey Wszechmocności, w swoiey mądrości, w swoiey dobroci, i w wszystkich innych doskonałościach. O gdybyśmy byli przejęci wielkością Boga! jest On Królem nad Królmi Ziemskiemi, jest Panem nad Pany, wszyscy Królowie Ziemscy, w porownaniu z Nim, nie są, jak nieczemne robaki; jest to wyraz którego, nayważniejszy z Królow używał Dawid. Gdyby wszyscy Ludzie i Aniołowie zaginęli, gdyby Niebo i Ziemia była wniweczobrocona, Bóg by nie nie utracił, bo mniey ieszcze jak Król, jedno w swoim Królestwie utracaiąc Mrowkę. — Uniżmy się więc, i upokorzmy moi Przyjaciele przed wielkością Boga Naszego — Lękam się Justyno abym Ci się nie naprzykrzył w tłumaczeniu ci tak łatwych rzeczy. —

Justyna Owszem, dziękuję Bogu, że mnie tu raczył sprowadzić.

Piotr Coż rozumiesz przez te wyrazy: Ramię Wszechmocnego uciąży Grzesznikow. Ręka Boska która nas utworzyła. Oczy Boskie są jaśniejsze od Słońca; Bóg mowi do Ludzi —

Justyna Ja wiem że Bóg iest Duchem, chciałabym jednak, abyś mi ten sposob mowienia wytłumaczył —

Piotr Przez to ma się rozumieć, że Bóg ukarze Grzeszników, że nas Bóg stworzył, że Bóg wszystko poznaje, że Bóg dał poznać wolę swoią Ludziom. Nie rozumiem, aby tak ciemny był kto z Ludzi, żeby rozumiał iż Bóg ma Oczy, ma Ręce etc. Sposob ten mowienia służy do wyrażenia doskonałości i własności Boskich, pomaga imaginacyi naszey do łatwieyszego pojęcia, i zrozumienia: właśnie jak owe Statuy, które się widzieć dają na Ołtarzach; Statua Starca wyżey, niżey figura człowieka, a w poszrzod tych Golgot, powiadaią niejako oczom naszym, i nauczaią nas. Justyno wszakże nie umiesz czytać, ale te wyrazy, te figury są twoim pismem. —

Justyna Wytłumacz mi to.

Piotr Ja ci opowiem: na drzwiach Ratuszowych, gdzie się dopełnia sprawiedliwości, iest wielka Statua kamienna, która wyraża Niewiastę, Niewiastę tą, ma obie oczy zasłonione, w prawey Ręce trzyma Miecz, w drugiey trzyma szalę. Niewiasta ta wyraża sprawiedliwość, dwie oczy zaleryte, nauczaią że dzisiaj, że rowno winni oddać sprawiedliwość bogatemu, jak żebrakowi, miecz okazuie, że maią powagę, należywania, i karania występnych, szala nauczaia ich i przypomina, że rozmyślnie winni swego dopełniać dzieła, to wszystko tedy owa Statua opowiada im, jak wytworny mowca. —

Piotr Bardzo doskonale, bardzo dokładnie tłomaczyłeś Dawrzyńcze. Te figury które widziemy w naszych Kościołach, lub indziey, są pismem nie umiejętnych i uczonych, są niezmordowanemi mowcami. Figura Starca, naucza nas o wieczności Boga, i że Bóg gdy wolą swoią chciał objawić Prorokom, nieraz się

im ukazywał w postaci Starca. Figura ta, iest wyższa nad owe dwie, rozumieważ Bóg Oyciec, jest pierwszą Osobą, iest początkiem i zrzodłem innych Osob Troycy Nay=S:, druga Figura wyraża nam Syna Bożkiego, ktory się stał człowiekiem. Krzyż ktory trzyma w Ręku, przypomina nam, że to jest Ten ktory na krzyżu przelał krew swoję, dla Odkupu Narodu Ludzkiego. Gołąb, wyraża nam Ducha Nay=S: w postaci wszakże Gołębia, pokazał się przy Chrzcie Naszego Zbawiciela; Umieszczona postać, czyli figura Gołębia między pierwszą i drugą figurą, dla nauczenia nas: że Duch Nay=S: pochodzi od Boga Oyca, Boga Syna. Bóg jest szczerym Duchem. Jednak te rożne figury, wielorakę przynoszą nam nauki— Gołąb naucza nas słodyczy i niewinności, ktorą sprawnie Łaska Pana Boga w Sercach naszych. Ogień, ktory się ukazał w postaci Języków nad Apostołami /: jak widziemy na Obrazie w naszym Kościele:/ naucza nas tego, co Apostołowie odebrali w dzień Świętczny, ktory się przeto nazywa dniem: Zesłania Ducha Nay=S:. Język jest narzędziem mowy, Ogień oświeca, czyści, grzeje, zapala; rowniez w tym Świętym Dniu SS: Apostołowie odebrali dar języka, i rozkaz opowiadania Ewangelij, odebrali obfitość Łaski, ktora oświeciła ich rozum, nauczyła ich, czego mają nauczać, oczyściła ich serca, zapaliła ich gorliwość. Rownież na drugim Obrazie, Wała ktorą trzyma w drugiey Ręce, figura wyrażająca postać Młodzieńca, uczy nas, że wszystkie nasze czynności, będą badane, i ważone w dzień Sądu Bożkiego; Rozga płomienie wyrzucająca, oznacza sprawiedliwość Bożką, ktora złych karać będzie. Figura ta, ma jeszcze skrzydła, na oznaczanie szybkości SS: Aniołow, na nauczenie nas, że w Niebie, nie masz odmiany, że się tam starzeć nie można, i że Duchy Swiąte miłemi i rozkosznemi są ubogacone własnościami.———. Tak jest moi Przyjaciele, Figury te są naszemi Nauczycielami, są Księgami mądrych i nieumiejętnych.

Felicita Ja także proszę Cię, chciy mi wytłomaczyć, co to jest ta mądrość i Swiętość Boga.—

Piotr Wiadomo Ci Felicito, że Dzieci zajękające się, nie wymawiają słow, jak tylko przez połowę i niedokonale, rowniez i my gdy nam przychodzi co mowić o doskonałościach i własnościach Bożkich, mowiemy w prawdzie, ale niedokonale, bo żadne Stworzenie nie może być w stanie opisać, lub opowiedzieć tak jak są w sobie, czemu? bo to tym samem tylkoby coś w Bogu, coby rozum Ludzki mógł objąć, a zatem Bog niebyłby nieskończonym, a przeto nie byłby Bogiem. Gdy więc czyniemy co ten Chwałę Boga, pochwały nasze, i Ofiarę ktorą mu przynosze my, mile w prawdzie przyimuie od nas, ale tylko z szczegulniejszey, i sobie właściwey dobroci; Czemu? bo go godnie wychwalić i uwielbić nie możemy—.

Felicita Jednak kaznodzieje zawsze nam gadają, o mądrości, Swiętości, i dobroci Boga—.

Piotr To prawda, te same wyrazy są i w Piśmie S: ktorych używa stosownie do naszey słabości, do naszego drobnego Swiatła, do naszego sposobu mowienia, i prostszego pojęcia. Gdy mowisz Dziecię jest mądre, chcesz wyrazić, że jest miłe, spokojne, dobrze ułożone, posłuszne; zaś mądrość Boga przeniknie: nic innego nie iest jak pozwanie zrzodłem do nieuchronnego nastąpienia tego w czasie, co od wieków postanowił, jakoż co tylko chce nie omylnie i nie zawodnie nastąpuje. Upadki nawet i grzechy Ludzkie przepuszcza, ktorych używa do wykonania odwiecznych swoich

wodach wyrolion. Gdy mowisz Swięty Człowiek, rozumiesz przez to Człowieka, ktory unika złego i czyni dobrze; ale Swiętość Boga, nie innego nie jest, jak Jego wola, aby wszystko odnosiło się do prawa, ktore odrysował na naszym Sercu, i do tego co nam objawił. To co się sprzeciwia temu urządzeniu i porządkowi, nazywa się, grzechem, ktorym się nie wyprowiedzianie brzydzi, ktory karze na tem świecie lub w wieczności. I to jest, co możemy mowić o Swiętości Boga. Co do Dobroci Boga, może rozumiesz, i bierzesz ją tak, jak w dobrym Człowieku, że Bog zawsze powinien darować przewinienia, że nas zawsze powinien znosić, i nigdy nie karać, Ale dobroć Boga nie innego nie jest tylko wola Jego czynienia nam dobrze, a zaś wola Boga i skutek są, jedno. Dobroć Jego rozciąga się do wszystkich, szczerze wszystkich Ludzi chce zbawić, daje wszystkim srzodki potrzebne by mogli być Swiętemi, ktorych gdy grzesznicy na złe używają, i prawiedliwość wyciąga ich kary. — Kiedy więc mowimy że Bog jest, Mądry, Swięty Miłosierny, sposob ten mowienia pochodzi z naszey niedoskonałości, a nie z wyrazow właściwych, ponieważ Bog jest nad wszelką mądrość, nad wszelką Swiętość nad wszelką dobroć. Nazwiska te ktorych używamy na wyrazenie doskonałości i własności Bozkich, są wzięte, z tych ktore poznajemy i upatrujemy w Stworzeniach, a jako doskonałości Stworzeń mają związek z niedoskonałościami, ~~stąd pochodzi~~, te wnaszych wiadach, ktore dajemy własnościom i doskonałościom Boga, miesza się i ubarwuje niedoskonałości, dla tego jakem już powiedział że nie możemy innych użyć wyrazow.

Felicita Trzeba jednak abyś nam jeszcze wytłomaczył, co to jest wieczność Boga.

Piotr Jak możesz pytać mię o to Felicito. Czy rozmyślając wieczność Boga rozumiesz, że już tysiące i miliony upłynęły lat jak Bog iest, że jest naydawniejszy, co by to były za proste i nie rozległe wyobrażenia? Nie Felicito: nie masz w Bogu ni dnia, ni miesiąca, ni Roku. Dni, Miesiące, Lata, nie są jak tylko dla nas ktorzy jesteśmy Stworzeniem, ktorzy iesteśmy ograniczeni, dla nas ktorzy podpadamy odmianie, starości etc: ale w Bogu nie masz przeszłego lub przyszłego; to co upływa i mija na tym Swiecie, nie upływa dla Boga, wszystko ponieważ iest przytomne Bogu, Wszystko co nastąpiwać będzie aż do skończenia świata, nie następi dla Boga, bo to istotnie iest Bogu przytomne. Od popełnienia twego grzechu: wszyscy iesteśmy grzeszni Felicito: od popełnienia mowie twego grzechu upłynęło naprzykład 40 Lat, ktorego może już dziś nie pamiętasz, ten atoli grzech, lubo ci już odpuszczony, iest tak Bogu przytomny, jak gdyby dopiero w tym był popełniony momencie. Ach jaki żal winniśmy zachować w Sercu naszym i jak winniśmy opłakiwać ten moment ktory nam służył do Obrazy Boga! To tak jest: wszystko iest Bogu przytomne; zapomnieliśmy może o grzechach naszych, moi Przyjaciele, ale Bog nie zapomni ich przez całą wieczność, tak jest, nie zapomni grzechu, ale rownie nie zapomni posłuszeństwa, jeżeliśmy je czynili. To co się mowiło o przeszłych, ma się rozumieć i o przyszłych grzechach, to iest: że i te Bogu są przytomne, tych nawet Ludzi ktorzy się jeszcze nie poradzili; O jak więc tysiąc razy winniśmy grzechu! —

Wawrz: Zrobię jeszcze jedną uwagę nad tym o czem dopiero mowiłeś — Gdy się płynie, zdaje się tym, ktorzy są w łodzi lub Prawie że brzeg oddala się i uchodzi,

z tym wszystkim iest zawsze niewzruszony, i oddalaią się tylko ci, którzy się na Łodzi. Rownież i my, gdy się starzejemy, gdy idziemy w lata, dla nas tylko należą lata i wieki, które upłynęły, ale Bog, zawsze niewzruszony, zawsze odwieczny.

Piotr Podobieństwo to lubo proste, daje nam niejakie zrozumienie wieczności Bożkiey. Ale moi Przyiaciele powinniśmy prosić Boga, aby nam nie miał za złe, że się ośmielamy mowić o Nim. Zamiar sam który mamy oświecenia się i powzięcia nauki, może nas wynowić.

Felicita Bog iest Duchem, jednak wszystko widzi, wszystko słyszy, i wszędzie iest; jak się to na rozumieć —

Piotr Bog widzi wszystko, to iest poznaie wszystkie nasze czyny, i same nawet nayskrytsze myśli: Wszystko słyszy, to iest: poznaie to wszystko o co Go prosiemy; iest wszędzie, to iest: na każdym mieyscu, to iest, nie tylko przez swoie poznawanie, przez swoią Wszechmocność, ale ieszcze i przez swoie Bostwo On sam iest we wszystkim, i wszędzie. Gdy się modlisz, rozumiesz że Bog tylko iest w Niebie, i że z tamtąd na cię patrzy, i słucha cię. Ach Felicito Bog iest ialenayblizey Ciebie, Ty jesteś w Nim, a On iest w pośrzod ciebie; jesteś, tylko przez Niego, nie ruszasz się, tylko przez Niego, pilnuie cię, i ialie ma o tobie staranie, jak gdybyś tylko iedna była na Swiecie. Tak iest, Ten sam wielki Bog iest z nami, iest w szrod nas, poznaie On wszystkie myśli twoie, wszystkie pragnienia serca twego, rachuie wszystkie twoie kroki, patrzy na wszystkie twoie ruszenia, nigdy się nie odległasz, nigdy nie oddalasz się od Niego. Oto to iest nieograniczoność Boga, że Bog prawdziwie i rzeczywiście iest wszędzie. Felicito gdybyś w przytomności Króla zrobiła przez nieuwagę, iakąś nieprzyzwoitość, czyliżbyś się nie zarumieniła?

Felicita Spaliła bym się ze wstydu.

Piotr A będziemy sz śmieli popełniać nieprzyzwoitości, gdy przedstawiamy mogąc się do Boga! będziemy z śmieli w ow czas nie przystoynemi zabawiać rozmowami, które lubo zawsze są obrazą Boga, naywiększą, iednak w czasie modlitwy? odważymy się uwagi gniewem, złorzeczeniem bliźniego; i czynić to, co Bog nienawidzi, i czem się naywięcey brzydzi. Odważymy się mowić na tę Znieważę w Jego przytomności. Ach co za obłąkanie! co za ślepota! robić w przytomności Boga to, co nieuczyniłoby się w przytomności człowieka —

Felicita Moy Boże iakże mało zastanawia nas przytomność Twoia!

Piotr Gdyby która z Sąsiadek twoich, przyszła do ciebie prosić cię o to, co iest arcy potrzebne, ona przecię, zamiast przełożyć swoię potrzebę z prozbą, o czym innem gadałaby ci, naprzykład, ciekałabyś z Dziecięciem, które z sobą przyniosła, gadałaby o dawnych rzeczach, nie maiąc względu ni na ciebie, ni na swoię potrzebę, która ią przyszła, i o która przyszła cię prosić, ozżbyś myślila, coż byś mowiła na to?

Felicita Rozumiałabym że albo utraciła używanie rozumu, albo że nie przyszła po to, czego żąda, albo że przyszła żartować ze mnie. —

Piotr Oto to iest co my czyniemy w modlitwach naszych, gdy bez uwagi i bez względu na przytomność Boga, odprawiamy ie. Gdyby człowiek dopuściwszy się zbrodni

zbrodni, ktora zasłużyła na smierć, i stanąwszy w obliczu Krola, w ktorym poznaje skłonność darowania mu życia, gdyby mowić żadnego nie miał dla niego uszanowania, i względu, rozmawiałby i owszem, żartował, wyrwiwał smieszki z kolowszkiey Liberyi, czy zasłużyłby na Łaskę Krolewską? czyby warł był tego, aby mu darował życie?—

Felicita Ja rozumiem, żeby zasłużył w takim przypadku na dwojaką karę.

Piotr Jakiey kary warci owi Grzesznicy, owi na wszystko złe wylani ludzie owi Libertyni dni naszych, ktorzy nie przychodzą do Swiątyni Boga tylko dla [illegible], dla okazania swoiey prożności, ktorzy przez swoie oglądanie się, przez swoie nieprzystoyne ułożenie, przez swoie rozpasanie myśli, zdaią się, iż tylko tam przyszli po to, aby niewinne zgorszyć dusze, i aby znieważali Boga. W każdym więc czasie i wszędzie mieymy względ Bożką przytomności [illegible], bo wszakże to ten jest, ktory w jednym momencie zgubić nas na wieki iest mocen:— Wiem Felicito że lubisz przepędzać wieczory z twoią Przyiaciołką, powiedz mi tedy, gdy się tak ściemni, iż się na wzaiem widzieć nie możecie w czasie swoiey rozmowy, powiedz mi czyli nie z tą samą serca uprzeymością mowisz i rozmawiasz z nią, jak w srod południa, lub gdy się na nią patrzysz?

Felicita Tak iest, lubo ięy nie widzę, przecię jednak wiem, że nie z kim innym rozmawiam jak z nią, i na tem przestaię—.

Piotr Życie to iest nocą naszą. Na tym Swiecie nie poznajemy Boga tylko niedoskonale, powinniśmy jednak z takim zebraniem Ducha, z taką uprzeymością modlić się do Niego, jak gdybyśmy Go doskonale poznawali, bo iesteśmy zaręczeni, że iest przy każdym z nas. Przytomność Boga, jak iest mocną pobudką, abyśmy swiątobliwie uzupełniali powinności i obowiązki nasze, tak z drugiey strony ożywiaiącym iest środkiem pociechy i rozkoszy dla serca naszego. Co za ukontentowanie dla nas, wiedzieć że Bog iest z nami, ktory poznaie i wynadgradza to wszystko, co się czyni dla miłości Jego. Tak iest Felicito. Bog poznaie nasze myśli, nasze pragnienia, Bog rachuje wszystkie nasze krokie, wszystkie krople potu, ktore wycisnęła praca z czoła naszego, rachuie wszystkie trudy, wszystkie złe przygody, wszystkie przykrości, ktore ci się wydarzyć mogą, wszystkie zabiegi ktore czynisz, około wychowania swoich dzieci. Jeżeli umiesz i starasz się ofiarować to Bogu, i zachowaszcie w stanie łaski, wszystko to obficie będzie ci wynadgrodzone i zapłacone w wieczności. Ach co to za szczęśliwość! co za drogie owoce zasługi?—.

Felicita Otoż to iest dla czego ukochany nasz Pasterz zachęcał nas do częstego przyimowania Sakramentow.—

Piotr Tak iest nie powinniśmy smucić się i narzekać, że tak krotki bieg życia naszego, naymnieyszy wszakże czynność, jedno słowo, jeden krok, ofiarowany Bogu w stanie łaski, zasługuie nam Wieczności szczęśliwą. Nie powinniśmy skarżyć się na to, że trudne Niebo do osiągnienia, kiedy naymnieysza rzecz może nam ie wystużyć. Co więc za ślepota owych, ktorzy zaniedbuiąc Powiedz, gnią w stanie grzechow ciężkich, grzechow smiertelnych; wszakże to wszystko co czynią, co cierpią, i znoszą nigdy im nie będzie nadgrodzone w Niebie. Felicito gdybyś miał

miała bryłant takiey wartości, iż przedawszy go ulepszyłabyś twoy Los i twoich Dzieci, chciałażbyś go dobrowolnie i samochcąc utracić?

Felicita I owszem wszelkę obrociłabym baczność na to, aby mi nie zginął.

Piotr Zachoway się więc w stanie Łaski, ofiaruy Bogu wszystkie twoie sprawy, wszakże za to nie znikoma, ale wieczna czeka Cię szczęśliwość w Niebie.

Justyna Darmo mojey ciemnej prostocie, nie mogłam dobrze zrozumieć jakeś to tłomaczył, że nas Bog widzi. My mamy oczy i widzimy, mamy uszy, i słyszemy, ale Bog ktory iest czystym Duchem, jak może widzieć i słyszeć?

Jakob Gdy człowiek umrze, widzi ieszcze? gdy widzisz z okna twego, chodzących po ulicy, powiedz mi Justyno czy okno twoie widzi ieszcze przechodzących się, gdy nie iesteś w twym Domu?

Justyna Jakże zaś Okno ma widzieć!

Piotr Nasze Oczy, nasze Uszy, i inne zmysły, są niby oknami Duszy naszey; nie oczy widzą, nie uszy słyszą, ale Dusza nasza, za pośrzednictwem ich, nazywamy to widzeniem, co dusza nasza poznaie, za pomocą oczow, słyszeniem zaś to, co poznaie za pośrzednictwem uszow. Krol Dawid wspominaiąc o grzesznikach swoiego wieku, ktorzy bez wstydnie wylewaiąc się na złe, mowili sobie „Bog nas nie będzie widział, Bog nie będzie wiedział„ Ten mowię Krol Dawid woła na nich, głupcy, jak to! Ten ktory utworzył wasze Oczy, wasze uszy, niemiałby widzieć, nie miałby słyszeć!! Jak iest Justyno! Bog ktory iest czystym Duchem widzi i słyszy; to iest: poznaie to, co myślemy, co działamy, to, o co go prosiemy. Dusza nasza rozłączona z Ciałem, widzieć będzie Boga, to iest pozna doskonaley Boga i Jego doskonałości. To zaś co się mowi o Duszy rozłączoney z Ciałem, rozumieć należy, i o Aniołach Swiętych, ktorzy są czystemi Duchami. Wiesz Justyno że Twoia Sąsiadka, ta to poczciwa i zacna kobieta, niedawno ten świat pożegnała; ja rozumiem że Dusza Jey cieszy się z Swiętemi w Niebie, wszakże ona nieumiała pisać, ni czytać, a z tem wszystkiem dziś więcey umie nad wszystkich Mędrcow świata razem wziętych, bo poznaie Boga doskonaley, jak wszyscy ludzie na Swiecie żyjący. O gdybyśmy umieli to co ona umie, jakżebyśmy dobrze o Bogu gadali! kochalibyśmy Go zapewne z całego serca naszego. — Z tego więc co się powiedziało o doskonałościach Boga, nie potrzeba wnosić że Bog iest jakąś mieszaniną, i składem rożnych doskonałości, Człowiek dobry, Mity, Cierpliwy, posiadaiący wiadomość Prawa, sztuki Lekarskiey etc: te przymioty, te rożne doskonałości, nie przeszkadzaią Duszy iego, bydź czystym i nie złożonym z czystek Duchem, tym bardziey, więc Bog ktory iest Istotą nieskończoną, nieograniczoną, ktory iest Duchem czystym, i żadnych nie maiącym części, składać się nie może z rożnych doskonałości, bo sam istotnie iest doskonałością. ——.

Piotr właśnie kończył swe tłomaczenie, gdy wszedł do niego obcy i nie znajomy Człowiek, imieniem Ludwik.

Rozmowa Szosta.

Ludwik pyta się dla czego ich widzi tak zadumiałych i zamyślonych, i o czymby myśleli i rozmawiali?

Piotr Myślemy i mowiemy o tym, że arcy potrzebna rzecz, w tym osobliwie czasie utwierdzać się na wzajem w Religij Katolickiey, na którą zewsząd biją, i którą wszędzie prześladują. Wszakże wiadomo ci, że dziś usiłują bezbożni podać w wątpliwość prawdy pewne i niezawodne, że poważają się bluźnić, przeciwko Samemu Bogu, i Jego Doskonałościom. To to więc iest co nas zabawia, i o czem rozmawiamy.—

Ludwik Bardzo słusznie, bo zewsząd prawie dają się słyszeć bezbożne zdania; przed kilku dniami słyszałem podłych i nikczemnych młodzików bluźniących przeciwko Sprawiedliwości Boga i Jego Opatrzności.—

Piotr Jeden z pomiędzy Mędrcow pogańskich mawiał, że znieść i odjąć sprawiedliwość światu, byłoby jedno co odjąć Słońcu światło; coby to był za nieporządek, co za strach, gdyby słońce żadnego nie wydawało światła; rownież narod ludzki nie byłby iak zbiorem złoczyńcow i łotrow, gdyby Bog nie był wraził w serca nasze miłości cnoty, a wstrętu i bojaźni do grzechu, gdyby nie wynadgradzał za dobre uczynki, a nie karał złych. Bog nie byłby Bogiem, gdyby nie był Swiętym i Sprawiedliwym. Jest Swiętym, więc kocha to co iest dobre, a nienawidzi złe, a iest Sprawiedliwym, więc teoniecznie uwieńcza cnotę, a nieuchronnie karze występki.—

Ludwik Ale jakże straszliwa iest ta Sprawiedliwość Boga.—

Piotr I owszem straszliwsza iest, jak ją sobie w naszey malutkiey mysli. Nic przed Bożą wiadomością ukryć się nie może, nic wszechmocności Jego oprzeć się, ni uniknąć kary którą Jego wymierza Sprawiedliwość nie potrafi; ale możnaby mowić że nie iest dosyć straszliwa, kiedy tylu rozwiozłych tylu bezbożnych nie lęka się Jey, i nie przestaią obrażać Boga.—

Ludwik Bog iest dobry, daruie im.—

Piotr Tak iest dobry Bog, kiedy tylu bezbożnych cierpi jeszcze na Swiecie. Przepuści im, i owszem, jeżeli się nawrocą do Niego, i czynić będą pokutę; ale jeżeli opierają się ciągnącey ich do dobrego Łasce Boga, jeżeli trwaią i leżą w nieprawości błocie, nigdy im nie daruie, i owszem karać ich będzie przez całą wieczność.—

Ludwik Ach wieczność ta, jakże mię przeraża—

Piotr Nieprzeraża ieszcze dosyć, kiedy tylu Ludzi nie zą nią przejęci i przerażeni. Jeżeli wieczność kary w sferę przemnoże serce, wieczność błogosławiona, przyniosła mu pociechy. Mamy potrzebne i wystarczające środki, nie chodzi tu, tylko unikać pierwszey, a pracować dla otrzymania drugiey. Tak

Tak jest Ludwiku, nie dochodzi nam na zrzodłach do wiecznego uszczęśliwienia siebie, oto naymnieysza uczynności, kubek wody dany Ubogiemu w Imie Boga ſ: ktora to czynność na moment nas tylko zatrudnia: ſ gdy jesteśmy w stanie Laski, wieczną zasługuie nam szczęśliwość. Niemożnaż mowić że Bog za nią da nam nie pojęte szczęście.

Ludwik Ale Wieczność!

Piotr Jak to Ludwiku. To ty chcesz, żeby Bog nie nadgrodził owéy Duszy, ktora przez cięg śmiertelnego życia, wsparta Jego Swiętą Łaską, czyniła co tylko mogła, dla miłości Boga; jako to: Modlitwy, Jałmużny, przyimowanie Sakramentów, nauki dobre, przykłady po ktorych przez 40. 60. lub 80 Lat ćwiczyła się, dla podobania się Bogu, nieszczęśliwości, nędze tego życia, choroby, niesprawiedliwości, wzgardy, krzywdy, przeciwności, ktore cierpiała, owéy Duszy ktora błędy z krewkości Ludzkiey, popełnione, ostrą pokutą i wylewem gorzkich łez zmazała; owéy mowię Duszy, tak Bogu miłéy, że dla iéy odkupienia Syn Jego Jednorodzony, i wzpół Mu Istotny, stał się Człowiekiem, i przelał krew swoią, owéy Duszy, ktora żyć zawsze pragnęła, ale aby zawsze pracowała i cierpiała dla Boga, ktora chętnie i z ochotą poświęciła życie swoie dla Niego, ktora rozłączaiąc się z Ciałem kocha Boga z całego serca, ktora w Niebie wychwala Go, i bez przerwania kocha i wielbi. Owéy nalożnie Duszy! ktora iest stworzona dla Nieba, ktoréy Bog obiecał tylokrotnie wieczną nagrodę, jeżeli dochowa wierności, chciałby ſ żeby Bog niezachował iéy wiecznie, żeby ją zagubił, i wniwecz obrocił, i żeby iéy nie zapłacił wielkiemi tego uszczęśliwieniem. Ach czy można takę myśl przypuścić do Głowy! Bog, możeż być niewiernym swoiey obietnicy? —

Ludwik Nie tego ja chcę o czym mowisz, wiem że Bog odda Swiętym wieczną nagrodę. —

Piotr I ależ, to ty chcesz, żeby Bog miał dwie szale, to iest: żeby był wiernym swoim obietnicom, a nie był wiernym swoim pogroszkom, żeby był sprawiedliwy w nadgradzaniu za dobre sprawy, a nie był sprawiedliwym w ukaraniu za złe, żeby był wierny i niezmienny w swoim słowie, i w tem samem momencie żeby nie był wierny, podobnaż to rzecz, nie byłażby to wielka bezbożność tak myślić? —

Ludwik Ale za jeden grzech momentalny!

Piotr Lotr, czyli Zaboyca odbiera przez wystrzał życie podróżnemu, oszty pek ten bawił długo, wszakże natychmiast pada trupem ow Człowiek, z tym wszystkim sąd Ludzki skazuie go na śmierć. Smiałżeby ſ przyganiać Sędziom, ktorzy go winnym śmierci będą osądzili; widzisz tedy że kara ta, niemiarkuie się z przedłużeniem bezprawia, ale z iego złością. I toto iest co nas zwodzi i omamia, że nie poznaiemy złości grzechu śmiertelnego. Ludwiku gdyby wiedział dał policzek rownemu sobie Człowiekowi, małą rzecz zagodziłby go; gdyby zaś odważył się uczynić policzek Ministrowi, byłby do więzienia skazany, ale gdyby to zrobił samemu Krolowi, śmiercią zuchwałość swoią musiałby przypłacić, czemu? bo te tym większy grzech, tem większy występek, im znakomitsza osoba. A jakaż będzie złość grzechu, ktorym znieważamy samego Boga! będzie bez wątpienia nieskończoną, bo znieważony Bog ktory iest Nieskończony, kara

ra

Kara przeto powinna iey odpowiadać; że zaś człowiek będąc stworzeniem, nieskończenie cierpieć nie może, kara więcey przynaymniey w swoiey trwałości powinna będź nieskończona, to iest wieczna. Patrz oto samo światło Rozumu przeświadcza nas o tey prawdzie.—.

Truchleję gdy sobie przypominam sposob życia pewnych grzeszników, którzy zdaią się tylko żyć aby znieważali Boga, przysięgi, przekleństwa, bluźnierstwa, niesprawiedliwości, zbytki, rozwiązłości, zgorszenia, to wszystko nic u nich, to i owszem iest miłą ich zabawą. Pogardzaią wszystkim, znieważaią nauki Sakramenta, rady dobre, ci nie szukaią jak tylko natrzęsania się z samego Boga, z Jego Religij, z Ludzi pobożnych, i z Dusz niewinnych. Wiedzą oni że Dusza ich odkupiona Krwią Jezusa Zbawa, że iest stworzona dla Nieba, że przedsięwzięli drogę prowadzącą ich, na wieczne zatracenie, że Bog grozi im straszliwemi karami, żartuią przecie z tego wszystkiego, nasmiewaią się z Boga, z Jego mowy, z Jego pogrożek, chcieliby wiecznie żyć na tem świecie, aby tylko mogli się nurzać w nieprawości błocie. Umieraiąc w takim stanie zachowuią tę wieczną nienawiść ku Bogu którą maią w swoich sercach, gdzie przedsięwzięcie ich, nigdy się nie odmieni, że więc ta ich nienawiść, zawsze trwać będzie, Bog też ich nigdy karać nie przestanie. Lubobym nam kilkokrotnie nie powtarzał tey prawdy Jezus Chrystus w Rozdziale IX u S: Marka, sam rozum do pojęcia tego powinienby wystarczać. Tak iest, Bog iest Sprawiedliwy, Sprawiedliwy w wieńczaniu dobrych, Sprawiedliwy w ukaraniu złych uczynków, równie iest wierny swoim pogrożkom jak swoim obietnicom. Ludwiku to co cię przeraża iest pociechą dla cnotliwych. Jeżeli wieczność nieszczęśliwa w mamia pilnowanie się i unikanie grzechu, wieczność błogosławiona, pociąga do miłości Boga, do wiernego dopełnienia obowiązków, do cierpienia i znoszenia wszelkich przykrości, dla Niego, w nadziei otrzymania nadgrody nigdy nieskończoney. Wiedzą oni, że iż ich Bog szczerze kocha je ich chce wiecznie uszczęśliwić, i toto dodaie im serca, to ich zagrzewa do cnotliwego życia, to ich utwierdza nadzieią. O jakobyśmy byli nieszczęśliwi na tem świecie, bez téyto nadziei! Ale ! o niepojęta dobroci Boga! ! momentalna przykrość cierpliwie zniesiona, wystuguie nam wieczną w Niebie odpłatę. Trzydzieści na przykład lat będź może, jakeś cierpliwie znosił wyrządzone sobie krzywdy lub znieważy, jakeś dał Jałmużny Ubogim, lub Nauczył dziecięcia, czego ty już nie pamiętasz więcey, ale Bog tak iest dobry że tego nie zapomniał, i nigdy nie zapomni. Ta malinka przykrości, ta jałmużna, to słowo ku zbudowaniu owego dziecięcia wymowione, wieczną szczęśliwością będzie wynadgrodzone. O Dobroci Boga! o wieczna Szczęśliwości! bądź że zawsze przytomna w moim Sercu i myśli.—.

Ludwik Sam zdrowy rozum daie poznać, że te prawdy żadney nie powinny podpadać wątpliwości; nie rozumiem więc, jak mogą ci Mędrkowie z drugą odzywaią się bezbożnością przeciwko sprawiedliwości Bożkiey, twierdząc, że zatwardza serca grzeszników.

Piotr Człowiek który wprowadza ślepego w srzodek puszczy drapieżnych bestyi pełney, chcąc go ukarać za wyrządzone sobie krzywdy, nie potrzebuie wszakże, końcem bić owego ślepego, dosyć iest porzucić go, i zostawić w srzod dzikich i drapieżnych bestyi. Grzesznicy są jak ten ślepy, na ukaranie ich za złe użycie łask Bożkich. Bog z swoiey Sprawiedliwości zostawuie ich przy wystarczaiących

środkach do nawrocenia się, uchyla im swoych szczegulniey szych Łask, i zostawia ich gwałtownym namiętnościom, i toto iest co się nazywa zatwardzeniem grzeszników; nie powinni się więc uskarzać, tylko na siebie samych, i na złości swoiego serca. Człowiek wszakże, będąc w podróży w czasie nocy ciemney nie może się skarzyć jak na samego siebie, że się znayduie w drzod przepaści, lub w nię wpada, jeżeli zamyka Oczy przed Swiatłem, które przed nim niesie Przewodnik, Swiatło Rozumu, Łaska Boska, wiara, nauka, Kościoła, oto są nasze Swiatła, za któremi iść winniśmy, a że grzesznicy zamykaią oczy na to wszystko, więc sami sobie winni przypisać zguby.

Po tey Rozmowie każdy idzie do swego Domu, obiecuiąc sobie nawzaiem, zgromadzić się po dwoch dniach.

Rozmowa Siodma.

Felicita Nic bardziey nie przeymuie serca mego, jak dobroć Boga i Jego względem nas Opatrzność.—

Piotr Tak iest Felicito: nie masz coby więcey mogło przenikngć serca ludzkie i pociągnąć ie do miłości Boga nad Jego nie wypowiedziane, Dobroć i Opatrzność. Bog, który z samego Siebie szczęśliwy, który żadnego nie potrzebuie Człowieka, zdaie się przecie bydź zatrudniony z nami. To co stworzył, stworzył dla nas. Ta pieczołowita Opatrzność do wszystkich rozciąga się Stworzeń, jednak wszystkie Stworzenia są dla Człowieka, a Człowiek tylko dla Boga.—

Felicita Prawdziwie bardzo mało zastanawiamy się nad ~~Stworzeniem~~ staraniem i Opieką którą Bog ma około nas.—

Piotr Gdy uważasz, że Zegar przez wiele Lat regularnie wskazuie i wybija Godziny, czyliż nie wnosisz stąd, że musi bydź taki, który ma o nim staranie, i że go regularnie nakręca.—

Felicita Jak iest.— prawidłem

Piotr Słońce na które się ~~nie~~ patrzysz iest wielkim Zegarem i ~~Regułą~~ wszystkich innych. od sześciu prawie tysięcy Lat, nie odmienia się bynaymniey w swoim biegu i ruchu, dni i poranku odnawia Bog dla naszego pożytku. Stworzył księżyc który w nocy swoim światłem wyręcza Słońce. Noc okrywa ciemnością Ziemię, ażeby Swiatło ustawiczne nie przeszkadzało naszemu spoczynkowi. Bog okazuie nam przychylność i przywiązanie owey kochaney Matki, która zasłania Dziecię zasypiaiące, by dzień nie przerywał snu iego. Dni i Noce są krótsze, lub dłuższe podług naszey potrzeby i pracy. Cztery pory Roku, czyli odmiany służą nam i następuią tak porządnie po sobie, jak wyciąga potrzeba życia naszego. Powiedz mi trudnaż rzecz będzie poznać Dobroć i Opatrzność Boga względnie nas.—

Felicita Dosyć iest otworzyć Oczy, i mieć zdrowy rozum ku poznaniu tych to Dobroci i Opatrzności Stwoyey.—

Piotr Uważay ieszcze. Gorącość Słońca pociąga wilgotne cząstki, z których na powietrzu ukształca się deszcz, na skrapianie Ziemi. Ziemia skropiona i odwilżona ożywia Latorośle, Latorośle są pokarmem dla Zwierząt, Zwierzęta pasą się i żyją,

żyją dla usługi i potrzeby Człowieka, wszystkie Stworzenia są z sobą nawzajem związane, i wszystkie służą jedneмu, to iest, Człowiekowi. Felicito któż ten nierozerwany Łańcuch zrobił pomiędzy Stworzeniami, kto poddał jedne drugim, i przeznaczył ie dla nas?—

Felicita Dzieło to Twoie o Wielki Boże!

Wawrzyniec Gdy Oyciec bierze do Domu swego krawca, żywi go, i płaci mu, dla tego aby zrobił dla Dziecięcia Sukienkę, czyliż to dla Sukienki ow Oyciec robi, czyliż raczéy nie z powodu miłości swey ku Synu? Syn przeto winien bydź wdzięcznym, i dziękować Oycu; Owoż i my nieskończone dzięki czynić winniśmy Bogu, Oycu nas wszystkich, że tak pełne miłości i Opieki swéy dzieci nam Świadectwa.

Piotr Tak iest: Dla nas to, dla nas Niebiosa nieprzestaią swego obrotu, dla nas przeświecaią Gwiazdy, dla nas że Oyciec ogrzewa, rzeki płyną, ziemia tyleczne wydaie owoce, zwierzęta żyią y pracuią, wszystko to wiernie dopełnia swoich powinności dla nas, bo tak Bog chce, bo tak urządził; A co tym więcéy powinno zadziwiać nas, i do naywiększéy pociągnąć wdzięczności, że ten Bog dobry, w ten czas nawet nie ubliża nam swoich Dobrodzieystw, gdy naymniéy o Nim myślemy, gdy Dobrodzieystw Jego na złe używamy, gdy Jego Nay-Swiętszy obrażamy Majestat.

Felicita Moy Boże jakże dobry iesteś.—

Piotr W ten czas moi Przyiaciele, gdy na naszym przewalamy się łożku, Bog spuszcza potrzebny deszcz i rosę, na role, pola, i winnice nasze, bo wie dobrze, że to co z siebie wydadzą, służyć będzie ku wykarmieniu i pożytkowi naszemu. Ukształcił On tyleczne owoce na drzewach, stworzył wielkie i ogromne zwierzęta, aby nas nimi obficie karmił. Z tem wszystkiem, obrażamy Go, od 30. Ioi Lat, wytoczeliśmy przeciwko Niemu, a Bog przedłużaiąc swoią zemstę mowi do nas „Bierzcie, oto to iest, co służyć ma do waszego pokarmu, do waszego napoiu, do ogrzania i przyodziania waszego". I jakże nieby-dziemyż czynić dzięki Bogu? będziemyż Go ieszcze obrażać?—

Felicita Niewdzięcznym trzebaby bydź tworem, tak dobrego obrażać Boga.

Piotr Do czegożby nam przyszło, gdyby Słońce zwyczaynie nie wschodziło, na oświecenie nas, gdybyśmy nie mieli powietrza, którem oddychamy, wody ni innego napoiu do zagaszenia pragnienia, Chleba lub innego pokarmu, do zaspokoienia głodu. Bądź więc po million razy błogosławiony Boże, za tak obfity udział Twoich Dobrodzieystw.—.

Wawrzyn: Wielokrotnie razy zadziwiała mnie Boga naszego Opatrzność, patrząc się jak sześcio lub siedmioletna dziecina, malenką w Rękach swoich trzymaiąc roszczkę, uganiała się za bydlęciem, lub zrobiła ie sobie posłusznym, a przecie owo bydlę takich Sto, jak owa dziecina mogłoby poskromać.—.

Piotr Bozkie to dzieło, że wszystkie zwierzęta oddane są w moc Człowiekowi, i są mu posłuszne. A my będziemyż się opierać Bogu? nie będziemyż Mu posłuszni? Bog kazał świecić Słońcu, dał jasność Xiężycowi i Gwiazdom, ruch Niebiosom, sprzyiaiącość powietrzu, gorąco Ogniu, zimność wodzie, żyzność i płodność Ziemi, piękność Kwiatom, smak owocom, dzielność Latoroślom, siłę i inne własności zwierzętom, dał Ręce, Nogi, dowcip, Rzemieślnikom, i innym Ludziom którzy służą, idą nam użyteczni, działa, i działać dla nas nigdy nieprzestanie.

Bog to wszystko utrzymuie nieprzerwanie, i porusza do działania, a my czyż zaniedbywać będziemy tych powinności, i obowiązków tetore na nas kładzie!—

Wawrz: Ja rozumiałem że wszystkie Stworzenia działaią z siebie.

Piotr Nie Wawrzyńcze, my nawet rownie jak inne Stworzenia zależemy od Boga, tak jak światło zależy od Słońca, gdy zaydzie Słońce, nieginie światło i jasność.

Ludwik Tak iest: ale ja rozumiałem że Stworzenia same siebie poruszaią.

Piotr Wszelkie Stworzenie tak nieuchronnie zależy od Boga, że gdyby go nieutrzymywał w iednym momencie, jako z niczego wyprowadzone, takby się zaraz obrociło. Ale nietylko Bog bez przerwania utrzymuie Stworzenia, ale nadto działa w nas. Masz wszakże Wawrzyńcze zdrowe oczy, dobry słuch, czerstwe zdrowie, nie widziałbyś jednak więcey jak ślepy, nie słyszałbyś więcey jak głuchy, nie mowiłbyś więcey jak niemy, słowem, byłbyś jak Paraliżem tknięty na wszystkich Członkach, palcem nawet ruszyć bez poruszenia Bożkiego nie byłbyś w stanie. Co rozumieć się ma i o innych Stworzeniach, tetore z siebie nie maią poruszenia, nad to tetore im Bog daie. Ty może wnosisz sobie, z tego, że Bog iest bardzo zatrudniony, że się arey trudzi o tylu Stworzeniach maiąc staranie.

Wawrz: Nie wnoszę, bo wiem że Bog iest Wszechmocny, Niesłończony.

Piotr Tak iest: Gdyby Bog stworzył był million światow takich jak ten, rządzenie tetorego wymagałby tak licznie Stworzenia, mniey nierownie kosztowałyby Boga, jak ciebie jedno poruszenie palca. Bog tylko chciał, i stało się—

Wawrz: Dla czegoż Bog tyle Dobrodzieystwo świadczy złym i bezbożnym, tetorzy zdaią się żyć tylko, by Go obrażali.

Piotr Bo przez swoie Dobrodzieystwa chce ich z obowiązań Serca, i pociągnąć ich do nawrocenia się, i porzucenia zbrodni. Bo chce wynadgrodzić im na tym świecie nieletore ich dobre uczynki. Bog tak iest dobry że nie niepuszcza bez nadgrody.

Wawrzy: Dla czegoż Bog tylokrotnie przedłuża życie bezbożnych, i daie im zdrowie czerstwe? Dla czego żyią w rozkoszy, i obfitują w to wszystko, co tylko świat mieć może naypięknieyszego?

Piotr Bog uczy nas przez to, żeśmy nie powinni pragnąć ani przywiązywać się do tych znikomych dobr, gdy ich udziela nieprzyjaciołom swoim, a nawet i zwierzętom, bo znayduią się zwierzęta, tetore są od Ludzi nierownie mocnieysze, tetore żyią dłużey nad nas. Nie nie zdaie się pięknieyszego i świetnieyszego, jak połyskaiące nocnego Kobuzka, i skrzydełka Motyla. Powinniśmy przecie brać to, za uszczęśliwienie, co nam iest wspolne z Bestyami? Sposob ten postępowania Pana Boga nauczy nas ieszcze, że są inne dobra, inna szczęśliwość, tetorą zachowuie dla ubogich Przyiaciół.

Wawrz: Dla czegoż tylu pobożnych i bogobojnych Ludzi żyie w nędzy i ubostwie?

Piotr Bogactwa tego świata, są niby Lep, tetory pociąga do siebie i szpeci; nie uwierzysz jakto trudna rzecz być doskonałym wśrzod bogactw, ale pomimo to powiedz mi Wawrzyńcze mniey że umiał Pan Jezus od nas?

Wawrz: Wiadomość rzeczy tetorą posiadamy, żadnego nie może mieć porownania z wiadomością, i Mądrością Zbawcy naszego, ponieważ wszystko poznaie do wiekow.

Piotr Dobrze, Pan Jezus lubo był Krolem Krolow, lubo był Panem całego świata, nie przeniosł że przecie ubostwa nad bogactwa, był że bogatym? wierz mi, gdy

gdy Ubostwo umiemy ofiarować Bogu, i wszystkie wynikaiące z niego przykrości, pewniey doyść może do stopnia doskonałey Swiątobliwości, jak obfituiąc we wszystko, co więcey, w stanie ubogim można żyć w naywiększym serca ukontentowaniu, o gdybyś mogł bydź świadkiem, i patrzyć się z bliska na serce bogaczow z jednej, z drugiey strony gdybyś mogł dociec ukontentowania serca ubogiego Kmiotka, obrałbyś sobie raczey bydź ubogim, jak we wszystko opływać.

Walezy: Dla czego Bog tyloktotnie przepuszcza nawałności, gradobicia, szarańcze, ktore pustoszą, i w niwecz obracaią trudy naszych prac?

Piotr Oto: na ukaranie niesprawiedliwości, złorzeczeń, niewdzięczliwości, i innych naszych grzechow, ktore popełniamy, na złe używaiąc owocow ziemi. Dla tego, aby nas nauczył Bog, że to co ziemia wydaie iest darem Jego. Gdyby nam się zaś podług myśli naszey wszystko powodziło, przypisywalibyśmy obfity zbior naszey przezorności i zabiegom, nie myślelibyśmy o Tym, ktory namiich udziela, zaniedbalibyśmy wzywać Go, aby pracom naszym błogosławił, zapomnielibyśmy dziękować Bogu za nie, i używać ich Swiątobliwie.

Felicita Po niejakiego czasu, powracaiąc z kościoła, gdzie była Msza Swięta, na uproszenie Pana Boga o sprzyiaiący i potrzebny czas na urodzaie ziemskie, pewny podrożny i nieznajomy Człowiek, powiedział mi, nie iest że to kusić Boga, nie iest że to wyciągać cudow od Boga, prosić Go o Laski doczesne.—

Piotr Ten podrożny i nieznajomy ci Człowiek, albo był bezbożny, albo bardzo niezdrowego rozsądku; gdyby majętny iaki Człowiek powiedział, Dam wsparcie i jałmużnę temu, ktory przyidzie o nią mnie prosić, ubogi pukaiąc do drzwi iego, i prosząc o wsparcie, wymagaż cudu? nieczyniż i owszem przez to dosyć woli owego bogacza: A wszakże wszyscy iesteśmy ubogimi, iesteśmy żebrakami, gdy więc Bogu powszechnemu Oycu naszemu przekładamy nasze potrzeby, nie więcey nie czynimy, jak tylko to czego po nas wyciąga, i co Opatrzności Jego odwiecznym dowiada wyrokiem. Bieg, porządek, i wszystkie wypadki są skutkiem woli Boga i Jego Opatrzności. Stworzywszy Bog ten Swiat, i postawiwszy go w tym porządku, jak oczom naszym podpada, przewidział od wiekow nasze prozby, ktoreśmy mieli mu przełożyć w czasie, i chciał, aby w pewnych okolicznościach, i według upodobania swego, były wysłuchane. Modlitwy nasze są niejakim warunkiem, ktory gdyby nie był dopełniony, nie nastąpiłby naprzykład zdrowie, ktorego sobie życzemy, nie mielibyśmy dzieci, pogody etc czemu? bo Bog nie inaczey postanowił dać to lub owo, tylko ieżeli Go prosić będziemy.—

Kusić Boga, iest chcieć otrzymać od Niego jakie dobrodzieystwo, w sposobie takim, jak się Swiętey Woli Jego sprzeciwia. Ale kościoł Chrystusow zawsze daie nam jego rządzony, zachęca nas uciekać się do Boga, w naszych doczesnych potrzebach, i zaręcza nam Swiętość i pożytek w dopełnieniu naszych modłow.

Felicita Dla czegoż Bog nie daie zawsze o co Go prosiemy?

Piotr Gdy cię Dziecię prosi naprzykład o Wstęgę, dla zabawy, a ty zamiast wstęgi daiesz mu nowe Jabłenię, cóż iest kosztowniejszego? cóż owemu Dziecięciu użyteczniejszego? wszakże wyznać musisz że Jabłnia. Owoż Bog udziela nam dobr doczesnych, ale nie inaczey, tylko stosownie tu swoiey Chwale, i na-

naszemu zbawieniu. Gdy nam zaś ubliża doczesnych Dobr, ubagacaną inszemi, które większego są szacunku, taleniemi, jakie i w życiu ukontentowanie przynoszą, i wiecznie nas uszczęśliwić mogą, to iest, dając nam Łaski, byśmy Mu wiernie służyli. Każdy ~~który~~ kto prosi odbiera, mowi Pismo św: jeżeli prosi przyzwoicie = Bog poznaje to, co nam iest potrzebne, kocha nas nie wymownie, jeżeli więc odmawia nam to, co my bierzemy za dobre, i uszczęśliwiające nas, to przeto, że nam iest nie użyteczne, i zbawieniu naszemu przeciwne. Bog pragnie zawsze zbawienia naszego, a wiele razy to, o co Go prosimy, mogłoby nas wiecznie zgubić. —

Felicita Ten sam Człowiek powiedział mi jeszcze, coż masz za potrzeby modlenia się, albo Bog nie wie czego potrzebujesz?

Piotr Wielka iest bardzo liczba ubogich, których się poznaie potrzeba, a przecie nie odbierają wspomożenia jeżeli o nię nie proszą. Bog daie tym, którzy Go proszą, według rządow swoiey Opatrzności, nie daie tym, którzy Go nie proszą. Bez wątpienia Bog poznaie nasze potrzeby, ale chce żeby i od nas były poznane, chce żebyśmy się stali godnemi Łaski Jego, przez nasze upokorzenie się przed Nim, byśmy poznali naszą niedołężność, i naszą zawisłość od Boga, przeto, żebyśmy mogli czuć lepiey szacunek Bożkich Dobrodzieystw, i ich używali przyzwoicie.

Felicita Oto co jeszcze ow rzeczony przydał podróżny. Coż masz za potrzeby modlenia się? jeżeli Bog przewidział że będziesz zbawiona, to nastąpi, nie uchronie, jeżeli przewidział że będziesz potępiona, modlitwy twoie całe nie są użyteczne.

Jakub Na ten iego zarzut, tak bym mu odpowiedział. Albo Bog przewidział że długo żyć będziesz, albo nie, jeżeli przewidział że żyć będziesz długo, na coż cierpisz, sprzątasz, i jesz, kiedy pewien iesteś że żyć będziesz długi czas. Podobnie życie nasze, jakoteż zbawienie, zależy od użycia środkow, które Bog podaie każdemu. Człowiek więc ten, o którym powiadasz, bardzo ograniczone musiał mieć zdanie.

Piotr Bog wie, jaki nas wyrok spotka w wieczności, ponieważ poznaie złe i dobre, które czynić będziemy, w mocy naszey iest czynić dobrze, gdy więc za pomocą Łaski Pana Boga żyjemy cnotliwie, Bog któremu wszystko iest przytomne, przewidział iż odbierzemy nadgrodę wieczną, którą nam przeznaczył.

Wawrz: Dla czegoż Bog tak wiele pobożnych Ludzi w ustawicznej jęczy chorobie lub kalectwie.

Piotr Drugi dzień dopiero, jakeś otworzył wzrok matemu chłopięciu, przez co wielki zadałeś mu bol, z tym wszystkim nie ten był twoy zamiar aby cierpiał, ale żebyś go tem prędzey uzdrowił. O jakżeby się powiększyła liczba świętych, gdyby z Ludzi nie którzy, nie mieli tey czczerstwości i siły którą mają. Choroby są w wyrokach Bożkich, przedziwnym Lekarstwem, i środkiem, na uleczenie naszych złych skłonności. Gdyby wszyscy Ludzie cieszyli się czczerstwem zdrowiem, małoż byłoby takich, którzy by rozumieli, iż zdrowie czczerstwo, i używanie członkow nie iest darem Boga, że są nieskażeni, że są niby nieśmiertelni, a przeto zdrowia swego często na zwoie używaliby nieszczęście!. My iesteśmy jak dzieci nie umiejące poznać co może bydź dla nich użytecznego. Oddajmy więc się w Opiekę Ojcu Niebieskiemu który pragnie wiecznie nas uszczęśliwić, i który poznaie co nam iest potrzebnego.

Wawrz:

Wawrzyn Prawda, że nie nie masz dziwnieyszego, jak Opatrzności Boga względnie nas Chrześcian.

Piotr Dla lepszego iey poznania, wystawmy sobie w myśli dalekie od nas kraye, gdzie wszelka nędza, głod, i wszystkie panuią nieszczęścia; w tym pewny Król ulitowawszy się, nad jedną Familią, wyprowadza ią z tego nieszczęśliwego kraju, i swoim kosztem sprowadza do swego Królestwa, daie to wszystko co tylko może iey bydź potrzebne do uczciwego pożycia, umieszcza ią w pięknym Pałacu, nadaie obfite grunta, potrzeby domowe, Stoło; co więcey daie nawet Ludzi do usłużenia domowego przystawia Lekarzy, aby mieli baczność na iey zdrowie, Ludzi uczonych dla oświecenia, zaleca tęgie Familij aby o to wszystko prosiła co tylko Jey będzie potrzeba, więcey od niey nie wymagaiąc, tylko aby źle o nim nie gadała, i kochała go, obiecuiąc Jey: jeżeli się przez nie jakie czas zachowa przyzwoicie, szczęśliwy w Królestwie swoim tak, iak Jego własne prziadaią dzieci. Powiesz zapewne, co to za dobry Król! —

Ale moi Przyiaciele. Król ten, o którym mowię, iest Sam Bog, który nie tylko wyprowadził nas z nędzy, ale i z niczego. Bo gdzież byliśmy tak wy, iako też i ia przed tysiącem Lat, a przecie, już i w ten czas Świat był w swoim Jestestwie. Bog z nieprzeyętego miłosierdzia swego dał nam życie, i zachowuie nas przy nim, strzeże nas od tysiącznych przypadków, których przewidzieć nie jesteśmy w stanie, a jednakby nas zgubić mogły. Umieścił nas na tym Świecie który iest niby Pałacem przedziwnemi ozdobiony rzeczami. Dostarcza nam tego, co tylko służyć może do miłego i rozkosznego życia, ale co więcey ieszcze dowodzi względu ku nam, że chciał abyśmy się rodzili z Rodziców katolickich, i żyli w katolickiey Religij, bez której nie masz zbawienia. —

Przypomnijmy tylko sobie, iak wiele odebraliśmy sposobów do zbawienia, do czego proszę zmierzaią, owe napomnienia Rodzicielskie, owe Nauki Pasterskie, owe bezkrwawe Ofiary Mszy S: owe Sakramenta, Nabożeństwa, dobre przykłady, wewnętrzne natchnienia, i inne Łaski które nam wypłacił Jezus Chrystus przez swoie trudy i Męki, do czego mowię zmierzaią, zaiste nie inszy maią cel, iak tylko Zbawienie nasze, a przecie za tak obfite Łaski, Bog nie wymaga więcey po nas, tylko abyśmy Go kochali, i byli mu wiernemi, za co obiecuie nam szczęśliwe w Królestwie swoim, obiecuie mowię uszczęśliwić nas wiecznie. —

Felicita O jakaż to szczęśliwość bydź katolickiem! Ale jakże mogą bydź zbawieni oni którzy się rodzą w bałwochwalstwie lub heretyctwie — i odszczepieństwie

Piotr Ci którzy się dobrey trzymaią drogi prędzey stawaią na zamierzonym od siebie mieyscu, iak oni którzy błądzą. O jakże więc winniśmy czynić dzięki Bogu, żeśmy się rodzili w Religij katolickiey, mogliśmy to sobie kiedy zasłużyć? nie, szczodrobliwość to tylko i Łaska Boga zrządziła. —

Felicita Ale inni którzy katolikow iak mogą bydź zbawieni? —

Piotr Wszyscy ci którzy nie umieraią w wierze katolickiey są zgubieni i potępieni na wieki; ci jednak bałwochwalcy i heretycy, ieżeli nie mogli mieć nauki o prawdach Religij katolickiey, ieżeli nie zaniedbywali bydź oświeconemi, co więcey, ieżeliśli za światłem rozumu i sumnienia, które im radzi zawsze bydź wiernym Bogu i nie obrażać Go. Bog nieskończenie dobry, już przez siebie samego,

już też przez inny sposob, nie ubliża im odmowić tych prawd, które im są nie-uchronnie do Zbawienia potrzebne. Czemu? bo wszystkich chce zbawić. Jeżeli zaś przeciwnie, owi Poganie i odszczepieńcy zaniedbają, i odrzucą oświecenie w Religij Chrześciańskiey, jeżeli przez swoie bezprawia rzucą, zawały Łasce Pana Boga ich oświecającey, na ten czas będą potępieni i ukarani wiecznie, ale już z przyczyny swoych zbrodni, już z przyczyny swego niedbalstwa, i przeszkod które położyli Łasce Bożkiey, którą odebrali i które ich nauczała prawd, i otwierała drogę do Zbawienia. Zastanowmy się więc moi Bracia, jakie dla nas szczęście, żeśmy odebrali Łaskę Chrztu Świętego, i oświecenie wiary tey Religij.

Felicita. A te Dzieci które bez Chrztu umierają? moy Boże co za okropny ich los!

Piotr Prawda że dla nich iest wielkie nieszczęście, ale dla ich Rodziców, jeżeli z ich winy nie są ochrzcone. Te nieszczęśliwe Dzieci, skosztowań nigdy nie będą błogosławieństwa z Świętemi w Niebie. Ale czyli małe lub wielkie cierpieć będą męki, żadnego o tym niemamy objawienia. Szanujmy i upoważajmy przepaściste sądy Boga, używajmy szczęścia naszego i nieustannie dziękujmy Bogu za tak wielkie dobrodzieystwo. Cobyś mówiła Felicito o tym człowieku, o którym ci już wspomniłem, gdyby zamiast wdzięczności którą winien tak dobremu Królowi, że go z tamtego wyprowadził kraju, gdzieby od głodu umierał był miszał z całą swoią Familią, że go obfitemi obsypał dobrodzieystwy, ten przecie niewdzięczny człowiek, nie przestałe o swoim Dobrodzieju złe gadać, nie przestałe go poniżywać, co więcey robiłe przeciwko niemu podnosił, usiłuie zepchnąć go z tronu, i życia go pozbawić brzydkim.

Felicita Taki człowiek byłby swoiem rodzaju Ludzkiego.

Piotr Wielez to pomiędzy nami takich tworów, którzy nie przestają z samego natrząsać się Boga, Który im szczególniey wyrzekł oświadczał względy i Łaski. Nie, nie dosyć, iż się rodzili się w Religij Katolickiey, trzeba jeszcze dopełniać powinności które na nas kładzie, tych jeżeli uchybiamy dopełniać, stajemy się winniejszemi, i większa nas czeka kara, jak heretyków, jak Turków, jak samych nawet bałwochwalców. —

Felicita Naucz nas powinności których od nas wymaga Religia.

Piotr Już one znacie, ale jeżeli wam się podoba możemy jutro o nich mówić.

Rozmowa Osma

Gdy się wszyscy zgromadzili Wawrzyniec odzywa się.

Przechodząc się pewnego dnia, trafiłem znajomego mi człowieka, który w tych do mnie odezwał się wyrazach: Czemuż cię tak dalece zasmuca interes Religij? a-żaż nas Bóg potrzebuie, nie iestże sam z siebie szczęśliwym?

Jakob Król niepotrzebuie od swego niewolnika uszanowania, niewart żeby go przecie nie był żeby z krzywdzony, gdy mu tak podły człowiek ubliżał winnego posłuszeństwa i poważania.

Piotr

Piotr Każdy Człowiek winien uszanować Naywyższego Rządcę i Pana, winien bydź posłusznym swym Rodzicom, winien wdzięczność swoim Dobrodziejom. Bog iest względnie wszystkich Ludzi Naywyższym Panem, Oycem i Dobrodziejem, nie potrzebuie nas w prawdzie, bo iest z Samego siebie szczęśliwym, ale my szczęśliwemi bydź niemożemy, jeżeli Mu winnego ubliżamy posłuszeństwa i uszanowania. Czuiemy w Duszy naszey wrażenie jakieś, które nas prowadzi do uszanowania tego, co iest wielkie, wspaniałe, i możne, i do utrwierdzania się wdzięcznością naszym Dobrodziejom. Wrażenia tego i czucia nie wtaliśmy w siebie, a przecież w każdym Człowieku zdrowy maiącym rozum odzywa się. Bog wiec czucie to, i uszanowanie wyraził w serca Ludzkie. Powiedz mi mey Wawrzyńcze, gdy patrysz się na Króla, niech będzie naszym lub innego Narodu, powiedz mi proszę, czyli nie czuiesz w sobie jakiegoś uszanowania ku Niemu? Gdy ci też jaką znaczną czyni przysługę, nie czuiesz że w sobie względnie niego obowiązku wdzięczności—

Wawrzy: Czucie to iest każdemu Człowiekowi właściwe.

Piotr Wiesz co mowiliśmy o Wielkości Boga; że wszyscy Królowie ziemscy mniey są w porownaniu z Bogiem, jak ieden proszek względnie wszystkiego na całym świecie piasku. Przypomniy sobie owe przedziwne rzeczy które dla nas Bog stworzył, owe dobrodzieystwa, któremi nas z bogacił. Cóż byś mowił o tych, którzyby się z tym do ciebie odezwali, że Bog nie iest godzien uszanowania, że nie zasłużył sobie u nas na wdzięczność.—

Wawrz: Takiby świadectwo, i dowód nayswiętszey swey bezbożności.

Piot Aby popierać tak bezbożne zdanie trzeba się wyrzec zdrowego rozumu. Bog stworzył wszystko dla Człowieka, Człowiek zatym całego siebie winien poświęcić na usługi Bogu. Stworzenia nie maiące Duszy i światła rozumu, nie mogą czcić i uszanować Boga, Człowiek więc dla którego pracuią, i który iest udarowany rozumem, winien za nie stworzenia upowazać Stworcę. O gdybyś wiedział, jak piękną dają nam naukę nierozumne stworzenia, przypominaiąc nam obowiązki nasze względem Boga.

Wawrz: Nigdy nie myślałem o tem.

Piotr. Oto Słońce zdaie się mowić do nas: do ia iestem, które wam przyświecam; Ziemia mowi, ja was żywię; Woda, ja wasze pragnienie gaszę; Ogień, ja was ogrzewam; Powietrze, ja służę wam do waszego oddychania, od początku dopełniamy powinności naszych, i do skończenia świata dopełniać ich nie przestaniemy. Zwierzęta zdaią się odzywać do nas, my przykładamy się przez nasze prace, do pokarmu i odzienia waszego. Jedno, mowić nie mogę samo przez siebie wielbić Stworcę Boga, ale ja was noszę i ciągnę, ja robię wam ofiarę z moiey pracy i potu, aby wam pomodz w waszey robocie; drugie: oto macie ze mnie skórę i wełnę do ogrzewania, i okrycia siebie, oto macie mięso do waszego pokarmu, ale z tem warunkiem abyście wielbili Boga, gdy ja Go wielbić nie iestem w stanie. Wawrzyńcze, możnaż dobrym sumnieniem zaprzeczyć i zatrzymać nadgrodę wiernemu słudze?—

Wawrz: To byłaby wielka niesprawiedliwość.

Piotr Od sześciu tysięcy Lat, jak nam wiernie służą Stworzenia, my przecie zatrzymujemy ich usługi, nie szanując Boga, którego te Stworzenia szanować i czcić nie umieją, a jednak to prawda, że dla nas ie Bog dobrotliwy stworzył, przeto abyśmy Mu byli wdzięcznemi za ich pracy, i usługi które nam czynią. Słuchajcie moi Przyjaciele: gdy ja uważam tych ludzi, którzy piją, jedzą, i żyją bez naymnieyszey uwagi, i względu na Boga, zdaie mi się iż widzę pewną gromadę rozchuchanych wieprzy, które będąc pod dębem nigdy nie wznoszą oczow swoich wzgore, zkądsin spada żołędz, nie myślą jak tylko o tem, aby sobie napchały brzuchy, i aby się wałały w smrodliwem błocie. Życie Niegodnych Chrześcian iest życiem tych nierozumnych wieprzy, bo korzystaią obficie z Dobrodzieystw Boga, a przecie o niczem nie myślą, tylko aby napełnowali brzuchy, aby się wałali w nieprawości błocie etc.

Felicita Powiedz nam więc jakie obowiązki kładzie na nas Religia?

Piotr Kochać Boga nad wszystkie rzeczy stworzone, a bliźniego jak samego siebie. Oto dwie powinności, dwa przykazania do których wykonania obowiązuje nas Religia. W tych zaś dwoch wszystkie inne zamykaią się powinności Chrześcianskie, czy więc może bydź co łatwieyszego nad te przykazania Bożkie——— Kochać Boga który nas tak bardzo ukochał, poważać Go jako Stworcę naszego, i nayważnieyszego Pana wszystkich rzeczy, wierzyć we wszystkie prawdy które nam Kościoł Chrystusow do wierzenia podaie, dziękować mu za tak wielkie dobrodzieystwa któremi nas zbogacił, czynić szczerą pokutę za wszystkie których się dopuściliśmy, uciekać się do Boga przez Modlitwę w potrzebach naszych, nie znieważać imienia Jego, ni żadney rzeczy czci Boga poświęconey, szanować dla miłości Bożkiey Rodzicow i Przełożonych, których nam Jego dała Opatrzność, nie kłamać, nie złorzeczyć, nie robić krzywdy nikomu, darować urazę Bliźnim, z czego korzystać możemy, ponieważ gdy z serca odpuszczamy Braciom naszym urazy, Bog nam także daruie winy, zachować Duszę i Ciało w niewinności i świętości, i cóż nad to łatwieyszego? Gdy zaś jesteśmy wiernemi tym obowiązkom, Bog pozwoli przepędzić życie nasze w pokoiu i ukontentowaniu, a po wiernym dopełnieniu krótkiego biegu życia, odda nam wieczyste błogosławieństwo. Uważ więc Felicito, jeżeli Bog dla swego interesu kładzie na nas to tak słodkie obowiązków jarzmo!

Felicita Nie umiem ci na to zagadnienie odpowiedzieć.

Piotr Mogłżeby zdrowego rozsądku człowiek powiedzieć iż Zasky robi zrzodłu, że z niego dla swey potrzeby czerpa wodę, że wielka korzyść dla Słońca iż nas oświeca: Zrodło i Słońce własnych w tem mają interes?

Felicita Żadney dla nich nie widzę korzyści.

Piotr A cóż za korzyść może Bog mieć z tego, gdy Mu będziesz posłuszna, lub nie, gdy będziesz szanować swoych Rodzicow lub nie; idzie tu więc iedynie o własny nasz interes, o własne nasze uszczęśliwienie. Co więc za obłąkanie i szaleństwo niechcieć dopełniać obowiązkow Religij, niechcieć bydź Bogu posłusznym, który nie kładzie na nas tych to powinności, tylko dla tego, aby nam tym nadgrodzić nasze posłuszeństwo i wiecznie nas uszczęśliwić.

Felicita

Felicita Odtąd postanawiam czynić to wszystko, w tylko zdarzać się będzie ku czci y uznanowaniu Boga.

Piotr Jeżeli takiego czynić będziesz?

Felicita Będę się gorzey modlić, nie będę oszczędzać mego maiątku dla ubogich, złota to wszystko czynić będę, w tylko będzie w mocy mocy, z którego Bog może mieć chwałę.

Piotr Gdybyś sąsiadzie, w twoiey przytomności rachmistrzey pieniędze, wzięta, grosz lub więcey. czybyś iey przez to zrobiła upominek, oddawszy go iey napowrot?

Felicita Nie, bo byłby cudzy własny —

Piotr Jeszcze ci o mieniu zapytać, czy gałąź odcięta może owoc

Felicita Ni liścia, ni owocu wydać z siebie nie może —

Piotr To iest podobieństwo, którego używa nasz Zbawca, by nas nauczył, że wszystkie nasze dobre uczynki, biorą początek, od ziączku z Nim, y że nie iesteśmy w stanie, w dobrego czynić, bez Jego łaski. Pokaż mi Felicito, przynaymniey iedną rzecz, w czym nie byłaś od Boga — Twoie ciało, Dusza, twoie życie wzięłaś od Boga, maiątek który posiadasz zdrowie, siła, która ci służy do pracy, do modlitwy, iest od Boga, gdybyś więc to wszystko poświęciła Bogu, nie poświęciłabyś, iak tylko to co wzięła od Boga — Oto za tobą Bog, że nam płaci, y wynadgradza gdy nam Jego odaiemy własność, gdy ma poświęcamy to, co od niego wzięliśmy —

Felicita Przyznam ci się, iż mnie to, nad zastanawiało —

Piotr Wielu sobie nasz podobnych, w mniemaniu, iż Bog obowiązany nadgrodzić im dobre uczynki, ~~Jeżeli~~ tylko w tem tylko rozumieniu, iż obiecał, nie masz błędu inszego ciężko błądzą. — Bog wszakże niepotrzebuie nas,

ni Pabzych naszych ustynków. Sama przeto Dobroć Boga, y zasługi Jezusa Pana im szacunek, y przyiemnymi robią ie wocrach Bozkich: Stu-
chay Felicito, Bog moc ten iest stworzyć milionraz większy y piękniejszy świat, iak ten, mogłby większą liczbą aniołow, y świętych obsadzić świat ten: iak iest kropel wody w morzu, y liścia na drzewie — Ci aniołowie, y ci święci chwaliliby, poważaliby y kochaliby Boga, y zawszeby się starali mu podobać, natenczas powiedziałbyś, oto to za wielka Bog ma chwałę, rozumiałbyś może, iż by to powiększyło nieco szczęśliwość y chwałę Boga —

Felicita Tak iest, nieinaczejbym rozumiała —

Piotr A iednak to nieiest prawda, że bez wszystkiego Boga nieporuszenie, Felicito, gdybyś posłała na przykład na Szwaycarskie granice, y stamtąd iden proszek piasku przyniosła naszemu monarsze, byś tez by mogła bogatszy, zrobiłabyś mu tego proszku czyli dziebla piasku upominek? Te więc pochwały, to uszanowanie które mu oddaią aniołowie y wszyscy Niebianie, mniejsze są w oczach Bozkich, iak iedno dziebla piasku — Gdyby wszyscy aniołowie y święci zginęli, gdyby Niebo y Ziemia miałyby się obrócić, Bog mniejby utracił, iak on naród, z którego ziemia wyniosłby ktoiedno dziebla piasku. Iak więc mamy poznawać dobroć Boga, y obowiązki wdzięczności, które winniśmy naszemu Zbawcy Bogu nieśmiałbym zrobić uwagi w tym przedmiocie —

Felicita Zrobiłbyś nam przecie ukontentowanie, gdybyś nas o tem oświecił. —

Piotr O gdyby nam Bog przynaymniey nieopuścił za grzech, ieden podobieństwo iakie tu przytaczamy — Gdyby potężny monarcha chciał, życie swe dzieie za robaczka, którego masz pod swemi nogami, y wy-
kupić go od śmierci, którą mu grozisz, cobyś nato powiedziała? czyliż

byś wnayzgłębsze niewpadła zadumienie. Otom wszystkim, ow Król ieszcze
by tyle niezrobił, ile zrobił Jezus Chrystus, bo ieszcze mniey ieśt ceny wzgl
Otom Jezusa Chrystusa iak robak względem nayważnieyszego Monarchy świata -
a przecież tenże Jezus Chrystus nayważszy y wieczny Król, życia swego nie-
oszczędzał dlamas, chciał umrzyć, idzynie z powodu nieżmownego dobroci
swiey. O dobroci moiego Zbawiciela! Słusznie przeto powiedział Apostoł
Narodow, że dobroć Boga ku nam, iest nader zbytkuiąca — Taki ieśt, bez
wahania powiedzieć można, dobroć Boga ieśt zbytkuiąca, a miłość Jego
arcy wielka — Gdy uważamy ubogie narodzenie Jezusa Chrystusa, Jego pełne
pokory życie, Jego prace ewangelickie, Jego śmiertelny smutek, Jego
krwawy pot, ~~Jego~~ wzgardy, bluźnierstwa, przeciwko nim mowy mistane,
plwania, policzkowania, cierniem koronowanie, gwoździe, którymi święte
Jego ręce y nogi były przebite, włócznia, którą otworzono, okrutnie
bok Jego, Jego śmierć sromotna, Jego krew przelana za nas robakow,
zawołać słusznie musimy, z rzeczonym świętym Pawłem, o dobroci mo-
iego Zbawiciela, o dobroci zbytkuiąca! o miłości nayważsza! Patrzay że-
bieśto co uczynił dla Ciebie Jezus Chrystus, taki ieśt dla ciebie, taki da-
lece, iaki gdyby krom ciebie, żadnego na świecie nie było człowieka.
Teraz cię pytam, czy masz obowiązek kochać go, czy na czynie dzieli
winna ieśteś? —

Warunek Jak winien każdy z nas wszelkiey dziękowac Bogu, iż mamy
przyświeca słońce, iak gdyby dlamas tylko było stworzone, tak winniśmy
wdzięczności Jezusowi Chrystusowi, tak wielka, iak gdyby nas samych tylko
kupił -

Piotr Moi przyiaciele, musze opewny wspomnieć klątwie, która ni ieśt
Papieską, ni naszego Biskupa, ale Ś. Pawła Apostoła, którem będąc pełen
Ducha Bożego, rzucał na pewny rodzay ludzi —

Iulia Co to za Klątwa?

Piotr Oto: Kto nie kocha Jezusa niech będzie przeklęty. Jak iest niech będzie przeklęty, Kto nie kocha Jezusa Chrystusa.

Felicita O iak nie wdzięczni iesteśmy, że tak mało zastanawiamy się nad Dobrocią naszego Zbawcy. O Boże starać się będę, bym nie umiała być wdzięczna

Piotr Z iakiem że zebraniem ducha winniśmy sprawiać swe modlitwy, Anioł Pański zwiastował. ten Który Kościół postanowił, Ta rzeczy przypomina nam. Dobroć Jezusa Chrystusa, Który się stał człowiekiem dla nas — Gdy się spowiada w kościele Niemieckim, owe wyrazy, stał się człowiekiem O iak przystało by nimi my dawać pokłon, y Korzyć się przed Bogiem Jakoż, zginęliby śmy byli wiecznie, y wszystkie nasze sprawy byłby bezużyteczne, gdyby Jezus Chrystus, nie przyjął był na siebie naszy ludzkiego stanu. Przypominam sobie, co nam Pastor nasz powiedział, iż Kościół Konczy wszystkie swe modlitwy temi słowy, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, chce nas nauczyć, iż wszystkie nasze sprawy, tylko winniśmy, z zasługami Jezusa Chrystusa. —

Piotr Nie zapominajmy y o tem, iż wszystkie modlitwy, wszystkie Bogosławieństwa, wszystkie Sakramenta, wszystkie obrzędki, zawisną Kościół od Krzyża Pańskiego, a Konczą one, przez uczynione słowa, przez Pana naszego. Podczas mszy świętey czyni ksiądz pięćdziesiąt Znaków Krzyża świętego, aby nam przypomnieć, że wszystkie modlitwy, wszystkie Sakramenta. wszystkie obrzędki, żadnego nie mają skutku y mocy, iak tylko przez Jezusa Chrystusa, że nie mamy się spodziewać nadgrody, za nasze sprawy, iżeśmy nieczystemi zasługami zbawienia, że nie otrzymamy nigdy od Boga, ani zadosyć uczynienia za nasze grzechy, ni sobie zasługi Nieba, tylko przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. —

Felicita wszystko, bardzo mało trudnić myśl moją —

Piotr Gdyby milliony świętych, o których wspominałem, czynili pokutę, by
tej naszej ziemi, przez milliony lat, to wszystko jednak niebyłoby skute-
czne bez Jezusa Chrystusa, niemożna by zadnie czcić Boga, niemożna by za
służyć Niebu, ni dostąpić odpuszczenia, choćby też za jeden tylko grzech
popełniony — Jak iść za jeden tylko grzech, niebyliśmy wstanie, za
dosyć uczynić zniewadze Boga. — Felicito, gdyby pewny żebrak winien
dziesięć tysięcy liwrów monarsze, otem uniżony litościwie błaga owego
monarchy, ku owemu żebrakowi, mówiłby pomiędzy, niemiłe niecie-
rpliwie, tak wielkiego zapłacić moiemu Panu długu, przeto
otwieram ci skarb mój, z którego bierz tyle, ile ci potrzeba do
zaspokojenia długu. Przez tego bierz na twoie i twych dzieci potrzeby,
czyliż sobie myślała Felicito?

Felicita P. Dobrodziejstwo, które przyjmujesz, stosowne wszakże
dosyć, do naszego stanu i skromnej, a wdzięcznej, służby, jak
niemiernym będzie wdzięczni, za tak obfite dobrodziejstwa —

Piotr Wiesz Felicito, że Bóg stworzył pierwszego naszego Ojca
Adama, by żyjąc nigdy w niebie królował, lecz przez ciężkie
pokuszenie, w czym skutkiem prawa do nieba; z zachcia-
nia w nim naturalne potępienie. Nikt z ludzi nie był wstanie
zadosyć uczynić sprawiedliwości Bożej, y dlatego tak niezmier-
dliwy wyrok P. który padł na całe rodzaj ludzki, potrzeba tedy było koniecz-
nie, aby Bóg człowiek błagał Boga. wreszcie więc w odmiennych
rokach miłosierdzia bożego naznaczonym. Bóg ~~czasu~~ przez swoią wszech-
mocność stworzył z ziemi ciało Adama Twojego Ojca naszego,

przez Dziewicę tyzie Panny wszechmocnemu, za sprawą Ducha Nayświętszego, utworzył
z przeczystey krwi Maryi, przyjął ciało naszego Zbawiciela; stworzył naydoskonal-
szą Duszę, duszę pełną łaski, y cnot, które wtał wto nayświętsze ciało. Gdy tak nay-
świętsze ciało tey nayświętszey Duszy, które nayściślejszym sią Dziełem, y dopełnie-
niem wszechmocnemości Bożkiey, y radością będą zawsze Aniołow. y ludzi Syn
Boży, wspolistotny Bogu Oycu, y Duchowi Świętemu, wziął na siebie, y ta
czyli sawsze osoba Boska, która iest Druga osoba Troycy Świętey. Dlatego to.
by tym sposobem, mogł odkupić zatracony naród ludzki. Gdy to iest Ta
iemnica wcielenia sią, że Syn Boży stał sią człowiekiem. którego my na
zywamy Jezusem Chrystusem. Jest więc Jezus Chrystus rzeczą Bożą y
człowiekiem. Jest Bogiem, bo iest Druga osoba Troycy Nayświętszey, Jest
człowiekiem bo ma duszą y ciało iakiemy. Jako człowiek modlił sią, cierpiał
umarł — modlitwy Jego boleści, śmierć, za nieskończonego stworzenia, dla-
tego, że iest Bożkiem — Dla tego to, niżyłko wszystkie sprawy rzeczą wzię-
naszego Zbawiciela, ale iedno słowo: iedna łza, iedna kropla Jego krwi Nay-
świętszey, byłyby przepełniające, do odkupienia millionow takich światow
iak iest nasz — Te zasługi Zbawiciela, y szczególniey nas spotrzeba, przy
mszy świętey, y Sakramenta, obfite zasługi Jezusowe, y zasługi świętych
Panskich, z zasługami Zbawiciela połączone, składaią skarb kościoła ka-
tolickiego — Kościoł dziela nam onych przez odpusty, gdy iesteśmy w
stanie z nich korzystać, y gdy dopełniamy tych obowiązkow, które nam poda
ie —
Felicita Widzę zawsze czułe serca boleść, gdy słyszę, że sią nasz Zbawiciel stra-
cił, że nieiest nasz Oycem świecznym, że cierpiał y umarł —
Piotr Powrót to sobie wytłomaczyć — Jezus Chrystus iest Bożkiem y człowiekiem
ile Boż. iest równy y wspolistotny Oycu świecznemu Stwórcy, iest przed

niczym y wszechmocny, rownie iak oyciec, bo iest rownie Bogiem, lecz ile człowiek podległy był wszystkim naszym nędzom, y słabościom / Krom grzechu. Do którego żadny nie miał y mieć nie może skłonności — Podług tego mowi ten Nayswiętszy Zbawiciel głodom, pragnieniom y wszelkim boleściom, Rownie ile człowiek mniey iest iak oyciec Jego przedwieczny, ile człowiek umarł za nas, wstąpił do Nieba, y siedzi na prawicy Boga Oyca wszechmogącego, — Ieszcze zapewne ie te słowa, siedzi na prawicy Oca nieco innego znaczą, tylko że Jezus Chrystus, ile człowiek, wziął powagę y moc naywyższą, od Oyca przedwiecznego, sądzenia żyiących y umarłych, czyli świętych, y potępionych — Wacewicyusz Pawły człowiek pytał mnie, iak Bog, który iest wszędzie, y na każdem miyscu, może z stąpić z Nieba, dla odkupienia naszego —

Piotr Człowiek ten musiał być bardzo ciemny, y niewiadomy — Bardzo wiele iest takich wyrazów, które wiyc można, aby pomodz słabości imaginacyi naszey — Słowa te zstąpił z niebios, y stał się człowiekiem, nic innego nie znaczą, iak tylko, że Syn Boży przyiął na swoią osobę bodką ciało y duszę naszey podobną, czyli inaczey, zkrzyżował swoią osobę Bodką ciała tem y duszą Człeka. — Mowi się też Duch Swiętey zstąpił na apostołow, przez które słowa ma się rozumieć, że Duch Nayswiętszy, obfitą łaskę na pełnił apostołow — Ten zaś sposob mowienia, Syn Boży stał się człowiekiem za sprawą Ducha Swiętego, nauczą nas, iż wcielenie Syna Bożego, iest nayznakomitszym dowodem miłości y względu, ku narodowi ludzkiemu. — Przypisuie się to niedosięgłą Tayemnicą, Duchowi Swiętemu, rownie iak Bo owe łaski które Ss Apostołowie odebrali, w dzień Swiątecznych, czyli iak Kościoł nazywa, w dzień zesłania Ducha Nayswiętszego. Lecz nie sam Duch Nayswiętszy, trzecia osoba Troycy Swiętey dopełnił tey tayemnicy, gdyż y Bog Oyciec, y Bog Syn, rownie do niey przyłożył się — Wiadomości

wsprawie, że Dzieła wszechmocnosci, przymierza się Ojcu Przedwiecznemu, Dzieła
mędrosci, Synowi, a Dzieła dobroci y miłosierdzia, Duchowi Nayswiętszemu. lubo wszy-
stkie te nayeraz godniysze osoby, mowią się Sobie wzaiem, bydź i drugim Bogiem.
Patrzcie moi przyiaciele! co to za wielka Tayemnica wcielenia, co za wielka Taie-
mnica miłosierdzia Bozkiego. względem ludzi. Gdoć to iest, co wielka owieczka y szczę-
śliwość przyniosło narodowi ludzkiemu – Jezus Xstus sam iest, naszym pokoy
dziwieniem, nasza nadzieja, nasza wiarka, słowem w Jezusie Xstusie, wszystko
nasze zamyka się uszczęśliwienie. I przeto to chrześcianie, zachowuią
sala, od narodzenia Zbawiciela, lubo przed tą świętą epoką, iuż prawie cztery ty
siące lat świat stał, a od wcielenia się Syna Bozego rachuią rok 1810. ——
Toto iest, co wzywy naszey pamięci trwać powinno, że od stworzenia świata,
żadnemu człowiekowi, nie udzielił Bog nadprzyrodzonych darow y łask, tylko
przez wzgląd na zasługi Jezusa – y żaden człowiek od początku świata, nie mogł
bydź inaczey usprawiedliwiony, iak przez wiarę w Jezusa Xsa, którego miał
przyiść odkupić świat, iak przez łaskę, którą Bog udzielił, przez wzgląd
na przyszłe zasługi Jezusa Xsa, y do stworzenia świata, żaden człowiek
niebędzie usprawiedliwiony, y nie wnidzie do Królestwa Niebieskiego. tylko
przez moc y dziedzictwo łaski y zasługi Jezusa Xsa ——
Felicita o iakiey mowa winniśmy czynić dzieci
Piotr Felicito! z łona niedziata, z iakiego nieszczęścia wyprowadził nas ludzki,
y od iakiego zachował nas y obronił –
Felicita wiem że Sakrament chrztu, który Jezus Xstus ustanowił, Stwo-
rzył nas grzechu pierworodny, czyni nas chrześcianami, synami bożymi, y ko-
ścioła –
Piotr Ale nieszczęście niektórym nieszczęściem nazwał się nasz ludzki, przed przyścio
Jezusa Xsa?
Felicita Tego nie wiem

Piotr Wszyscy ludzie rządzący fizycznem światłem rozumu, z pism jego rzeczy tu obiektem poznania, iż iest Bóg Stworzyciel wszystkich rzeczy, sam wszystkie samemi przyczynami rządzący każdego oto z prawdzie. Przed przyjściem Jezusa Chrystusa, wszystkie narody, prócz Żydów, wyznawali za Bogi, gniewy, krwawe, złe, lubieżne rzeczy, a Bogu prawdziwemu żadny nie dawali cześci y zaszanowania. - Szanowali iak bożków owych ludzi, co na bezbożniey sze prowadzili życie, do tego nawet przyszli szaleństwa, że cześć bo ską wyrządzali wężom, kozłom, kotom, a nieraz y gnojowi bydlęt

Felicita Co za obłąkanie! co za bezbożność!

Piotr Poddany wykroczyć by mieniskiego prowadzcy Rzymskiey, gdyby zgarda własnego Króla, Komu innemu był posłuszny, y iego jednak rozkazy Rzeczeni Salwachwaley, za pomocą samego światła rozumu, poznawali prawdziwego Boga, a jednak najpodlejszym, najnikczemniejszym, rzeczy bożki, wyrządzali stworzeniom. może być większy występek y zbrodnia, iak przeciwko maiestatowi Boskiemu! Pogaństwo iak było szkodliwe, że pobożne drzewa które przynieśli zboru, rzucali na ogień, a drugie pobożne robili posągi, y śmieszne wyobrażenia, y boskie im oddawali uszanowanie. Każde Królestwo, każda niemal Prowincya, każde Miasto, każda Familia, ba y każdy rożny płci miał Bogow, co innego, każda niektóry osoba, swoich szczególnych wyznawała bożków. Poniekąd miejscach, a szczególniey w mieście Bizancium, widzieć się dało dziś te posągi, które owe obłąkane narody czciły za bogi. —

Felicita Ja rozumiem, że ich Pan bardzo był nieszczęśliwy -

Piotr miał za boga Jowisza cudzołożca, morderzyusze złodzieja, Wenerę za boginię lubieżności, publicznie wyznawali w bałwochwalniach, ich cześć posługowych, te wszystko przenikające obrzydliwości, rozumiesz,

iż naprzeciw stanowią tych mniemanych bogow, ich wszystkich naśladowali zbrodniach — Nie mnie jednak nieprzystoi bardziej, iakto, co mi się dawniej czytać opowiadali rodzicach —

Felicita Powiedz nam te historyą

Piotr u wielu Babilończyków był pewny posąg, który nazwali bogiem Moloch. Posąg ten, ulany był z miedzi, w wnętrzu jego rzec zaś miał wzorowe wmieszione. Gdy więc dobrze rozpalony, rzucali rodzicy własne dzieci, gdzie się żywe piekły — wtym momencie uderzono w kotły, z rożne muzyczne narzędzia dawały się, by ów ich nieszczęśliwych ofiar, przenikające nie słyszano wrzaski. —

Felicita o nieszczęśliwi Rodzicy — Ale zdaje się światłem rozumu te narody, gdy tak okropne nad własnemi dziećmi dopuszczali okrucieństwa, gdy nie mieli bałwany? —

Piotr Sami nawet Filozofowie podobne robili szaleństwa, ludzie mowię ci, co najbiegleyszymi byli, w swoich naukach, dawali się ich rozum zgubił, gdy szło o dopełnienie obowiązków ich fałszywej religii — o iak mało czujemy to nieszczęście, z którego nas Jezus Chrystus wyswobodził gdyby byli się rodzili, pomiędzy tymi bałwochwalcami, o co ryczałby nasz stan!

Felicita Zginęlibyśmy wraz z nimi —

Piotr Dziękujmy więc naszemu Zbawicielowi, że nas zaciemnoty nie Pogaństwa, nie prowadził, gdy ustanowił Religią chrześciańską, przez którą tylko może być Bóg przyzwoicie szanowany, y w której tylko można znaleść zbawienie —

Wawrz Pogania rzetelni poznawali obłąkanie swoie. y stad sz swey religii

Piotr Nie zdaley, przesądy nawodzenia, y edukacyi zadney, przykłady Królow y Filozofow, uprzewaznaią ie też fałszywa religia, y potakiwanie naygorszem namiętnościom zdrzyey skory: przykłady wiek świat rozumna, Bałwochwalstwo, które przez kilka tysięcy lat panowało na ziemi, grube zaboby, y nayhańbliwsze zbrodnie, w których tyle narodow, rownie iak barbarzyńskie Prozy, ych mniemanych Filozofow, w rozumowanie swoie na chimerycznych gruntuia zasadach, a nadto namiętnaia nas, iż rozum ludzki samemu sobie zostawiony, nayczęściey szym zbrodniom y obłąkaniom podlega, y że tylko Religia y miana, wszystko zdoła, zbłędow, y postawić na drodze prawdy ——

Wawrz To iasnie dowodzi, iż sam rozum niewystarcza do uszczęśliwienia człowieka. —

Piotr Smutne doświadczenie wszystkich wiekow, dowodzi nam tę prawdę, kiedy mimo wszelkie rozumowania, nayędrzeyi ludzie błądzili, nie chronna a prosta była potrzeba przyścia Jezusa Chrystusa, by nam wskazał drogę do nieba, by nas przez swoie nauki y przykłady vsfiecał — Takiesz syn Boski dał się człowiekiem, by nam prawdziwe wskazał Religią, czyli sposob, iakim Bog godnie miał być czczony. — o w to zaiaśnia, w za szczęście dla nas! Winniśmy więc Bogu, z wdzięczności oddawać uszanowanie. Lecz na to należy mieć pomoc, iż się całkiem niewidzimy pod względem Bogu, że tak z ciała iako z duszy, trzeba oddawać ofiarę Twórcy, bo rownie ciało nasze, iako y dusza, do niego należą — Z dalszego Religia Jezusa Chrystusa nauczamy nas, co mamy wierzyć y czynić. Zaś mnie które nam nauczyły, iż czyli ustanowaniem y hołdem, którem rozum nasz winien Twórcy, cnoty w których się winniśmy cwiczyć, wspomnienia y powinności serce nasze y wszystkie zewnętrzne czyny. — Poznanie tych prawd, których nas Pan Jezus nauczył —

nazwa się obiawieniem, a Religia, ktora postanowił, nazwa się Religia obiawiona — Taka to iest Religia Katolicko-Apostolsko-Rzymska, ktorey mamy szczęście bydź członkami y dziećmi. —

Dowodzę. Świat Rozumu nie iest wystarczaiące, ku poznaniu powinności ku względem Boga, przeto Bog Ktoren wszystkich ludzi chce zbawić, powinien w każdym czasie dać poznać, czego od nich wymaga —

Piotr Nieinaczey tedy Bog zrobił, kiedy od początku Stworzenia Świata, dał poznać, czyli obiawił ludziom, powinności ku ktorym ku Jego uczczeniu do pełnienia mieli. Słuchay mey Przyiaciołu! Dusza nasza wszakże, może ze znaweie, y kochać, wtaiemnice te poznawania y kochania, wiat Bog, przez ieg stworzenia — Sam Bog tylko, zaspokoić y nasycić zdoła Serce nasze, bo nas dosyć dowodzi rzecz, że w stworzeniach niemożna znaleźć uszczęśliwienia, więc stworzenie ieste nas, do poznania y kochania Boga, ale to nie ustawna potrzeba Religii, ale obowiązki kochania Boga y służenia mu nieznikną —

Lecz nie można kochać tego, o ktorym nie poznaie, ni dopełniać obowiązkow Religii ktorych fundamentu szukaiąc, Bog więc sprawiedliwy, powinien był dać nam poznać, y nauczyć nas powinności ktorych od nas dopomina się —

Bog więc raczył sposobem obiawić się ludziom, za pierwszym oka stworzeniem na piętnaście y od dobrego świata, poznaiemy wszechmocność, mądrość, dobroć Boga. — Daie się poznać nadto, przez czucia wewnętrzne, ktore zgłębokiego naszego wnętrza serca, w nas wskazuią naszę szczęśliwość, y wmawiaią w nas, byśmy szukali tego, ktoren sam tylko dobra zaspokoić pragnienia Serca naszego. —

Ale raczył Bog dalsze poznanie dostoinastwa swoiego, Adamowi, przez powinne ostrzeżenia, w szczegulniejszym sposobie, to ukazuią ofiary, ktore czynili Stwoycy, synowie Adama. — To poznania Boga, ktore od czasow Adama, aż do Noego, a od Noego aż do Abrahama, powiększyli ludzie

zachowane, przez obietnice, które tymże Patryarchom y Jch potom kom
unikuie, znowu były odnowione? —
Bog obiawił sie wprzod w sposobie ostatnim y iawnym, przez sługę swego
Mogżesza, obiawienie to, upowaznił, y potwierdził przez cuda, które mu to
warzyszyły, y przez Proroctwa poprzednicze y następne? —
Bog na koniec obiawił sie nam, przez naukę y cuda Jezusa Chsa, którego przy
szedł naprzod nas sposobu. czczenia Stworcy — To tedy poznanie obowią
zków Religii, czyli obiawienie, wzięło swoy początek, w pierwszym Czło
wieku. a danie. wzrost, za czasow Patryarchow. y Mogżesza, a wydoskona
lenie przez Jezusa Chsa Zbawiciela naszego. —

Piotr Konczy mowę. gdy przyszedł stołtys wiminium mieszkan
cow, prosi ~~Piotra~~ by przyszedł z Jakobem y Wawrzyncem, na spra
wę, która miała, zaraz być wdzięczne granie —
Rozmowy które Piotr miał z swemi Przyiaciołmi, nie były bez
skuteczne, ponieważ odprawiwszy podróż, zdarzyło im sie kilka
set rożne zarzuty przeciwko Religii, z Stowy przewrotnych
Filozofow, na które iak sie, niżey okaże w nich odpowiedzieć
będzie, teraz obowiązanym ostrzedz czytelnika. iżeby nie smiał wdawać
mnie z podobnemi bezbożnych, y smiesznych godnych. zarzutow, tych
sięgnych Filozofow; gdyż bym miał przekonany, iż sami bez wszelkiego
wstydu wszędzie one rzucaią — Nie wspomnę tu tylko niektore
a złych poznia czytelnik, ze są tak, iak są smieszne, y bezrozumne

Rozmowa IX

Piotr Jakob, y Wawrzyniec, przyszedłszy do miasta Koncem powracaią
rady, do pewnego obywatela, w sprawie swoiey, zastaią u niego pewnego
Filozofa, którego zastawszy ich, tak sie do nich odzywa —

Filozof Czemu to mieszkanie wrzeszczycie przeciwko zgromadzeniu Narodowemu, dla czego was tak dalece obchodzi interess. Religii?

Jakub Mości Panie Bytżeby wam spokojnym, gdyby poddany Jego, swych nieuzupełniał obowiązków. gdyby żadnej nieuważał uwagi, ni nacząs przyzwoity, ni na sposob. Którym się powinna uprawiać rola, gdyby ią zaniedbał, z za oltozył! a wszakże pierwsze nasze powołanie, bydź Katolikami, gdy wypełniać obowiązków Religii —

Filozof Nacóż nam zda zatrudniać się przedmiotem Religii?

Jakub Gdybym wam powtrzył że mu kto dać zaprawne trucizna potrawy, czyby go to obchodziło, nieprzestawałbym się upominać mego Pana, że zbawienie nasze, dzieci naszych, więcy nas powinno zatrudniać, z większa o nie winniśmy mieć pamięć, iako o doczesnem życiu —

Filozof Ah! do was należy pracować, płacić podatki, z nieczyć się, gwarzyć dwa czynią cztery —

Pi. Br Zdaie mi się iż wam lekce sobie ważić, przeczy nieważy, będzieć to rzecz obojętna, wyznawać iednego Boga, lub nie wyznawać; bydź mu posłusznym, lub nie, obrażaiąc go, lub nie obrażać bydź szczęśliwym. lub nie szczęśliwym na zawsze!

Wawrzyniec Gdybym wam nie obraził, a nie działbym że ieżeli zbiorby tych Jehmościow, co nas uczą w mowie, iż nie Boga, ni duszy nie ma —

Filozof Jeżi tak, chociażby tak był, za pewne że za Filozofowie, co nie inaczy myśla —

Piotr Jak mowią

Piotr Tak mowię, ale niepodobna aby ~~[illegible]~~ wierzyli, chybaby z rozumu byli ogołoceni. Widzalże dosyć iest mieć Oczy, i otworzyć ie, a natychmiast Niebo i Ziemia powiedzą o Stworzycielu Jestestwie, i wszystkich Ludzi o nim przekonaią.

Filozof Są mocne Duchy, Ludzie uczeni, jednym słowem, Filozofowie, którzy powiadaią, iż wierzycie że iest Ziemia i Niebo, a w rzeczy samey niemasz nic iak tylko Sen, i skutek imaginacyi.

Jakob Wiem ia ieden sposob którym bym tak myślących łatwo przekonał, oto nic innego bym nie zrobił, tylko bym kazał rozpalone węgle trzymaią im w gołey ręce, a rzecz żeby wyznali iż to nie sen, ale prawdziwy ogień.

Piotr Bog będąc nieskończenie Swiętym, niepodobna aby z Ludźmi miał takie robić igrzyska ~~[illegible]~~ i aby ich w tak miał w prowadzić błąd, którego uchronić się niebyli w stanie. Do tego, każdy z nas nosi świadectwo i dowod Gestestwa Bożego.

Wawrzyn: Jestem prawda prostaczek, jednak wiem niezawodnie, iż nie osobliwości myślenia, robią Ludzi mędrych, i mocne Duchy, ale prawda. Głupcy, są osobliwi w sposobie swego myślenia, i ta osobliwość iest cechą ich szaleństwa. Gdyby więc ci Ludzie których Wpan nazywasz uczonemi, tak myśleli jak mowię, niebyli prawo być umieszczonemi w liczbie szaleńców.

Piotr Wawrzyncze pilnuy się, nie tłomacz się tak uszczypliwie. —

Filozof Powiadaią uczeni Ludzie że to wszystko co widziemy przypadkiem się stało.

Jakob Ach! bardzo żałuię moy Panie, że Wpana przypadek, nie postawił mi Domu, który mnie bardzo dość kosztuie.

Wawrzyn: Przypadek iest nic, nie zaś może co zrobić? my wieśniacy, rozumiemy, że dzieło wskazuie Rzemieślnika, i że się samo nie może zrobić, bo nic nie robi, tylko nic.

Piotr My nazywamy przypadkiem, owe wypadki, które się zdarzaią z woli Samego Boga, i których przyczyny nie poznaiemy. To zaś co Wpan nazywasz Przypadkiem iest niczem, a jakże nic może co zrobić? Jest świat, więc musi być iakaś Istność, która go z nieczego wyprowadziła, ponieważ się sam o przez się nie zrobić nie mogł.

Filozof Swiat niemogł że zawsze był taki iaki dziś iest.

Wawrz: Ktoby to z rozumnych ludzi mógł powiedzieć, że dom iego, ~~[illegible]~~ zawsze był taki, iaki dziś, i że go nikt niepostawił?

Jakob Gdyby mi kto powiedział, 50. lat, iak ten dom stoi, a przed tym czasem mógł stać drugie pięćdziesiąt lat, i znowu przed tym 50. ce i zkąd wiedział, że mógł być zawsze, że iest odwieczny, przyznam się, żeby mi było bardzo za tak słabiuchno, bo bym rozumiał że ma mózg pomieszany. Kiy który w ręku trzymam, ma cztery stopy długości, gdybym ia Wam powiedział, że może nie ma 4 stopy więcey, 6 stop więcey i t.d. wszakżeby i Wpan żartował zemnie, i wziął by mnie za dziecko, któreby chciał przekonać, iż może być Kiy nieograniczonej długości.

Filozof Jednak to zdanie wielcy utrzymuią Filozofowie.

Wawrz: Każdy Strumyk, ma swoie zrzodło: idz Wpan wzdłuż Strumyka a po niejakim czasie, znaydziesz mieysce, z ktorego wypływa. Świat lubo iest dawny podług mniemania Wpana, ma jednak początek. Nazywasz wielkimi Filozofami tych ktorzy inaczey myslą, a ja rozumiem, żeby im się żadna nie wyrządziła krzywda, gdyby byli pomieszczeni w liczbie obłąkanych. —

Filozof Mowią ieszcze, że Ludzie odwiecznie po sobie następowali mogli.

Wawrz: Rawd Ludzki, uważaiąc należy jak Strumyki; krople wody onego Strumyka, ktore po sobie następuią, i ktore ubiegaią, wyrażaią nam Ludzi rodzących się i umieraiących, a jako Strumyk, nie może bydź bez zrzodła, tak niemoże bydź Człowiek, ani następstwo Ludzi, bez początku i zrzodła, ktorym iest Bog. To co mowię o Ludziach, rozumieć się powinno o wszystkich Stworzeniach; Jak iest Strumyk nie może bydź bez zrzodła, a skutek nie może bydź bez przyczyny —

Piotr Bog Wszechmocny, może na zawsze Świat ten zachować, może to zrobić, aby nigdy nie zaginął, ale nie mogł tego zrobić, aby Świat był odwieczny. Świat więc musiał wziąść swoią byt i Jestestwo, jeżeli wziął byt, więc go nie miał, jeżeli go nie miał, więc go zaczął mieć, więc ma początek. Pod to podpada nam świadectwo i dowod, że Świat nie iest tak dawny. Mam rolę moią, pod pewnym pagorkiem, ziemia tegoż pola, za mocy powodzi zsypała się do 4 lub więcey cali, a to z przyczyny wiatrow, deszczow, mrozow, ktore nieznacznie zrzucaią z Pagorka kamyszki i Ziemię, i rownaią go znowu z Rolą, gdyby więc Świat dawniejszy był jak iest rola moia, już by się zrownała z Pagorkiem. Co więcey jażby do tego żadney góry ni pagorka nie było, nie byłoby więcey ni zrzodeł, ni Strumieni, boby żadnego nie miała woda spadku, a tak Ziemia na ktorey mieszkamy nie byłaby, jak tylko rozciągłym bagnistkiem, ktorego warpory gubiłyby Ludzi.

Filozof Inni Filozofowie nauczaią, i to Systema maią za niezawodne, iż Atomy są początkiem Świata, i wszystkich rzeczy, że przez ich rożny ruch, i zobopolne zetknięcie się, i przez rożną swoią kombinacyą, czyli połączenie się, Świat ten powstał i wszystkie rzeczy. —

Wawrzyniec Szpeca sobie, co za mysl obłąkana!

Jakob. Napełnię. co Pan naymniejszym, i naysubtelniejszym piaskiem, nie rzay go iak tylko możesz, używay sposobu, ktory ci tylko dogodzi przyidzie, dopuszczę wpana tyle czasu, ile mu się podobać będzie, będę ciekawy widzieć, jeżeli po kilkudziesiąt latach, z tego piasku zrobisz iednę muchę, lub komara.

Piotr Jeszcze iednej rzeczy nie dostaie do tego Systema, to iest: czy te atomy, czyli drobne proszki, same z siebie utworzyły, kto one utworzył? kto im dał ruch? kto nimi kieruie? i kto zarządza ich ruchem? z mniey się daie że Filozofowie, co chcą uchodzić za ludzi rozumnych y światłych, nie powinni bić przeciwko zdrowemu rozumowi.

Filozof Dla tego też Systema to, iest porzucone, ale wielu dziś utrzymuie, że natura wszystko zrobiła, że wszystkim zarządza i kieruie.

Wawrzy: Niebyśżeby Wpan tak dobry wytłomaczyć nam co to iest ta Natura?

Filozof Natura?.... nic innego nie iest jak - - - wy dobrze wiecie co iest. -

Piotr My nazywamy Naturą Stworzenia, które działaią, czyli które Bog porusza do działania, stósownie do prawideł które im Mądrość Jego przepisała. - Mowiemy natura ognia pali i ogrzewa, natura wody ziembi, ponieważ Bog, stwarzaiąc te żywioły, takie im nadał własności. Mowiemy Natura Anielska, natura Ludzka, przez pierwsze słowa rozumiemy Duchy Niebieskie, a przez drugie, Ludzi, których Bog stworzył, i w tak w nich rozumie. Ale Wpan przez to słowo Natura, rozumiesz pewną istność, pewną siłę oddzielną, i rożniącą się od innych stworzonych istności. Jakoż; natura ognia stworzyła ogień, natura wody stworzyła wodę? To słowo, Natura, jak Wpan rozumiesz iest słowem, i niczem więcey. Nie iest że to targaią się z naszey prostoty, chcieć w mowie w nas, że jedno słowko, iedno nic, stworzyło, zarządzało, i zarządza całym Światem. Cóż zdanie tych którzy się chlubnie nazywaią Filozofami.

Jakob Przez słowo Gmina nazywamy mieszkaiących Ludzi w naszey Wsi, jeżeli tedy to słowo gmina, oderwiesz odłącznie od naszych mieszkańców, nie będzie więcey tylko słowo. Ach Mci Panie, gdybyśmy mieszkańcy nie płacili dziesięciu tysięcy Złotych podatku, słowo Gmina zapewne by nie napełniło kufrów Skarbu publicznego. -

Piotr Wyciągam z mojey kieszeni Zegarek, i pokazuię go człowiekowi takiemu, który zegarka w życiu swoim nie widział; mało na tem, pokazuię mu różne kółka, sprzężyny, za którey pomocą iedna sztuczka porusza drugą, ten też człowiek pokazałżeby się bezrozumnym, gdyby rozumiał, że przypadek, Atomy, lub Natura, zrobiła to, iż chodzi Zegarek, nie zadziwiałżeby się raczey nad przemysłem Zegarmistrza. Dziwny porządek i ułożenie, które widzimy tego świata opowiadaią nam, iestestwo Wszechmocności i Mądrości swego Stwórcy; zaprzeczyć więc tak oczywiste prawdy, iest sprzeciwiać się zdrowemu rozumowi.

Wawrzyniec nie mogąc się dłużey wstrzymać odzywa się: Mci Panie

nie przyszliśmy tu wdawać spory, ale poradzić się Wpana w sprawie naszey rzeczy więc ztąd nie nasz interes...

Przez niejaki moment Filozof tem podane od nich czytanie pisma o innym Filozofie, wzięte im zrobi zagadnienia.

Rozmowa. X.

Filozof Słysz Przyiaciele powszechnie zapewne, iż ten Jegomość zartował tylko. Ztąd wszystkim to niezawodna prawda, że dawniey ci Mędrcy, takie utrzymywali zdanie, o jakiem wam napomknął, on atoli odmiego dalekim iest.

Piotr Zaiy to tak przedmiot zamieniaią się w bezbożność, zawsze one są występne z przyczyny zgorszenia, które daią, i niebezpiecznych wrażeń które mogą zrobić na umyśle Dusz niewinnych.—

Filozof Bardzo mi było miło, słyszeć tak piękne wasze zdanie, i tak gruntowne odpowiedzi, jakieście dali, przeciw tak śmiesznym zasadom dawniejszych Filozofow. Jednak; dzisieysi Mędrcy utrzymuią, że ten sam początek porusza Ludzi co i Bydlęta.—

Wawrzyn: Że WPan rozumiesz że Zwierzęta wielkę posiadaią umiejętność i Naukę.?

Filozof Ja nie mowię, jak sam rozumiem, tylko powiadam, że wielu Mędrcow dzisieyszego wieku utrzymuie to zdanie—

Jakob. Moiżi Panie, zapewne Wół, Oziel, Żaba ci musiały mieć mało pożycia, lub przynaymniey to niedobrey byli szkole, kiedy nie mal od stworzenia tysiący lat nie nauczyły się lepiey i miley śpiewać.—

Wawrzyn: Tyle pięknych wyrobów Zgromadzenia Narodowego, tę konstytucyą Francuzką, która jak mowią cały Swiat zadziwia, czy to nie głębokia myśl pięciuset Słimaków utworzyła?

Jakob Chętnieby chciał widzieć przynaymniey raz w życiu moim Bibliotekę napełnioną dziełami Słimaków, lub Komarów, to prawdziwie byłaby rzecz piękna widzieć.

Filozof gniewa się.

Piotr Daruy WPan, my prostacy bydąc szczeremi, mowiemy to co myślemy, grube nasze wychowanie wyięzyka od puszczenia. Z tem wszystkim wyznać należy, że zdanie takiego rodzaiu Filozofów, aż nad to obłąkane i śmieszne, i powiedziałbym śmiało, że raczey w nim uważać trzeba zepsucie serca, jak pomieszanie rozumu.

Filozof Zdaie mi się moi Przyiaciele że dużo iesteście uprzedzeni, tak dalekie ważyć zdania wielkich Ludzi, rozumieć wszakże macie, że oni nie mowią o drobnych Robaczkach, które żadnego nie maią instynktu.

Piotr Lubo nie zastanawiaiąc się nad tych dostrzeżeniami, nie przestaią atoli być cudownemi Dziełami Boga, składu ich, rozłak, ich mnożenie się, skłonności które od Boga wzięły do utrzymania swego rodzaiu, wszystko to iasno poznać daie, iż we wszystkich swych dziełach, wielki Bog. Dozas godne iest Boga, co pochodzi od Niego. Śmieszna zatym rzecz przypisywać dar rozumu pewnym zwierzętom, a innym go zaprzeczać.

Filozof Jakąż różnicę, kładziesz, między czynnościami Dziecięcia, i pewnych zwierząt, których są tak dziwne działania?

Wawrzyniec Z tego zaraz niechcąc pokazuie się, że WPan bierzesz ciało ludzkie za całego człowieka, albo przynaymniey, mniemasz, iż człowiek z samego składa się ciała.

Piotr Roznica między człowieczeniem i bydleciem nie uważa się z rożności ich działań cielesnych, ale z ich początku i zrzodła. Początek działań bydlęcych, ukryty iest przed nami, i zawsze ukryty będzie; niewiadomość zaś niemoże bydź początkiem pewnym, a tem samem i wnioski z niey wyciągnione. Co do naszych działań, to tych poznaiemy i czuiemy początek, którym iest Dusza nasza, o którey iesteśmy pewni. Oto iest co uczenia człowieka i rożni go od bydląt—

Filozof Możesz że widzieć początek który cię porusza i działa w Tobie?

Wacurz: Oczy cielesne widzieć nie mogą tylko rzeczy cielesne, ślepy niewidzi słonecznego światła, Słońce jednak nie przestaie świecić. Dusza nasza będąc nierozdzielna, daie się poznać przez swoy rozum, i swoie czynności. Człowiek który widzi Okręt płynący po morzu, powątpiewać o tym, że tam jest tali który nim kieruie. Wiemy że iest Król Francuski lubo go nie wszyscy widziemy, bo go poznaiemy przez prawa które wydaie, i przez Urzędników których do wykonania siebie postanowił. Tak Owoż w podobnym sposobie poznaiemy Duszę naszą przez iey czynności, a Boga przez dzieła, i skutki Jego Wszechmocności i opatrzności.

Jakob My Wieśniacy rozumiemy, że się widzi Oczyma, słyszy się uszami, rozumie się przez rozum, zaś WPanowie oczywiście chcecie, słuchać oczyma a widzieć uszami—

Filozof Cóż to iest. Żartuiesz ze mnie, i powinnego ubliżasz mi uszanowania.

Piotr Darmy WPan Jakób. że się plącze; raczey chciał powiedzieć, że bytność rzeczy zmysłowych, poznaie się przez zmysły, a byt Boga, Duszy naszey i innych rzeczy Duchownych, poznaie się przez wewnętrzne uczucie, i rozumem którym iesteśmy udarowani od Boga. Jako się nie słyszy głos przez oczy, i niewidzi się kolor przez uszy, tak nie poznaią się rzeczy Duchowne, tylko przez rozum. Niemożna mieć pewności o rzeczach jak tylko przez sposoby, i środki, które Bog ustanowił dla zapewnienia o ich bycie. Te zaś środki, stosowne są do ich natury. Jtak kolor poznaie się przez oczy, dźwięk przez uszy, istoty zaś duchowne przez rozum; oto iest co Jakób chciał powiedzieć, ale co iest szczególniey szczęśliwy, to, że bardziey przekonani iesteśmy, o byciu pewnych rzeczy Duchownych, na przykład o bycie Boga, i Duszy naszey, iak o bycie, pewnych rzeczy z ciała z składaiących się, pewniey; iesteśmy o tem co czuiemy we wnętrz, iak o tem co widziemy.

Filozof Jakto! nieiesteśmy pewni o tem co widziemy i słyszemy?

Piotr Tak iest iesteśmy pewni, iżeli przedmioty cielesne nie są zbyt od nas dalekie, lub kiedy nie są słabe, ale możemy i widzieć powierzchowne które odgadujemy, lub dźwięk który słyszemy, Bóg dał nam wprawdzie rożne zmysły, ale im nie dał dźiałalności, krewnéy nayprzód, która iest potrzebna do poznania Jego wszechmocności, miłości, mądrości, dobroci: to iest własności i doskonałości Boskie, dla których poznania patrzymy na ten świat: Nowotwory do zachowania życia naszego. —

zachowania życia naszego, i ku dopełnieniu obowiązków ktorych wymaga od nas towarzystwo Ludzi, między ktoremi nas postawił, krom tego, zmysły nasze nic pewnego nam do poznania nie podają. Ale uczucie wewnętrzne, ktore iest w nas, przeswiadcza nas i zapewnia o jestestwie Duszy naszey. Wszakże myślę więc iestem, mysl moia iest skutkiem, więc musi mieć przyczynę i swoie zrzodło, Mysl moia iest Duchowna, więc Dusza moia iest rzeczerym Duchem, myślę o czem tylko chcę, więc Dusza moia iest wolna. Tak iest MPanie, to co w sobie czuiemy, co w nas myśli, chce i porusza nas. Tey mowię istności Duchowney i wolney ktorą nazywamy Duszą, bytność tak iest pewna, jak ta prawda że dwa razy dwa, czynią cztery, lubo Tey nie widzieniy.

Filozof Niektorzy Filozofowie nauczaią, że materya ma dzielność myślenia.

Zwawca: Każda Materya złożona iest z cząstek, to zaś co iest złożone, podpada rozsypaniu i zepsuciu. Ach MPanie, myślę że dwa razy dwa czynią 4, rozdziel więc Wpan tę moią mysl, oddziel od niey trzecią lub czwartą część ieżeli potrafisz.

Jakob Wrzeczy saméy to Wpana rozumowanie, każe nam wierzyć że to Obicie rozumie to, o czym mowiemy.

Filozof Ale nie rozumiecie mnie, ja nie mowię o materyi grubey, ale tylko o materyi drobney i subtelney, z jakiey naprzykład powstały duchy bydląta ożywiaiące, czyli jak ie nazywaią Filozofowie „Spiritus Vitales".

Piotr Nieck będzie co naydelikatnieyszego, naysubtelnieyszego, zawsze jednak złożone będzie z materyi, zawsze złożone z cząstek, a tem samem, rozsypaniu i zepsuciu podległe. A że mysl na cząstki podzielona bydź niemoże, więc nic materyalnego w sobie nie zamyka, więc nie iest materyalna.

Filozof Nieposnawszy wszystkich własności materyi, więc zaprzeczać nie można, żeby niemiała dzielności myślenia.

Piotr Niemasz żadney potrzeby poznać wszystkie własności materyi, dosyć na tym że gdy iest materyą, tym samem podzielna, czyli rozsypaniu podległa, a że mysl iest niepodzielna, więc dzielności myślenia, niemoże bydź do materyi przywiązana.

Filozof Materya niemasz dzielności poruszania siebie?

Jakob Bardzoby była rzecz ciekawa widzieć, gdyby ten dół moią głowę wzniosł się na powietrze. Nadto bardzo rozstropnie postąpiłby Wpan sobie, gdybyś [illegible] wydrał Kamienie, ktore składaią Dom Jego. by się ostrzegły, gdy im przyszłoby myśl oddalenia się złego miysca.

Filozof Ja mowię tylko o materyi subtelney i delikatney czyli drobney

Piotr Gdyby przynaymniey ieden erlowiek niemiał / iż niemowię, używania rozumu, ale [illegible] władzy rozumowania i myślenia, [illegible] władza tego rozumowania i myślenia, niebytaby istotna i własciwa ludziom sprzeciwia się żadna rzecz niemoże bydź bez tego co materyi do iey istoty [illegible] należy poruszania siebie, nieiest własciwa Kamieniowi i ołowiowi / nawet każdy z drugi rozum pozwoli / tem samem niemoże bydź własciwa materyi, bytność naysubtelnieyszey. Bog sam iest wynalazcą tego wszystkiego, co się porusza, i On iest początkiem i przyczyną wszystkich działań Stworzeń

Wawrzyniec mowi ciebie do swoich towarzyszow. by wyszli:

Piotr Moski Panowie, Godzina Obiadowa nadchodzi, daruycie WPanowie, jeżeliśmy się im w czym narazili.

Piotr, Jakob, i Wawrzyniec, poszli obiadować do pewnéy Oberzy.

Rozmowa Jedenasta.

Podczas Obiadu Wawrzyniec nie mogąc się wstrzymać, zrobił niejaką wzmiankę swoim Szczadom o swawoley ularczce, którą mieli z dwiema owemi Filozofami. Pewny Adwokat na tenże znayduiący się Obiedzie, Człowiek biegły w Prawie i pełen Sentymentów Religiy odezwał się—

Nie należy nigdy mowić o Bogu, jak tylko z nayglębszym uszanowaniem. Dosyć iest posiadać zdrowy rozum, aby poznać w nas, i około nas, dzieła Mądrości, Dobroci, i innych doskonałości Boskich. Po to więc są zakurzone obłąkani, którzy tak śmieszne popierali zdania? widzimy wszakże, słyszemy, dotykamy się, tysiącznych rzeczy, więc mają swoy byt. Sobie samym jesteśmy świadkami i naszego bytu. Ale to wszystko, co pod nasze podpada oczy, odmienia swoy kształt, rozsypuie się i ginie; gdzie zaś widzę zmienności, dostrzegam tem samem, że iest istotą ograniczoną. Mam mniéy lub więcéy poznania, więc moy rozum ograniczony. Materya odmienia swoy kształt, już iest okrągła, już kwadratowa, już twarda, już miękka, już ruchoma już nieruchoma, więc zatonie iest istotą skończoną i ograniczoną. Jeżeli tedy wszystkie jestestwa stworzone, ograniczone są, więc musi bydź pewne jestestwo wieczne i nieograniczone, bez którego niebyło, bo gdyby niebyło takie, gdyby niebyło odwieczne, i nieuchronne, odebrałoby swoy byt od innego jestestwa, to znowu od innego, i tak nieskończenie, co się zdrowemu sprzeciwia rozumowi. Systema czyli zdanie które wskazuie skutki, a nie ukazuie przyczyn, iest dopełnieniem szaleństwa i obłąkania. Gdyby niebyło Istności Odwiecznéy, nieby niebyło, ale iest świat więc iest Istność odwieczna, od którey swoy byt dostał. ale Istność odwieczna, to iest nieskończona w swoiey trwałości, iest rownie nieskończona we wszystkiem, posiada ie wszystkim stopniu, to zaś iest ograniczone w swoiey mocy, lub w innéy własności: doskonałości, iest ograniczone we wszystkiém. Istność w którey mogłby się znaleźć iaki błąd, iest ograniczona w swoiey naturze, i posiadać niemoże nieskończoności. Dwie przeciwne rzeczy, iako zdrowie i choroba, mądrość i szczupłość, razem bydź niemogą, rownie nieskończone w swoiey trwałości, a skończone w swoiey mocy, dobroci mądrości de razem bydź niemogą. Człowiek ten tylko cnotliwy, który ma wstręt do wszystkich występków, iezeli się

przymuszaiąc

przynaymniéy jeden znayduie w nim do którego nie ma obrzydzenia, i nienawiści, już nie iest cnotliwym. Również nieskończony będąc przeciwnym ograniczonemu x. Bog który iest nieskończony w swoiéy trwałości, iest koniecznie nieskończony we wszystkich swych doskonałościach.
Jest Swiat, więc iest Istności odwieczna. Jest Istności odwieczna, więc wszystkie posiada doskonałości.

Wawrzyniec Mawiali ieszcze w nas, że ieden tylko iest początek który porusza Ludzi i bydlęta—

Adwokat Bardzo podłą Duszę mieć trzeba, i aż nad to zepsute Serce, aby tak bezwstydne utrzymywać zdanie. Zdarzyło mi się widzieć Maszyny, którey [illegible] nieżawodnie rzeczeni Jch Mości wielki przypisywaliby rozum. Jedna z nich udawała grającego na Flecie, i tak doskonale wyrażiła Muzyką; iż Operę wyśmienicie wygrała. Druga wyrażała Kanarka z wdzięcznym śpiewaniem, swiegotaniem, i jedzeniem. Inna zamykała w sobie dwieście lub trzysta figur rożnego Ptastwa, których Piora jakoż naydoskonaley były wyrażone. Tak piękne wdać rzeczy doskonałym trzeba bydź Mechanikiem. Ale słabości i niedołężności Ludzka we wszystkim daie się postrzegać, gdy bowiem otworzono owe Machiny, widzieć się dały kółka, Wagi, sprzężyny etc. Przeciwnie dzieła Boskie zawsze godne są Boga. Naydrobnieyszy Robaczek w swoim składzie, w swoim instynkcie czyli skłonności, nadmoc, zręczności, i umiejętności Ludzką— Modni Filozofowie bez sprzeczki zgodzić się muszą z nami, którzy się brzydzimy imieniem modnego Filozofa, że w mocy Boga iest stworzyć rzeczy takie, które nie tylko siłę naszą, ale rozum nawet i pojęcie nasze przechodzą; jakoż instynkt który Bog wlał w zwierzęta iest i zawsze będzie dla nas Tajemnicą— Dzieła Boskie prowadzą nas do wydoskonalenia się w Wierze, i wielka część z nich, tak iest nieodgadniona i niepojęta, jak Tajemnice Religij naszéy. Chcieć rozumować o tych Tajemnicach, iest iedno, co chcieć zbłądzić, do czego niewiadomość nasza łatwo nam pomódz może. Co się zaś mnie tyczy. Myślę, więc iestem, Mysl moia iest Duchowna więc i Dusza moia taka. A zatym lubo niezwyciężony mamy niewiadomości, względnie początku który pobudza bydlęta do Działania. pewni atoli z wewnętrznego przekonania iesteśmy, że ma my Duszę, która iest początkiem Dzieł naszych, Zostawmy przeto mowy Filozofow między niewinnych bydląt, gdzie się sami stawiają.

Wawrzyniec Mowią oni nadto, że materya, może mieć Dzielność myślenia i rozumowania.

Adwokat Jest taka rzecz która nam wierzyć, iż myśli i uważanie nasze Dzielić się mogą, dwie rzeczy przeciwne bydź razem niemogą, rzecz która się na części Dzieli, niemoże się niedzielić. Rzeczy poznaią się z swoich istotnych własności, iedna zaś z własności materyi iest, podzielność, gdy bowiem złożona iest z wielu części, zawsze będą Dzie-

będzie prawdą, że może być na rzeczy tkwi podzielona. Podzielność przeciwna iest myśli, materya więc nie może mieć własności myślenia, i rozumowania. z drugiey strony wolności, która od Boga duszy ludzkiey upoważniona, dzielność sądzenia, zebrania wiedzy, wzięcia wyobrażenia, przypomnienia sobie rzeczy przeszłe, przeiźrzenia przyszłych, wzięcie Duszy naszey własności i przymioty. oney duchowności gruntownie nas przesiadczaią prawdą uznaną iest i będzie od każdego zdrowym rozumem rzecz rzeczy dana. Tu Wolter wiele sprzeciwia się, mianowicie po widzieć można, iż w domu szalonych winien by być zamknięty.—

Woberzty znayduie się pewny metody Filozof. ktorey, do tego mianowania nie biorąc odzywa się.—

C. Jestności o ktorych własnowie rozmawiaiąc, pokrzywdzaią Filozofią i niważą imienia Filozofa. zliczby był Filozofem, tak iest, comas zbyteczny rozum. Ja niesłusznie mogę stawić nayważnieysze Jestności, że w mnie sposobną utworzyła Duszę do poznania i kochania siebie i racyła właśnie w nie, skłonności, za ktorymi znayduie się niewachaiąc się, iść powinnismy.—

Wawrzyniec Jestżes Wan przekonany w sobie że wszystkie skłonności, ktore w sobie czuiesz pochodzą od Boga?—

Filozof. z kąd żeby pochodziły?

Wawrz. Bardzo wiele był pokrzywdzony sąsiad ktorego onegdaysza dnia powieszono za zaboystwo swego sąsiada, wszakże nie nie zrobił, iak tylko to, do czego pociągnięty był od swoich skłonności.

Piotr Wczoby się obrodź towarzystwo ludzkie, gdyby wolno było iść za wszystkiemi swemi skłonnościami. Świat cały natenczas był by pełen zaboystw, łotrostw, niesprawiedliwości, bezwstydow, i mnóztwa gorszących zbiorem, brzydkich tworow. i barbarzyńcow.

Filozof Dla czego Bog wlał w nas te skłonności.

Adwokat Jeden z pomiędzy mędrcow pogańskich Arystoles widząc tak wiele złych zbrodni wertowem, ktorem iest nayszlachetniyszem po aniołach dziełem Boga, nie mogąc dociec przyczyny, ponieważ będąc poganinem, nie znał tey, co iasna nery ~~iasnych~~ grzechu pierwo rodney, nie smiał przecież iak tu Pan przypisywać Bogu złych, i złych skłonności. zdrowicka, wyznawał owszem że iest ukryta przyczyna. ktora te bezprawia rodzi i sprawuie. Bog iest sprawiedliwy i święty, chce aby wszystko działo się w tym porządku sprawiedl, ktora mądrość

S. B. Jego przepisała. Towięc, o się sprzeciwia porządkowi y Ustawom Jego, nazwamy grzechem. Jakże tedy możesz w Panu mówić że Bóg władnąc skłonnością do grzechu. którym brzydzi się nieszczęścia, y którym karze ciało zbrodnią y występek, przeciwny prawom swięcy świątości. ale może Bóg pobudzać nas do złego, którym się brzydzi y nieuchronnie karze

Wawrz. Nie może pochodzić od stworzenia, a ciemność się od światła nie może

Filozof. Jeżeli się nazywa grzechem y cnotą, bardzo dobrze pochodzić może z edukacyi y od przodków.

Piotr. Czyś trafił bys abym znalazł człowieka, któreby był tylko zdrowy powiadał rozumem, nie czuł w ciemności prawdy, złego zrodła, y skutku tego, nie czuł w tobie niemiłe. To wszakże nie pochodzi z edukacyi, co iest tu ciężkie na sercu każdego człowieka, ponieważ rozna iest edukacya, podług stanu, czasu y praw. Rownież nie pochodzi z przesądu, bo mimo przesądy rożnych narodów, żadnego nie masz człowieka, któreby nie uznał za złe zrobione drugiemu, co iemu samemu nie podoba się, y znowu za dobre i cnotę, czynione bliźniemu, co by chciał by mu samemu czynione prawda ta, czyli raczej prawo to, wyryte iest na sercu człowieka od samego Boga.

Wawrz. Co! chwalić Boga lub bliźnie swięte Imię Jego. szanować Kościoł lub się z nich natrząsać, żaden iest mu z ubogiego ubogo zabiiać? mąż to by z sobie rzecz obojętną. a obojętność ta, mąż pochodzić z przesądu? przesądy, edukacya, lub złe skłonności, mogą zamienić zbrodnią w cnotę lub cnotę w zbrodnią! w za okropne y bezwstydne zdanie.

Filozof. Dlaczego nas Bóg zostawił złym skłonnościom?

Piotr. Oto, już dlatego, abyśmy się sprzeciwiając się, w niczem im nie pozwalając, ostre i surowe prowadzili życie, już przeto, abyśmy czując naszą słabość, utrzymywali się pokorą i nigdy sobie nie chwalili, już dlatego nakoniec, abyśmy sobie wysłużyli nadgrodę za zwycięstwo przy pomocy Boga nam udzielonej odniesione.

Filozof. Lepiej zdawałoby się całe takich nie mieć skłonności.

Piotr. Co! to Wam chciałbyś odnieść zwycięstwo bez mężnego potykania się, a mężnie prowadzić wojnę z tymi nieprzyjaciela, ach złe skłonności nasze są dwojakim naszym nieprzyjaciołom.

Filozof. Nie mieć tych skłonności każdy święty prowadziłby życie

Piotr. Bóg nie miał za nam potrzebnych środków do zwyciężania ich, i do cnotliwego życia, o nasz nasz należy, służyć Bogu uczuciem, y nie używać na złe wolności, która nas uczynił

Filozof. Jakiekolwiek czujemy w nas skłonności, podkłaniając z mysłem i wolą człowieka do złego. Wawrzyniec Jakież u szczęśliwienia człowieka podawczego. którego Piotr. za wszystkiego złego, złemi wszystkimi ludzi, Piotr powszechnie za skłonnością, która cent bo złupienia y odarcia podwiązego

Filozof. Jakże mówić o innych skłonnościach.

Wawrz. Te nie skłonności są trucizną w niewdzięczne zaprawną, nie dogadzają zmysłom a truciznę śmierć przynoszą.

Filozof. Pomińmy tę rozmowę o publiczności, a iakaż ma być Wawrzyńcowi, Wawrzyńcowi nie chcę przyjmować go mówić. Zdaje mi się że Wam zdrowi, będzie więc musi za pomniał, iż dziś piątek.

Filozof Wszakże iest w Pismie: że to co wchodzi w usta nieczala Duszy.

Wawrz: Jak iest potrawa nieczala Duszy, ale grzech nieposłuszeństwa, którego się dopuszcza używaiący potraw w pewne dni od Kościoła zakazanych.

Filozof Ci którzy zabraniaią dziś ieść mięsa, i w Odmienny post, są Zalecemi Ludźmi jak ia.

Wawrzy: Wolno nie bydź posłusznym Naczelnikowi Narodu, dla tego że iest rożnie Człowieczem, jak jemu podlegli. Co był Pan powiedział swym Żołnierzom gdyby Panu mu ubliżali posłuszeństwa, dla tego też Człowiek jak oni.

Piotr Oczywiście pokazuie się że Pan mniemasz iż Papież lub Biskupi postanowili post czterdziestodniowy, nie, postanowiony on iesze od Apostołów, Apostołowie zaś jak Panu sędzy bydź wiadomo, w dobrey byli szkole, bo w Jezusa Chrystusa. Inne zaś posty postanowione są od Kościoła Zwierzchności, którey Pan Jezus kazał nam bydź posłusznymi.

Filozof Niemowiż Swięty Paweł „Pożywaycie co wam położą".

Piotr Powiedział w prawdzie, ale tylko dla zaspokoienia boiaźliwego sumnienia pewnych Chrześcian, którzy mieli wstręt używaiąc mięsa, lękaiąc się aby nie było to co Poganie na ofiarę swym kładli bożyszczom. Pan zaś wiesz, że to iest wołowa pieczenia, nie pieczona ~~wieprzowa~~ ryba.

Filozof Uczciwi Ludzie nie powszedzi.

Wawrz: Uczciwość Człowieka, nie pochodzi od używania mięsnych potraw, inaczey Lutra i Kalwina nazwiesz Pan uczciwym Człowieczem, bo oni pierwsi byli nieprzyiaciełami postu, który przecież przez piętnaście wieków ściśle był zachowany w Chrześciaństwie. I owszem ten rzeczywiście nazwać się może uczciwym, który zachowuie wstrzemięźliwość, i iest posłuszny Kościołowi, który, gdy iest słuszna przyczyna w dni postne mięsnych używaiąc potraw nikomu nie zabrania.

Filozof Ach jak to przykra rzecz pościć.

Jakob Ale daleko przykrzeysza bydź w Piekle.

Filozof Dla czego zakazuią mięsnych potraw?

Wawrz: Maszcie Pan za złe Lekarzowi, gdy w czasie febry zakazuie Panu mięsa i bullionu. Ach Mospanie tak młodzi Ludzie jak Pan, bardzo często pewnego rodzaju miewaią febry, przeciwko którey post i wstrzemięźliwość przedziwnym iest Lekarstwem.

Filozof Alboż to przez Post można obrzymać Niebo

Wawrzy: Dieta iest także dozwiadczonym Lekarstwem, tak dalece iż wielu Ludzi umierać musiało, którzy iey zachować niechcieli. Na uleczenie febry, o którey dopiero namieniłem, to iest pewnych namiętności, post iest nayskuteczniey-szym środkiem; O! wieleż to za zgwałcenie iego umarło w Grzechach i utraciło to Niebo.

Filozof zaruminił się i zamilkł. Ktoś z przytomnych wspomniał o Komedyi, w tym Filozof odzywa się:

Ach jak lubię Komedye, tego wieczora bardzo piękne będą, grać nie poydzie? Kto z W: Panów.

Jakob Komedya nadto widzieć się daie w tym czasie, nieznam przeto potrzeby tam chodzić.

Wawrz: Powiedz raczéy trajedya, bo nie słychać jak tylko, o więzieniach, zaboystwach; Jak mogą uczciwi ludzie uczęszczać na tak głupie zabawy, w tak okropnym i uszczupłio niszczącym czasie.

Filozof Cóż to iest złego?

Piotr Gdybym się nie lękał obrazić WPana, powiedziałbym, co Ludzie do Świata przywiązani. Poganie nawet sami sądzili o wadzących komedyach, tańcach, balach, asamblach, tańcach. Cicero powiedział że żaden człowiek nie tańcuie tylko szalony lub pijany. Naymędrsi z Pogan uważali tańcy, jak obyczaie niegodne człowieka. Pewny Pan Dworu [Hrabia de Busi:] który wyższość rangę piastował na Dworze Królewskim, tak pewnego razu mowił do Synow swoich. „Zawsze sądziłem komedye i bale za niebezpieczne, w tym nie tylko, własny przeświadczał mnie rozum, ale i samo doświadczenie. Zagrzewaią się tam wszakże nayzimnieyszego nawet temperamentu Osoby, a jakże Młodzi Ludzie którzy wielkie trudności czuią, w daniu odporu powstaiącym i ustawicznie nacieraiącym namiętnościom, na osobności, potrafią one zwyciężyć w onych zgromadzeniach, gdzie powabności widoków i wdzięk narzędziow muzycznych obudziłyby uśpione namiętności, na puszczy żyiących. Jak więc sądzę iż tam nie należy uczęszczać i rozumiem że Spowiednicy dopełniliby swoiego obowiązku, gdyby wymagali po tych których kierują Sumieniem aby tam nigdy nie chodzili„. Krom tey zbawiennéy Nauki, którą rzeczony Hrabia dał swoim Synom, pewny Aktor komedyi powiedział, do pewnego Kaznodziei: Każesz WPan przeciwko komediom, i słusznie z przyczyny bowiem komedyi, tysiączne popełniaią się zbrodnie, których nawet w myśli swoiey nie potrafisz WPan wystawić. Nie przynoszę WPanu co Pismo Św. i Oycowie Kościoła o tym mowią, bo rozumiem, że na świadectwie pogan i Ludzi rozsądnych powinienbyś przestać — Po tey odpowiedzi wyszedł Filozof.

Piotr do przytomnych mowi: Znaiznam tego Młodzieńca, bardzo się lękam żeby go czytanie przewrotnych Xiąszek nie zepsuło. Z Pośrzodzy Filozofow pogańskich Plato mawiał: Ciało przyimuie truciznę przez Usta a Dusza przez oczy i uszy. Xiąszki przewrotne są zaraźliwym powietrzem dla Familii i królestw. Rozsądnie postępuie rząd, iż surowo zakazuie przedawać trucizny Osobom nieznaiomym, ale rownie ścisłey i surowiey postąpićby sobie powinien z sprzedaiącymi i drukuiącemi Xiąszki przewrotne.

Jeden z obiaduiących odzywa się: Powiem ci Historyą o tym Młodzieńcu. Jest to Syn pewnego ubogiego, który w naszéy wsi bawi. Pasterz nasz chcąc mu dać sposób do życia oddał go do Szkół, i przez kilka lat płacił od niego Nauczycielowi. Nauczyciel widząc, że postępował w Naukach, wziął go do siebie na dwa Lata, aby go tem lepiey dopilnował, gdy już nie dla pisał, [illegible] zalecił go pewnemu Panu za Sekretarza. W czasie zaś dzisieyszéy rewolucyi nosi rangę Kapitana Woluntaryuszow; to o nim rozumiem co Piotr, że złe Xiąszki przewróciły iego Ducha i Serce.

Wstali

Wstali od stołu. Piotr wraz z swemi Towarzyszami idą naradzić się w swéy sprawie, i na szczęście znaleźli pewnego Człowieka wyższe posiadaiącego Światło, i wielkiego czcziciela Religij. Ale za późno ukończeli swoy sprawy, przymuszeni byli odprawić ieszcze nocleg w tym samem Mieście, gdzie podczas wieczerzy na inne zarzuty Filozoficzne, zdarzyło im się odpowiadać.

Rozmowa Dwànasta.

Podczas Wieczerzy na któréy te same znaydowały się Osoby co na Obiedzie, rozmawiano o nieszczęściu Francyi, o Sprawiedliwości Boga, że ubliżył pomocy i zrzodłom Religij, których na złe używano etc. w tym Filozof odzywa się.—

Filozof Alboż Bog zatrudnia się tem Światem?

Jakob Na co się przyda Zegarek ieżeli nie idzie? ale, powiedzieć on, ieżeli go nikt nakręcać nie będzie? gdy od dawnego czasu wybija godziny, możesz że Kapan myślić że się nikt nim nie zatrudnia. Porządek który się widzieć daie na tem Swiecie, opowiada nam nie tylko Wszechmocność Bożką, która go utworzyła, ale i opatrzność która nim zarządza.—

Piotr Nie dosyć na tem że Bog tyle utworzył rzeczy, że ie w naylepszym postawił porządku, i nadał im tak pięknę widok i powabność, musi nadto utrzymywać w Stworzeniach nieczułych ruch, i własności odpowiadaiące celowi do którego są przeznaczone; musi utrzymywać w Zwierzętach skłonność im potrzebną, musi utrzymywać w dzielności Ciało i Duszę, z czego składa się Człowiek, i bez czego Człowiekiem bydź nie może. Stworzenia nie z siebie nie mogą bez ciągłey i nieustannéy Boga pomocy, ni widzieć, ni słyszeć, ni mowić, jednym słowem: ni bydź, ni działać niezmogli bydź.—

Filozof Jak Bog może mieć staranie o tak wielu rzeczach?

Piotr Rozumieszże Kapan, że Bog mając staranie o całym Swiecie, wielkiem podpada trudom, mozołom etc. nie. Zarządzenia millionem takich Światów, jak ten, mniéy nierownie kosztowałby Boga, jak KPana jedno ruszenie językiem lub palcem.

Filozof Zdaie się bydź rzeczą niegodną Boga, trudnić się i mieć staranie, o podłym i nikczemnym robaku.

Piotr Jeżeli Bog wielkim iest, w wielkich rzeczach, nie mniészym i niedoścignionalszym okazuie się w małych: bo równie na wielkie rzeczy jak na małe potrzebuie się. A nadto Sam Bog tylko istotnie Wielki.

Filozof Dla czegóż więc tyle rzeczy widzieć się daie nieużytecznych, niebezpieczeństwem grożących, szkodliwych etc.—

Jakób Gdybyś Wpan wszedł do Domu Rzemieślnika, gdzie postrzegłbyś wiele narzędzioro, wszakże lubobyś Wpan nie znał, do czego który służyć może, nie śmiałbyś się przecie z tem odzywać, iż nie są użyteczne, czemu? bobyś lękał się, żeby cię Chłopięta uczące się rzemiesła nie wyśmiali. A jeżelić nie śmiałbyś Wpan przyganiać owemu rzemieślnikowi rownemu sobie Stworzeniu, jakże śmiesz naganiać, mądre i niedościgłe rządy Boga. Uskarzamy się raczéy na nieświadomość naszą, a nie na mądrą Opatrzność Stworcy.

Wawrzyniec Gdyby Syn szanuiący Oyca ośmielił by się mowić mu, dla czego to nie dobrze robisz, to tak trzeba, Oyciec litowałby się nadiego niewiadomością, lub by mu nalażał milczenie.

Piotr Pewny Xiądz Missyonarz bawiąc na wyspie do Ameryki należącéy, posłał Murzyna do swego Towarzysza z butelką, by mu do Mszy wina kupił, Murzyn ciekawy znalii owego likworu, tak dobrze go zakosztował, że aż dno w Butelce zobaczył, tę wyprożniwszy, list który od owego Towarzysza, swemu niósł Panu, do butelki wrzucił, gdy przybył do domu, Xiądz pyta się, co się stało z winem? Murzyn zarumieniony pyta się z swey strony, ktoby mu powiedział że wino wypił? List który od tamtego Xiędza przyniósł; odpowiada Missionarz. Gdy więc ow Murzyn posłany był powtornie o tym samem interesie, użył ostrożności, zachowawszy List w ziemi, aby nie widział, gdy wyprożniać będzie butelkę. Śmieiesz się Wpan z ciemnoty tego Murzyna a przecie go naśladuiemy tyle razy, ile razy ośmielamy się, sądzić o zamiarach Opatrzności, i one naganiać.—

Sdwoleat Bog iest nieskończony, my zaś ograniczeni iesteśmy, gdy więc pytanie zachodzi o jakim wypadku, lub rzeczy, które Bog stworzył, oczywiście dowodzi się, jakoż dwa razy dwa, czynią 4, iż we wszystkich dziełach Bożkich, jaśnieie sprawiedliwość, użytek i doskonałość, a zatem, że niesprawiedliwości i niedoskonałości w dziełach Boga mieyscа mieć nie może. Rzemieślnikowi który co niepożytecznego lub szkodliwego działa, schodzi na umieiętności lub mądrości; a że Bog iest Swiąty, i Mądry, i co tylko iest dobrego, sprawiedliwego, doskonałego, to w Nim znayduie się więc jasna rzecz, że co tylko iest na Swiecie wszystko dobre i pożyteczne, a ieżeliby mogło bydź jakie złe, to tylko ieden grzech.—

Filozof Dla czegoż tedy tak wiele grzechów na Swiecie?

Wawrzyn. Ach! ciemności pochodzić nie mogą od światła, i noc od dnia, tak grzech nie może pochodzić od Boga; ciemności otaczaią horyzont, gdy go Słońce opuszcza, rownież, gdy zamykamy oczy przed Swiatłem Łaski do Cnoty nas prowadzącéy, i dopóki iey daiemy, otaczaią nas ciemności grzechowe.

Filozof Dla czego? Bog który przewidział, iż Go Ludzie obrażać będą, pozwala aby był obrażony?

Piotr Ponieważ wolnym stworzywszy człowieka, niechce naruszać iego wolności.

Filozof Gdybyśmy do dobrego tylko mieli wolność, wszyscy bylibyśmy wynadgrodzeni w Niebie.

Jakob

Jakub Mam kamien umowim domu, y dozwalam mu upaść, ma abzaby o tem po
wiedzieć, ze ten kamień, czyni zle lub dobrze, ze sobie zasługuje nagrodę, lub karę
Piotr. Bog przemarzył nam Niebo, iako nagrodę, ktoraz nagrodzi cnotę zasługę,
czyli czyn taki, ktory nie mogł bydź dopełniony, lub nie, ale kazda zasługa, domysłać się
każe pracy, ktora mogła bydź opuszczona, i zaniedbana —
Filozof Bog winien wszystkim ludziom dać Niebo. —
Wawrz. Gdyby monarcha, wszystkim swoim poddanym, rozdał ordery, byż te one
nagroda? byż te by cecha uważenia, byż te by pobudka do odwagi i męstwa?
Piotr — Wam chciałbys bydź zmuszona bez pobytku, w nadgrodzonym bez zasługi
tak bydź niemoże, ludzie bez wolności, byliby iak nierozumne zwierzęta, lub
nieczułe kamienie, ale nie byliby ludźmi. —
Adwokat Człowiek nieuchronnie iest ograniczony, wolność więc dana mu
od Boga, upadkiem podlega, i stósownie iest do natury człowieka, i stanu, w ktorym
go Bog stworzył. Za pomocą Łaski Pana Boga, zawsze można użyć swiętobli
wie wolności, ale można sprzeniewierzyć się może tyże Łasce, i nazłe użyć swo-
iey wolności. Złe użycie iest nieszczęśliwe i wyklęte, złym wszystkim
ludziom bez wolności, byliby iak same nasze rzeczy, z machiny, a zatym nie
uczciwa rzecz byłaby krowa i stanowić prawa, dawać rady, wznaczać
kary, nie ciężkie by sny żadney uwięzienności, naszym dobrodziejom, i nie
byłoby żadney zgryzoty sumnienia.
Filozof Ale by nie było tyle złych na świecie
Piotr Bez wolności nie zli, ni dobrzy byliby, bo nie byłoby cnoty, ni grzechu
a tak Bog nie mogłby obdarać swoiey sprawiedliwości, w nadgradzaniu dobrych,
a karaniu złych, a iednak to prawda, że Bog obiecał człowiekowi Niebo, iako
nadgrodę, uczynił Bog człowieka wolnością, i dał mu wszelką pomoc, ku spra-
wie czynienia dobrze. Jeżeli więc ciężkie stworzenie y swoiey wolności na złe używa
to dzieje się przeciwko woli Boga. Ale wstanie, w ktorym Bog stworzył
człowieka, wolność ta iest konieczna potrzebna, bez ktoreyby nie było by ni
dobra, ni nagrody, ni występku. Teraz pytam się, czy Bog może nadgradzać
gwałtowne powstrzymanie, czy może karać występki, ktorych się wystrzedz
niemożna.
Filozof Bog powinien był dać szczegulniejsze Łaski tym, w tak złym życiu, aby
się mogli nawrocić.
Piotr. Gwałtowne nawrocenie, nie iest nawrocenie się, ponieważ przy
wdzięcznem nawroceniu się, powinno bydź wolne, bez wolności zaś, nie bydź
złe ni dobre, a zatym ni cnota, ni nawrocenie się —
Filozof Albo Bog niemoże nawrocić ludzi, pomimo naruszenie
ich wolności. Piotr Może bez wstrzymania przez szczegulniejszy cud swey
Łaski.

Filozof Bog zawsze zeby takie cuda czynić powinien, aby ludzi od wiecznej zachował zguby. Piotr To nie byłoby cudem, gdyby takie nawrócenie, było w zwyczajnym biegu opatrzności, bo cud jest rzecz nadzwyczajna, Bóg czyniąc go ma tu na widzy, aby wstrzymał grzeszników, od rozpaczy, i większej ich zbrodni. —

Filozof Czemu Bóg nie czyni tego zawsze?

Piotr Bóg będąc sprawiedliwy, nie może tego uczynić, by lepszy był stan grzeszników, niż innych duszy niewinnych. Co! to barbarzyni zaś na Boga, że na złe wszystkich łaski Jego używają, że mają się Jego nawet pogardzają łaskami, dlatego że są największemi niewdzięcznikami że są więcej zatwardziałymi, Bóg będzie obowiązany obdarzać ich większą przyjaźnią łaski! Zwyciężyć pomimo ich woli uporu ich, zatwardziałość, ciągnąć ich ile gdyby na niewolnicę do zguby; innemi słowy, lepiej obchodzić się z niemi, jak z najnikczemniejszemi duszami! byłaż to sprawiedliwość! może to być z wszystkim zgorszeniem ludzi. Bóg będzie stale chciał to zapobiedz grzechu, gdyby nie tak dalekie uległ grzesznikom, najczarniejszym występkom dworzyłby drogę, a tak nie byłoby, jak tylko obrzydzenia i grzechu na świecie, bo nikt nie chciałby się złego, bo przeświadczony, że odbiera łaski, które go od zguby, i powrócenia złego. nie powołuje zaś Bóg wszystkich na to, czem się brzydzi. —

Jakub Gdyby rolnik powiedział spodziewam się tak obfitej żniwa jak innych. Gdy nie chce uprawiać roli / bo wątpienia Bóg może nie czynić tego cud. żeby nie uprawnej i nie siejącej roli można obfite zbierać żniwo. / ale ów rolnik może się na to cud spuszczać? nie wiedząc by go Pan za niewdzięcznego, gdyby na ów szczególniejszy nadzwyczajny orędzie wypadek. Gdyby zaś Bóg zawsze czynił cuda dla pokładzenia nieboszczyków i leniwców, stan ich byłby szczęśliwszy, jak tych którzy znosieniem potu swego pracują, na utrzymanie swego życia, tym samym Bóg dałby walkę się wprowadzić lenistwo, i zachęcać innych, aby opuszczali pracę, i całe nieprzewidziane

Filozof Jednak ci grzesznicy gubią się, dlaczego to Bóg dopuszcza?

Piotr. Bóg największym grzesznikom daje łaski nadzwyczajne do nawrócenia się, ale że ich uporu zatwardziałości i upornie na złe używają, przeto nie zasługują sobie, aby pozyskali obfitsze. Czytowiek, który w stanie potępienia, może się uskarżać na to, że nie ludzi świata!

Filozof Dlaczego na tym świecie tyle podpadamy nędzom i utrapieniom.

Piotr Gorycz za prawne lekarstwa przyskuteczniejsze bywają przeciwko febrze, pycha, mądrości rozkoszy, bogactwa, są nasza febra, nędza zaś i utrapienia są gorycz dlaczego tedy narzekać na najwyższego Lekarza, który nas pragnie uleczyć

Filozof Dlaczego tyle ludzi ślepych, chorych i różnemi kalectwom podległych.

Piotr Bóg tak sobie postępuje z owemi Katechami, jak byśmy sobie postępili z zadżumionemi chorymi, z jadem mieczem sięgającymi nas, wszakże staralibyśmy się mieczowi dobranemu, abyśmy z sobie nie wyrządzili. ach niestety to jest, który na złe używają swoje siły i zdrowia.

Filozof Dla czegoż tak mało szczęśliwych, a z drugiey strony, tak wiele biednych?

Jakob Gdyby wszyscy byli ubodzy, ktoźby czynił jałmużnę, gdyby zaś wszyscy byli bogaci, ktoż by ią odbierał?—

Jeden z wieczrzuiących odezwał się: Na cóż nieustannie powtarzaie ten wyraz „dla czego, dla czego„ przypomniey WPan sobie Syna i Maryią, o ktorych się wyżey mowiło, a łatwo odpowiesz na swoie, dla czego—

Jakob Cobyś WPan mowił o Człowieku, ktoryby w szrzod nayprzeyszego dnia, zapalił malinkę lampę, i chodził z nią po Ulicy, usiłuiąc obiaśnić słońce. Ah moy Panie! iakże malinkę lampą iest rozum nasz.—

Piotr Poznanie nasze, nierownie więcey oddalone iest od poznania Boga, iak Niebo od Ziemi— Co tylko bowiem dzieie się, wszystko sprawiedliwie wszystko dobrze, o czym tak iesteśmy przekonani iak o tey prawdzie, że dwa razy dwa czynią 4, ponieważ Bog iest niezawodnie Swiętym i Sprawiedliwym. Nic wszakże stać się nie może, czego Bog nie rozrządził. Nasza niewiadomości względnie wyrokow Boga nie dowodzi, iak tylko niewiadomości, sam grzech tylko iest złem, ktory przepuszcza wprawdzie Bog, przeto, że nie chce gwałtu robić woli Ludzkiey; kiedy zaś Człowiek na złe używa danéy sobie od Boga wolności, nie wydzie kary w tym lub przyszłym życiu.

Filozof Bog powinienby darować wszystkim grzesznikom.—

Piotr Grzech nierownie bardziey sprzeciwia się Bogu, iak ciemności Swiatłu, Niepodobna tedy ażeby Bog darował winę grzesznikowi, ktory iey opłakiwać niechce, i nie żałuie, że tak dobrego obraził Stworcę, w wieczności grzesznik nie może więcey czynić polutty, i żałować za swoie upadki, więc za to go Bog karać nigdy nieprzestanie.

Filozof Ah Wieczności!

Adwokat Jest Bog, więc iest wieczność.—

Filozof Nie rozumiem tego.—

Adwokat Niemasz Boga, ieżeli niemasz sprawiedliwości, niemasz sprawiedliwości, ieżeli niemasz nagrody za cnotę, a kary za występki, sprawiedliwość ta niedopełnia się w tym życiu, gdzie widziemy bezbożnych w wszystko dobre obfituiących, a sprawiedliwych w smutku i utrapieniu pogrążonych. Jest przeto inne życie, gdzie odbierzemy nagrodę lub karę za nasze sprawy. Z drugiey strony, czuiemy w sobie chęć bydź szczęśliwemi, chęć ta i pragnienie iest w sercu każdego Człowieka, więc musi bydź Bog, ktory owę chęć wlał w serca Ludzkie. Bog będąc nieskończenie mądry nie czyni nic może niepotrzebnego, lub nieużytecznego. Więc chęć ta bydź szczęśliwym, powinna bydź dopełniona.— Doświadczenie zaś przekonywa nas, że rzeczy stworzone nie mogą zaspokoić serca naszego, Sam więc Bog ktory iest nieskończone dobro, może iest zrobić nas prawdziwie szczęśliwemi. Aby bydź prawdziwie szczęśliwym, nie należy wątpić iż szczęśliwość ta, nigdy mieć końca nie będzie, ponieważ bojaźń utracenia nieskończonego dobra, ktore się posiada, nayprzykrzym byłaby nieszczęściem. Pragnienie bydź szczęśliwym, ktore Bog wlał w Serce każdego, oczywistym iest dowodem, że iesteśmy stworzeni dla tego, abyśmy byli szczęśliwemi, a szczęśliwemi wiecznie, bo rozumiem iż WPan na to łatwo pozwolisz, że aby

bydz szczęśliwym, zawsze, trzeba bydz szczęśliwym wiecznie. Dodaiąc co WPan łatwo poiąć możesz, że światło rozumu wskazuie nam to, czego nas w tym artykule wiara uczy. Jest Bog więc musi bydz Wiecznośći.—

Filozof Czy po upłynieniu milionów lat Bog Duszę Ludzką zachowa?

Piotr Bog stworzył Duszę, kocha ią. Jezus Chrystus okupił ią drogim skarbem krwi swoiey, przyrzekł iey wieczną nadgrodę /: o ktorey wzmiankuie Pismo:/ i wlał w serca nasze nieukoione pragnienie bydz szczęśliwemi; Cóż więc miałoby bydz powodem Bogu do iey zagubienia? Miałżeby? WPan pomyślił o tem, że Bog nie iest rzetelny w swoich obietnicach?

Filozof Ja mowię o Duszy Grzesznika w Piekle.

Piotr WPan chcesz, żeby Bog był sprawiedliwym, względnie jednych, a nie był sprawiedliwym względnie drugich, chcesz żeby był wiernym w swoiey obietnicy względnie dobrych, a niebył wiernym względnie złych. Ah! Niebo i Ziemia przeminą, ale Słowo i Obietnica Boga nigdy nie ~~minie~~ przemienie

Filozof Ah Wieczności ta cale nieposiąta!

Piotr Niebyłabyteż więcey wieczności, gdybyś ią WPan miał poiąć.

Filozof Ale Bog tak dobry, czy może karać za momentalny grzech?

Piotr Zwierzchność, ktoraby niekarała kradzieztwo, zaboystw, bardzoby była niesprawiedliwa, lubo owe bezprawia w wiednym momencie częstokroć się dopełniaią ~~się~~,

Adwokat Ah MPanie, nie zaślepiony się, zdrowy rozum wskazuie nam wszakże, że iest inne życie, a wiara nas uczy, że nadgroda i kara równie są wieczne, ~~one~~ czyniąc zaś przeciwko rozumowi i wierze, jedno iest co na naywiększe wystawić się niebezpieczeństwo i zguby.

Piotr Lubobym kto z Ludzi zamknął Oczy, aby nie widział Słońca, Słońce jednak niemniejby go oświecało. Wieczność niedoścignona i niepoięta uprawdzie, jednak nie przeto należy o niey wątpić. Ah! przyidzie, przyidzie ow dzień, gdzie Bog przed oblicznością wszystkich Ludzi o sprawiedliwości Sądow swoich! Ale biada tym ktorzy ią zaprzeczaią, bo dowiadczenie ich własne, da im srodze ią uczuć.

Adwokat Można powiedzieć o tey prawdzie to, co ieden z pomiędzy wielkich Filozofow powiedział o iestestwie Boga. Pragnij aby był Bog, a nigdy o Nim wątpić nie będziesz. Pragnij aby była nadgroda wieczna, a nigdy wątpić nie będziesz o karze wiecznej. Inny zaś Filozof tak mawiał? Radbym widział Człowieka sprawiedliwego, miłego, umiarkowanego, wstrzemięźliwego, a zarazem powątpiewaiącego o Iestestwie Boga. Ale nie masz takiego na Ziemi. Byłbym rownie ciekawy widzieć Chrześcianina pobożnego, wstrzemięźliwego, posłusznego, ktoryby powątpiewał o tey prawdzie, a ktorey mowiliśmy, ale takiż Człowiek nigdy się nie znaydzie. Skoro z tych szych Filozofow powątpiewaiących o niezaprzeczonej prawdzie, upatruię raczey w nich zepsucie serca, jak pomieszanie umysłu. MPanie rownie WPan jak ia niestraconemy na tem, gdy pozydziemy za światłem rozumu i wiary, ktore nam są dane od Boga. Oddawaymyż więc Bogu, ~~nam~~ winne od nas uszanowanie, a nie nas łzami nie będzie.

Filozof Alboż Bog potrzebuie naszych modłów, naszych ukłonów, naszey czci?

Piotr Prawda że nie potrzebuie, ale ich jednak wart i wyciąga ich od nas, a nad to, własna nasza potrzeba wymaga, abyśmy czynili Bogu nasze modły i przepaściste ukłony.

Adwokat Powiadz mi WPan: Poddany nie winienże szanować swego Pana, i Zwierzchności, Syn nieobowiązany czcić swego Oyca, Zebrał nie winienże dzięk czynić swemu Karmicielowi, a tubo nie Pan, nie Oyciec, nie oto Dobrodziey nie potrzebuią częstokroć owych ukłonów, nie warciż ich przecie? miałżeby WPan tak nieczułe Serce, na tak ściste i nayżywszey wymagaiące wdzięczności obowiązki.

Piotr Obowiązki te wypłyną od Boga na Sercu każdego Człowieka, więc ich Bóg wyciąga od nas. Dopełniać tych obowiązków iest iedno co wyznawać i szanować Religią.

Filozof Bardzo dobrze. Ale na cóż się przyda, owo uszanowanie zewnętrzne? nie poznaie Bog mego Serca? wymagaż innego uszanowania krom uszanowania serdecznego?.—

Piotr Bog który stworzył Człowieka, wymaga winnego uszanowania od niego. Poddanie się wierze, iest uszanowanie które winien Bogu nasz rozum, miłość cnoty, a unikanie grzechu, iest to cześć którą Bogu winno Serce. Dopełnianie cnot powierzchownych, iakoto: czynić iałmużny, modlić się głośno, zachowaić skromność, wstrzemięźliwość iest to uszanowanie które Bogu winno nasze ciało.

Filozof Niech tak będzie. Ale na cóż tyle okazałości, tyle kosztu na to — zewnętrzne uszanowanie —

Wawrz: Gaday WPan raczey na swoie Komedye i igrzyska, dla których tyle dzieie się próżnych wydatków. Małoż to kosztuią owe wspaniałe i kosztowne budowle, Teatra, ubiór, zapłata Aktorów, Muzyki? małoż na próżno tracą Spektatorowie onych? a przecie to wszystko nie służy iak tylko do zepsucia serca, i przypodobania się Czartu. Bo Teatra nic innego nie są, tylko kościoły diabelskie. Wydatki które na próżno się dzieią w Francyi, przechodzą może wydatki na przyozdobienie Domów Bożich w wielu Diecezyi; a przecie za złe WPan nasz że się poswięcaią Temu który utrzymuie Królestwa, Temu od którego mamy wszystko, że się oddaią na Ofiarę kościołom Boga żyiącego, gdzie wspólbraciągi wspólobywatele odbieraią oświecenie w rzeczach Religiy i utwierdzenie w Cnocie.

Piotr Każdy Człowiek, który kocha Boga, powinien to znakiem powierzchownym okazać, ato już dla zbudowania swoich bliznich, już dla dania dobrego przykładu swoym dzieciom. A jakże tego dopełni Obowiązku, jeżeli nie znakiem powierzchownym; a złe iasnie pokazuie się, że niedosyć iest cześć Boga Sercem, ale nadto, i znakami zewnętrznemi... Z Drugiey Strony, nie może bydź Religia bez Ofiary, nie może bydź Ofiara bez kapłana, nie może bydź Kapłan bez Ołtarza, nie może bydź Ołtarz bez miejsca, potrzeba

więc mieysca, potrzeba Kościołów, gdzieby ci, którzy tęż wyznawaią Religią, mogli się zgromadzać na wyznanie przez zwyczaynę Ofiarę, Naywyższey władzy Boga, i swoiey podległości.

Nadto: Religia podaie prawdy do wierzenia, Cnoty do naśladowania, Sakramenta do przyimowania, wierni zaś niemogą być sobie samych Nauczycielami, bo częstokroć tyle nawet nie posiadaią umieiętności, żeby byli zdolni zrobić wybor, czegoby mieli swe uczyć potomstwo, nieuchronna zatem potrzeba, aby był Pasterz od Samego Boga opoważniony do nauczania wiernych, i sprawowania Sakramentów; inaczey gdy nie będzie Pasterzy, zaś, gdy wierni zgromadzać się niebędą do Kościołów, w krótkim czasie pomiędzy nimi okropne wkraią się błędy i zepsucie Obyczaiów.—

Filozof Obrazy, Figury, które widzieć się daią w Kościołach, i które wyrażaią już Oyca Przedwiecznego, już Ducha S:, już Aniołów, nie mogą w gruby błąd wprowadzić Ludzi, kiedy przez te wyrazy wmawia się w nich że Bóg lub Anioł ma Ciało—

Waurz: Bardzo źle WPan o nas rozumiesz. Gdy Przyiaciel odbiera od WPna List, może o tem pomyślić że WPana myśl, Dusza, są materyalne, że są podobne temu Listowi, inkauztowi i Papierowi. Oto Obrazy o których WPan mowisz, są naszym pismem.

Piotr Zdrowy rozum i Nauki Pasterskie zapobiegaią tym mniemanym niebezpieczeństwom.

Adwokat Dałżeby nam Bog władzy poznania i kochania Siebie, gdyby nas niechciał mieć obowiązanych do pełnienia rzeczonych powinności? Będąc nieskończenie Mądry, może czynić co nie pożytecznego? więc wymaga naszego uszanowania. Prawda że Bog nie potrzebuie naszego poddaństwa i czci którą Mu wyrządzamy, jednak iey zawsze godzien, a ieżeli iey godzien, więc iey chce od nas, ponieważ iey sobie ubliżać nie może, ubliżałby zaś sobie winnéy czci, gdyby iey nie wymagał po nas. Jakoby sobie ubliżał uszanowania Monarcha lub jaki Naczelnik Narodu, gdyby cale niedbał, by iego powaga była szanowana. Co do powierzchownego obrzędku i uszanowania, to koniecznie pochodzi od zwyczaiu wewnętrznego. Rozum sam przestrzega nas o Nim, a Towarzystwo Ludzi między któremi żyiemy wymaga go od nas. Skora i Liście nie robią drzewa, są atoli potrzebne do zachowania jego. Zgromadzanie się wiernych do Domów Bożich, i inne zwyczaie Religiy, karmią, i zachowuią wiarę.

Gdybyśmy byli Aniołami, gdybyśmy nie mieli Ciała, dosyć byłoby naszego skłonach i uszanowaniu Serca, ale że nas Bog stworzył Ludźmi, więc należy się Mu zewnętrzna cześć od nas.—

Wstali od Stołu. Nazaiutrz Piotr z swemi Towarzyszami wracali do Domu.

Rozmowa 13.

Rozmowa XIII.

Wychodząc z Miasta Warszyniec mowi:

Ah! jak przewrotnych znaleźliśmy Ludzi, ia iestem prostak, wstyd by mię przecie było utrzymywać tak obłąkane zdanie.—

Jakób Powiadaią że różny iest gatunek dzisieyszych Filozofow, i rożnie ich nazywaią.

Piotr Nieinaczey. Pierwszy z ktorym zdarzyło się nam mowić, nazywa się Ateusz, drugi Materyalista, trzeci zas Deista. Ale mało zależy na tem, aby ich wiedzieć nazwiska.

Jakob Ludzie ci maggą tak myślić jak mowią?

Piotr Niemogą, jeżeli zdrowy posiadaią rozum. Chcieliby oni się przekonać przeswiadczyć, że tak iest jak mowią, ale nie są w stanie; Człowiek ktoryby sobie wyłożył zasłonę na Oczy, i usiłował w mowić w siebie i innych, że niemasz Słońca, dokazałżeby swego? Oto Obraz Filozofow Namiętności są ich zasłoną, ktorym chcąc się całkiem oddać, w mawiaią w siebie, ale naprożno. Że niemasz Boga, ktory w czasie oliże sprawiedliwą zemstę, za wyrządzone sobie od grzesznikow zniewagi.

Wawrzy: Tak Ludzie bardzo muszą mieć złe i podłe Serce.

Piotr Gdy się zaczyna źle czynić, wielka się odzywa skłonność do złego wierzenia. Wiara nieledwie zawsze odpowiada uczynkom, a uczynki wierze, Wiara bywa może w prawdzie bez uczynkow, ale będzie umarła, umarły gnije i śmierdzi. Podobnież i ci ich Mędrcy, odrzucaiąc Modlitwę, Sakramenta, dobre uczynki, jeżeli ieszcze maią Wiarę to umarłą, ich rozmowy, czyny, obyczaie, roznoszą Zarazę wszędzie, ktora może łatwo paść na tych ktorzy się niepilnuią i nie są ostrożni.

Wawrzy: Ja rozumiem że złe Księszki ich gubią.

Piotr Zły poleczarm przynosi ból żołądkowi i napełnia głowę chumorami szkodliwemi; rownież złe Księszki zapalaią ich namiętności, psuią obyczaie, zaciemniaią rozum; ztąd pochodzi że Ludzie tak rozumiąc dosyć dobrze o innych rzeczach, gdy przychodzi mowić o Religiji, zdaią się bydź na umyśle obłąkanemi, i całe obranemi z światła rozumu.

Wawrz: Ktore zbrodnie rozumiesz naywięcey panuią w Filozofach.

Piotr Filozofia dwa ma źrzodła: pychę i rozpustę. Pewny Człowiek uczony, ale zarazem żartobliwy powiedział; Paw iest cechą pychy, a Wenus boginią, rozpusty. Otoż to iest broń Filozofii.—

Swięty Hieronym, ktory i z Osoby i pisma, wielu znał Filozofow, zapewnia nas, że naymędrsi między niemi bezwstydności i rozpusty kochali. Co mowi o Filozofach, rownie rozumieć się ma o Naczelnikach różnych herezyi, i

i odszczepieństwo, ponieważ herezya nic innego nie iest, jak tylko fałszywa Filozofia, mniemy, lub więcey w sobie złego zamyślaiąca. Koronnie Autorowie herezyi jak Filozofowie, jedną znaczyli się cechą, bo wszyscy mieli za początek i powód, lub za fundament i zasadę swoich błędów, Niewiasty. Iak Symon czarnoksiężnik Heleny, Montan, Priscilian, Maximilian, Pelagianin, Galbę, Ariusz, Konstancyę, Machomet, niezliczoney liczby kobiet, Luter kałarzynę, Jan Kalwin wypędzony był z Pikardyi, własney Oyczyzny, za swoie bezwstydy i rozpusty, Beza porzuciwszy się rozpuście z Kandydą, Henryk VIII Król Angielski żyć sromotnie z Anną de Boulen etc. Ale pycha i wyniosłość ta, ieszcze zrzodłem wszystkich występków, a nayszczegulniey fałszywey filozofij i odszczepieństwa. Wszakże Aryusz, głowa tey herezyi nie dla czego innego wzniecił ten błąd i pustoszył Kościoł, tylko że go niechciano mieć Biskupem Alexandryi, Walentynian, że nie mógł bydź Biskupem Cypru, a Nowacyan Rzymu etc. Ah jak obroznie maluie nam takich Ludzi pismo swięte, i jak straszliwe kary, które Bog rzuca na tych to wyniosłych i bezwstydnych Filozofow. Ci Ludzie cielesni: mowi Pismo: którzy nie poznaią rzeczy Bozkich, są z liczby głupich, których serce skłonne do zepsucia, i do nayobrzydliwszych występków.... Stawiaią się w rzędzie nierozumnych bydląt, i staią się im podobni przez swoie postępki.... Przytłomili światło swego rozumu, który ich naucza o iestestwie Swego Stworay, i o powinnościach których wyciąga od nich, Dla tego podał ie przeciwnym zdaniom, i namiętnościom sromotnym.—

Wawrz: Dla czegoż zawsze źle gadaią o Religij?

Piotr Gdy się mięłkości i rozpusta podoba, Religia podobać się nie może. Winowayca nielubi Sędziego, który go ma potępić, i owszem chciałby go zgubić, chciałby żeby całe niebyło takiego, któryby iego występki karał. Człowiek bogoboyny, (rozumie) i ateusz, zawsze rozmawiaią o Religij, ale pierwszy z nich, rozmawia o tem, co kochaią szanuie, drugi o tem co go tęka.—

Wawrz: Jak Ludzie wielkę czuć muszą zgryzotę sumnienia, przy schyłku życia swego.

Piotr Niedowiarstwo bardzo wiele zależy od zdrowia, to gdy upada, i niedowiarstwo niknie, a Religia powiększa się lub pomnieysza, za powiększeniem lub zmnieyszeniem się pasyi i namiętności — Filozofowie tęskaią się śmierci; bo ci się nie bali za zdrowia, bojaźń która ich w skroś przeymuie w tem ostatnim momencie, nie pochodzi jak tylko z wiary. Choroba nie daie nowego oświecenia, ale tylko przeraża serce, które nie kochało Stwoicy swego za zdrowia. O jak te mniemane dusby mocne, słabieią na ów czas! nie pożytkuią oni w onym momencie z Łaski Pana Boga, bo umieraią w rozpaczy.—

Wawrz: Słyszałem niektore przykłady o okropney śmierci bezbożnych i odszczepieńców.

Piotr Nieskończona liczba takich przykładów. Język Sennacheryba pożarty iest od Robactwa powietrznego. Antyochus i Herod żywo pożarci od robactwa

Robactwa za swoię bezbożności. Wielu zaś Cesarzów Rzymskich którzy prześladowali Kościoł Chrystusów, w szczególnieyszym sposobie Bog ukarał.— Walentynian Cesarz heretyk, żywo był spalony przez Gotów w pewnym Domu, do którego się schronił po przegranej walce.— Cesarz Maximinian utraciwszy wojsko w bitwie z Liciniuszem, niewidząc zadnéy pomocy w Mieście Tarsie, gdzie się był schronił, w tak okropną wpadł rospacz, iż szukał sposobów zgubienia siebie, w tym samem czasie, tak wielki uczuł ogień trawiący iego wnętrzności, że nie maż do szaleństwa przyszło; przez 4 dni pełny garści biorąc ziemię pożerał ią, a głową tak okrutnie kłuł o mur, że się oczy zdawały na wierzch wychodzić, dla czego wzroku utracił. Na ow czas wieżył iż widzi Boga wzywaiącego siebie na Sąd, krzyczał, jak owi których ciągną na torturach, nie ia to zrobiłem, nie ia tylu Chrześcian okrutnie pomordowałem, ale to inny to zrobił, nareście przyznał się gdy był Męką przyciśniony. Nieustaiąc prosił Jezusa Chrystusa aby się zmiłował nad nim; i w takim skonał jęczeniu jak człowiek którego żywo palą.— Wuy Cesarza Juliana Apostaty, tak był ukarany od Boga, że robactwo tak daleko strawiło iego wnętrzności, iż własny gnoy przez usta wyrzucał. Teodotenus Xiądz Apostata, rownie od robactwa był toczony, nareszcie utracił wzrok, a umieraiąc okrutnie przez grzech swoy Język.— Heron Biskup Apostata Thebow, wpadł w smrodliwą chorobę dla którey, opuszczony od wszystkich Ludzi, skonał na Ulicy.

Wawrz: O jak okropna Sprawiedliwość Boga, okazana na nieprzyiaciołach Swiętéy Religij, ale słyszałem o późniieyszych ieszcze karach Pana Boga.

Piotr Berengariusz umieraiąc wołał: niestety! w coż się obrocę? wiele to pospolstwa zgubiłem moim odszczepieństwem, które jednak po trzy razy odwołał, i tak nieszczęśliwie skonał.— Kalwin również w ostatnim momencie życia w nayżywszéy zawołał rozpaczy. Ah piękne Niebo, nie będzie mi nigdy oglądać! Wielu torzy Dziejopisowie piszą o Henryku VIII Królu Angielskim, iż zastanawiaiąc się nad tak wielkim złem które popełnił, w wytępieniu Religij katolickiey w swoim Królestwie, zawołał ze przytomności swych Dworzan: Przyiaciele moi, przyiaciele moi, wszystko utraciliśmy; gdzie rzeczeni przydaią historycy, że na przytłomienie zgryzot sumienia w takiey ilości pił Lekwor, aby sobie mógł odebrać używanie rozumu.— Podług niektórych zaś Pisarzy, Wolter Filozof, rownie rozwiozły jak bezbożny, nieodrodny od swych Oyców Filozofów Syn; gdy go odstępił pewnego dnia Lekarz JW Pan Tronchin zawołał: Ah gdyby mogli być świadkami Filozofowie, tego co widziałem, w swoim przeklętym szaleństwie i rozpaczy, brał całą garścią własny gnoy, i pożerał go, aby ukarał swoy niegodziwy język i rękę, którą pisząc, na pewne rozdziały pisma, ubliżał mu winnéy czci i uszanowania, a szczególniey pisząc na pewny rozdział Ezechiela Proroka. O jak wielu też nieszczęśliwy koniec spotkał, o których niemamy wiadomości! Moi przyiaciele co to za straszliwa Sprawiedliwość Boga, co za okropne kary na nieprzyiaciół Religij naszéy.

Piotr kończąc rozmowę z swemi Towarzyszami, przyłącza się pewny podróżny do nich. Rozmowa ich o rzeczach publicznych, gdzie ów podróżny przytoczył i, to: iż Duchowieństwo ze wszystkiego odzierają i odbierają dochody, niepotrzebne bogactwa kościelne, i nayuyższe uchazał ukontentowanie. W tym Wawrzyniec odzywa się. Gdyby WPanu kto dawał jaką rzecz, nienależyć ona do WPana? bytożby mu to miło gdyby ią odebrano?

Filozof Niebytoby mi miło bo już moią własną była.

Wawrz Wierni rozdali rożnego rodzaju dobra. ato już na ozdobę mieysca świętego, już na utrzymanie kapłanów, już na wsparcie ubogich, już na sprawowanie bezkrwawey Ofiary za siebie i swoich Przodków; ustąpili mowią cząstkę swego dziedzictwa, aby wszyscy siebie mogli mieć kapłanów, a WPan kontent iesteś, i powiadasz, iż dobrze czynią że płacą i pustoszą kościoły, że ustaie Służba Boska, że się odbiera sposob ratowania ubogich, że wiernym ubliża się pomoc i ratunek duchowny, do którego maią prawo, i dla którego wszystkie własności swoie ustąpili, słowem: cieszysz się że niesprawiedliwie szemrzą i powstaią przeciwko Kościołowi, Jego Ministrom, i wiernym.

Filozof Cieszę się, i sprawiedliwie, bo Kościoły aż nadto bogate.

Wawrz: Dobra Kościelne nie wszystkie pochodzą od pobożności wiernych, wielka wszakże część Dóbr Klasztornych, pochodzi z Rudunków i pracy Zakonników, jakoteż z ich przemysłu, i dobrey Ekonomij.

Filozof Znam Prawa pewnego Kościoła, które bardzo iest uciążliwe dla Obywatelów.

Wawrz: Przodkowie WPana, którzy tegoż prawa używali, niemogli go wstąpić, nie byli iego właścicielami? mozeż że WPan uchamiaią się na to, do czego nie masz prawa? a gdyby byli na próżno rozprószeli swoie majątki, lub by ich komu innemu ustąpili, cóżbyś WPan na to powiedział?

Filozof Kościoł rzeczony ma prawo na Domach, na Gruntach.

Wawrz: Czy WPan zrobisz komu krzywdę, gdy swego pilnuiesz prawa, i upominasz się o swoią należytość?

Filozof Dobra uciążone Czynszami, Dziesięcinami ięte nie mogą się tak drogo jak inne przedaią. (i Dziesięcin nie zapłacą)

Wawrz: Bo ten który ie przedaie, tak drogo ich nie kupił? Co chcesz WPan grunta swoie przedaią wraz z czynszami, dziesięcinami, które całe do WPana nie należą, i których WPan nie kupił.

Piotr Jakto chcesz że WPan obruszaią pobożność wiernych, którzy ustąpili pewnéy cząstki z swego maiątku Bogu, w swoiey Opatrzności i Opiece Domy i Królestwa piastuiącemu, Bogu który iest Wielowładnym Panem wszystkiego? i że przez swoią pobożną chętność przytożyli się do ozdoby naszych Kościołów, do służby Bożkiey, do wspierania ubogich, do

do utrzymywania Kapłanów? a wreszcie Duchowni, iż ani wszystkim wiatkom nierozwiązali na swoie nauki i wydoskonalenie się, a przecież nauka ich nie do innego zmierza celu, jak tylko aby byli w stanie, nauczać was i wasze dzieci wstrzymać polory pomiędzy wami, utwierdzić was i wasze potomstwo w Religii i dobrych obyczaiach. Czyliż mowią nieżyją przeto wśród was, aby swoie czuwania, swoie prace, swoie Modły poświęcali Tworcy za was, aby was pogrążonych w smutku i niedoli cieszyli, aby wam w życiu i przy śmierci czynili przysługi. Uszkadzacie się raczey na owe wydatki niepotrzebne, które to życie na zbytki, i zguby siebie samych, a nie na to co się dla swoiey Religij i właśnego poświęca Zbawienia.

Filozof Ja nie mowię o naszych Pasterzach i Plebanach których większa liczba nie ma sposobu poratowania ubogich, jakby sobie życzyli.

Piotr Duchowni bogatsi w mniey proporcyi swoich dochodów, obfitsze większe czynić powinni jałmużny, kościół S: często w mawia wnich tę powinność, której też wielka Kapłanów liczba dopełnia. Na przeświadczenie WPana, mam honor Mu przypomnieć /: bo rozumiem że WPanie Łaysy :/ że Zakonnicy tu blisko nas mieszkaiący w Roku 1788 rozdali ubogim codzienney jałmużny więcey stu korcy żyta na ubogich; a wielu ci o których nie wiemy ?. Do tego: wymagaią od WPana wsparcia, gdy stawiaią Szpitale, gdy im opatrzuią odzienie, i tysiączne miłości bliźniego daią świadectwa. Duchowieństwo w Francyi w mniey proporcyi swoich dochodów, więcey rozdaią na nieszczęśliwych i żebraków, jak naybogatsi mieszkańcy Królestwa.

Filozof Bardzo wielu takich którzy nie czynią tak jak powiadacie.

Jakob Gdyby Bog wszystkim odebrał Majątki doczesne, którzy ich na złe używaią, ah jakże nieskończona liczba byłaby ubogich na Świecie!

Piotr Złe użycie nie pochodzi od kościoła, który ie potępia, a zatem nie może ten tracić prawa używania dochodów kościelnych, które mu się sprawiedliwie należą. Co zaś dowodzi rzeczone złe użycie dochodów Kościelnych, to to: że takowi Duchowni są Ludźmi, nie Aniołami których straszne czeka potępienie na Sądzie Bozkim.

Podróżny opuścił ich. Piotr z swemi Towarzyszami idą do Domu; nie żegnali się z sobą rozłączeli Piotr upomina swoich dwoch Przyiaciół, aby nie wspominali jak tylko z ostrożnością o bezbożnych zdaniach, które w podróży swoiey słyszeli, by nie zgorszyć słabych Dusz lub mało oświeconych.

Rozmowa XIV.

Rozmowa XIV.

Piotr zdaie rachunek nadzwyczaynie zgromadzonym Mieszkańcom z zleconéy sobie sprawy. Jakób napomyka nieco o tem co słyszał w swéy podróży, co wszystkich przeniknęło zgromadzonych. O tym Cecilia Dziwuje się.

Bardzo jestem rada, że tu nie masz przytomnych naszych Dzieci. Moia Corka Wiktorya, przykrzyła mi się dość długo, aby iéy pozwolić iść do Miasta w służbę, na co zezwoliłam wprawdzie, ale niechętnie, ale zarazem obowiązałam moią krewną tam mieszkaiącą, by na nią miała oko, i szczegliwie, bo Wiktorya lubo bardzo krotko bawiła z tem wszystkim krewna moia ostrzegła mnie, żeby iéy niezwłocznie dobrać, wyrazić nie umiem com ucierpiała, nie żelim iéy do pierwszych skłoniła zwyczaiów. W pierwszych dniach powrotu swego, była nieposłuszną, krnąbrną, upartą, nieczem się nie trudniła jak tylko strojem, zwieceniem się przed domem, rozmawianiem etc: Gdyby nie była ugruntowana w bojaźni Bożkiéy, lub gdybym iéy dłużéy trzymała w Mieście, zapewne by zginęła. Tydzień dopiero jak mi opisała życie tego domu gdzie służyła. Wstaiąc lub kładąc się, siadaiąc do stołu, lub wstaiąc od niego, o pacierz nie pytay, sama tylko Pani Domu gdy iéy Panna służąca przez dwie Godziny ubierała i fryzowała, słuchała dwa lub trzy Oycze nasz. W Piątki przymuszono moią Corkę, iéść mięso jak sami iedli, W Niedziele musiała przedniem papieszaić na Mszę czytaną, któréy często nie zdarzyło się iéy słuchać tylko połowę. Mogła o dwanaśtéy dopiero miała zwyczay chodzić do Kościoła, ale Panienki czy bywali i jak Mszy S: słuchali niewie; inni chodzili prawda do Kościoła /: mowi Wiktorya :/ ale by lepiéy było, żeby tam całe niebywali. Pani z Corkami spowiadała się na Wielkanoc, ale umiała sobie dobrać spowiednika — Służącym zaś nie pozwalano chodzić ni na Nieszpory, ni na koronkę, ni też na błogosławieństwo wieczorne. Otóż to tak służą Bogu w Mieście. Nie dosyć na tem: Mogła wraz z swemi Corkami jadała śniadanie w Łożku, a bardzo gadała gdy nie było do gustu, lub gdy niebyło wczesnie gotowe. O Godzinie Dziesiątéy zwykły wstawać, i ledwie przed Obiadem /: który o pierwszéy bywał Godzinie :/ zdążyły się ubrać. Resztę dnia przepędzały, na grach, śpiewkach, rozmowach o dobrey modzie, na czytaniach komedyi. Wieczorem stroiły się na bal, a dwa razy w tydzień na komedyę. Takie to było życie Państwa, dzieci, i w większéy części służących. To co mię kontentuie, to to: że mi moia Wiktorya dziękowała za odebranie iéy z tamtego miejsca. Odtąd gdyby mi przyszło żebrać kawałka chleba, nie przezwyciężyłabym na sobie dać które Dziecko na Służbę do Miasta.

Piotr

Piotr. Tu widzie widać niemożna żeby w mieście nie było wielka liczba obywatelów
ubogich y bojących się Boga, tam wszystkiem, ja tego iestem zdania że służba
w mieście bardzo iest niebespieczna, czy to bowiem w domu, czy na ulicy, czy w ko
ściele patrząc się, służący na osoby wyższego stanu przewrotne życie i obyczaie, za
chęcaią się do rozwiązłości, atem samem nabieraią niesmaku do Religii, nayczęściey
do niey wyzdrzaią.

Jakob Aby się w mieście zachować niewinnym, po ludzku mowiąc nie potrzeba wiele
oczow y uszow.

Wawrz. Słyszałże kto tak barbarzyńca w sercach zdania iakiego dostać się tu
szczęw naszych podrzyć.

Piotr Chociaż wieszkim prawdziwie febry gada czy to kowie a sam nie wie co,
co do libosci rozeyrzy nad nim, a nie do upodzienia patrzący innego pobudzaie
aże y dusza bardzo ięzko cierpi febrę, gdy się przeciwko niey spirzysięga na
miętność, więc się nie należy dziwić iż tak niewczesnie gadaią o Religii.—

Wawrz. Ja wolałbym raczey żeby moie dzieci oczy utraciły, iakoż niewinność sumie
nia, wolałbym żeby pomarły, iaki ich perwersze tak przewrotnym ludziom—

Piotr obawiaiąc twoim staraniem, o zbawienie twych dzieci, przeto winniśmy
wszelkim ięzyk ostrożności, oddaiąc się służbie. ale to prawda że gnaią o stworzyciela
się Rodzicy, ofiuk ani bywaią ustem, dziwaią. Ach iakoż nam należy błogosławić Nay
wyższą opatrzność, żeśmy wtaliśmy postawieni stanie, gdzie nam wszystko przypomina
Boga y nasze obowiązki. Gdybyśmy dziś byli urodziliwym stanie, iak oni fortuny
w obfitości y miękkości, gdybyśmy roskosznie żyli wśród ludzi zwodniczych, słuchaiąc
niepotrzebnie rozmowy ich zdania, maiąc przed oczyma bezwstydne wyobrażenia,
niemaiąc się czem rozerwać iak kosztami z samych fraszkow pochodzącemi, lubiadem
tniczemi przeciwko Religii zaprawieniu, ktoż wie iakiemi byliśmy! Dziękuy
więc naszey Bogu czynić powinniśmy, a nie narzekać na odmianę stanu naszego,
i na twarde życie nasze, wszakże niedawno się z tąd uwolnić możemy, że zba
wienie nasze wiele zależy od stanu wiktorym nas postawiła opatrzność.
Ćwiczmy się więc y ostrzegaymy wrażliwszych w prawdach naszey Religii, bo Religi
ia tylko podaie nam potrafi środki, do poświęcenia nas wszystkiemu naszym
stanie. Ostatnio cel, ten zamiar, tak ozdobych schadzek naszych, dla tego y dziś
zgromadziliśmy się, abyśmy sobie niektore ustawy uczynili, do czego nie
zabierzmy się na próżno czasu przystąpmy.—
Słuchay Wawrzyńcze zkąd to wiesz że iest miasto Paryż

Jakob Widzimy obrazy, bo od zgromadzenia narodowego tam obrady czynnego, cały
dzień tuzinami do biorą papierow, ktore przybiaią każą nam nasze kosztami
Wawrz. Widzim że iest miasto Paryż, bogo widziałem, ogromne tam widziałem
to tysiączne tam osoby bywaiące o nim nam powiadaią.

102 Piotr może i obyż, że ci się tylko zdawało widzieć Panią, domy wniny, y ludzi, ale
wrzeczy samey nie widział.

Wawrz Gdyby to, bym nie mógł szczerze rozumiał bym że ze mnie zartujesz.

Piotr. Bydź może że ludzie którzy ci powiadali o Panżu widzieli.

Wawrz Choćby mi ten miał za interes, y iakby mi nie mogli zwieść ia rozumem, iż
nie masz takiego cztowieka we Francyi, krom dzieci, ktoryby nie widział o Panżu

Piotr Choćbyś odpowiedział takiemu człowiekowi, coby się z tem odezwał. Nie wiesz
nic zemnę, tylko co widziałem, a że nie widziałem Panża więc go nie masz

Wawrz Żadny by mi nie mógł trudności w odpowiedzi takiemu głupcowi. Do tego, czy on
tam nie iest, lub nie bywa, przecież rzecz ta nie iest mniey prawdziwa

Piotr Panż iest od nas od dawny na mil 70. iestże więc pewny o nim iakby co
tam mieszkaiący.

Wawrz Takie iest, żadney nie mam wątpliwości, nie będąc Panża patrzą nań
własnemi oczyma, ani go widziałem. Do tego wiem o Panżu z tysiącznych ust
zapewniaiących mnie o tym, y listy, które z tamtąd codziennie przychodzą, przeczy
tawszy mnie Książki które o Panżu wspominaią, i inne nieiakie nowiny wątpie
mi o nim nie dadzą, ale prosto mi te zagadnienia rozbiią.

Piotr Dowiesz się wkrótce. Jak nie rzekł król Francuzki nazwany Ludwik 14.
wszakże go nie widział. Bo iuż od dwieście lat iak umarł.

Wawrz Dziad mój służył w wojsku za panowania Ludwika 14 tego, bardzo często
Dawał mi do widzenia go, owo mi o nim nieiednokrotnie powiadał

Piotr Może tylko dziad twoy chciał cię zwieść, a że wrzeczy samey, nigdy może
nie był na dworze Ludwik 14 ty.

Wawrz Niemal o tem kilkadziesiąt tysięcy ludzi, którzy o nim powiadali, którzy go
widzieli, którzy za jego rządów w wojsku służyli. Wiele tego mamy jego prawa
dziwe, wiele jego portretów, po domach y rożnych miejscach, wiele jego posągów
i wyobrażeń w gabinetach, potrzeba by więc było bardzo ciemnym, chcieć wątpić o tem

Piotr Ale którzy ponad sto dwieście lat nastąpią, będą iuż mogli nie wiedzieć, iż był
Ludwik 14 ty z Królem Francuzkim

Wawrz Już mnie tych twoich zagadnienia do niecierpliwienia pobudzaią. Jako
pół tylko ludzie nie będą do zgadania iuż byli, pół oblicze nie będą popalone kuli
które niemal wszystkie napełniaią zakątki, pół oblicze nie będą popsute obrazy
i posągi Ludwika 14 tego. Ludzie którzy ponad sto lat, nie będą mogli o tem wątpić, że był Ludwik 14 ty Królem Francuzkim

Piotr Gdyby chciało to odpowiedzieć ze nie widział Ludwika 14 tego, że książki
nie były w stanie, bronić siebie, by nie były pisane, y że wiele takich brzeczy
wień ich zmieszczono, które się mijają z prawdą, choćby to mało powiedział.

Wawrz Takie głupie nie warte by było odpowiedzi.

Piotr Jest tedy niezawodna prawda, że był Ludwik 14ty Królem Francuskim
ale czyli rzeczą ktoś dziś istotnie, i prawdziwą, rownież taką będzie po upły-
nieniu dwóch tysięcy lub więcey lat.?

Wawrz: co jest tylko prawdziwe, zawsze iest prawdziwe, bo prawda iest wieczna.

Piotr Abyś się przekonał o iakiey rzeczy lub wypadku, ktory się dawno gdzie
rodzicom naszym, lub dawniey należy przekazać na świadectwie ludzkim —
Felicita awżto iest to świadectwo ludzkie?

Piotr Nazywa się świadectwo ludzkie, gdy ktoś powiada ludzie, co się zamiast
stało, co widziało, co słyszeli, co pisali. Ludzie bowiem mogą ten świadectwo
otym, co widzieli czytali słyszeli. To zaś świadectwo bywa może, jak zwykle jest
przez pismo, jak przez obrazy hieroglifa y inne tym podobne wyrazy. —

Wawrz: Gdyby można było takowe świadectwa ludzi, w czym się obro-
cić towarzystwo ludzkie. Niebyłbym wszakże pewny że iestem Bratem Jana

Piotr Przedwczoraj widziałem w mieście u pewnego obywatela kamień
magnesem, ktoren zbliżony do żelaza pociągał go. Gdyby ci więc powiedział
kto, to nie podobna, ktoby był co przyszły ow magnes do żelaza, kto to widział?

Wawrz: Powiedziałbym mu, iaż widziałem, y bardzo wiele innych nie chodziłbym
żebym sam widział. Piotr Gdyby ci odpowiedział, iż nie wierzy temu czego nie
widzi, że pojąć nie może, iakim sposobem magnes pociąga do siebie żelazo
więc nie wierzy żeby sam przy tobie magnes mógł ciągnąć żelazo

Wawrz: co odpowiedzieć stąpowierzy an nie wierzy, będzie lubnie, prawda za
wsze będzie prawdą

Piotr Gdyby kto chciał sobie przywłaszczać twoy grunt, dokumenta twoje
prawo własności, iakżebyś sobie podał rzecz?

Wawrz: Nieposzwolałbym nad, pierwsze prawo moie dobre, uroczyście
zrobione, podpisem świadków stwierdzone, a do tego wszystkich dyplo-
tamenta oryginał zapisany. A lubobym z dawnego nie miał nad pisma
używanie naszego stu y więcey lat, broniłbym nie mało nie łatwo
bym był znalezł świadectwa. Krom tego wyraźne ieszcze kopie, kto
re są dobitnem świadectwem.

Piotr Gdyby ci powiedział, że papier, nie ma mocy bronienia siebie, bynaymy
zapisany, że ludzie mogli dać pomylić, czżby się nie stało?

Wawrz: Takaż rzecz nie pewnego niebyłoby na świecie.

Piotr Nie rozpoczniemy teich zagadnień, ktore ci zadałem. Zagadnienia te
nie są to moie zagadnienia, ale mniemanych tego wieku mędrkow
takie to ich obłąkane zdania, a bardziey bluźnierstwa, ktore miotają
przeciwko świętey naszey Religii

10 P. nieuwierzielismy słowiom naszego zbawiciela, ni apostołow nie uwierzielismy cudow, ktore czynili, tajemnicom wcale nie uwierzemy, bo ich pojąć niemożna. Prawda że od dawnego czasu zachowuią Katolicy swoie zwyczaie i obrządki Religiji, czego do dziś dnia mamy świadectwa z pamiątek Pismo iednak święte nie łomacz na takie konieczne obrządki nie postanowienie, ani żadney wzmianki o nich nie czyni. —

Felicia Czy podobna żeby się tak mili ludzie mieli znaydować na ziemi!

Piotr Cały świat niemal niemi napełniony. ale czyż oni nie tak lubieniec temu czego nas święta nauka Religia, niemnieymiło iest powoli i daleko od tego.

Wawrz. Jeżeli by sobie za dziwny czy mówił, niemasz słońca, nie miło iednak że go nie widzi gmiel aby świecie.

Felicia Jeszcze raz pytam się czy podobna żeby tak głupi ludzie znayowali się na świecie.

Piotr Do wnam dowodu prawdy świętey naszey Religiji, iasnieysze iest od słońca. Ale wszystkiem się dzieie rzecz potrzebna, na ukorzenie się w wierze, zastanowmy się nad dowodami, ktore mocne są utwierdzenie każdego, iż Religia Rzymsko-Katolicka, nie zawodnie iest Religia Boska, ale przeto, aby się nie dać uwieść, chytrom rozumowaniom bezbożnych, i umieć odpowiedzieć na ich obłakane zagadnienia —

Felicia o iakbym nam był przyiemną rzeczą, gdybym nam oboie dowodach Bostwo świętey naszey Religiji ujaśniaiących. przynaymniey napomknął.

Piotr Wiecie wszakże, że my winni szanować Boga, bo obowiązek ten wyraźnie iest na sercu każdego człowieka, ale mówiąc wam niedawno obim, wspomnieli o nieszczęśliwych bałwochwalcach, wiadomo powszechnie gdzie wpadli błędy; nieuchronna zatem potrzeba, ażeby rozum, ktoren nas przekonywa, iż winniśmy przyzwoitą cześć naszemu Stworcy, wsparty był y oświeconym objawieniem. —

Felicia Przyznam się, iż mi zapamiętnym szło, w iakim nadzwyczaynie przez objawienie? —

Piotr Objawienie, iest to dane poznać komu to, co przedtym nieznał, objawienie więc nieznanego nieiest, iak tylko poznanie, czyli obiaśnienie, dane od Boga ludziom, co mają wierzyć y czynić. Poznania zaś takiego, niemamy z siebie, y mieć niemożemy, ponieważ prawdy Religiji, przechodzą nasz rozum, dlatego to nazywaią się prawdy objawione.

Felicia Jak dawno też raczył Bog objawić prawdy naszey Religiji? Piotr

Piotr Że poznanie prawd Religij koniecznie iest potrzebne do zbawienia, przeto; objawienie razem ze światłem bierze swoy początek. Bog nietylko nauczył Adama i Ewę sposobu czczenia go przez Ofiary, jakie czynili Kain i Abel Synowie ich, ale nadto, po ich upadku, obiecał im, iż Messiasz czyli Zbawiciel, przyidzie dla odkupienia całego Narodu Ludzkiego, i że zetrze głowę chytrego węża; to iest: że wybawi tenże naród Ludzki z niewoli czarta, który pierwszych Rodziców zwiodł, pobudził ich do złamania przykazania Bożkiego. Obietnicę tę ponowił Patryarchom, a ogłosił ją przez Proroków. Wybrał pewny naród, to iest Żydowski, by był Stróżem obietnic Bożkich, i aby tenże naród Żydowski, wszystkie narody ziemskie i poznały i przeświadczyły się, iż na ten koniec iest wybrany, przeto w Egyptcie, na morzu czerwonym, na puszczy, i indziey, wielu cudami wsławił go Bog i upoważnił.—

Felicita Którz to byli Patryarchowie?

Piotr Patryarchowie byli głowami i przodkami Familiów, od których pochodzi naród wybrany, czyli naród Żydowski.—
Trzech było szczególnieyszych Patryarchów, którym Bog obiecał, iż z ich Potomstwa narodzi się Zbawiciel, to iest: Abraham, Izaak, i Jakob. Jakob był Synem Izaaka, a Izaak Abrahama. Jakob miał dwanaście Synów, od których pochodzi 12 Pokoleń, jeden z Synów Jakobowych nazywał się Juda, i tenże iest: z którego Pokolenia narodził się Zbawiciel Świata.—

Walor: Dla czego ów Naród, któremu Bog uczynił tę obietnicę, nazywał się Narodem Żydowskim?

Piotr Nazwisko to pochodzi od Przodka ich Judy. Zamiast tego, codzienny mieli mowić, naród Judy, mowimy Naród Żydowski. Żydzi nazywaią się także Izraelitami, ponieważ Jakob, ich przodek, miał także imie Izrael. Bardzo często nazywa się iezzcze narodem Bożkim, ponieważ dla miłości tego narodu, Bog wiele czynił cudów, powierzył mu Skarbu Pisma S., i z niego narodził się Zbawiciel Świata. Drugi Syn Jakóba nazywał się Lewi, którego pokolenie, przeznaczył Bog, na sprawowanie Ofiar, i usługę Ołtarza, i z tego to Pokolenia był ów wielki Kapłan Aaron i inni Kapłani.—

Felicita A przez Proroków co się ma rozumieć?

Piotr Byli to Ludzie, którym Bog objawił, i nakazał przepowiadać to, co miało nastąpić w czasie.— Proroków wielka była liczba, szczególnieyszy są: Król Dawid, Izaiasz, Jeremiasz, Ezechiel, Daniel i inni, którzy zachęcali Lud Żydowski, aby był wiernym Bogu, i cieszyli go obietnicą przyścia Messiasza, przepowiadali okoliczności iego narodzenia, życia, i śmierci, ostrzegali o karach, które Bog miał zesłać na naród Żydowski, za ich grzechy, jakoto: o niewoli Egipskiey, Babilońskiey, i innych, o ich rozproszeniu po całym świecie, a miłosierdziu które im Bog okaże przy dokończeniu Świata.

Felicita Pisma Proroków, czy to nie te same, które się nazywaią Pismem Świętym?

Piotr Prawdy które Bog objawił, i które Ludzie z natchnienia Bozkiego napisali, nazywaią się Pismem Swiętym, mowią z natchnienia Bozkiego, czyli objawienia, ponieważ Ludzie z samych siebie nie są w stanie poznać tych prawd, ile ich rozum i pojęcie przewyższaią. Pisząc zaś rzeczone prawdy pomylić się niemogą, bo Duch Swięty zawsze im iest przytomny, i niepodobna aby w tym zbłądzić mieli co z rozkazu Bosskiego napisali.—
To co napisali Prorocy nie iest jak tylko jedną częścią Biblij czyli Pisma S.

Felicita Powiedz nam co to iest Biblia, o ktorey tak często mowią.

Piotr Biblia nic innego nie iest, tylko Księgą złożona przez Ludzi od Boga natchnionych; jakem już nieco wspomniał; zamyka ona w sobie, stary i Nowy Zakon, czyli Testament. Testament zaś jak ci wiadomo, zamyka w sobie wolą, obietnicę, i warunki tego ktory go robi; rownież stary Testament obeymuie to, co Bog obiecał, chciał, i wymaga od Ludzi, a szczegulniey od Narodu Zydowskiego, przed przyiściem Jezusa Chrystusa. Nowy zaś Testament, obeymuie to, co Bog obiecuie, chce, i wyciąga od całego Narodu Ludzkiego, po przyiściu czyli narodzeniu się Jezusa Pana, i ustanowieniu swego Kościoła, aż do skończenia świata.—
Stary Testament składa się z Ksiąg które napisał Moyżesz. Ten to iest Błogosławiony człowiek, którego Bog wzbudził, i obrał na wybawienie Ludu Zydowskiego z niewoli Egipskiey, i na ogłoszenie mu prawa Bosskiego. Zebrał także Psalmy Dawida, Pisma Prorokow, i co się tyczy Historij, rządu, i obyczajow Zydowskich. Nowy zaś Testament składa się z czterech Ewangelij, z Dziejow Apostolskich, z Listow Jich do rożnych Narodow pisanych, i z Księgi objawienia Jana Swiętego.—

Felicita Jakaż rzecz Biblia iest Księgą Swiętą i szanowną.

Piotr Biblia, która zamyka w sobie wolą Boga i słowo Jego, iest księgą nie tylko arcydawną na świecie, ale nadto arcy Swiętą. I dla tego to, pierwsi Chrześcianie uważali ją, jak naydroższą Relikwią, i często przy sobie nosili. Na zborach czyli zgromadzeniach Pasterzow Kościoła, zwykła się kłaść taż Księga, wśrzod zgromadzonych, na czci godnym mieyscu. Rownież uważać należy, i to, co się dzieie podczas Mszy S: gdy Kapłan czyta Ewangelią, ktora iest pewną częścią Biblij; każdy powstaie, i wyraża na sobie trzy Krzyże, to iest: na czole, przez co się daie poznać, że nigdy wstydzić nas i wyrzec nie powinny, prawdy Ewangeliczne, powtore na Ustach co oznacza, żesmy wszędzie winni wyznawać Wiarę. Trzeci Krzyż robią na Sercu, co daie poznać, że prawdy Ewangeliczne wyrażone są, na Duszy naszey, i że ie wierzemy mocno. Na ostatek powstaiemy, przez co rozumieć się ma, iż zawsze gotowi iesteśmy życie tracić za prawdy Ewangeliczne. Psalm zaś, po odspiewaniu i po kadzeniu Ewangelij, niesie się znowu do pocałowania Kapłanowi mowiąc: O to słowa Swięte.

Dawny

Wawr. Niebyły od początku świata pisane prawdy Religii?

Piotr. W początkach stworzenia świata, żyli Ludzie po osm set, dziewięć set i więcey lat, przeto wielką mieli łatwość, nauczyć Potomstwo swoie, prawd, które im Bog objawił, ale że życie ludzkie zaraz po powszechnym potopie, dużo skrzywione, przeto podobało się Bogu, na piśmie one prawdy podać Ludziom, by tem głębiey na umyśle Ich, y sercu, były wyryte. Mojżesz więc pierwszy z rozkazu Boskiego, spisał prawdy Religii, wsparły od Boga, objawieniom, tym, co mu niebyło wiadome. Co się tycży prawd, których numerowy był od swoich Przodków, od Adama aż do Mojżesza nieracha się ich tylko sześć pokoleń, Bog szczególniey udzielił mu łaski, y oświecenia, by go od błędu zachował.—

Wawr. Jak naród Żydowski wiedzieć mógł, o prawdach, których w Umyśle Boga nauczał Mojżesz y Prorocy?—

Piotr. Wiele z tych prawd, iako to o stworzeniu świata, o powszechnym potopie, o obrzezaniu, o ofiarach, o dniach świętych, o Messyaszu, który miał przyjść na odkupienie Ludzkiego Narodu, że wiadome były Żydom z podania, czyli z nauki swych Przodków. Gdy mi zaś prawdom, których Mojżesz nauczał, nie wolno było wierzyć, ponieważ tych czasach tegoż Narodu Żydowskiego, na potwierdzenie ich, niezliczone czynił Bog przez Niego cuda. Tak: czynił cuda w Egipcie, okazał cud, suchą nogą przez morze czerwone przeprowadziwszy Izraelitów, y żywiąc przez tak nadzwyczajną manną z Nieba spuszczoną, utrzymywał ich życie. i.t.p.

Równie się rozumieć ma o Prorokach. Niezliczone znaki, święte y przykładne życie, były powodem Żydom uwierzyć, że w mowie y nauce, nauczają z natchnienia Boskiego, ale nadto rozliczne cuda, które im niemal zawsze towarzyszyły. Skąd te Proroctwa, y cuda, tak w Starym jako też i w nowym umieszczone Testamencie, o czym i tym sposobem. że Religia katolicka iest Swięta y Boska. Powiedz mi Wawrzyńcze, ktoż ci rozumie Boga przenikdzieć może, że niezawodnie upatrzeniu wielkich nastąpi. ktoż, kiedy Boga, aby owe Proroctwa uczynił mi, rzeczy nadprzyrodzone, rzeczy, wszystkie prawidła natury przewyższające, czemy oczywiście cudem Stwórca mocen.

Wawr. Rozumiem y to rozumiem, że sam Bog tylko ma niezależność, i od nikogo nieprawidła mać, czynienia cudów.—

Piotr. Więc ten sam Bog iest Wynalazcą naszey Religii. Sam Bog obowiązuje nas wierzyć, jeżeli to, czego nas Swięta nauka Religia—

Felicita Bardzoby nam był przyiemny rzecz, gdybyśmy co powiedzieć, o
Cudach y Proroctwach, które dowodzą prawdę Swiętey naszey Religiey?
Piotr Dziś już zapozno jutro nieco o tem napomknę.

Rozmowa. 15:sta

Felicita przyprowadza z sobą cały swoy Dom. niniejsze zgromadzenie
bardzo liczne. Piotr obraca się mową do Wawrzyńca mowi.
Czy może będzie teraz dowod nad ten, który w Sądzie strona przeciwna skła
da, na poparcie moiey sprawy?
Wawrz. Niemoże być żadowodniejszy, bo tém samem strona przeciwna,
polega siebie, y uznaie za sprawiedliwą twoię pretensyą.
Piotr Moi Przyiaciele. Księgi święte starego Zakonu, które są od trzech ty
sięcy lat spisane y utrzymywane dotychczas, Księgi mowiące te, które obia
wiaią, y ogłaszaią przyiście Messyasza, miedzy Jego narodzenia, y wszyst
kie. Życia Jego okoliczności, Jego męki, Jego śmierć, Jego zmartwychwstanie
Jego hostatka ustanowienia &c. Te mowię Księgi, te Proroctwa zostały wy
kute Żydow. nayzaciętszych cmienia chrześciańskiego nieprzyiaciół, wie
cey pewnem odebrałie od swoich Przodkow. y maią oni ich rownie iak my
nayściślejsze staranie &c. to za dziwna Opatrzności Bogaw naszego, że
aż do naszych czasow zachowanie nad Żydowską, która iest nayzaciętszym
mieyszym Religię naszey nieprzyiacielem, ażeby nam tem większy obrazu
cwod prawdy Swiętey naszey Religii!
Wawrz. Zbawiciel nasz był że przepowiedziany ludziom przed swoim narodze
niem: Piotr Bog przepowiedział przyiście Jezusa Chrystusa. ieszcze pierwsze
mu naszemu Oycu Adamowi, a zatym na cztery tysiące lat przed Jego
narodzeniem. Przepowiedziany był Abelus, Abrahamowi, Izaakowi, y Jakobowi,
którzy około dwoch tysięcy lat żyli przed narodzeniem Jezusa. objawiony
był Dawidowi, który żył tysiąc dwa lat, przed przyściem Messyasza.
objawiony był innym Prorokom, którzy żyli o sto lat, pięćset, przed tą świę-
tą Epoką. przyściá na świat tego Zbawcy Rodu ludzkiego. —
Felicita Powiedz nam jakoś dawny, co ten Prorok przepowiedział o Jezusie
Chrystusie?
Piotr Jeden z Prorokow, przepowiedział czas przyścia na świat Jezusa
Chrystusa, inni okoliczności Jego narodzenia, Życia śmierci, zmartwych
wstania,

inni nabonice odkrili, co nastąpiło, i zrisił się po śmierci y zmartychwstaniu Jego. I Jakob Patryarcha, przepowiedział, iż wtenczas Messyasz przyjdzie, gdyby nie odjęte berło Judzie, co się teraz widzi, ponieważ sami Żydzi uznali przed Judzia Pilatem, w czasie męki Jego, że mieli powagę, gdyby w skarżywszy Jego na śmierć. Dotego wówczas, samowładnie panowali Rzymianie Żydom; albo Herod nazwał się Królem Żydowskim. nie był przecież z rodu Żydowskiego, ale z Rodu Idumejskiego, z tytułu tylko Króla piastował. Pilat zaś był postanowiony Rządzcą rzeczy.

Daniel za swego czasu przepowiedział Żydom, iż Messyasz narodzi się około czterechsetnego dziewięćdziesiątego Roku, rachując, od momentu, w którym miasto Jeruzalem, powtornie zaczęto budować, po zburzeniu go, przez Nabuchodonozora: Aggeasz y Malachias, przepowiedzieli wyjście Syna; przed zburzeniem kościoła Jeruzolimskiego, przez Żydow powtornie zbudowanego. Jakoż kościół ten, winien dopiero obwarowany, ośmdziesiąt trzydziesta ośmiu lat, po śmierci Syna. jak sam dziś przepowiedział, przez co okazał Bog, sprawiedliwą swoią zemstę, na niewdzięcznym narodzie Żydowskim. za okrutne y dziś dotąd krwawe zamordowanie. prawdziwego Messyasza, Jezusa Syna: Tytus Cesarz obległ miasto. Jeruzalem, w czasie którego oblężenia, tak wielki był w mieście głod, że prawna Matka, własnego pożarła, Syna. a milion stołysięcy Żydow. na to ofiarę śmierci. Miasto. y kościół do szczętu zburzone, reszta zaś tego. nieszczęśliwego. narodu, po całym rozproszona świecie, do dzisiejszego nawszystkich narodow wzgardzona y obrzydliwa tułaczkę mieszka.

Feliata Co za okropna kara!

Ewanz Bytże nieszczęśliwszy przez nad ten, którego się wyparli Żydzi?

Piotr Nie dziwuy się tego nadto, co Prorocy przepowiedzieli, o życiu, cudach i śmierci Jezusa Syna, czytaiąc bowiem proroctwa, zdaie się, iż ich sama Ewangelia czyta, która iest historyą o naszym Zbawicielu przez Apostołow y Jego uczniow zebrana.

Przepowiedział Bog że się narodzi Messyasz, z Krwi Abrahama, Izaaka, Jakoba z z Familii Królewskiey Dawida. Ewangelistowie ci, iako S. Mateusz y S. Łukasz, ciągną genealogią, czyli pochodzenie, Najświętszey Marii Panny, aż do Abrahama

Prorok Micheasz, przepowiedział, Messyasza narodzenie w Betleem. Izaiasz, że
się narodzi z Panny, y nazwan będzie Zbawicielem. Jakoż Jezus nie inszego nieznacz
iak Zbawiciela. Że większa część życia przepędzi w Nazareth, że będzie miał Poprze
dziciela, iakim był S. Jan Chrzciciel, ktoren przepowiedział naukę y cuda Zbawiciela
Przepowiedział ieszcze tenże Izaiasz Prorok o Jezusie, że niewdzięcznie na Bluźnier
stwa, które będą miotane przeciw Niemu, wcrasie męki swoiey, że będzie wystawion
na wszystkie wzgardy y obelgi, na plucia, katusze, biczowania, że będzie potępiony
przez nayzdrowszego sędzy, prawnie iak zbrodniarz obchodzić się będą.
Król Dawid w Psalmach swoich, czyni wzmiankę o Bostwie, Kapłaństwie, y Krole
stwie Jezusa Zba, y że Mu oddadzą pokłon Krolowie, od wschodu, y zdadzą mu ofiarę
złota myrrhy y kadzidła, że będzie zdradzony od iednego z swoich Domowników, to
iest od Judasza; że będzie zdeia octem pojony. że Jego ręce y nogi będą przekłute
że po śmierci swoiey zmartwychwstanie, że będzie sędzią żywych y umarłych,
że Go wszystkie narody nie dobić będą. Że Krolestwo Jego, to iest Jego Religia, roz
ciągnie się po całym Swiecie, że z tryumfem wiedzie do Jerozolimy. Prorok Daniel
Zacharyasz Prorok, że w wzgardzie y ubostwie żyć będzie, że będzie przedany za 30 Se
brikow. że będzie opuszczony od swoich, iakoż Pan Jezus opuszczony był przez
mężu swoiey od Apostołow, za po śmierci Ducza Zbawiciela wstąpi. To obchodzi, że zni
szczy bałwochwalstwo i t. d. Patrzcie moi Przyiaciele, że niemasz prawie okoliczno
ści Życia Jezusa Zba, ktoreby nie była zdawna przepowiedziana i nie mogła się
podług przepowiedzenia, ocz więc za radość y rozkosz powinno posiadać serce nasze
ze Księgi, które są w rękach Żydow, nayzdrowszy szczyt Gmienia chrześciańskiego
nieprzyiaciół, y owodza bostwa Religii chrześciańskiey, y że nie od oszusta, lub
mniemanego Filozofa, ale od Swiętego Boga postanowiona:
Wawrzyniec Czytaj sam Pan Jezus nie przepowiedział mniey okoliczności swoiey
śmierci. Piotr Niemniey, przepowiedział wszakże swoim Apostołom, że będzie
od nich opuszczony, że ieden z nich zdradzi Go, to iest Judasz, że trzeciego dnia zmart
wychwstanie, że Apostołowie i Uczniowie Jego będą prześladowani od Synagogow Ży
dowskich, y od Sędziow Pogańskich, że będą nienawidzeni, prześladowani, y pod
ofiarą śmierci dla Niego. Przepowiedział im, że wśrzod Jego wielkie czynić będą cuda,
że mu dadzą świadectwo, to iest iż ogłaszać będą Ewangelią w Ziemi Judzkiey, w
Samaryi, y we całym Swiecie. Że miasto y kościoł Jerozolimskich będą zburzo
ne, tak iż Kamień na Kamieniu nie zostanie się. Przepowiedział, że na Aposto
łow ześle Ducha Swo, co się też spełniło. iak wam wiadomo, narody nawrocić się
przyięły Religią Jezusa Zba, y po całym Swiecie tak Swięta rozkrzewiona Religia
Jestiesta Czemuż przeto nie wszyscy Żydzi nawrocili się?

Piotr w dzien Zesłania Ducha Nayswiętszego trzy tysiące, a wkilkadziesiąt potym, pięć tysięcy przyięli wiarę Chrystusową: między któremi wielu było Kapłanow Żydowskich, y znakomitego urzędu osob: iako to Jair. Zacheusz, Nikodem. Gamaliel &c.

Wawrz: ale inni Żydzi, którzy mieli szczęście widzieć Zbawiciela Swiata, Jego nauki słuchać, na Jego cuda, ku ich nawróceniu czynione patrzyć się, czemu się iednak nienawrocili,

Piotr Coż pomoże słońce komu, które sobie dobrowolnie zaćmia oczy? Nie nauka, chytrość, zwodnictwo, pychą, powodem były Żydom, do omniemania że Chrystusa, którego wszyscy oczekiwali z rasa, z tego ich nieprzyiaciół, y zrobił ich Pana mi całego Swiata. to mowie było przeszkoda, i iest podziś, że nie znaią słońca sprawiedliwości Jezusa Chrystusa. Ztąd nas tych, wkrzcie Żydzi prawie z rasa, przyimuią wiarę Chrystusową, gdy trwaią w swym zatwardzeniu y uporze, bo łaska którey Bog z zatwardzonemu nieubliża człowiekowi, nie dziwa wolności, którey nie chce na złe ku swey vrzywa zgubie. Wawrzyńcze powiedzmi, czy może być z bardziey wspaniałym, powinność y obowiązek, iak kochać y szanować swych Rodziców. Piotr. wielu to przykre dowodzących Dzieci, co im winnego nie dopełniaią nowania. y powinna nie odpłacaią ku nim miłości! wielu niewdzięcznych, nayuiętszym swoim dobrodziejom, do tego zatwardziałość y nienawiść Żydow, była przepowiedziana. Przepowiedział, Król Dawid, że naród Żydowski będzie rozproszony, ale iednak nie będzie zeszczętem zagubiony. iak inne narody, dalecho pozniejsze, których y nazwisko prawie już nieznajome. Zdziwacie się moi Przyiaciele, nad dziwna opatrznością Boga: zachowuiącą do tych czasow naród Żydowski, tak pilnie strzegący, ksiąg. świętych, tych mowię, ksiąg które dowodzą bostwo Swiętey naszey Religii.

Felicita. Nienawrocone to Żydzi jużarcy.

Piotr widok tylu cudow przez Jezusa dziatanych. Zapewniaią Proroctwo że Bog uzali się nad tym nieszczęśliwym ludem, y udzieli mu szczęśliwszych łask, które ich zdadzą poznać Jezusa, iako prawdziwego Messyasza, y skłonią ich, ku oddaniu mu winnej czci.

Felicita a tych niedowiarkow bałwochwalcy. z iakich też pobudek przyięli wiarę Swiętą?

Piotr widok tylu cudow, przez Jezusa dziatanych. Swiatość tego, co nauczali Apostołowie y Ich Uczniowie. życie Ich niewinne y budzące ziednej, głębokie zrobiły wrażenie na Sercu y umysłach niewiernych bałwochwalcow, z drugiey strony.

Łaska ktorą Bog nikomu nieubliża, z darta maszka zakrywaiąca im widok prawdy. Ci więc co się nie sprzeciwiali tyle pospolicaiącey y serca przenikaiącey łaske przyięli wiarą statecznie.

Felicita Potrzeba ieszcze bysmy nam opisał, cuda ktore czynił Jesus Zbawiciel z Jego Apostołowie.

Piotr. S. Jan Apostoł powieda, że Zbawiciel tyle cudow uczynił iż potrzeba bardzo wiele ksiąg o ich spisaniu i objęciu.

Felicita Przytocz nam przynaymniey ieden cud.

Piotr. Chcąc mowić o cudach Zbawiciela potrzebaby cała ta ksiąga Ewangelia. Nayprzod Zbawca nasz okazał swą Boską moc nietylko na Niebie gdzie i na Ziemi przywracaiąc wzrok ślepym, słuch głuchym, mowę niemym, ruch paraliżem tchnięciem. Życie umarłym, zdrowie trędowatym y wszelkie niemoce cale ieszczym: przemienił wodę w wino, uśmierzył nawałnosci y wzburzone wiatrze, chodził po wodzie, palenie zmarzły i rownie S. Piotrowi swemu Apostołowi chodzić kazał, rozmnażał chleb, y nakarmił kilku butkami kilka tysięcy ludzi, okazał iż poznaie myśli ludzkie, iako po znał myśl Faryzeusza, ktory zaprosił Go na wieczerzę. Judasza Zdraycy y innych, wo czach Żydow zamysłaiących Go schwytać, zniknął, ponieważ nienadeszła ieszcze godzina Jego cierpienia, y bolesney męki. Nakoniec tych Zbawiciela przymuszeni byli czarta opuszczać ciała ludzkie, ktore posiadali z Rozkazu Zbawiciela ogłosili Aniołowie, Jego narodzenie, usługi mu na puszczy y przy skonaniu czynili, cudowne zmartwychwstanie Jego. objawiły się w czasie męki Jego Ziemia się trzęsła, a w moment śmierci na Krzyżu tym obyła się zaćmieniem. ktore było cudowne, raz że wpetni księżyca widziane było drugiraz, że przez trzy godziny trwało. Niedosyć na tym, w momencie śmierci Jego, kamienie się z skały na Gorze Kalwaryi trzaskały. Nadto przeniknął kamien grobowy, ktorym Swięte Jego Ciało było przywalone, rownież y drzwi w wieczerniku, spuścił ogniste języki na Apostołow, w dzień świąteczny, z wieczora wstąpił do Nieba. Cuda te czynił Jesus, z powodu Zbawienia swoiey, y litości ku grzesznikom, y tym co byli w smutku pogrążeni, nayszczegulniey zaś aby okazał iż iest Bogiem y prawdziwym Messyaszem od niewow wyprasznionym, y oczekiwanym.

Felicita. a Apostołowie czynili iakie cuda:

Piotr. Tak iest. bo Jesus obiecał im moc czynienia cudow. Przez Apostołowie y pierwszych chrześcian w Imie y mocą Jezusa niezliczone czynili cuda. Tak w dzień Świąteczny S. Piotr. na pierwszem swoim kazaniu

był słuchany y zrozumiany od Żydow. Lubo będąc z rożnych krajow zgromadzeni
rożnemi mowili językami. Tenże S Apostoł uzdrowił od urodzenia kulawego, któ-
rem cały okoliczny był znany. W skrzesił zmarłą świętą niewiastę imieniem Tabite
w Joppe, o czem mowi Pismo święte. Widzieć się dały cuda przez Apostołow czynione. Tak
dalece, że nawet te rzeczy, w dowodzenia służyły świętemu Pawłowi, jako to Pas
chustki, za ich dotknieniem się, zdrowia były chorych. Jak tego znowu widzieć
w Joppe, gdzie się znajdował S Piotr. zewsząd przychodzili chorzy, lub ich przynoszono
i składano na drodze, którą przechodzić miał, by przynajmniej cień Jego rzucony był
na nich, i wszelaki sposobem dosyć był dzielny, do uzdrowienia rożnemocnych
zonych. Coż dziwić się dawnym czasom, kiedy Bóg działał cuda
Te więc nadprzyrodzone dzieła, które się widzieć dały za czasow Apostolskich, gdy po
zniejszych wiekach, czynione były w osobach sług Bożich przez samego Boga. Tu
pytam się: czy może Bog czynić cuda, na autorizowanie błędu. ah któżby tak błaha
rozumiał. Do świętej przystępuje sztuki. Na zadnym przeto dowodzie by było cudzie, aby cała
żac, i dowiesć, że święta Religia nasza, od Boga pochodzi. że Jezus Chrystus jest praw-
dziwym synem Boga, że Religia Jego jest Boska. y zatem czyż tak święta nauka
wiary. jest czysta prawda. a przecież niejeden. ale tysiączne cuda. w każdym niemal kra-
inie świata, y na tysiącznych miejscach, na ciągłe cudowne dowodzenie tej prawdy,
widzieć się dały. —

Felicita Bądź chwalony widzę tak wielkie cuda, powinnić były wszystkie przyjąć wia-
rę świętą. Piotr Jużem ci powiedział Felicito, że niedosyć było dowodzenia z przyję-
cia Religii Katolickiej, by cuda uderzyły wszystkie zmysły, y aby serca ich przemienione
były do łaski Boga: potrzeba było nadto, zwątpienia przez ich narodzenia, opuścić religią
gią tak wygodną, podbić rozkosze cielesne, zaniechać, wystawić się na nienawiść,
krzywdy, szyderstwa, prześladowania, a nawet nawet na utratę majątku y życia, do czego
wiele niemiało serca y chęci, zatem wszystkim wkrótce przez wiele liczba
Pogan przyjęła Religią Katolicką.

Felicita: Czemuż w tym czasie nie dzieją się takie cuda?

Piotr Jużem ci nieraz dowodził, że cuda nie są potrzebne do świętej wiary,
i dobra Religii. Nikomu nie tajne, że sam nawet nieprzyjaciołom Religii Katolic-
kiej, owe cuda, które we Francji Boskie czynił S Franciszek Xawier, w Indyach y Ja-
ponii. S Wincenty z Paulo, który w ostatnich wiekach, świat ten przerażał, że
kardynał prawie czasu, ostatnio z kanonizacie kościoła, świętych. co jest dowodem
cudow. które Bog czynił dla tych co go wzywali za pośrednictwem S. Vanshich.
Powiedz mi Felicito, drzewo rozkrzewione, potrzebuje tak częstego podlewania?
ich wprzątkach swego zasadzenia? —

Felicita Niepotrzebuje. Piotr oto na utwierdzenie kościoła katolickiego, potrze-
bne były cuda, potrzebne mowię były, tak dla świata tych, jako też dla nieurodzonych, z postacz
kow, aby się przekonali, o prawdzie tej Religii, ale że już na całym świecie rozkrzewiona
Religia Chrystusowa; przeto cuda nie są więcej potrzebne. Do tego cuda, które się dziać mogą
ziałkach kościoła, rownie nam dowodzą prawdy Religii Katolickiej, jak pierwiastkowym
nierzym, nie jest rownie pewna, jak gdyby sama widziała. że jest Król Francuzki

Gdyż Dziad pisał autor ieszcze żył / wszakże, lubo ś go nie widziała, swoiemi oczyma widziała go iednak oczyma tych, że tak rzekę, którzy go widzieli, lub którzy go widzą. Rownież patrzymy się na cuda, w pismie a tkach kościoła czynione, oczyma tych, którzy ich byli świadkami. Zapewnienie cześć esmy o cudach, przez świadectwo ludzi z przeszłych wyraźnie pamiętnych, które w przyszłe pod oczy podpadają. Narazie Bog dobrotliwy, gdy tego będzie potrzebne cuda w każdym czasie, czynie ich nie przestaie osobliwie gdy tego wyższa potrzeba kościoła.

Felicia Powiedz nam tu niektóre cuda, które Bog czynił dla potrzeby swego kościoła?

Piotr uzupełnię twoie zadanie z pierwszemi naszemi zgromadzeniami dla

Rozmowa 10ta

Felicia Przyrzekłaś nam przytoczyć niektóre cuda, które Bog czynił na utwierdzenie kościoła swego.

Piotr Niewspomnę tu ich tylko o trzech cudach: Dwa pierwsze okazał Bog w pismach kościoła, trzeciego prawie za naszych czasów, przez wzgląd na ozewnaszych, by jak utwierdzał w świętej Religii.

W Roku po narodzeniu Pana 174. Woysko Marka Aureliusza Cesarza Rzymskiego opadane było w lasach y górach czeskich od barbarzyńców, tak że ginęło od nieznośnego upału y pragnienia. W woysku tym wielka liczba znajdowała się chrześcian, którzy widząc swe niebezpieczeństwo, pełni ufności w Bogu, rzucili się na kolana, y gorąco modły przesyłali do Nieba, by nad niemi okazał miłosierdzie, a tym samym momencie wielka zbiła się chmura, y nadzwyczajny spuszczał deszcz. Rzymianie otworzywszy usta swoie łykali wodę, nad to biorąc w kaszkiety, pili obficie y konie swoie poili. wszakże y w tym czasie nieprzestali barbarzyńcy walczyć z nimi. Rzymianie nie wiele y mężnie im bronić dawali, y pragnienie swoie zagaszali. wielu z nich zostawszy znacznie rannemi, pili wodę z krwią zmieszaną, co im iednak bynajmniey nie szkodziło. Co zaś iest szczególniejszego, to że na ich nieprzyiaciół gwałtownie spadł grad, tak dalece iż razem woda, grad, y ogień z obłoków spadać zdawał. Ale przeciwy ogień Rzymianom, całe nie szkodził, przeciwnie zaś dedzey, owym barbarzyńcom, ~~całe~~ nie pomógł, i owszem palił ich mięsa tłuszczu, jak oleiy, że cathem zmęczeni szukaiąc wody, a nie znalazłszy, ieden drugiego ranił, bynaymniey sposobem swem pragnienie zagasić. Legia ta składała się z chrześcian, dla których Bog ten cud uczynił, nazwana była Legią piorunową. Iu łatwo pomyśleć można, że znaczna liczba w rzeczonym woysku znajdować się musiała chrześcian, ponieważ każda Legia u Rzymian, składała się z kilko set lub tysięcy, czasem z dziesięć set ludzi. Pamiątka cudu tego, ieszcze dziś widzieć się daie w Rzymie. Z powodu tak cudownego wypadku, Cesarz Marek Aureliusz w liście swoim, daie świadectwo, że woysko iego bliskie było utraty życia, uratowane zostało za modlitwą chrześcian.

Felicia Oto za wielka dobroć y opatrzność Boga naszego!

Walerya. Cudu tego bydź za świadkami wszystkie Rzymskie woyska, bo barbarzyńców woysko było świadkiem, a razem y ofiarą śmierci, powinni by ich przekonać o prawdzie Religii Katolickiey, y zachęcić do Jey wyznania y przyięcia.

Felicita Teraz drugi cud racz nam przywieść.

Piotr Julian Cesarz Rzymski Nazwiskiem Apostata, tak nazwany przeto że będąc Chrześcianinem porzucił wiarę świętą, za radą i nauką Filozofów z których mu lubił obcować, ten mowię Cesarz, i przeciwnik razem Filozof, wiedząc iż Daniel Prorok, a jeszcze za dniey Nayśw: Zbawiciel, nieuchronnie przepowiedział zburzenie kościoła Jerozolimskiego, tak dalece że kamień na kamieniu zostać się niemiał, co się też ziściło, i że więcey nieporozumienie, z powodu nienawiści ku Religiji ś: rozumiejąc że zapobieży temu nieuchronnemu przepowiedzeniu, i oblicze oszustwo i fałsz Chrześcian, kazał rozgłosić Żydom po całym Cesarstwie rozproszonym, że chce powtornie wystawić kościoł Jerozolimski, na odgłos ten zbiega się Żydostwo ze wszystkich stron. Cesarz nie oszczędza wydatków na tak wielką i wspaniałą budowę, materyał wszelki już przygotowany, a licznie zgromadzony Rzemieślnik, kończy kopanie fundamentów Roku 363, w tym następującey nocy po literey tak wspaniale mieli zaczęte dzieło, wielkie trzęsienie ziemi uczuć się działo, tak dalece że z rożnych stron przygotowane kamienie na odległe rożne miejsca, wiele rzemieślników żydowskich stało się ofiarą kalectwa, a nawet i śmierci, wiatr nadzwyczayny, piasek, wapno, i inne materyały rozproszył, siekiery zaś piły, młoty, kielnie i inne narzędzia ogień strawił, i ku wieczerz obrócił... Następił dzień, Żydzi zadziwieni, zbliżają się do miejsca budowy, chcąc widzieć co się stało, aż w tem samem momencie wybucha ogień, i całe budowle ogarnia miejsca, a rozchodząc się tu i owdzie palił Żydów tam znayduiących się. Ogień ten kilkokrotnie w tym samem dniu ukazał się. Nocy następuiącey zpostrzegli żydzi na kamieniach swoich jasne krzyże, których pomimo wszelkie usiłowanie zetrzeć niemogli, rownież i na obłoku jasny ukazał się krzyż, przecież zatwardziałe żydostwo, chcąc dopiąć swego zamiaru kusiło się konczyć swe dzieło, lecz zawsze tym cudownem odparte i odpłacone sposobem. Nareszcie zawstydzeni wraz swoim Fundatorem Żydzi, poprzestali swego dzieła i rozeszli się, z powodu jednak tak nadzwyczaynego wypadku wielka liczba pogan i żydów, którzy byli tegoż cudu świadkami uznając Bogiem Jezusa Nsa, prosili o Sakrament Chrztu świętego... O tym cudzie wspomina Amien Marcellin, i Libanius Filozof, obydwaj poganie i przyjaciele Juliana Cesarza. Rowniez i żydzi wypadek ten uznawszy za wielki Cud, wielokrotnie o nim wzmiankę czynią. S. Cyrill na ów czas Biskup Jerozolimski. S. Grzegorz Nanzianz: i wielu innych, którzy w tym samem żyli czasie, świadczą o tym Cudzie. Słowem nie tylko Chrześcianie ale nawet nieprzyiaciele ich, czyli Poganie, i Żydzi, dali świadectwo tak cudownemu wypadkowi.

Walenty: Co za złość zaprzeczać i nie wierzyć wyrokom Jezusa Nsa i wchodzić w przewrawy z Bogiem.

Piotr -Wielež to takich dziś którzy bluźnią przeciwko S. Religij, naśladują niewiernych żydów i Pogan.

Felicita Całe życie moie poświęciłabym umartwieniu, gdybym bydź mogła

świadkiem tak nadzwyczaynych rzeczy — Ale prosiemy jeszcze abyś nam opisał Cud, który się stał w naszéy Prowincyi. —

Piotr Cud który wam opisać mam, powinien umocnić wiarę naszą i zachęcić nas do nabożeństwa ku Jezusowi Chrystusowi w Nayś: Sakramencie ukrytemu, powinien łzy wyciskać z oczu naszych na dowód miłości i wdzięczności ku Jezusowi, ponieważ Cud ten okazał Bóg, przez wzgląd na przodków naszych, aby się nie wachali w wierze świętéy.

Roku 1608, kiedy błędy kalwinistów rozszerzały się po Francyi, kiedy bluźnili przeciwko Nayś: Ołtarza Sakramentowi, niechcąc uznać przytomności Jezusa w tymże przepaściystym Sakramencie, podobało się dobroci Boga dla pociechy wiernych a na zawstydzenie odszczepieńców i heretyków okazać szczególniéyszy Cud, przeświadczający wszystkich o prawdzie Tajemniczéy Ofiary. —

W Prowincyi naszéy, w Hrabstwie Burgundyi, ukazał się ogień w kaplicy Benedyktyńskiéy à Taserna, tak dalece że wszystkie Ornaty i inne do służby Bożéy potrzebne sprzęty strawił i pochłonął, ba zajrzeć wstawszy Zakonnicy nie znaleźli w kaplicy, jak tylko dym i węgle jeszcze zarzące się, co ich zaś naywięcéy zadziwiło toto: gdy zpostrzegli Cyborium, w którym zamknięte było naczynie srebrne z dwiema postrzelonemi Hostyami, cudownie na powietrzu zawieszone. — Momencie prawie rozszedł się odgłos wszędzie cudownego wypadku i wielka mnogość Ludu z Taserni i przyległych okolic zebrała się na widzenie tak wielkiego Cudu, ponieważ Cyborium z tymi dwiema Hostyami trwało zawieszone na powietrzu przez 32 go dzin. W trzecie Święto Zesłania Ducha Ś: jeden z pomiędzy Plebanów, którzy przyszli z swoimi Parafianami odprawić Mszą Ś: miał Mszą przy wielkim Ołtarzu, wciągu Mszy, świece zapalone przed Nayś: Sakramentem potrzebnie zagasły, co zwróciło oczy przytomnych, i dali świadectwa tak wielkiemu Cudowi: Za pierwszym podniesieniu gdy kapłan podług obrzędku spuszczał na dół na Korporał Nay: P: Hostyą, Cyborium na powietrzu zawieszone niewidzialnie spuściło się na tenże Korporał ... Przez Cud ten chciał Bóg zachować przodków naszych od błędu kalwinistów, utwierdzić ich w Ś: Religij katolickiéy i przeświadczyć ich o prawdach których nauczą, a szczególniéy względnie przytomności Jezusa Xsa w Nayś: Sakramencie. Aby była zachowana potomności pamiątka tak wielkiego Cudu Arey Biskup Bizanckiéy nazwiskiem Ryc, zesłał pełnomocników na rozstrząśnienie tego wypadku, gdzie z pomiędzy tysiąca osób których tego byli cześnemi świadkami, osób 52 wiary godne zeznały, iż się tak stało jakom wam dopiero opisał, i rękę swoich podpisem utwierdziły. Jakoż do dziś dnia na pamiątkę Cudu tego w dyecezyi Bizanckiéy, postanowione są Processye Kapłańskie.

Felicita Bądź błogosławiony o mój Boże! za Twoią tu nam Opatrzność!

Walerz: Cud ten powinien był pocieszyć przodków naszych i utwierdzić ich w Świętéy Religij.

Piotr

Piotr Dla tego też byli tak do S. Wiary przywiązani, iż gotowemi byli utracić raczey życie jak oderwać się od niey. Od czasu w którym SS. Męczennicy Fereol i Ferzeusz ogłosili Ewangelią Swiętą oycom naszym jeszcze na ów czas bałwochwalcom, to iest Roku od Narodzenia Jezusa Pana 216, zachowali się nienaruszenie, i wiernie w Religiy katolickiey, i żadne odszczepieństwo. mieścić się nie mogło w Francyi; lubo w Bizancium Kalwina uczniowie rozgłaszali swe błędy, i niektore zwiedli Osoby, skoro jednak otworzyła była ich zwodnicza nauka, niezwłocznie wygnani z Miasta. Za co oni że mścić się zebrali znaczną chorąg w Roku 1575, w zamiarze wygnienia Obywateli lub z niewolenia ich, do wyrzeczenia się Religiy katolickiey; co żeby im się tym łatwiey udało, weszli skrytnie o północy do Miasta, zostawiwszy pewną część swoich wspólników na obłożenie miasta. W tym, o dziwna Opatrzności Boga! za brzkiem broni, porywaią się ze snu Obywatele, stawaią mężnie na danie oporu nieprzyjacielowi, gdzie tak im Bóg pobłogosławił się wielu trupem legło kalwinistow, wielu w niewolę zabrano, reszta rozpędzona, słowem: taką odebrali karę na jaką sobie zasłużyli — Ah moi Przyjaciele, jak żeśmy się odrodzili od pobożności i wiary przodków naszych. Serce mi się od żalu kraie, gdy widzę iż dziś tak mało mamy szacunku i przywiązania do Religiy naszey, gdy będę musiał świadkiem, tylu wzgard które wyrządzaią rzeczom Swiętym młodzi Ludzie, Ludzie ciemni i obłąkani, ludzie podli, Ludzie na wszystko złe wylani. Coż nas więc dobrego czeka..

Rozmowa XVII.

Po upłynionych kilku dniach gdy się Sąsiedzi i Przyjaciele zebrali do Domu Piotra: Piotr odzywa się do Edawczyńca.

Piotr Czy nie dobry kontrakt na którym podpisany prawey Urzędnik, i dwóch świadków?

Wawrz. Bez wątpienia takowy kontrakt dobry iest i ważny.

Piotr Jak iest, świadectwo dwóch świadków w rzeczach światowych, iest zasadą pewności i zaufania. I przez to zwykliśmy sobie pożyczać pieniędzy na prosty papier; Sędzia wydaie na śmierć na mocy złożonego świadectwa trzech lub czterech Osób; Testament nawet iest ważny, gdy Urzędnik, i siedmiu świadków iest podpisanych. —

Edawczyn: Gdyby świadectwu nie dała się wiara, niby pewnego nie było na świecie, i niby się dziać nie mogło w Towarzystwie Ludzkiem, ale dla czegoż mię o to pytasz.

Piotr Cożbym sądził o tych, którzyby śmieli podawać w wątpliwość równie znamienite, jak wielkiey wagi rzeczy, którzyby niechcieli wierzyć, niepozwa-

nieporuszonym Świadkom, twierdzącym, i opowiadającym to co się publicznie w ich oczach działo, świadkom w podeszłości do świadczonym, świadkom nie interesowanym, świadkom którzyby własne majątki, co więcey własne życie poświęcili i do ostatniey kropli krwie Swoiey wylali, na stwierdzenie tego co widzieli i słyszeli, a co więcey: żeby nie był jeden lub dwóch, ale milliony świadków, rożnego wieku, rożney płci, rożnego dostoieństwa i stanu.

Dawid: Jak to? Nieliżby się znaydowali na świecie takiego rodzaju ludzie, którzyby nie dowierzali tak znakomitym świadkom? Ah niepodobna! żeby znienacka rozum stracili tak wielcy szaleńcowie.

Piotr: Moi Przyjaciele. To czego Jezus Chrystus nauczał i czynił, iest za świadczone przez Jego SS. Apostołów i Uczniów, a nawet przez niezliczoney mnogości ludzi dla których nauczał, i dla których nawrócenia niezliczone czynił cuda, i dla tego to więcey trzech lat niezliczony tłok Ludu za nim chodził, i słuchał głosu Jego. Alboż mało było zgromadzenie ludu gdy przeminił wodę w winno, gdy rozmnożył Chleb dla dwanaście tysięcy Ludzi, mało osób było przytomnych, gdy pewney Wdowey wskrzesił Syna w Naim, i Łazarza Brata Marthy i Magdaleny, gdy nieporachowaney prawie liczby uzdrowił chorych, którym przynoszono, gdy przywrocił wzrok od urodzenia ślepemu i zdrowie Paraliżem tknięstemu, trzydziestemu ośmiogletniemu 38, małoż było przytomnych, gdy w jednym momencie uzdrowił Malchusa, gdy tyle względem niesprawiedliwości i boleści ponosił z miłości ku nam. Gdy umarł na krzyżu, niezliczona liczba znieważaiąca się żydów i Rzymian na górze kalwaryi była świadkiem cudów, które się działy na ten czas, tak dalece: iż wielu tenież przerażeni cudami bili się w pierś wołaiąc: iż Jezus Chrystus prawdziwie iest Synem Bożym. Straże postawieni przy grobie Jego byli świadkami Jego zmartwychwstania, dla tego Żydostwo przekupiło ich, ażeby tego nierozgłaszali wszakże i to nieutaiło zmartwychwstania Jezusowego, ponieważ ~~Magdal.~~ Maryia ~~Panna~~, Maryia Magdalena, i Maryo, Cleofasza, SS. Apostołowie, Uczniowie, w Emaus, i pięćset innych Uczniów dali świadectwo zmartwychwstaniu Zbawiciela. Tych zaś których kilkokrotnie pokazał się, z którymi jadał, obcował, i których nauczał przez dni 40, wielka była liczba, iż ko tych gdy wstępował do Nieba. ~~Wszyscy którzy nauczał Jezus całego życia swego umarli, nego dał świadectwo i przypieczętowali to krwią swoią, którzy wyszli ze~~ Też same Prawdy te cudowne dzieła które się ukazały, po śmierci Jezusa zaświadczyli i zapieczętowali SS. Apostołowie, i wielu z ich Uczniów, a to nie Inaczey tylko własną krwią. Dzieło zaś takowemi stwierdzone świadectwy, mogąż być zaprzeczone?

Dawid: Co! możeż być człowiek coby takim nie oddał się świadectwom?

Piotr: Podobnież o tem sądzić należy, czego nauczali SS. Apostołowie i o cudach które czynili. Wielka liczba Ludu słuchała S. Piotra kiedy w dzień zesłania Ducha Św. nawróciło się 3000, a w krótkim potem, pięćtysięcy. Żydzi przeto po-

powinni się byli przekonać, o prawdzie tego co im ten Święty ogłaszał Apostoł, ponieważ bawili w Jerozolimie, gdzie się tak dziwne rzeczy działy, i dwa miesiące tylko upłynęły, jak Jezus Chrystus umarł i zmartwychwstał. A co więcej Jeżeli to ich było własnym, pilnie dochodzić prawdy, osobliwie którzy przyjmowali Wiarę Słowo, ponieważ stając się Chrześcianami, pewni byli, iż ściągną na siebie nienawiść i prześladowanie swego Rządu, swych Kapłanów, a nawet swych Rodziców i Przyjaciół, pewni byli, iż wystawią się na niebezpieczeństwo więzienia, katuszów, i utraty życia. Gdy zaś Apostołowie różnym mówili Językiem, uzdrawiali chorych, wskrzeszali umarłych etc gdy opowiadali prawdy których nauczeni byli od Jezusa Chrystusa, niezliczona prawie liczba ludu była świadkiem, a zatym, prawdy one niezwyciężenie są zaświadczone. Nadto: nawrócenie się tych wszystkich, którzy przyjęli Wiarę Słowo, dowodzi tego, co mówię. Wszystkie Narody którym Naród Żydowski, były pogrążeni w bałwochwalstwie, a za tem potrzeba było oczywistych Cudów, aby swoje porzucili Religię, do której tak mocno byli przywiązani; jakoż niebyło bardziey przekonywającego sposobu, nad oczywiste Cuda, któreby ich zniewalały, pozwięcie wszystko, honor, majątek, i życie samo, aby wyznać, i przyjąć Religię Chrześciańską którom którey /: jak ich nauczano :/ niemasz zbawienia. Również rozumieć się powinno o innych niepoliczonych Cudach, które Bóg czynił w każdym wieku aż do naszych czasów, o cudach mówię, którym niepodobna wątpić bez prawdziwości Ludzie dają świadectwo. A jeżeli jeden Cud wystarcza dowodzi prawdy Świętey naszey Religij, toć zbiór niezliczonych i oczywistych Cudów, tym gruntowniey dowodzi. —

Felicita Jest tedy niezliczona liczba Ludzi którzy dają świadectwo o prawdzie /: naszey Religij.

Piotr My nawet sami jesteśmy świadkami tego, co się działo w pierwiastkach kościoła.

Felicita Jak my możemy bydź świadkami tego?

Piotr Sędzia gdy chce dojść prawdy jakiego wypadku, nie tylko zapisuje świadectwo Osób którzy to widzieli, ale nawet którzy słyszeli; a to dla tego, ażeby postępuiąc od świadka do świadka, mógł dojść prawdy i wynalezcy czyli Autora onego wypadku. Ci więc którzy słyszeli lub mieli jakie poznanie tego, co się stało równie dobremi są świadkami, jak owi, którzy widzieli. Owoż mówię o prawdach i wynalazcy Religij /: Biskupi i Pasterze nasi nauczali nas tego, co powzięli od swoich Przodków, a ci od innych. i tak postępuiąc aż do SS. Apostołów, którzy mieli szczęście widzieć Jezusa Chrystusa, i słuchać Bożkich Jego Nauk, więc i my jesteśmy świadkami. A do tego spoyrzyi tylko Felicito, na wszystkie strony, czegoż nas to nauczaią owe krzyże, owe obrazy, owe obrzędy Kościoła, owe uroczystości które obchodziemy, niesą że to dowody do nas /: że tak powiem przemawiaiące, nie są że to pamiątki oderwanego zamordowania Naszego Zbawcy, Jego Nauki, Jego Cudów które czynił, prac i katuszów SS. Apostołów i

Męczenników, słowem nie się: że to dowody oczywiste tego, co się działo w pierwiastkach Kościoła. Powtorzę zatem, iż my iesteśmy świadkami prawdy S. Religij naszey, gdy tyle świadectw iey, uderza w oczy nasze.

Felicita Ah jak się mało nad tem zastanawiamy, przyznam się iż całe o tem nie zapomyślałam. Ale wspomniałeś coś o SS. Męczennikach, bądź więc tak dobry powiedzieć nam jak wielka ich mogła bydź liczba.

Piotr Nowo Męczennik jedno iest co świadczy, nazwisko to daie się onym mnóstwom Chrześcianom którzy krew swą przelali za Swiętą naszą Religią, tylko ich więc Chrześcian, bardzo wielka była liczba, tak dalece, iż podług Martyrologium czyli Regestru Swiętych, liczy się iedenaście Millionów. Prawda tedy która się stwierdza iedenastu millionów świadkami, może bydź zaprzeczona? może bydź w wątpliwość podana?

Felicita Ah moy Boże! czy podobna aby byli tak oblękani Ludzie na świecie.

Piotr Gdy Urząd jakiś słucha, na świadectwa, bada się o ich wiek, o ich obyczaie, o ich liczbie, o sposobie ich świadectwa, czy iest niezmienne, stałe i zgodne, o toż w liczbie SS. Męczenników znayduią się wszelkiego wieku i płci, wszelkiego rodzaiu, którzy stale, i niezmiennie, zaświadczaią prawdę S. Naszey Religij. Ah co za kontentowanie serca, czytać życie SS. Męczenników; radbym sobie przypomniał to, co czytałem o SS. Męczennikach w Historyi kościelney, którey mi Pasterz nasz pożyczył.

Felicita Powiedz nam przynaymniey co możesz.

Piotr. Co należy do liczby Męczenników nieco napomknę. Oto w Malcie położyło życie Męczenników 1100. W Samaryi 1400. Za panowania Numera króla Kaldeyskiego Aryańskiego 4900. Towarzyszów S. Maurycego 6600. W Persyi za prześladowania Sapora 9000. W Nikomedyi 10000. Do 12000 w Rzymie. 11000 Towarzyszek S. Urszuli. W Lugdunie tak wielka liczba, iż Rzeka Arar czyli Saône zafarbowana była krwią Męczeńską, zkąd wielu twierdzi iż Rzeka ta od tey Epoki była nazwana Arar, czyli Rzeka krwią płynąca. Słowem niemasz Prowincyi, Diecezyi, Miasta, któreby nieobyły zbroczone krwią Męczeńską. Krótko mówiąc widzieć nie można, jak tylko bardzo małą liczbę Męczenników, ponieważ niezliczona liczba takich których się nie wie Imienia, Oyczyzny, i rodzaiu Męki którą ponieśli. —

Jakież wielkie to Męczenników w Japonii gdzie S. Franciszek Xawier opowiadał Ewangelią, wielkie w Anglii, gdy Królestwo to porzuciło Religią Chrystusową. Wielkie w Chinach za okrutnego prześladowania Religij Swiętey. A do tego niepowinnić bydź umieszczeni w liczbie SS. Męczenników, owi Czci godni Biskupi, owi mężni Kapłani, których liczba od pięciu do sześciu set wynosi, onych ludzi świeckich wiernych swoiey Religij, którey od początku rewolucyi Francuskiey, rożne prześladowania i więzienia cierpieli, utraty maiątków ponieśli, a na koniec życie swoie położyli, za to iż nie uczynili przysięgi wyraźnie przeciwney Nau-

Nauce Ewangelicznéy. Wiele mogą ieszcze zrobić męczenników niegodziwe intrygi, faliomstwo podłych i na wszystko złe wylanych duchów. —

Felicita O nieszczęsne!

Piotr Co do wielu SS: Męczenników, wielu było zędzierych i podeszłych w latach, jako to: S: Walenty. S: Euzebi. S: Policarp. S: Ignacy Biskup Antyocheńskii. S: Jakób Mniejszy... W młodości zaś poniosli Męczeństwo, następuiący, to iest: S: Oppian wsz w roku 19. S: Katarzyna w roku 18. S: Agapit i S: Pelagia w roku 15, S: Agnesza w roku 13. S: Krystyna w roku 12. S: Sabina w roku 10. S: Just w roku 7. Syn Swiętey Dyonizyi w roku trzecim. W młodszym ieszcze nieco wieku urzeczony S: Cyr. Syn Swiętey Julity z pewnéy Familij Krolewskiey, swiętę to dziecie czynige wyznanie wiary swey przed Tyranem, więcey wymowić nie umiało jak tylko te słowa „Moy Panie Jezu Chryste jestem Chrześcianinem„. Tyran bierze na łono też S: Dziecię, podchlebiaige mu i pieszczge się z nim, aby ie skłonił i obrzydził mu te słowa, ale napróżno, bo Dziecię Swięte nieprzestało powtarzaiących słów „ jestem Chrześcianinem„ Matka tegoż S: Dziecięcia, była przytomną. Tu pomyśl sobie Felicito wiarkiey zostawała trosliwości o Los swego Syna, z którego Ofiarę zrobiła Bogu. Tyran nieprzestaie swoich karesów i pieszczot, rownież i dziecię nieprzestaie wymawiać swych słów; bronito się drobnemi swemi rączkami i nożkami jak mogło, w tym rozgniewany Tyran, rzuca na Ziemię dziecię tak okrutnie, iż niemal po całey izbie rozlała się krew i Mózg S: Niemowlęcia, a nawet i ubranie Tyrana oblazły się zbroczone. S: Julita błogosławige Boga za łaski udzielone dziecięciu, rownie Męczeńskig jak iey Syn odniesła Koronę.

Felicita O Swięte Niemowlę!

Piotr z pomiędzy SS: Męczenników wielu było wysokiego urodzenia i znakomitego dostojeństwa; więcey powiem wielu było Męczenników, którzy posiadali godności Królow, Xięzęt, wielu którzy związkiem krwi byli złączeni z samemi nawet Cesarzami. Wielu było naywyższe posiadaiących nauki, i umiejętności jako S: Justyn, i inni wiele znakomitey pobożności, i dla tego Tertulian który żył na początku Kościoła Chrystusowego tak się odezwał do Pogan „ „ Jeżeli więzienia wasze napełnione są więźniami, jeżeli wielu winowayców, skazanych na Galery, lub inne kary, zaręczyć bym mogł iż po między niemi żadnego niemasz Chrześcianina, ale wszyscy Poganie, ponieważ Chrześcian ten tylko „ będzie może występek i wina, że są Chrześcianami„.

Felicita SS: Męczennicy wielkie okazali męstwo i stałość w znoszeniu tak wielkich kaduszów.

Piotr Moy Boże jak dzielna Twoia Łaska! za którey pomocą wszystko poświęcili SS: Męczennicy —. S: Cyprian naśladuiąc Zbawiciela Naszego, który prosił Oyca swego za temi co Go do krzyża przybijali, domagał się od Urzędu, aby Jego Oprawcom i katom, dano pięćdziesiąt czerwonych złotych. Wiadomo ci tak iż

taliże co uczyniła S: Felicita i Matka S: Symforyana, zachęcaiąc Synów swoich do korony męczeńskiey. Wrównym sposobie postąpiła sobie S: Marcella i S: Leonilla względnie Synów swoich. Przykład taliże który przytoczy rownie iest dziwny. Za panowania Walensa Cesarza Arianina, wiele było w Mieście Edessie w Mezopotanij Chrześcian, którzy maiąc zamknięte kościoły z rozkazu Cesarza, licznie zgromadzali się za Miasto w każdą Niedzielę na Chwały Boga, o czym dowiedziawszy się Cesarz, rozkazał wszystkich wygubić Chrześcian którzyby tylko na potym byli przytomni obrzędkom S: Religij. Modest Starosta Miasta mniey okrutny jak Cesarz, ostrzegł potajemnie Chrześcian, aby się na owo mieysce nie schodzili, dodaiąc, iż ma rozkaz wygubić wszystkich tam znayduiących się. Z tem wszystkim Chrześcianie, mniey dbaiąc na owo ostrzeżenie i zakaz Cesarza, następuiącey Niedzieli, tak licznie zgromadzili się jak nigdy. O czym dowiedziawszy się Starosta, idzie acz niechętnie z wojskiem na wytracenie niewinnych, w tym postrzega Niewiastę ubogą, spieszno idącą z swego Domu, na rękach dziecię trzymaiącą, i przez rzeszę Woyska przedzieraiącą się, którą zatrzymawszy, pyta się, gdzieby tak spieszno biegła, spieszy się: Odpowiada Staroście Niewiasta: na mieysce, gdzie się zgromadzeni Chrześcianie. Niewieszcie o tym: mowi Starosta: że tam idę w zamiarze wygubienia wszystkich tam znayduiących się. Wiem: odpowiada niewiasta: i dla tego się spieszę, tłumaczę się, abym nierychybiła korony Męczeńskiey. ale dziecię: mowi Starosta: na co tam z sobą nieszesz. Dla tego: mowi Niewiasta: aby było uczestnikiem tak wielkiego szczęścia; którą odpowiedzią zadziwiony Modest Starosta, wraca do Pałacu Cesarza, i wystawia mu aby odmienił tak okrutny wyrok.

Nikt nie umarł moi Przyjaciele dla tego, aby mnie przekonał i w mowił we mnie że iest Miasto Paryż, jednak temu nie wierzę, zgdzibym się mieć pomieszane zmysły, gdybym o byłości powątpiwał Paryża. Ale na przekonanie mnie o prawdziwie świętey naszey Religij, miliony męczenników rożnego wieku, urodzenia, i dostojeństwa, życie swe położyli. Wierzę więc wierzę stałecznie, a wierzę nie ia pierwszy, ale po tylu Millionach Osób, którzy świadectwem swoim prawdę Religij moiey stwierdzili, i świadectwo to nie Inkaustem, ale własną krwią podpisali.

Felicita Pasterz nasz czytał nam czasem na nieszporach w Niedzielę, o tym, co cierpieli SS: Męczennicy, co mnie nieskiedy aż do płaczu pobudziło, a że masz szczęśliwszą pamięć odemnie, przeto chciey nam o tem przypomnieć.

Piotr Jeżeli wam się podoba to jutro napomknę o tem.

Rozmowa XVIII.

Na tey

Na tey schadzce bardzo liczne było zgromadzenie Ludu: gdzie Piotr odzywa się do Felicity:

Myślałem o tem, o coś mię wczoray pytała. Zastanawiając się nad okrucieństwami które ponieśli SS: Męczennicy, zaledwie od żalu serce mi się nierozpękło. Moy Boże! co za męstwo, co za odwaga. Słuchaycie: Na odwiedzenie od S: Religij trzech używali sposobów Poganie, to iest: kary, Obietnic, i chytrości. Co do kary: wszystkich używali sposobów, które im tylko wściekłość i złość czarta podała. Ztąd wybijano zęby SS: Męczennikom, lub im zumyślu przytamywano. Jako to: S: Apollonij. S: Januaryuszowi. S: Marcyalowi. Pamiętać dobrze niemogę, gnienia SS: Męczenników, i rodzaju każdego męki, jednak co będę mogł powiem. Ołowiu rozpalony w Gardło Ich lano, jako S: Faustynowi. Piersi Panienskie szczypcami okrutnie wyrywano S: Agacie, kolce żelazne między palce i paznokcie zabijano S: Benignowi. S: Kryspinowi i Kryspinianowi etc gorejące pochodnie lub blachy żelazne rozpalone na ich piersi lub plecy przykładano. S: Regina i S: Tryfonowi, rozrzynano brzuchy a wyrzuciwszy wnętrzności, owies w onej sypano i w nich konie paszono, S: Cyrillowi Diakonowi etc. Ręce i Nogi drzgem żelaznem gruchotano. S: Adryanowi, ciało niedem zmarowano, i tak latem mu chom i ozom na pożarcie wystawiano. S: Markowi Biskupowi, do Ogona rozhuśanego konia przywiązywano, którego między głogi i ciernia puszczano. S: Apolloniowi. Wprowadzali konia, lub inną bestyą w którey brzuch zamykali S: Męczennika aż do boków, utrzymuiąc życie iego szczupłą ilością chleba, i wody przez cały miesiąc, aby w onym wydrążonym ścierwie, robactwo się zaległo i żywo pożarło tego S: Męczennika. S: Kryzantowi etc. Tu już zgromadzeni od łez wstrzymać się niemogli.

Piotr Jeszcze nie koniec moi Przyiaciele. Wystawiano ich na pożarcie lwom i Tygrysom. S: Ignacego. Przywiązywano ich za nogi do dwoch drzew, z nayprzykrzszą siłą zgiętych, które nagle puszczano, aby rozszarpały ciało SS: Męczenników S: Stratonowi. Kulano kamień młyński lub inny ciężar po ciałach SS: Męczenników, aby żadnéy niebyło części, którąby nie cierpiała. S: Wiktor, S: Sabino. Zawieszano ich za Ręce, a do palcy u Nog przywiązywano wielkie kamienie, aby kości ze swoich wyrwały się stawów. S: Kleopippowi. Zawiązywano ich w worki pełne węży, padalców i innych gadzin, S: Ulpin. — Felicita i iéy Towarzyszki nie mogąc się wstrzymać od łez, wyszły do innego polecenia ... Sadzano ich na całą noc na lod, i stawiano blisko nich ciepłą łaźnią, aby ich tem sposobem pociągnąć do odstąpienia S: Religij. 40 Żołnierzy w Sabarcie. Bieżowano jednych batogami na koncu Ołów maiącemi. A SS: nazwanych koronaty, czyli Uwieńczeni; ~~innych~~ rozrzynami żelaznemi na razor ostrożnie zrobionemi, S: Symforianowi. Aby ciało oderwało się od kości, posypowano solą, polewano octem, i roztopionym Ołowiem. S: Wiktor, S: Marcellin. Odzierano ich żywo z Skory, i szarpano ciało ich żelaznemi grzebieniami. S: Bartłomiejowi. S: Maneszowi. Na sztuki rąbano ciała ich tak że w jednym dniu jeden (z nich) na zajutrz, lub innego dnia uciano drugi. W drzeciym

ich Oleju smażono. S. Jana i S. Rufinę. Powoli ich pieczono lub w ogniste rzucano piece. S. Emilian. Lub na rozpalone wkładano ~~Drzwi~~ Żelazo. S. Wawrzyn i S. Wincenty. Zamykano ich w Machinę żelazną pod którą podpalano wolny ogień, aż by dłuższe cierpieli katownie. S. Eustachi, żona Jego i dziecię, S. Pelazia. Okrywano ich długą suknią, smołą i siarką skropioną, którą na SS. zapalano Męczennikach, ażeby zamiast pochodni w nocy przyświecały. SS. Męczennicy Rzymscy za prześladowania Nerona.

Ci co byli przytomni Piotrowi tak dalece przejęci byli żalem iż nie byli wstanie słowa wymowić, do których Piotr tak się odzywa:

Uważacie moi Przyiaciele, że to nie ieden rodzay, nie ieden gatunek męki cierpieli SS. Męczennicy, ale niekiedy rozliczne ponosili katownie. A gdy przez męki nie dokazali niemogli na SS. Męczennikach, używali podchlebstwa i innych obietnic, aby przełamać męstwo Świętych, i skłonić ich do porzucenia Religij S. A tak obiecywano jednym z nayuroczystszą przysięgą pierwszeństwo i godności w Królestwie. Innym obfite majątki. Cesarze, Xiążęta, Konsulowie, Senatorowie przyrzekali SS. Dziewicom, iż ich pobiorą za żony, byle tylko odstąpiły Religij; jakoto: S. Reginie, S. Agnieszce, S. Katarzynie, S. Barbarze etc. Co zaś nayokropnieyszą to to: że wszelkiey używali chytrości i podstępów na zwyciężenie odwagi i Męstwa SS. Męczenników, powiadano im uszczerze. iż Ich Towarzysze już porzucili Xsa, i oddali ulubion fałszywym bogom. Znieważali Rodziców Ich, krewnych, Synów, żony, aby ich swemi łzami i płaczem zachęcali do porzucenia Xsa. S. Celsus. S. Barbara S. Chrystyna etc. którzy od własnych zonęczeni Rodziców, aby ich osłabić męstwo, na lat sześć, siedm, dziesięć etc. do ciemnego, smrodliwego wtrącano ich więzienia. Wiązano ich głowy do ziemi za jedną nogę. S. Wiktoryą. S. Hieronim wzpomina o pewnym S. Męczenniku co następuie: S. Ten Męczennik lubo rozliczne ponosił katownie, te jednak bynaymniey męstwa Jego nieosłabiły, Tyran do innego udaie się sposobu, to iest, rozkazał go na mięciem położyć łożu, maiącego ręce i nogi jedwabnemi związane wstęgami, i wpuścić bezwstydną niewiastę, aby Go namowiła do utraty czystości; w tym okropnym stanie, wznosi S. Męczennik oczy swe w Niebo, aże niemiał w mocy swoiey jak tylko Język, gryzł go swemi zębami, i sztukami wypluwał na bezwstydną niewiastę, zadziwiona z wstydem odeszła; i tem sposobem S. Młodzieniec dochował wiary, swey niewinności. —

S. Antoni odwiedziwszy S. Pawła Pustelnika, a zadziwiaiąc się nad życiem prawie Niebieskim tego Świętego Człowieka, powracaiąc do swego zgromadzenia, w przytomności swych Uczniów zawołał: Widziałem, widziałem Człowieka Świętego, widziałem Aniola, widziałem prawdziwego Mnicha, biada mnie który niegodnie noszę imię Mnicha — — A my którzy uważamy co cierpieli mężni Męczennicy, my co słuchamy o ich odwadze, nienadwątlonej, o ich ofierze, którą zrobili Bogu z swego majątku i własnego życia, zasługuiemyż sobie na imię Chrześcian, na imię katolików?

Wszyscy pogrążeni w smutku rozeszli się. —

Rozmowa 19.

Rozmowa XIX.

W kilka dni po tey ostatniey rozmowie zgromadzili się znowu do Piotra, do ktorego Wawrzyniec tak mowi:

Jawsze myslałem o tem co nam powiedział o S: Męczennikach. Moy Boże! jak mogli znieść tak okrutne katowanie.

Piotr S: Felicita /: jest to inna Swięta, nie ta o ktorey wspomniałem :/ ta mowię Swięta wraz z S: Perpetuą i innemi SS: Niewiastami, wtrgconabyła do więzenia dla Wiary Swiętey, i wskazane na pożarcie dzikim bestyom. Dzień przeznaczony męczeństwu tych SS: Niewiast zbliżał się, a że S: Felicita była w nadziei porodzenia, a pogańscy nie mieli zwyczaiu w takim stanie Niewiast wskazywać na śmierć, przeto S:ta Felicita lękaiąc się by Jey męczeństwo nie było odwleczone, w nayważniejszym pogrążona smutku, prosiła swych Towarzyszek, aby wraz z nią zanosiły modły swe do Boga, by Jey raczył zbliżyć moment porodzenia, i żeby miała szczęście towarzyszyć Im w Męczeństwie, Prozby Jey wysłuchał Bog. W czasie bolesnego porodzenia poprzedzaiących, Felicita od płaczu wstrzymać się niemogła, co widząc Stroż więzienia /: mowi :/ jeżeli teraz płaczesz, a coż czynić będziesz, gdy staniesz na mieyscu śmierci. Na co odpowiada Felicita „tu dziś cierpię sama, a tam cierpieć będzie we mnie i za mnie Jezus Chrystus. Jakoż niezawodną prawdą że nic dobrego nie możemy czynić, bez Łaski Boga, ale też iey Bog nikomu nie odbiera. Pierwsi Chrześcianie żyli świątobliwie, i przeto każdego dnia zasługiwali sobie na większe łaski. My rownie jak oni mamy łaski Boże. Aż do czasu wszakże tey nieszczęśliwey Rewolucyi, wszystko nas pociągało do życia świątobliwego, poki ktorym się cieszył Kościoł, Msze, modły, Nauki, dobre przykłady, Sakramenta, wszystko to dążyło do uświęcenia i usprawiedliwienia naszego, nie tak jak za czasow pierwszych Chrześcian, ktorzy wraz z swemi Pasterzami zewsząd byli prześladowani. Gdy albowiem chcieli bydź przytomni Mszy S: Naukom Pasterskim, lub przyjąć Sakrament Ołtarza, musieli w nocy zgromadzać się w podziemne lochy, bory, puszcze, i gdzie tylko mogli. Niemieliśmy wszakże aż do tego czasu takich przeszkod, z tym wszystkim, o jakież zbrodnie! o jakież bezprawia widzieć się dają pomiędzy Chrześcianami. Ach moi Przyjaciele nie nas nie ~~zbawia~~ usprawiedliwi, jeżeli do tych czas nie żyliśmy cnotliwie i świątobliwie.

Wawrzyn: Czy iest na to jaki dowod, co czynili pierwsi Chrześcianie, ktorych tak Swięte było życie?

Piotr Historya kościelna w ktorey czytałem to, co wam namieniałem o SS: Męczennikach rownie wspomina, jak żyli pierwsi Chrześcianie. ale niżeli przystąpiemy do tego, powiedz mi Wawrzyńcze czy może bydź dobitnieyszego i dokładnieyszego świadectwa nad to ktore daią świątobliwości życia pierwszych Chrześcian, Poganie nayzgorszeyszej religii naszey Nieprzyjaciele.

Wawrzyn: Rozumiem iż niemasz lepszego świadectwa.

125

Piotr Pliniusz Rzędca. Poganin, pisząc Trajanowi Cesarzowi; starał się dowie-
dzieć o sposobie życia Chrześciańskiego, z tym wszystkim nie więcéy dostrzec nie mog-
łem, jak tylko że w pewne dni bardzo rano zgromadzają się, i wspólnie śpiewają
pienia na honor Jezusa Ktsa jako swego Boga. Tenże sam Pliniusz mowi: że pier-
wsi Chrześcianie obowiązywali się przysięgą nie wyleraczaí przeciwko Cnocie czys-
tości, żadnéy niepopełniaí niesprawiedliwości, nikogo nieoszukiwaí, wiernie odda-
waí co im było powierzone. Potem dodaie, iż nie mógł dostrzedz w nich, krom niezwy-
cięzonego przywiązania się do swéy Religij.

Julian Cesarz odstępca od Wiary, nagania Chrześcianom, że całe ich rozumowanie
cała umiejętność, zasadza się na tym jednym słowie Wierzę. Jakto mocna była
ich wiara, pomimo więc chęć swoią, przyznał pierwszym Chrześcianom świętos-
liwość i miłość wielką, i te tak wielkie Cnoty, wystawił do naśladowania
poganom... Rządcy Azyi donieśli Cesarzowi, że niestarczy szabienie, i zna-
leść tyle nie mogą katów, żeby wystarczyli wygubić Chrześcian, oddaiących się
na męczeństwo... Pewny poganin nazwiskiem Cecilius mawiał do Chrześ-
cian: Wy składacie ludzi całe innego świata, i ubliżacie sobie rozlioszy niezała-
zanych, przystępnych, i nie chodzicie całe na komedye, na tańce, unikacie od
bieziadów i innych zabaw publicznych... Lucinius, wielki nieprzyiaciel Chrześ-
cian powiada, że pewny poganin imieniem Chrystyan, bywał na mieyscu, gdzie
się zgromadzali Chrześcianie, i modlitwy swe odprawiali. Ten więc Chrystyan twier-
dzi, że się znaydował na tak ślicznym i ozdobnym mieyscu, gdzie była złota posadzka,
i że tam złakim modlili się uszanowaniem i skromnością, z taką pokorą i gorąco-
ścią Ducha, iż jednych widział Ręce wznoszących ku Niebu, innych rzucaiących twarz
swą na ziemię; słowem, wszystkich drżących w przytomności Boga. Ah moi
Przyiaciele! nie powinniżmy krwawemi łzami skrapiać naszych liców, patrząc
się na to, co się dzieie w naszych kościołach.

Felicita Jużeś nam dosyć przedziwne rzeczy opisał, ale nam jeszcze chcieły okryś-
lić sposób życia pierwszych Chrześcian.

Piotr Mieli chwalebny i święty zwyczay, wyrażaí na sobie znak Krzyża świętego, osobli-
wie gdy się z sobą spotkali, lub jakie zaczynali dzieło. Modlili się prawie nieustan-
nie w osobności, a dwakroć razy na dzień zgromadzali się na modlitwy do kościołów
lub na inne mieysca, jeżeli im poganie lub heretycy zamykali kościoły. O północy
także porywali się ze snu na modlitwy. S. Jan Chryzostom wmawiał w Rodziców
ażeby budzili w nocy dzieci swoie na modlitwy.—

Felicita A dnie uroczyste jak przepędzali.

Piotr Teodoret Biskup Tyru, opisuiąc jak się zachowali SS: Męczennicy w dni świą-
teczne, tak mówi do pogan: Zamiast zabaw i zbytków, które robicie na honor fałszywym
bogom waszym, Święta nasze maią za cechę skromności, czystości, i wstrzemięźli-
wości wiernych. Nie widać tam żadnéy rozpusty i bezwstydów, uroczystości poświę-
cone są pieniom ku Chwale Boga, słuchaniu Nauk zbawiennych i czynieniu mod-
litw z płaczem i płaczem. O jak to pięknie widok, gdy nie widać było w Domu Bożym

Bozliwi, jak tylko łzy z gorzkości modlitwy płynące, gdy niebyło słychać inszego szelestu, jak jękow i wzdychania. Dziś zaś jak że obchodzą pewni niegdyś Chrześcianie Uroczyste Swięta, a osobliwie gdy obchodzą Uroczystość S: Patrona, nie zdaiesz się iż obchodzą diabelskie Swięta?.—

Felicita Co też robili w Swięta i Niedziele?

Piotr W Wigilie wielkie Swięta poprzedzaiące, znaczną część nocy przepędzili w kościele, mieli zwyczay słuchać Mszy S: nie inaczy, niemal cały dzień bawili się na modlitwie i dla tego S: Grzegorz usprawiedliwiał się na swoią chorobę, że mu niepozwalała dłużey bawić w kościele jak siedm Godzin. Każdy z wiernych przynosił ofiarę do kościoła z którey jedna część do odprawiania Tajemnic, Reszta służyła na utrzymanie kapłanów Reszta chowano dla ubogich i dawano poświęcony Chleb tym, którzy niebyli w stanie przyimować Ciało Chrystusowego. Osoby płci Żeńskiey nosiły zasłony na głowach swoich. Jedni Duchowni stawali ze drzwiach kościelnych, przestrzegaiąc aby niebyło szelestu, i żeby niedopuszczali wnisścia tym Chrześcianom, którzy dla występkow mieli naznaczoną publiczną pokutę, ponieważ tacy nie byli przypuszczeni jak tylko do jednéy części Mszy Stey. Inni zaś Duchowni przechadzali się po kościele uważaiąc jeżeli wszyscy zachowali uszanowanie którego wyciąga przytomność Boga, i jeżeli który z Chrześcian nie drzemie... Jużem nieco naprzód mówił z jakim uszanowaniem wierni słuchali Mszy S: przeto o kapłanach wam tylko powiem, iż z taką gorzkością Ducha odprawiali Mszą S: że ręczniki które nosili na swem ramieniu z zamiarem tych noszą dziś Manipularze: służyły niektórym kapłanom do ocierania łez..

Walens Cesarz Arianin, tak daleko przeięty był uszanowaniem i skromnością kapłanów asystuiących S: Bazylemu do Mszy S: że zupełnie stracił przytomność, i cały drżąc upadłby był na ziemię, gdyby kapłani niebyli pospieszyli ku iego ratunkowi... S: Jan Chryzostom Biskup Miasta Konstantynopola, żywo napomina tych, którzy śmieli bydź przytomnemi Mszy S: w stanie grzechu śmiertelnego, i wymagał po takich, aby przynaymniey żal za grzechy w sercu swoim wzbudzili, niżeli wnijdą do kościoła... S: Hieronim powiada, że gdyby na jeden tylko moment uwiódł się niecierpliwością lub też w naydrobnieyszey rzeczy wypmiał kogo: chociażby to było we śnie: niesmiałby wnisć do kościoła. Dziś zaś wchodzi wielu do Domu Bożego bez naymnieyszey skromności, bez naymnieyszego zebrania Ducha, zachowuią się tak, jak zachowuią by się niesmieli w Domu ucześciwego człowieka, Oczy ich po wszystkich błąkaią się zaległach, daią poznać iż myśl ich, mniey przytomnemi zaprzątniona widokami. Gdzież zaś zabawy ich w Uroczyste Swięta i Niedziele? Oto zamiast modlitw, czytania Ksiąg pobożnych, słuchania Nauk, wylewaią się na swawole i rozpusty, na niebezpieczne i gorszące widowiska, etc. Ach kiedyż, kiedyż uyrzemy, kiedyż doczekamy się tak pięknych dni pierwszych Chrześcian, kiedyż życiem naszym ich dobrym odpowiemy przykładom, kiedyż jak oni buntownicze pożeramiać będziem namiętności?.

Felicita A do SS: Sakramentów jak często przystępowali?

Piotr Pobożność pierwiastkowych Chrześcian, tak była wielka, iż ilekroć razy byli przytomni Mszy S: tyle razy przyimowali Nayś: Sakrament. Tym zaś którzy niemogli bydź w Kościele dla swojey Choroby, Djakonowie do domów roznosili. W następnych zaś czasach ponieważ wierni zaczęli stygnąć w pobożności, nakazał Kościoł Ajrus Jenże Sakrament przyimowali raz w Rok; nareszcie gdy się ieszcze gnuśnieyszemi okazali, gdy zaczęli przestępować przykazania Kościelne, w czternastym wieku, postanowił Kościoł aby przynaymniey raz w Roku zasilali się wierni Chlebem Anielskim.

Felicita Pościli iż pierwsi Chrześcianie, tak jak my?

Piotr Mieli rownie tak jak my, czterdziestodniowy post przed Wielkanocą, i rowniez 40 dni pościli przed Narodzeniem Pańskim; a niektore Kościoły miały zwyczay pościć 40 dni około połowy Roku. Pościli także wszystkie Srzody i Piątki. Większa część zachowała ty rożność postow. W Historyi Kościelnéy czytałem, iż Żołnierze, Rzemieślnicy, ludzie pracowici, Starzy, i młodzi pościli. Post zaś ich bardzo się różnił od naszego, przez dwanaście wiekow; niebrano pokarmu tylko raz na dzień około Zachodu Słońca. Przez wiele wiekow nieużywano wina w dni Postu, a wieczorzą dopiero po dwunastym pozwolona wieku.

Felicita A w pracowaniu byli iż pilni?

Piotr Pierwiastkowi Chrześcianie którzy tak często pościli nader byli pracowici, wyjąwszy czas który Modlitwom poświęcali cały dzień i pewną część nocy przepędzali na pracy. Ci którzy znaczne posiadali majątki pracowali przeto aby byli w stanie większe czynić Jałmużny. Nasza Młodzież, nasze Corki Chrześciańskie ś: mowi Tertulian: nie tylko przez swoią skromność i wstrzemięźliwość, ale nadto przez swoie ustawiczne prace daią dobry przykład. I dodaie: że Panny Chrześciańskie naywięcey zabawiały się odwiedzaniem Chorych, wspieraniem ubogich, i innemi miłości bliźniego ćwiczynkami. S: Jan Chryzostom to samo twierdzi o Pannach swego czasu, i dodaie: iż wiele z Panien młodych, nosiły Cilicyą, boso dla umartwienia chodziły, znaczną część nocy na modlitwie trawiły, raz na dzień wieczorem jadały, i to tylko gruby Chleb, i każdego momenta pracowały. W czasie pracy pierwszych Chrześcian nie było słychać przysięgi, złorzeczeń, szpetnych słow, nieprzystoynych, Piosnek jak się dziś słyszeć daią. Moy Boże co za obrzydły widok! S. Hieronim powiada, że za Jego czasu we wszystkich stron nie było słychać, jak tylko pienia Kościelne, pienia pobożne. Otoż to tak uświęcali pierwsi Chrześcianie swe prace.

Felicita Opisałeś nam pierwszych Chrześcian arcy skromnych, więc nam też ieszcze opisz ich ubior.

Piotr Pewny Autor nazwiskiem Tatyniusz mowił do pogan, wszystko co tylko tchnie prożną Chwałą, i nieskromnością, mamy w obrzydzeniu, dla tego Mężatki i Panny Chrześciańskie, w dni powszednie używały odziania ciemnego, a w Uroczyste białego, co iest znakiem niewinności. W Kościele zaś wszystkie miały twarze zasłonione.

Sukienie

Sukienic kosztownéy materyi żadnego u nich niemiały szacunku. Pewna Pani, Rzymianka będąc proszoną od swoiéy Przyiaciołki aby iéy pokazała naykosztowniéyszy swóy ubiór, wskazała iéy swe dzieci rozkrzopne, umiarkowane, złotowem: dobrze w bojaźni Bożkiéy czuiczone. Jakto pierwiastkowe Chrześciankii nie starały się o wikwintne stroie, ale o czystość sumienia, o czuwanie nad swemi domowemi, i o zachowanie w dzieciach swoich niewinności... S. Tyburcy zapytany od Tyrana czyby nieznał pewnego Chrześcianina Imieniem Torquata; od niejakiego czasu ſ: odpowiedział S. Męczennik: ſprzyjął Wiarę Słowu Torquat, ale my go niemamy za Chrześcianina, bo iest, niewstrzemięźliwy, zniewieściały kochaiący stroie i zabawy z kobietami,. Próżności i uczęszczanie na mieyſca podeyrzane, i niebespieczne, sądzili pierwsi Chrześcianie za pewny rodzay Apostazyi czyli odstępstwa od S. Religij... Razu pewnego Tertulian mowił do Pogan: Wiadomo wam i niezaprzeczacie tego, że Panna Chrześciańſka naymnieyszy szpetności za naywiększy poczytuie występek, wiadomo wam, z jakiem smutkiem pragnieniem, przenosi śmierć nad ten grzech, gdy ich wskazuie raczéy, na odebranie im niewinności jak życia. S. Patamina służąca, prosiła Tyrana i otrzymała, aby raczéy powoli smażona była w wrzącym Oleju, a nizeli aby jéy (mocie niewinności gwałt czyniono. Za przykładem S. Polikarpa, gdy słyszeli pierwsi Chrześcianie przeklęte Religij S. lub czystości mowy, zatykali sobie uszy uciekaiąc od tak niebespiecznego towarzystwa. —

Felicita Zalecnicy i Zalecnice bytyż w owych czasach? —

Piotr W pierwiastkach zaraz kościoła, wielka liczba Panien Chrześciańſkich poprzysięgała Bogu czystość. W pierwszych trzech wiekach dla prześladowania, niemogąc żyć w zgromadzeniu, bawiły w domach pod rządem i Strażą Mazteh swych i krewnych, ale przy końcu prześladowania w czwartym wieku za sprawdzeniem Palladyusza, który żył w tym czasie, w Samem Mieście Egipcie było kilkanaście tysięcy Zalecnikow i Zalecnic. —

Felicita Pierwsi Chrześcianie kochali się też na wzaiem?

Piotr Tak oddychali miłością ku sobie iż się na wzaiem nazywali Braćmi i Siostrami, który zwyczay aż do dziś zachowuią Zakony. Zwyczaiem ten pomiędzy nimi widząc Poganie mowili do siebie, Patrz jak się kochaią, oto gotowi zawsze jedni za drugich umierać; w spieraniu ich w potrzebie bliźniego, dowodzi ich miłości. S. Paweł powiada, że wierni w Antyochij nie przestaiąc na karmieniu ubogich w mieście, i w pobliższéy okolicy, przesyłali wielkie jałmużny Chrześcianom do Jeruzalem, co im nie bardzo pochwalał Apostoł, czuiąc się będą obowiązanym, zwolnić miłość Chrześcian. Nie czekam ſ: mowił im S. Apostoł: ſiebyście zami byli w potrzebie, gdy tym czasem ci którzy odbierać będą od was jałmużny, obfitować będą we wszystko. Nietylko zaś Chrześcianom, ale nawet poganom dawali jałmużny. Rzadkomi jeszcze na ten czas bez

~~120.~~ będąc Żołnierzem i Poganinem, przyjął Wiarę Chrystusową, naywięcéy z tego powodu, iż Chrześcianie chętnie wspierali woysko w którym służył. W życiu S. Cypryana pisząc iż podczas powietrza w Afryce Chrześcianie czynili usługi poganom nawet, powietrzem zarażonym, i ciała ich leżące grzebali, które Poganom ~~nawet~~ wstręt czyniły; w czym postępowali sobie podług nakazów Jezusa Xsa, który dobre za złe oddawać kazał. S. Euzebi Biskup Samosateński przed swoim skonaniem, zabronił przytomnych, aby nie była karana pewna Niewiasta Heretyczka, która przez złość zraniła cegłą głowę Jego. —

Felicita To dalej rzecz, pierwsi Chrześcianie wielkie mieli uszanowanie dla swoich Pasterzy.

Piotr Nietylko ich Osoby szanowali, ale nauki ich tak słuchali jak gdyby Sam Bog mowił przez ich usta, i przeto we wszystkim rady swych Pasterzów zasięgali, i onej wykonywali... Cesarz Teodozy usiadłszy w Chórze czyli Ławce, które były przeznaczone dla Duchowieństwa, ~~*~~ gdy go S. Ambroży, a ~~tem~~ ostrzegał, natychmiast wyszedł z onych Ławek, i usiadł na innym mieyscu. Gdy tenże Cesarz popełnił pewny występek, S. Ambroży Biskup, nie dopuścił mu przez kilka miesięcy wniścia do Kościoła, naznaczywszy mu publiczną pokutę, której Cesarz z nayuległością podał się pokorą; przez co dał przykład wszystkim poddanym, jak wysoce poważać sobie Religią i Jéy Ministrów... Syn tegoż Cesarza nazwany Teodozyusz mtody, w pewnym swoim Ukazie który wydał względnie szanowania Kościołów i Pasterzy mowi: Nigdybym nieośmiał śmiałością wnijść do Chorzystawiam nawet w przysiędze Kościoła moją Cesarską Koronę. —

Cesarz Konstantyn, będąc na Zborze Nicenskim dla uszanowania Biskupów, dopoty uszcześ niechciał, dopoki niebył znieważony prozby tychże Biskupów — Gdy mu podawano na piśmie skargi przeciwko niektórym Biskupom, rzucał je w ogień mowiąc: do Biskupów należy sądzić Cesarzów, ale do Cesarzów całe nie należy sądzić Biskupów, gdzie przydał i to: Gdybym widział którego z Biskupów, grzech jaki popełniającego, ukrałbym go, i okryłbym go moim płaszczem Cesarskim. Cóż więc sądzisz Felicito, o takich ludziach, którzy dziś szarpią niegodziwie stawy Kapłanów, którzy ni ich Osob, ni ich nauk, niepoważają, i owszem wyśmiewają je, którzy, coby mieli ukryć ich omyłki, głoszą je i powiększają, co więcéy przypisuią im to, o czym nigdy niepomyślali.

Felicita Jakim ~~Ludzie~~ cale niemaią Religij. Gdy dzieci nieszanuią swoich Rodziców, już cały Dom upadł.

Piotr Rownież pierwsi Chrześcianie poddawali się z pokorą rozkazom Królow, Cesarzów Pogańskich, ich Magistratów, i innych Urzędników, wszakże w tych tylko rzeczach, których Bog nie zakazywał, i przeto

Chrześcianie

naſtępszymi, naypierwiey czymi byli zdmiewani. Dla czego Tertulian tak mowi
O Pogan. Gdybysmy was sobie pod bić chcieli, nieschodziłby nam na ludziach
bo zaludniamy wasze Prowincye, wasze miasta, wasze woysko, we waszych pa-
tach, Senatach, w waszych Ratuszach, pierwsze posiadamy urzędy, słowem w ſtę
dzie wielka liczba chrześcian, tak dalece, iż wam prożnego nie zostawiamy mieysca,
krom bałwochwalnic, waszych fałszywych bogow. — Ale chrześcianie nie pierwali
się, znosili i owszem cierpliwie prześladowanie: pamiętaiąc na owe Xsa słowa,
posyłam was jako barankі między wilki. Swięta Religia nasza nie pozwala
myśleć, chcieć, a tym więcz czynić złe Kommunikuiąc. — Swięty Dyonizy ale-
xandryiski, wyieżdzaiąc na przeznaczone mieysce swego wygnania, modlił
się za Cesarzow. Waleryana y Galliena, w ęgo nałowskazali wygnanie.
nazywał ich nayswiętszymi Cesarzami, bo byli pogranami, y prześladowca-
mi Kościoła, ponieważ chrześcianie, uważali ich urząd, y powagę jako od Bo-
ga postanowienia, i z Jego Ręki wzięta. Stoto iest. Dla czego ich szanowano, y
nayswiętszymi nazywano. Niestusznie przeto natrzęsaią się znas nie przy-
iacielе Religiu naszey, iż nazywamy Papieża nayswiętszym Oycem naszym
Papieża, ktoren od samego Jezusa Xsa, nayprzyszła na Ziemi odebrał władzę
i powagę. — Chrześcianie pierwsi zawsze mieli w pamięci owę naukę Pa-
wła Sgo, że każdy powinien być poddany zwierzchności, nietylko dla bo-
zni kary, ale też dla sumnienia, czyli uniknienia grzechu, ponieważ kto się
się sprzeciwia / w rzeczach ktorych Bog niezakazuie / samemu Bogu sprze
ciwia się, i zarabia sobie na potępienie.

Felicita Te same wszakże mamy wiary, te same Religia, co pierwsi chrześci-
anie, skądże wiec pochodzi za tak dalekie odsunięcie od ich świątobliwości?

Piotr Z owocow poznaie się drzewo. Korzeń y fundament świątobliwości iest
wiara, my zaś niemamy iak tylko słabe, ondlatego umarłą wiarę, a prze-
kowerstwa, co od latwiey pochodzą wiary, zewszystkiemi cnotami podobne. Przed-
wszelaz, ciałkie żywa była wiara w pierwszych chrześcianach, czemu bo
ia karmili awsobie częstemi modlitwami, czytaniem Ksiąg świętych, przy-
mowaniem Swiętych Sakramentow, cwiczeniem się w dobrych uczynkach. Niele
kali się bogactwami, poświęcaiąc maiątku swego, y życia dla wiary zachowaniu, unika-
li znaywiększem upodobaniem towarzystwa tych, co iey byli przeciwni. Lękaiąc
się by od nich niebyli pogorszeni. Wierzę, wierzę, mawiali sobie, umieramy
umieraiąc za naszą wiarę, ale nieumiemy rozprawiać, taka to była ich od-
powiedź na bezbożne zarzuty.

[illegible] przyprowadzono przed trzana Swięta Attale, Swięte Blandyne, y innych
tysiącznych męczennikow, cała ich była na zagadnienie trzanskie odpowiedz
iestem chrześcianinem. Gdy Ich Sędziowie [illegible] pytali o imie, o stan, o
ojczyznę, iestem chrześcianinem odpowiedali.-
Ciakto był piękny widok, patrzać się na nich zażykających sobie wszy, y ucie-
kających, gdy im się w zdarzyło dłuższe przeciwko Swięte Religii lub dobrym
obyczajom, bezbożne mowy Książki zarazliwe, wiadczyło zdis chrześcian, w
wielkie wpadaie przypadki!
Felicita więcze znagwiększą starannosia uniknali nieprzyiaciół Religii
Katolickiej.
Piotr Swięty Euzebi Biskup Samosatenski, bydac wygnanym przez Ary-
anow; od swiecy oddalonym trzody, pewny Biskup narzuconey, imieniem Eu-
nomius objął rządy Dyecezyi, ale chrześcianie całego kościoła bydz stanu, wi
dali od niego, y niechcieli się wraz zniem znajdować w kościele, zostawiaiąc go same
go w domu Bożym, y niechcąc zniem zadne nabożeństwo. Pewnego dnia, gdy niektory
Katolicy chcieli wnijść do kapicli, dowiedziawszy się, iż iestem Biskup odszcze
pieniec kapicę, natychmiast cofnali się. Skoro zaś wyszedł Biskup z kapicli,
wpuścili wodę, niby iego bezbożnym zaszpieconą, a inny naciągnęli
wiadze tey Eunomiusz że nie wskorae nieroże, że całe iego błędy nieprzy-
iaciele Ariani, opuścili miasto Samosate. wmiejsce iego przysłali Ariani
innego, nazwiskiem Lucinusza. gdy więc tenże odszczepieniec, iechał przez
ulicę, piłka w którey sobie grały dzieci, padła na oslicę, na którey ow Biskup
arianski siedział, wtem dzieci wielki krzyk zrobiły, mając za zaszpiecona
ową piłkę, przez dotknięcie się Sukcesorów ariańskich, robią więc ogien, przez
ten, przepuszczaią piłkę, niby ią oczyszczaiąc.—
Swięty Hermenegild, wołał trzeciey umierać bez swiętych Sakramentow, niże
li się przyimować z rąk kapłana odszczepieńcy.— Możesz Biskup w arabii
nie chciał bydz poświęconym od Lucinusza Biskupa Alexandryjskiego, przed
że był heretykiem, Swięty Satyr brat Sgo Ambrożego, ieszcze niechrzczony za-
pownie od nawałności zachowany, stanąwszy szczęśliwie u portu, udał się
do Biskupa miejsca; wchęci odebrania od niego chrztu swiętego, ale niezaniedbał
wprzod pytać się, czyli iest w zaczestnictwie y związku z kościołem Rzymskim,
ieżeli że samę wyznaie wiarę, w kościoł Rzymski, postrzegłszy Swięty Satyr,
że ow Biskup był schizmatykiem, wołał wystawić się niechrzczony na nie
bezpieczeństwo morskie, jak przyiąć Sakrament, chrztu zrąk ministra

odszczepieńcy.

Felicita Być może że pierwszych chrześcian, nieprzymuszano tak, iak dziś bywaią na wszy Schizmatykow, przyimowaią zrąk ich Sakramenta, ślubem mice zniemi uczestnictwo.

Piotr Kto czytał historyą iednej herezyi, może powiedzieć zmiał, iż czytał wszystkich innych. Rownie wszakże wowych czasach, iak dziś, wzgardzano Biskupow, a niekiedy wielkiey części Kapłanow — konfiskowano ich maiątki, ich domy, a czy stokroć z owych świeckich ludzi, co im dawali schronienie, używano chytrości po prożbach, złego obchodzenia się, aby ich zniewolić do uczestnictwa z Schizmatykami. Niektorzy z tych co wielkie posiadali maiątki, a nawet ubodzy mniey ważni, lub pieniędzmi złudzeni, ktorych na złe dobrze używano, dali się uwieść y oszukać, ale iednak niezliczona prawie liczba chrześcian, wszystko poświęciła dla wiary. —

w Konstantynopolu, wiele panien chrześciańskich bito, iatrzono na nich rozdzierano. iż nie chciały uznawać za prawego Biskupa Arsacyusza przeto. że się odłączył od Religii katolickiey, z ktorey znane powstał Syn Jana chrzciciela prawego tegoż miasta Biskupa. — Dlatego samey przyczyny osądzono chrześcian Olimpiadę na zapłacenie świętokupcow złota. wszystkie Cechy wmiastach były wspomnieni, za podłych sobie. iakoteż Panowie za swoich sługa Tak to wkażdym czasie, prześladowani byli katolicy, bo ich zniewolić do porzucenia wiary. Niech więc to nieszczęścia lat Felicito. co dziś podpada pod twoie oko, albowiem złość czarta, co pobudza nieprzyiaciół Religii, w każdym bydz czasie, y będzie zawsze niewzruszona. — co zas największem złem, to to. iż chrześcianie dzisiejsi, mało podobni tym, o ktorych wam naminiłem, a przecie rownie, iak oni mamy obowiązek, dopełniać to, czego nas nauczą Ewangelia, rownie iak oni, dobiiać się wzniosłey Nieba: ale ach iakże ieszcze gruba iak staba wiara! O sliczne dni pierwiastkowego Kościoła, gorliwości pierwszych chrześcian, iakże między nieszczęśliwie na Ziemi! —

Rozmowa 20sta

W tem zgromadzeniu wawrzyniec wzdrygnął się za przeciąg mowy Piotra, mowiąc.

Wawrz. Dla czegoż Pogaństwo prześladowali ludzi, ktorych życie, tak było święte.

Piotr Powiedział wszakże Pan Jezus, nie iest większy sługa nad pana swego, ieżeli mnie prześladowali, y was prześladować będą. czarci, i bezbożni, nieprzestaną tych, co z nimi mają styczności, i ponich naloża. Wawrzyńcze! winnieneś się nie nad.

nad ~~nim~~ panuje, iż krzyże i prześladowania za piętnem ludzi pocznych, i udziałem cnoty. — Bóg przepuszcza, prześladowania dla ich większego uwienczenia, y oczyszczenia swoich świętych; dla zadatkowania sobie nieba, i dla okazania nam drogi, którey się trzymać powinniśmy. —

Wawrzyniec Jak długo trwało prześladowanie przeciwko chrześciaństwu?

Piotr Przez trzynaście pogaństwo, wtrącali chrześcian do więzienia, wskazywali na miecze y katowanie, Byli i potym inne prześladowania, lubo nie tak powszechne, ażby aż do skończenia świata. —

Wawrz. Ach nałoniecznaś wszyscy chrześcianie i Religia, powinna była być zeszłym zagubiona!

Piotr Zachowanie kościoła katolickiego, w tych tak okrutnych mordowstwo dzieci Jego, oczywiście dowodzi, iż sam Bóg iest Jego Wynalazcą. Krwiodawcy męczennika, była nieustannem z siebie wydawaiącem, nieprzeliczone prawie mnóstwo świętych męczenników — Łaska Boska, cuda które się działy, świątobliwość życia pierwszych chrześcian, ich nieprzestraszone męstwo, w obec największych katowań, były powodem do nawracania się pogan, y uznania Religii Katolickiey, za iedynie prawdziwą —

Wawrz. Jakże więc inni pogranicze mogli trwać w swoim bałwochwalstwie? nie widzieli oczy ich cudów, nie byli świadkami osobliwszey świątobliwości pierwszych chrześcian?

Piotr Byli w prawdzie świadkami oczywistych cudów, które się nałoniecznaś działy, byli przeciwnami nawet o ich rzetelności, i świątobliwości pierwszych chrześcian, tak dalece, iż nam sami zostawili wyraźne świadectwa o cudach nadprzyrodzonych, i Bóg nie bliżał im potrzebnych łask, do nawrócenia się ale mieli dość męstwa, zwyciężenia przeszkod na których im nie zbywało. Dotego opierali się na swoie nieszczęście, pociągaiącey ich łasce Boskiey do dobrego.

Wawrz. Co za piękna, co za pocieszaiąca rzecz, widzieć samych pogan prawdziwość tey naszey Religii potwierdzaiących!

Piotr Nietylko pogranicze, ale i Żydzi daią świadectwo ~~wielkie~~ wielu ~~cudom~~ czynom, które mamy w Ewangelii.

Wawrz. Zrobiłeś mi rozkosz, powiedziawszy nam co kolwiek o nich.

Piotr Zwyczaj był u Rzymian, dawać przez Rzeczowe sprawę, z tego co się działo w Prowincyach im podległych. Ziemia Judzka zarządzał nałoniecznaś Piłat Starosta, ponieważ czyta wzmianka w Piśmie Bożym o Ziemi Judzkiey.

niebędzie odrzeczy, wspomnice, iuedzice, że Palestyna, czyli Ziemia Swięta, trzy obymnie Prowincye. to iest Ziemia Judzka, w ktory miasto stołeczne Jerozolima. Samarya, w ktory miasto tegoż nazwiska, y Galilea w ktory stołeczne miasto Kafarnaum. Pilat mieszkał w Jerozolimie, umarł zrospaczy w wiedniu w Prowincyi Delfinacie, w Francyi. gdzie był na wygnanie posłany. Ten więc Rzędca opisał Cesarzowi Tyberyuszowi, życie męki, y śmierć Zbawiciela, i to co się działo na ten czas. ktory opisał przeczytawszy Cesarz, tak wielkim był przejęty podziwieniem. iż przedsięwziął postanowienie, by Jezus Xstus był policzany między bogi, i cześć mu boską oddawano. gdzie zaraz mu Senat karę na tych, ktoryby iakiekolwiek zaskarżenia zaniesli przeciwko uczniom Jezusa Xsa, ale nie pozwolił na Cesarzowie, by Zbawiciel nasz był pomieszany z fałszywymi bogi. — — Swięty Justyn y Tertulian, wspominaiąc o tym władzie Cesarskim, powiedli do Senatorow Rzymskich, iż się powinny znaydować wich Archiwach. —

Alexander Sewer, inny Cesarz, oddawał uszanowanie w pałacu swoim Jezusowi Xstusowi, a wielce sobie poważaiąc to wielkie prawdy Zbawiciela, co tobie nieznikł drugiemu niczego. kazał je napisać na swoim pałacu, na miyscach publicznych. Zamiarem był tegoż Cesarza, rownie iak Adriana budować kościoły na cześć Jezusa Xsa. —

Porfir Filozof, wiele rzeczy pisał na pochwałę Zbawiciela naszego.

Makrobe, wspomina, o okrutnem wytraceniu Dzieci w Betleem po narodzeniu Zbawiciela przez Heroda nakazaném. — Celsus bezbożny Filozof wyznaie, że Zbawiciel nasz uzdrawiał chorych, wskrzeszał umarłych, y kilku bułkami chleba wielką mnogość Ludu nakarmił, y podaie iż tego sam był świadkiem. —

Julian odstępca od wiary, Hierokles, Porfir, wyznaią cuda naszego Zbawiciela.

Kaleid, powiada o cudownej gwiaździe, y o pokłonach trzech mędrcow czyli Królow, ktore złożyli narodzonemu w Betleem Zbawicielowi. — Flegon wolnoseiski zarwany od Adriana Cesarza twierdzi, o zaćmieniu słońca w dzień okrutney śmierci naszego Zbawcy. gdzie powiada iż się pokazało to zaćmienie w samo południe, i że tak wielkie było, iak nigdy niebyło widziane, tak dalece iż gwiazdy widzieć się dały. Rownież wspomina, o trzęsieniu Ziemi, ktore się wtym samym czasie stało, a ktore podług iego świadectwa, tak było gwałtowne, że wiele domow w mieście Nicei w Bytynii wywróciło. —

Affrykan mowi, iż pewny imieniem Tallus, wspominał o rzeczonem zaćmieniu, a Tertulian dodaie, że w archiwach Rzymskich, iest pewne pismo, które wzmiankę robi o tymże zaćmieniu. Swięty Lucyan męczennik, na potwierdzenie cudu tego, radził Prezydentowi Nikomedyi, by czytał w tymże archiwum pismo, które daie świadectwo o zaćmieniu wzięcia śmierci Jezusa Chrystusa. —

Józef Żydowin, będąc przytomny oblężeniu Jerozolimy, które w trzydzieści lat nastąpiło po śmierci Jezusa, w Historyi swoiey o Żydach, wiele pisze, na pochwałę S. Jana Ewangelisty, S. Jakuba Apostoła, ale gdy mu przyszło mowić o Zbawicielu naszym powiada — w tym czasie ukazał się Jezus, człowiek szczególnieyszey mądrości, ieżeli tylko można nazwać człowiekiem tego, który tak wielkie czynił cuda: wiele nawrócił Żydów, i pogan, był mesyaszem Oyców naszych obiecanym, ale gdy Go starsi nasi oskarżyli przed Pilatem, Pilat go na śmierć wskazał. — iednak uczniowie Jego poczęli mu swoiey wierności. Dnia trzeciego po swoiey śmierci zmartwychwstał, y uczniom swoim się pokazał. — Prorocy przepowiedzieli te rzeczy, y inne ieszcze dziwnieysze, dlatego coraz większa liczba pomnaża się chrześcian, aż do dnia dzisieyszego. — Dotąd słowa tego Historyciopisa —

Naczelnik, a bardziey chwały dzisieyszych mniemanych filozofów, Jan Jakub Rousseau, porównywaiąc Jezusa Chrystusa z Sokratesem Filozofem mowi, ieżeli Sokrates żył y umierał iako mędrzec, tedy Jezus żył y umierał iako Bóg, czego wkrótce ze Emile nazwany, gruntownie dowodzi. —

Góra Kalwaryi ieszcze dzisia daie świadectwo, cudownemu trzęsieniu Ziemi, w dzień śmierci Jezusa Chrystusa, o którem trzech mędrcow angielskich, którzy na samey byli Kalwaryi, to iest Stillard, Maudrel, y Shaii, tak rozumuią, że rozdarcie się skały pochodzi ze zwyczaynego trzęsienia ziemi, skała rozdziera się podług swoich żył, lub gdzie iest słabsza, inaczey rozdarcie się skały nie będzie naturalne; a że rozdarcie się skały na Górze Kalwaryi, dzieie się daie w ziggzag, nie podług porządku żył, więc trzęsienie Ziemi na Kalwaryi, niebyło zwyczayne, ale cudowne, czy to rozumowanie dobre zostawuiąc rozsądzeniu Fizykow. —

Jest ieszcze nierownie więcey dowodow które czytałem, ale mi dziś niemogą przyiść na pamięć. wszakże, gdy zwrocimy uwagę nad, czem iż dawniey mowiliśmy, to iest na Proroków, którzy wprzod kilku wiekami, przepowiedzieli przyście naszego Zbawiciela, okoliczności Jego życia, Jego męki, powtore, na cuda nie

niezliczone, ktore koncza czynił Zbawiciel, i Jego apostołowie, i ktore sie
po naszych dziaty czasow, nadto na świątobliwość pierwszych chrześcian, ludzi,
kadownic, ktore tyle milionow przez trzynaście powiatów męczenników, nie
mniey świadectwa, od najgłowniejszych Religiy naszey nieprzyiaciot, to iest
Żydow, Pogan, y Heretykow, nadzwyczaynym wypadkom dane, ktorych dziś iescze
widzimy ślady. cóż rozumiecie moi przyiaciele: sprzeciwiać się tak oczywistym
dowodom, nieciężka okazać się, że z drugiego wzgłędu odarłym!

Wawrz: Niedowierzać tak przekonywaiącym dowodom, potrzeba albo być nie
czułym, albo od czarta opętanym.—

Felicia alboż są tacy ludzie?

Piotr Religia Katolicka w pierwszych latach swoich, prześladowana była
przez pogan, potym przez kacerzow, a wkażdym czasie, przez złych chrześcian,—
pierwsze prześladowanie ustało, ale dwa ostatnie, nie skończyły się, aż za
zem z świata.

Wawrz: Toż Religia Katolicka utrzymać się mogła, i może ieszcze, w
pośrod tylu nieprzyiaciot, prześladuiących ią, wkażdym czasie, i cóż za st.
tich obron mogła? mowię, y może ieszcze utrzymać się, przeciwko ktorym,
Poganie, kacerze, y źli chrześcianie najgwałtowniey powstawali?

Piotr Nie bardziey nieskazitelność świętey naszey Religiy, iak ni
dziwne iey byt. y istność, iey niepokalana, y nienaruszona, wpośrod
nayokrutniyszego prześladowania. Gdy myślę y zastanawiam się nad tem,
zadziwia mnie opatrzność Boga, ktora nad swoim okazuie kościołem.
Gdy poganie prześladowali kościoł, Bog bronił go, i utwierdzał przez cuda, i krew
męczennikow— Bałwochwalstwo upadało wzarłym nieiaku, a w miejsce
iego, czart przeklęty, wielkie mnostwo wzniecił kacerstw. ale ty iak tylko
powstawał iakiś błąd, Bog wzbudził świętych nauczycielow do obrony wiary
świętey. i tak: Święty Jan Ewangelista, bronił wiary przeciwko Ebionitom. S:
Justyn. S. Ireneusz przeciwko Walentynianom, S Klemens Alexandryiski,
przeciwko montanistom. Jznowu iak się okazali stawni z swoiey gorliwości:
Ariusz, Donat, Pelagiusz &c Bog wzbudził SS: Atanazego, Ambrożego,
Bazylego, Efrema, trzech SS. Grzegorzow. Sgo. Hieronyma, S Augustyna
&c

w dziesiątym, w dziesiątym, jedenastym, i dwunastym wieku, kościelnej wzięty Kacerstwa, tak dalekie iż żadnego prawie ich znaku niebyło, ale coż, kiedy w tych czterych wiekach, obyczaie w chrześcianach bardzo się popsuły. złoż Bóg nauczenie ich, wzbudził znakomitych świątobliwości Zakonodawcow. Gdyż w wieku dwunastym powstał Zakon S. Dominika. Ignacego. Franciszka. S. Bernarda y inne. tak dalece, iż w żadnym wieku, nie powstało tyle Zakonow. iak w wieku dwunastym. Życie święte życie niewinne, nauki tych Swiętych ludzi nie mogły przydziąć się do naprawy zepsutych w chrześcianstwie obyczajow.

W wieku szesnastym powstał przeciwko Kościołowi Luther y Kalwin, a wkrótce potem Jansenius —

Między obrońcow y nauczycielow Kościoła Katolickiego policzony być powinien S. Ignacy Lojola. z Swiętem Towarzystwem. Swięty ten. narodził się około tego czasu co Luther. y wielu twierdzi, iż właśnie ustanowił swoy Zakon w klasztorze, gdzie był śluby z swoimi Towarzyszami, z pomiędzy których był S. Franciszek Xawier. na rozszerzenie wiary Swiętey, kiedy Kalwin, ukończył pewne dzieła, które nosi tytuł Instytucya. w których rozciągnione swe błędy zamyka. Ale krom Zakonu Jezuitow miał Kościoł Katolicki obronę, w tym samym czasie przeciwko Lutrowi, Kalwinowi, Jansenistowi z Ego Karola Borromeusza z Ego Franciszka Salezego. S. Wincentego z Pauli, Bossueta. &c

Tęż samą Opatrznością okazał Bóg nad swoim Kościołem, y wnasze dni. Bo albowiem nieprzyiaciele Swiętey naszey Religii, nie chcąc tych używali środków, by wprowadzić do Francyi odszczepieństwo z kacerstwo, Biskupi znaczniejszem mężatwem y odwagą opierali się, z gromadzeniu narodowemu — Każdy przykład stu trzydziestu dwóch Biskupow, ich pisma; nauki, pasterskie zadziwienie godne. — Niemogę tu niewspomnieć o staranności naygruntowniejszey y sędziwey troskliwości, którą w listach swoich Pasterskich y Bullach. okazał Oyciec Swięty. Pius VI — Nauka wysoka, połączona z cnotą w tym Swiętym Papieżu godnym go oddaje naywyższego dostoieństwa w Swiecie, które piastował, przeznaczyła go do przytłumienia pożaru, który zapalita w Stolicy nas Filozofia modna. — Bądźże błogosławiony o Boże powszystkie rzeczy. — Niekrzyczcie się więc o Kościoł moi Przyiaciele, który w prawdzie zachwiać się może, ale zawalić się, upaść, i zaginąć niemoże.

Felicia Co to iest, że tak często teraz gadaią o odszczepieństwie y herezyi.

Piotr Heretykami nazywaią tych, co zaprzeczaią uporznie niektore artykuły

wiary naszey, Odszczepieńcami czyli Schizmatykami są, co wszystkie niemal artykuły wiary uznają, ale się niechcą podać Zwierzchności y powadze Papieża, lub Biskupow Zrim złączonych, y od nich się odłączają, rownie więc pierwsi iak drudzy, są wyklęci, to iest: odłączeni od Kościoła Katolickiego, żadney cząstki y uczestnictwa nieodbierają czy z mszy Swiętey y nabożeństw publicznych Kościoła, y wstanie pokuty. — Zli Katolicy są rownie iak odszczepieńcy y kacerze wstanie potępienia, ale że się nie odłączyli od Kościoła, przeto ieszcze maią uczestnictwo, y cząstkę z modlitw, y innych dobrodziejstw duchownych, złem wszystkiem tacy Katolicy, są iak suche gałęzie drzewa, ktorzy ieżeli się nie nawrocą, straszliwiey będą karani w piekle, iak niektorzy z Heretykow i Schizmatykow. —

Walory Jak ich wielu mogło być Kacerzow? —

Piotr Liczą więcey dwieście rodzajow herezyi. Co zaś osobliwszego to: że przeciw nayczcigodniejszemu Sakramentowi Ciała y Krwi Jezusa Xsa nayprzod bili nieprzyiaciele Kościoła, wyiąwszy Berengaryusza, ktoren w dwunastym wieku, śmiał bluźnić przeciwko temu nayświętszemu Sakramentowi. Luther więc y Kalwin pierwszymi są nieprzyiaciełami tey nayświętszey Tayemnicy. —

Felicita Dlaczego ci ludzie, bili przeciwko Swiętey naszey Religii?

Piotr Iuż em dawniey tobie wspomniał, że pycha y niewstrzymliwość, są zrodłem wszystkich kacerstw, a S. Paweł przepowiedział, iż między nieustanną kacerstwa, przed ktorą wiara Swięta tem bardziey ia strzedz, y żeby dobrych Katolikow można rozpoznać — Kościoł uważać można, iak ciało ludzkie; ktore gdy iest obciążone niezdrowemi humorami, cierpi często krwi febrę, lub inne choroby, złem wszystkiem febra iest często we nayczęstszem lekarstwem prawda, że niektorym życie ratuje, ale tey wielu wraca ze zdrowia y siły. To samo należy uważać w kacerstwie, złą iednak rożnica, że Bog wszystkie podaie środki do uniknienia &c. —

Felicita Jak mogli heretycy, tyle mieść ludzi, tyle pospolstwa.

Piotr To biedne pospolstwo wbłędzie będąc, iak naszych braci uważać powinniśmy, winniśmy się brzydzić ich barbarzyństwa, ktorey ich nauczaią, ale iednak nad ich osobami serdecznie ubolewać należy, y prosić Boga, by im dał łaskę do poznania błędow, w ktorych leżą. To w mowie, nie winnym mowię zamiarze, iak tylko byśmy poznali naszą szczęśliwość, a ich nieszczęście. Tu trzeba uważać, iż ich nieszczęścia trzy są przyczyny. Uprzedzenie, niewia-

Domość.

y bezrozumie Religii. — Uprzedzenie, bo biedni ci ludzie, uwiedzeni są przez chytrość y kłamstwo nauczycielow Kacerstwa, przez nadanie im wolności sumnienia, y pozwolenie tego, co z mysłem sprzyja, przez nauki, potakujące pysze, y zepsuciu serca, a zkąd tymi sposoby, w skorém niemogli, do odeyścia od Religiy przywabią gwałtu y pogroźbą. Potem stało ich, utwierdzenie w tey fałszywey wychowane religiy, co podobna ich namiętnościom, doczesnemu dobru, ich uwodzeniu, służy sobie wiecy, życie, y gienie uśmiercie. Inna znowu przyczyna większa czyli ludzi, bardzo tylko życie wtych błędach umiera, że się z takich nawodzili Rodziców, co fałszywą wyznawali religiy, ciah więc winnismy dziękować Bogu, że z prawowiernych rodzilismy się Rodziców.

Nieuświadomość także niemała iest przyczyna, iż w takich trwaią błędach. Gdyby albowiem niebyło przed niemi prawdy, iak obrzędzych, niegodziwych, zrozumieniu niezgodnych prawideł z apewne byniegnęli wnich aż do ostatniego zgonu —

Felicita Powiedzmy, kto utworzył te tak błędna, y towarzystwu ludzkiemu szkodliwą religiy?

Luter Niewspomnę tu iak tylko o dwoch Kacerzach Lutrze y Kalwinie, Luter urodzony w Niemczech, do takiego bezbożności doszedł stopnia, iż lubo był Xiędzem i Zakonnikiem, wziął sobie publicznie za żonę pewną Zakonnicę, ktora oszukał y uwiodł. Miał śmiałość pochwalić postępek margrabi Hassiego, iż za życia pierwszey, drugą pojął żonę, co zwielkim zwątpieniem y naradzeniem się z Teologami swoiey Sekty — Twierdził także że był nauczony od czarta, iż msza Swięta, iest złą rzeczą, i że przysięgy, ktore mu wtey okoliczności przyniódł czart, bardzo go przekonały. Zczas tak twierdził, sami Xiędzy Katolickiemu nieza przeczają. — Kacerzmistrz ten, tak był zuchwały, iż nawet w spolnicy iego, ciężko go niemogli, iak nayuroczyściey zgromili. — Do tego, wielce był niespokojny, i okrutny, tak dalece: iż nayniebezpieczniejszem było iego upodobaniem, pobudzać ludzi do wystąpienia z zakonu, a ieżeli kto nie chciał się, namawiać na bunt, iż powinni, omyć się z krwawce w krwi Papieżow, Biskupow, y innych Pasterzy Katolickich. Jeden z uczniow iego nayprzykrzey Melanchton, co nam do zostawił w swoich pismach, a stydzi się za tak sprosną naukę, y tak okrutny sposob myślenia swego nauczyciela. —

Kalwin rownie był Zakonnym Katolikiem, w mieście Noyiodonie w Prowincyi Pikardyi w Francyi, ten dla rozpusty, ktorey innych gorszył, wydalony z zakonu, trzyma iego chwata, a bardziey rownaiąca się czartowskiey, pycha, była

wnim dokazała ie się smiat złem odezwać. że wszyscy swięci naurzyciele, kościoła, wszyscy Papieże błędnie nauczali, y że on sam tylko iest niewmylny—
Tak był niespokojny, iż gdzieżkolwiek zaszedł, gdzie się był schronił. tak zaś okrutny, iż żywo kazał spalić pewnego Hiszpana, nazwiskiem Michała Serveta—
wniesyjące wtaką wpadł rozpacz, iż wpośród ujścia z ięzkow, od Pana duszą swoie czarta, y siebie samego ofiarzyć był gotów z jakimkolwiek pieklem— Iakże można się dziwować przebrnąć, można zaś kto nierzecze, byle nieuprzedzony, żeby Bog wybierał ostępcow od dziwacznych ludzi nayniecnotliwszych, ludzi towarzystwo ludzkie mieszających, y niszczących, żeby mowię, Bog tego rodzaju ludzi, wybrał ku naprawie obyczajow, czyli ich oni turbują dla reformy swego kościoła!—
Felicita Nieszczęsni! ale czyż oni też nauczali?
Piotr Nauczali że modlitwy, iałmużny, umartwienia ciała, słowem wszystkie dobre uczynki, niesą potrzebne do zbawienia, co ministrowie Lutersey w roku 1557. na Synodzie w Worms. utwierdzili—
Twierdzili że sama wiara wystarcza do zbawienia, że byle tylko złodziey, zabojcy, wszeteczny, y nayczarniejszych zbrodni ludzie, wierzyli, iż będą zbawieni, żadney nieczyniąc pokuty, nieomylnie otrzymaią zbawienie, ponieważ podług ich nauki, sama tylko niewierność, przyczyną iest do utraty łaski Pana Boga przez którą nauki, wszelkim zbrodniom otwierzchi drogę—
Nauczali ieszcze, że się codzień grzechu nieprzedaż niemoże, że nas Bog potępia do niego. ah. co za bluźnierstwo!
Nauczali, iż Bog stworzył niektorych ludzi dla tego, by ich potępił, mowię, iż ci ludzie, czyby źle lub dobrze czynili, koniecznie muszą być potępieni, co za barbarzyńska nauka! Ale też nauka samym ministrom Protestanckim dla wata się okropna y bezwstydna. iż dla tego samego, wowczas wielu się odstąpiło od Luthra y Kalwina, y że nawet za naszych czasow. wiele tak barbarzyńskich artykułow ze swoiego wyrzuciło Katechizmu.—
Nauczali ieszcze. iż się nienależy posłuszeństwo żadney zwierzchności, ni Papieżowi, ni Biskupom ni Monarchom, ni magistratom; a przeto ustawali, zniszczeć wszelką podległość, przewrocić świat, y poić gwałt nawet ludzki na swoie postępienia, pobudzaiąc go do niepowstrzymanego zbawienia zwierzchności, ktorą Bog postanowił. Powiedzmi Felicita czyto zdrowego umysłu rozumiek pochwalić może? czy rozsądny dyszac, zadrzeć niepowinien. Gdyby zgromadzeni Protestanci, rozsądni, nie— dzielali tey nauce, lub się nadmie zastanowili, czyby ią mogli zawierzać.

Felicita Biedni ludzie, ciah należy ubolewac nad niemi!

Piotr Jeżeli nieszą im wiadome zasady ich Religii, to dalekoniey im są wiadome zasady y prawdy Religii katolickiey. Naprzykład mają nas za bałwochwalcow, iż oddajemy uszanowanie krzyżom, y obrazom, a przecie niemasz żadnego katolika, a przynaymniey bydź nieporuszonego, aby nieuważał tego przykazania Bożego niebydź będziesz miał Bogow cudzych przedemną, y znowu samego Boga czaią bydź będzie. Słusznie więc wnosić można, iż mało znaią obowiązki katolikow, gdy tego sądzenia, iż tak iestesmy nieuważalni y zbrodzni, za drzewu, papierowi, lub kruszczowi boskie czesci oddajemy. Najnieuczeńszy katolik, przeswiadczony, ołem, że uszanowanie które oddajemy krzyżom, y obrazom świętych, szczątkom tylko dotego, co wyrażaią. Jest cześć że wiele innych artykułow, o które nas potępiaią, nieuważaią czego nas Religia katolicka nauczą. Bluźnierstwa te, odrzucane były na samym początku autorow. Sekty, Rodzicy powtarzali te swoim dzieciom ze y tak aż do dziś wtych obyczaiach życia uprzedzeniach.—

Bezrożność Religii utrzymuie dziś wiele wrzeczonych bałwanach, czyliż iż wkażdey religii można osiągnąć zbawienie. Wszyscy zatrudniaią się wtakimi, y temowych dwoich interessami, chandlami, pracami, rożnemi rzemiosłami, a mało kto zich pomyśli, czyli wżyty lub dobrey życie religii, czy nażdey lub dobrey znaydzie się zbawienia duszy. Nauczywszy się niektorych słow Pisma Sgo, niektorych zarzutow przeciwko Religii katolickiey, mało się troszczą, dowiadywać się czy to iest prawdą lubrzecz, czy zamiast prawdy, nienawiścią ich kłamstwa, utrzymawani więc, wtakiey religii, stateczniey się dadzą wyzdrowey trzymaią się. Z temu zyczliwiem, co iest osobliwego, i nadzieią należy się zastanowić, że wszyscy się zgadzaią nato, iż Religia katolicka, iest dobra, co zbliżeni się do katolikow, zadziwiaią się nad świętą naszą Religią, y nad wspaniałością świętych ich obrzędkow, y dlatego wiele rozmawia czyto o Religii, co pokazuie, iż maią iakieś wątpliwości o niey, gdy przeciwnie katolicy, ani wgodzinę śmierci, bynaymniey nieważaią sprawdzić swoiey Religii, y tylko ich wowym ostatnim momencie trzęsą, że ich obowiązkow należycie niedopełniali. Dlatego wielu Heretykow, wostatnim życia zgonie, pragnie mieć dla za katolickiego i niechcą o niego prosić, ale chcę ich, zdało kiedy bywa uzupełniona, dla tego iażeli utraty względu ludzkiego. Tyle, co im są przy stwierdzeni przyłamani

Wawrz. Co czyni kapłani katolicki, gdy powstaie iakie kacerstwo?

Piotr Postępuie sobie tak, iak postąpiono we Francyi, gdy ogłoszono konstytucyą czyli ustawę świecką. względem Duchowieństwa Francuzkiego: Pasterze co-

Pasterze co szczerem swoiey Religii, ostrzegaią swoich Parafianow, o niebespieczeństwie, ktore grozi ich duszom. Biskupi wydaią swoie rozporządzenia, a Papież Bulle, potępiaiące takowe błędy, by onych zachować nieomylnych. —

Wawrzyniec Potrzebabym nam wytłomaczyć co to iest kościoł, gdy kogo Pasterze Katolicy odebrali powagę nauczania, y wstąpienia Kościoła. —

Piotr Tomamy w Katechizmie iednak winny dzień pomowiemy sobie o tem —

Rozmowa XXI

Zgromadziwszy się podług zwyczaiu Wawrzyniec mowi do Piotra —

Od roku słyszałem straszliwe rzeczy, przeciwko kościołowi y Pasterzom naszym, z niektóry miałem trudność odpowiedzieć, na zarzuty dzisieyszych mędrkow, pożyteczną więc będzie dla nas rzeczą, gdy nas tem oświecisz.

Piotr Przez to słowo kościoł, niema się rozumieć miejsce, gdzie się zgromadzamy na nabożeństwo, lecz towarzystwo, czyli zgromadzenie wiernych, w wyznaiu, wiary Jezusa, dla y życia pod zwierzchnictwem Papieża, namiestnika Chrystusowego na ziemi. — — — kościoł składa się z Pasterzy y ludu wiernego, y iest niejakiem ciałem duchownym, ktorego Pasterze są głową, a niby ogniwa do prowadzenia, a ustawy do nauczania, wiernie zaś są członkami i synami. — Jezus dalszy iest nierozdzielną głową kościoła przez swoią Łaskę i swego Ducha, iest niejako iego duszą, daiąc mu życie y ruch, tak dalece, iż bez Jezusa dla, byłby kościoł iak ciało bez duszy. —

Wawrzyniec Jakaż roznica między Religią katolicką, i religiami błędnemi? Piotr Religia Katolicka, ktorey ma cechy, czyli piętna, ktore ią rożnią od fałszywych religiow. Religia Katolicka, czyli inaczy kościoł katolicki iest, iedyny, święty, katolicki, i apostolski. Jest iedyny, ponieważ wszędzie wierni, iedną i tęż samą wyznaią wiarę, te same sakramenta, tym Pasterzom są posłuszni, ktorych Papież, czyli Najwyższy Biskup Rzymski, iest widzialną głową. Kościoł katolicki iest święty. Święty w Jezusie założycielu, ktoren go postanowił, y ktoren iest samą świętością, święty w apostołach, ktorzy ogłaszali święte Ewangelia, święty w swoiey nauce, czyli wiem, czego nauczą, święty ieszcze w swoich dziełach, bo wszystkie są powołani do życia świętego, między ktorymi byli, i zawsze będą święci.

Nowo. Katolicki, iest iedno co powszechny. Kościoł Jezusa Chsa od początku swego, trwał nieprzerwanie, i trwać będzie aż do skończenia świata, miał, i mieć będzie zawsze na każdem miyscu swoich synow przyznawcow. Jest nakoniec apostolski, ponieważ nauka kościoła pochodzi od Apostołow, ktora odebrali od Chsa. czyli iuż to Pasterze ktorzy rządzą nierzymi, odebrali władzę, y powagę od Apostołow, apostołowie zaś też zwierzchność, odebrali od Jezusa, z władzą zostawienia iey, naszym pasterzom swoim, na sprawowanie świętych Tayemnic y dopełnianie, służby Bożey. Oto są cechy poznania, ktore się zgadzają z temi poznaniu kościoła Katolickiego kościoła Jezusa Chrystusa, ktorem iest kościołem Rzymskim.

Wawrz. Jak to kościoł Rzymski, iest tym kościołem Katolickim, kościołem Jezusa Chsa?

Piotr Ponieważ sam Rzymski kościoł ma te cztery cechy, i znamiona, ktore my dopiero mowiliśmy, a ktorego zadnych kościoł Jezusa Chsa od innych. Co składają kościoł Rzymski, wszystkie te same wyznawanie, te same Sakramenta, a posłuszni Pasterzom, uznają za Papieża za głowę kościoła. kościoł ten trwał, i trwa nieprzerwanie, od owego czasu, kiedy przez Chsa y Apostołow, iest założony. Nauka Jego wszystkich doszła świata zakątow. To rzecz naoczna, iest nauka Apostolska Pasterze tego kościoła, biorą od Jezusa Chsa y Apostołow, ciągle następuią aż do dzis dnia tego. Piusa VI. (za Piusa szostego. to dzieło pisane)

Cuda. ktore Bog czynił potwierdzić naukę kościoła Rzymskiego y świątobliwość Jego niezliczoney liczby synow. a zatem kościoł Rzymski, iest kościołem Katolickim, czyli powszechnym, kościołem Jezusa Chsa. Nazwa ta zaś kościoła Rzymskim, nieprzeto, że Papieże mieszkali w Rzymie, gdyż lubo by indziey mieszkali, lubo by miasto Rzym do szczętu było zburzone, kościoł przecię Rzymski nigdy by nieprzestał być kościołem Katolickim, kościołem Jezusa Chsa, ale kościoł Katolicki nazywa się przeto kościołem Rzymskim że Piotr Swięty. za głowę kościoła od samego Jezusa postanowiony, umarł w Rzymie 29 czerwca. Roku 67. Następcy także Jego Piotra Apostoła, postanowieni są w Rzymie, z ozdobieniem godności z powagą Jego Piotra, iakby następcow od Papieża do Papieża, przez wieki aż do dzisieyszego. Piusa szostego. Na obiaśnienie tego zamowię, powiedzmi Ewawrzyńcze, krolowi Ludwiku szesnastym, następuie po Ludwiku piętnastym, mieniał że tego samego prawa iako dzisiaj, do godności i powagi, iaka Jego piastowali przodkowie. Gdyby teraz Krol mieszkał w Wersalu lub Paryżu, a nie przy Papieżu, gdyby nawet nie uznawał się w Krolestwie Francuzkim przecię tak gdyby [illegible]

Królem Francuzkim, królem naszym?

Wawrz. Nieprzeczałby. iak rozumiem. —

Piotr Rownież czyły Papieże mieszkali w Rzymie lub indziey, skoro prawymi następcami Swiętego Piotra, tem samem są Biskupami Rzymskimi, głowami Kościoła Rzymskiego. Kościoła Katolickiego. Namiestnikami Jezusa Chrystusa Papież Pius szesty wziął imie Piusa VI. bo jak szostym iest tego imienia. a dwudziestym piędziesiątym czwartym Papieżem po Swiętym Piotrze —

Wawrz. Bardzo dobrze żeś mnie wtem oświecił, ponieważ dotychczas mi się zdawało iakoby mowiąc. wtem sposob, co domnie chciał być w kościele Katolickim, ale nie w kościele Rzymskim.

Piotr Nie znicht. Mogąż być zbawieni. niebędąc w kościele Jezusa Chrystusa. —

Nie wątpi iż Zbawiciel. zalożył kościół swoy na S. Piotrze, y podług woli tego Stowarzyszenia kościoła, na którem dostatecznie, aż do 25. miesięcy dwa; i umarł w Rzymie. Gdyby więc Pan życia swego zakończył w Jerozolimie, Biskup Jerozolimski, a nie Rzymski byłby głową kościoła katolickiego, a iest kościoła tego, którego głową iest prawy następca tego Piotra. Kościoł zatem Rzymski, iest bez żadnego zdania kościołem Jezusa Chrystusa, y niemoże być kościołem katolickim, niebędąc kościołem Rzymskim. —

Felicita Heretycy niemogą wszędzie iak my, tey samey wiary, tych samych Sakramentow, tych samych Pasterzy?

Piotr Nie. Jedni wszakże przepuszczają te artykuły wiary, które inni odrzucają, i rożne zrobili wyznania wiary. Niemal zawsze gdy się na obrady czyli Synody zbierają, pomnażają lub pomniejszają artykuły wiary swoiey, podług swego upodobania. Katechizm nawet Trydentczyk, lubo wszystkich wiary, bardzo się rożni od tego, co im iest nadany od ich Przodkow.

To samo — uważać należy względem Sakramentow, jedni nieprzypuszczają ich tylko trzy, inni dwa, a wszystkich ich ministrow. czyli Duchownych żadney podług ich niema się pomiędzy nimi. Ministrowie Lutherscy niedają się od Kalwinistow, i nawzaiem, y żadnego między sobą nieuznają powszechnego Rządcy. Anglicy tylko sami sobie obrali Króla za głowę swego kościoła, —

Tak to moi przyiaciele, gdy się porzuca wiarę katolicką, wszystko się zmięszało. i niewie się więcey, co należy wierzyć i czego się trzymać —

w awanturnice Ale czy wszystkie kościoły, iakto Francuzki, Hiszpańskie nie miedzy sobą, ale i tychże kościoł Biskupi zżerzą się z Papieżem, y są mu posłuszni? Piotr Tak iest. nawet ci, co są w Włoszech, w Anglyi, ale ina czey byliby odszczepieńcami, niekatolikami.—

Feliata Ponieważ Heretycy wiarę niektore artykuły wiary wiec pewnie maią wiarę.

Piotr Jak iaden grzech śmiertelny wzgardzenia Łaski Pana Boga, i enoty miłości. tak iednemu tylko artykułowi niedowierzać dosyć iest do utraty wiary.

Feliata A świętych, mają Heretycy wpośród siebie

Piotr Niemasz zbawienia iak tylko w kościele katolickim; ale w samem żadny niemasz świętości, ni odpuszczenia grzechow, albowiem sam tylko kościoł katolicki, ma dany sobie moc odpuszczania grzechow. Widzisz dziecię, które umiera przed używaniem rozumu, y niektore, jak wielu krnąbrnych osob, które życia enotliwie y które z całey serca pragną poznać prawdziwą Religią, ale też Bog. pełny miłości Syn. Tomasza z Akwinu zwykł podawać środki do Jey poznania, ktore wiec one drzecia już tem samem zbawionym będą niemowlętych mowię, widzisz. ktory przez chrzest z pragnienia należą do kościoła katolickiego wszyscy zbawieni—

Feliata Jak długo trwać będzie kościoł katolicki?

Piotr Aż do skończenia świata. do skończenia mowię świata. rządzić będą mimi przez Pasterzy. złączonych z głową kościoła, do skończenia świata zawsze będą mimi, zawsze będą Biskupi y Papież.

Feliata Co dziś mienimy, iestże to samo co mieniono w dawnych kościołach.

Piotr Sędzia niebędąc iak tylko strożem y tłumaczem praw, niemoże ani liczby zmniejszyć lub powiększyć. Podobnie kościoł będąc tylko Sędzią, strożem, y tłumaczem wiary, niemoże Jey nowszać, niema mocy zmniejszać, lub powiększać Jey artykułow. Prawdy wiary naszey dzisiejszey wychodzą z Boga, bo wiary naszey przedmiotem, są prawdy od Boga objawione, ponieważ to co mimienimy mieścze, iest nad poięcie rozumu ludzkiego, a za tym kościoł niema mocy, iak tylko utrzymywać te prawdy, y one nam do wierzenia podawać.

Feliata A gdyby kościoł mianował nas prawd, ktore mieścze nie widzimy, dla ofiarowania nieba, zginęlibyśmy wszyscy?

Piotr. To iest rzecz niepodobna. albowiem Jezus Chrystus nie mogł zniewierzyć swoim obietnicom. Powiedział Apostołom. Kto was słucha mnie słucha, Duch który wam pośle nauczy was wszelkiey prawdy. ... Jestem z wami zawsze aż do skończenia świata. Zástanow się Felicia nad tém ab wem zawsze niepodobna tedy, aby był iaden dzień, iaden moment, w którymby Kościół mógł zbłądzić, nauka zatym będzie nietylko iedney prawdy, ale wszystkich prawd do zbawienia potrzebnych. Oto to iest: dla czego Kościół nazwał się z własney rzeczy iest nieomylnym. —

Wawrz. Obietnice te zrobił prawda Chrystus Apostołom, ale czyż tylko obiecał to sam Papieżowi Dzisiejszemu z Biskupami zemi złączonymi.

Piotr. Śmieszne twoje zagadnienie. albo zbawiciel nasz nie wiedział iż Swięty Piotr, y inni Apostołowie, którym te obietnice zrobił, umierać muszą, że podług Jego obietnic Kościół katolicki ma trwać aż do skończenia świata, Jeżeli więc to wszystko nie tak być nie mogło, iżeli to przedtem nie było ukrzyżowanie trzeciego dnia byłby bluźnierstwem, więc owe obietnice nietylko do S. Piotra y Apostołów związały ale teraz do wszystkich prawych Kościoła Chrystusowego. Oto słowo Boże, ob zaprzeczenie nieomylności Katolickiego Papieża y Dzisiejszych Biskupów, następcy Apostołów, za naszemi Apostołami, iak wiary, ponieważ iak mówi S. Paweł posłannik Jezus Chrystus, bydź Jego Kościołem, więc nas niemoże wprowadzić w błąd, prawdę tylko zawsze sam Pan Jezus zaprzecza. —

Felicia. Co to za rzeczy, co za pomieszanie u was!

Wawrz. Gdy powstaie iakie kacerstwo, czy potrzeba, by się wszyscy Biskupi zeszli Biskupi na iego potępienie?

Piotr. Zgromadzenie, czyli ziazd Biskupów Katolickich, który się nazywa powszechnym Zborem, nieiest potrzebne, na potępienie iednego kacerstwa. Gdy albowiem powstaie kacerstwo w Powiecie, lub Dekanacie, Pasterze Parafii donoszą o niem Biskupowi, który ie potępia. Biskup znowu, donosi Papieżowi, który wyrozumiawszy rzecz cała, wydaie Bullę owe błędy potępiaiącą. Jak tylko wyrok ten Stolicy Swiętey, do wiadomości innych części Biskupów y z godnie od nich będzie przyięty, ten samem zamienia się w artykuł wiary, wszystkich chrześcian obowiązuiący. W wyrok kościoła bez gromadnie uważanego, Ecclesia dispersa, iest nieomylny. Ponieważ tylko

czyło. Kościół zgromadzony, albo gromadzony, sive Diaspora, zawsze iest Kościołem Jezusa Chrystusa, zawsze Kościołem nieomylnym, Kościołem którego Pan Jezus, zawsze iest z bydź przytomny. aż do skończenia wieków. O zaiściem więc ustanowaniem, zaiściem zaufaniem ainnistwy Duchaá Kościoła, z powdáć się Jego wyrokom, bydź zapewnionym o Jego nieomylności wiem wszystkiém, co nam dla osiągnienia zbawienia, do wierzenia y czynienia podaie.

Wawrz. Pamiętam co nam nasz Pasterz powiedział, że znayważnieyszém ustanowaniem ainnistwy Duchaá nauk Duchownych. — To co nam opowiadamy, mowiąc prawdziwie iest słowem Bożém. My iesteśmy posłani od Boga do was. Bóg was zachęca was do dobrego przez usta nasze. —

Piotr. Jeden Pleban nie bydź dalny w swoiey nauce od swego Biskupa, złączonego z głową Kościoła, rownie złączony iest z wszystkimi Biskupami, z Pasterzami Katolickimi, i iest iak gdyby ustami Kościoła. Owszem Jezus Chrystus mowi przez usta iego, gdy nauka ta stósownie do nauki Kościoła. —

Przy końcu tey Rozmowy, powiadaią się iż Sąd powiatowy zesłał swego Pisarza mocnika. czyli Kommissarza. z trzema innemi osobami, w celu rozsądzenia granic o które była sprzeczka pomiędzy mieszkańcami. —

Rozmowa. XXII

Ziazd graniczny trwał dni cztery, w czas w tym czasie powiększył się smutek Piotra, to: iż lubo Kommissarz był człowiek moralny, przeciwnik przeklinania y moralny przeciw ostrzegał. bydź z liczby tych ludzi, którzy z przyiemnością wiele mieszkańców, rozlicznie miotali bluźnierstwa przeciwko Religii Chrześcijańskiey. Jakoż słowo było o Jednowierstwie Kanek na Granicach; zamiast zpilności w dopełnianiu swoich obowiązków. które iak sam sprawdziły, ieden z nich odzywa się do Piotra.

Dlaczegoż zawsze gadaie o Religii! wiem wszakże że nie nieustannie prawie o tey rozmawiacie.

Piotr. Religia nie iest owa opinia, którąby dowolnie można podług swego kaprysu. Bóg bydź nayważnieyszym Panem, wolno mu było takie podáć warunki w sprawie zbawienia naszego, iakie mu tylko podobały się. — Omylić się w wyborze Religii, nayważnieyszém iest nieszczęściem człowieka. Pogarda zaś Religii prawdziwey, bez karanie uchodzić nie może. Jeżeli tedy rozmawiamy o Religii Katolickiey. to dlatego, iżbyśmy się w wierze nawzaiem utwierdzali, bo tylko sama iest Religią prawdziwą.

Kommissarz Niewiadomość Religiy, y Jey wzgarda; iest naynieboszczerszym powietrzem dla Rzeczypospolitych — kto odrzuca Religią, pod kupnie zasady towarzystwa ludzkiego... a zatym nayzdrowszym iest interessom; poniewż interessom stanu utwierdzać się w prawdziwey Religiy —

Filozof Dlaczego tak źle gadacie o Filozofach? —

Piotr Poważamy i kochamy ich osoby. ale się brzydzimy ich barbarzyństwa

Jakób Mości Panowie. wiadomo. wPanom, że pieski szczekaią na tych, co chcą szkodzić ich Panom, a wPanom niepodoba się, iż się gada przeciwko tym, co bią przeciwko Jezusowi Chrystusowi. powszechnemu wszystkich nas Panu; i wiarze zgubić Świętą naszą Religiią

Filozof Dlaczego nazywacie Filozofow. barbarzyńcami?

Sawrzyniec Niewolno ~~nadać~~ lekarzom, nadać chorobom właściwych nazwisk, by wrażliwe uczucie wludzi, ich niebezpieczeństwa? Rownież i nam, wolno iest nadać nazwiska chorobom Filozofow. aby ocaleli tych. coby czuli w sobie usposobienie do zarażenia się niemi — gdzie obchodzi niebezpieczeństwo ziarn, wszystkich należy użyć przeciwych środkow. ku okazaniu błędu, i nie kabztaby barbarzyńcy, okrzyczeć go —

Jakób. wziąłżebyś wPan tego (którego by Cię ostrzegł, iż potrawy, które przed toba stawiaią, są trucizną zaprawne? Pasterz niepowinien że strzedz swoiey trzody, y wołać na wilka gdy się do niey zbliża, a wszakże y my mamy obowiązek pilnowania Dusz naszych, y naszych Dzieci —

Filozof Czyście co wam się zdaie, ale nacóż gadać o innych Religiach. —

Jakób ach Mości Panie. gdy gore u Sąsiada. nie iest że domowy w niebezpieczeństwie.

Filozof Niepotrzeba żebyście się wgrzeżali w przesądach.

Piotr Mości Panie. Przesąd nie inney nie iest, iak tylko opinią, która żadney nie ma zasady; albo ieżeli ma iaką, to fałszywą. Zaś Religiia, Katolicka, ma swoie zasady pewne. y niezwyciężone. Jakoż zmiałżebyś wPan nazwać przesądem, iż utrzymuie rozumiem, że iest słońce? Prawdy Religiy naszey, a bardziey powszechnie dla których nieczemy; a nad to oczywiste i iawne —

Filozof Ale bo nie potrzeba być zabobonnikiem y fanatykiem

Piotr Co! to wPan nazywasz Zabobonnikami y fanatykami tych, co szanuią swego Boga, co posłuszni są swemu Królowi, swemu Panu, co uczciwie się wdzie

czaią

w dziękczynieniu swoim Dobrodziejom. A wszakże Bog iest naszym Oycem, Krolem, Panem, y Dobrodziejem, a wszak śmiesz nazywać Zabobonnikami. Tych, ktorzy nie uchronnych swoich względem Boga dopełniaią obowiązkow — czy wszak nazwiesz fanatykiem swego Pana, ieśli iest pobożny, swego Sługę, że ci swoie pełni usługi, swego Czynszownika że ci swoią opłatą z kawałka roli, lub pomieszkania? Zaiste wstyd mnie, gdy ludzie, ochotą za filozofow uchodzie, śmieią czynić, i tak niegodziwie nazywaiących, co uzupełniaiąc y uszłowagaiąc obowiązki Religiy, nie czynią, iak tylko to, co im zdrowy y nieuprzedzony rozum — Zabobonność, y fanatyzm, czyli co iest jedno, fałszywe nabożeństwo, pochodzi z słabości umysłu, i pomieszania mozgu. Lecz iuż chorobę należy raczey przypisać tym, co z was uważaią

Filozof. Albo Bog niemoże winnego sobie odbierać chołdu y uszanowania w kazdey Religii?

Kawalerzyniec. Cóż za przewrotne zdanie! prawdziwie politowania godne. Bóg, ktoren iest istotna prawda, może być równie poważany przez kłamstwo iak przez prawdę! Bog, co iest sama świętością, równie ma być szanowany przez grzech, iak przez cnotę!

Filozof. Albo to Religia katolicka, nie może się pogodzić z innemi religiami?

Kawal. Ciemności pogodzić się mogą z ciemnościami, błąd z błędem, grzech z grzechem, ale chyże pogodzi Religię katolicką z innemi religiami, iest ślepiec, co chyże pogodzi słońce z ciemnością, dzień z nocą. —

Piotr. Bog nie zostawił ludziom Religii podług ich widzimi się, z kaprysu, ale sam podał sposoby czczenia siebie. Podług naszego przekonania rozumiemy iż sprawiedliwa iest rzecz, być Bogu posłusznym, iże niemoże być gdzie czczony, iak tylko przez te sposoby, iakie przepisał y podał. — Gdybym się nie bał obrazić cudzego, powiedziałbym iż iestes z liczby tych Filozofow, ktorych nasz Pasterz nazwał /Tolerantes/ cierpiącymi.. czyli wszystkie religie za dobre uznaiącemi.

Filozof. Kawaler y Panie, tak iest, lecz iż złego? albo spokoyność publiczna nieuznaga takiey opinii?

Kawaler. W słowie tém tolerancya iest zamotowka. Ztąd iest co wiele ludzi oszukanie. Filozofowie bowiem wmaią wnimey o świeconych, iż Religia katolicka, mawia: że iest gdziwa rzecz, wrazać się y przestadować tych, co iey nieuznaią, co iest szkaradnem bluźnierstwem — Miłość, pokoy, darowanie nawet wyrządzonych sobie krzywd, są pierwszymi początkami, czyli zasadami y prawidłem naszey Religii. Że zaś nasz Narod uznaiąc Religią katolicką, i zastaniaiący ią od wieków niepodległych, cierpi

zarazem inne religie, nienależy do nas sądzić, czy źle lub dobrze czynią.
Tolerancya różnych Religiy, którą my nazywamy tolerancya Cywilną, należy do tych, co są upoważnieni do rządzenia narodami. Co się zaś tyczy tolerancyi, która nie iest iak tylko opinią Filozofow, ustanowiwszych wmowie wcały naród ludzki, iż prawda y fałsz, czyli prawdziwa y błędna religia równie czci Boga, że taż tolerancya, bardzo się przykłada do społeczności publiczney, że narody wyrzekłe się wiadomości błędow, równie są szczęśliwe, iak posiadaiące światło prawdy, równie szczęśliwe, walaiące się w zbrodniach, iak ćwiczące się w cnotach, moim zdaniem System ten, nietylko iest wielkiem obłąkaniem, ale nadto, wyzutowaną barbarzyńskością—

Filozof Przecież wielcy nawet ludzie tego są zdania

Kommissarz Jeżeliś ich ty nazywasz wielkimi ludźmi, to ia powiem że ta. kie zdanie iest wielkiem obłąkaniem wielkich ludziach.— Tolerancya iest iednem, z najnieszczęśliwszych odszczepieństw, bo wszystkie inne w sobie zamyka, gdy pozwala, wszystkie równie utrzymywać— Jakoż herezya każda odrzuca prawa Zwierzchności, odrzucanie prawy Zwierzchności, ciągnie za sobą wolność sumnienia, wolności sumnienia pociąga tolerancya, nieważność i zepsucie całey Religiy. Taki iest wolność sumnienia, y tolerancya, którą wy utrzymuiecie, równie sprzeciwia się zdrowemu rozsądkowi, iako i Religii. ponieważ światło naturalne wskazuie nam, iż serce nasze koniecznie potrzebuie prawa, na poskromienie namiętności, że rozum nasz wymaga onegoż, na uniwersalowanie, i uporządzenie swoich opinii, czyli rozumowań. Smutne doświadczenie wytknęło w dziejach świata: a nadto powszechney prawdy. Ale o warto zastanowienia się, toto: że filozofowie niewprzód ogłaszali tolerancya powszechną, zanim nie dali się widzieć wszędzie zepsucie serca, y obłąkanie rozumu. Dla tego to utrzymuiąc katolikowi w tem rozumieniu tolerancya, iest iedno, co bić y powiesić przeciwko zasadom swoiey Religii—

Piotr Niepodobna by człowiek zdrowego umysłu, nie zadrżał, zastanawiaiąc się nad wy Pana zdaniem. Co! toż wy Pan Boga, który ieden iest istotna prawda, chciałbyś zrobić Bogiem kłamstwa, utrzymuiąc, iż równie przyiemne Mu iest iedno, iak drugie, iż równie potwierdza prawdę, iak kłamstwo— nieświadomość to wy Pana za Jezus Chrystus potępił tolerancya, w owych wyrazach, kto nie słucha kościoła będzie potępion jak poganin, celnik. wy Pan chcesz li, słowo Boże iest nieomylne

Samorzum przeświadcza nas, iż iedenstylko Bog, więc i Religiia tylko iedna, że iedenstylko Bog prawdziwy, więc i Religiia iedna tylko prawdziwa. niemasz Religii krom Religii Katolickiey, niemasz Kościoła, krom Kościoła Katolickiego — Gdy słyszę niektorych ludzi, osmielaiących się twierdzić, iż w każdey religii można być zbawionym, i należycie szanować Boga, ieżeli to mowią z nieświadomości, ubolewam nad nimi, ale ieżeli to utrzymuią rozmyślnie, bezbożność ich wskroś moie przeniika Serce prawdziwa wszakże Religiia katolicka, iest iedna.

Wawrz Jak niemożna być ubezpieczonym, przez samą truciznę, dopiero prawdy przez ktamstwo, stanąć na zamierzonym miejscu przeciwnym drogą, tak niemasz iak tylko ieden Bog, iedna Religiia, gdzie można otrzymać zbawienie —

Filozof Dlaczego Kościoł potępia tych, co nieuznaią wiary Katolickiey?

Piotr Gdy ty Pan potępiasz winowaycę, ktory zasłużył na śmierć, iestaż ten Pan przeczyną iego śmierci? niestaże racyą przyczyną iego zguby, zaboystwa złodzieystwa, i inne przez niego wykonane zbrodnie? — Pan zaś więcey niczym nie, iak tylko wskazuiesz, gdy ogłaszasz kary, prawem na takich zbrodniow przepisane — Chciałżebys Pan żebyśmy Kościoł sprzeciwiał Jezusowi Chrystusowi? gdybyśmy to czynił, nie bylibyśmy prawdziwym Kościołem, — nie, Kościoł nieprzeczy osob, i owszem wszystkich pragnie zbawienia, lecz tylko nauką, czego sam Prawodawca Jezus Chrystus nauczał, ogłasza to, co Chrystus ogłosił, niemasz zbawienia tylko w Kościele Katolickim. Śmiałżebys Pan brać to za złe Jezusowi Chrystusowi. —

Filozof Wielu iest Filozofow utrzymuiących, iż Religiia stosować się powinna do klimatow, do krajow, do charakteru, do obyczaiow narodow. —

Jakob Bardzo wysokie zdanie! my nieuczeni rozumiemy że dwa a dwa cztery, a Filozofowie, chcą wmowić nam, że w Genewie w Anglii w Polszcze, w Chinach &c dwa a dwa powinny czynić pięć —

Filozof Co chcesz powiedzieć?

Jakob może prawda zamienić się w kłamstwo? może to, co we Francyi prawdą, być kłamstwem w Chinach &c Prawda iest niezmienna; Religiia Katolicka, ktora sama iest Religią prawdziwą, zawsze będzie, y w każdym kraiu sama tylko Religią prawdziwą, szanuiącą Boga i do zbawienia prowadzącą —

Piotr Bog wszędzie iest ten sam, więc wszędzie wymaga tey samey czci y uszanowania

nowania

i uszanowania, wszędzie on iest Duchem prawdy a zatym wszędzie Duch Boży, wszędzie iest Duchem Swiatłości, a zatym wszędzie subtelnie zdrożnościami serca ludzkiego.

Filozof Niepowinnieże każdy że religiji krajowy, lub wktorey siurodził?

Jakób Podług twoiego zdania zatwochwalca zleby zrobił, gdyby swa fałszywą porzucił religiję, w ktorey siurodził, a przyiął Religiję prawdziwą—

Piotr Rodzi się w kraju, gdzie fałszywa wyznaią religiję, iest największem nieszczęściem, lecz Bog ktory pragnie wszystkich ludzi zbawienia, nieubliża ustępliwemu Łasce wyznawania prawdy od błędu—

Filozof Nienależy być z posłusznym radzie, ktory zaleca wyznanie takiey religiji?

Jakób Takoż rzecz pierwsi Chrześciianie mogliby się wymowić na siebie, iż niebyli posłuszni Cesarzom przymuszaiącym ich, do oddawania pokłonu fałszywym bogom—

Piotr Gdzie niema z prawa tam niemasz Zwierzchności, każda Zwierzchność pochodzi od Boga; niepodobna zaś, żeby Bog upoważniał to, co się Jego sprzeciwia nakazom, lub czego zakazuie. Powiąc, co by przeciwnego Religiji nakazywali ci zgta, niebyłby prawem, lecz tyrannią y okrucieństwem.

Kommissarz Prawda iest powszechnem dobrodziystwem, do ktorego wszyscy ludzie maią prawo, nieograniczone, tak daleko, iż niemasz żadney władzy na świecie, ktoraby im tego wzbraniała dobrodziystwa— każdy winien być z posłusznym Zwierzchności, ktora od Boga pochodzi, władza zaś ludzka, czyli Zwierzchność, ktora się woli Bożey sprzeciwia, nie iest Zwierzchnością, lecz potwornością z bałwanem, wiarę samą Religiję prawdziwą należy wyznawać, bo ta tylko uszczęśliwia Państwa, y każdego uszczęśliwionego ortodoxa za ostatnią powinność i posłuszeństwo prawey Zwierzchności, a zatym szkodzie nienależy z powinności publiczney, gdzie się podług iey nauki zachowuiemy. Jeżeli Religiję ktorey się nawdzięczamy, iest fałszywą, niemożemy winnismy ią porzucić, bo nienależy krwawić ołtarzy, i wystawiać na utratę zbawienia Zwierzchności, acz nayuyższa, żadnego niema prawa utrzymywania nas w tym nieszczęśliwym stanie, ponieważ wszyscy Narodowie, obowiązani do przyięcia prawdziwey Religiji y wyznać ią, acz znaydą się tym z nich, ktorzy z niebezpieczeństwem utraty swego dostoieństwa, i życia nawet samego, z tego to łatwo wnieść się powinno, iż niepowinni / gdyż chcą nieznie dopełnienie swego urzędowania / przeszkadzać opowiadaniu Ewangelii: inaczey sprzeciniałby się oczywiście woli Jezusa Chrystusa, ktory wyszłe Apostołow, powiedział, gdzie nauczycie wszystkie narody: chrzcie ie ad

Filozof Zbem wszystkiem mieli niedaleko siebie zamieszań, klotni, woien, zprzeczny religii,

Piotr Religia mogła służyć za pozor pychy zwycięzkiej, lub tyrańskiego, niektorem mocarstwom, ale pokaż mi w Pan abyśmy prawdziwe. ktoreby mogły wzniecić za mieszanie y poróżnienie narodow? — wilcy za piękne i dobrze rzeczy mają, a nie owce, owce zdaleka nieszukają zwady, y owszem uciekają — Posyłam was/mowi Jezus Chrystus/ iako baranki wpośrzod wilkow — Co za bezwstydnosc przypisywac Religii naszey Religii, zamieszania, wojny, do ktorych nie zbroczy, i ktore potępia?

Filozof wiecie to przecie Heretykowie zginęli wielu ostatnich wiekach?

Piotr Jezeli Heretycy, o ktorych W Pan mowisz, wzniecali zamieszanie i podnosili rokosz przeciwko prawey swoiey Zwierzchności, iezeli się stali winnymi innych zbrodni, niemiała Zwierzchność prawa ukarać ich? niebyłaż i owszem dobrego obowiązana? ale iezeli karano ich za to tylko że byli Heretykami, y nieznawali prawdziwey Religii, iezeli karano Heretykow spokoynych y zwierzchności posłusznych, ludzi mowię tych, ktorych mowy i obyczaie, zadnim publicznosc, Zwierzchnosc zwierzę katolicka niegrozity niebezpieczeństwem, to nie z powodu nauki Religii, ale z tych namiętności, za ktorymi dali się krolowie y xiążęta — Do nayprzod Zwierzchności należy bronić Religii prawdziwey y od szkodliwych zadania ią powiskow i prześladowań — Do zwierzchności należy zachować sobie podległych dla ich wyznania; przyjęta, ale prześladowanie i gwałt, są niegodziwe, zasadom Religii przeciwne, i one pokrzywdzaią

Pozwol W Pan raz ieszcze powtorzyć. Za co przypisywac Religii naszey, co sama potępia? Ale MPanie czyż ludzie ~~ludzie~~ na złe nieputrafią wyzyć?

Wawrzyniec. Że wielu iest, co nieda pustuszni prawu dobrego porządku, iuż za przebrzmiepotrzebne prawo? Że wielu złe używa swoich sił, swego zdrowia, iż za przeto nieda dobrodziejstwem? —

Jakób Mosci Panie mowa iest wielkim darem Boga, gdyby więc Bog odiął tym co ią nadużywaią, o iakiże wielka liczba byłaby bezkotow na świecie! —

Poley rozmowie poszli na mnieysze rozmiaru.

Rozmowa XXIII

Przyniesiono obiad podług ktorym odzywa się Filozof do Piotra

Filozof Moy Przyiacielu niegdy tak obszernie o religii, bądź uczciwym zdaniem, dosyć.

Wawrzyniec Aby być zbawionym, niedosyć iest być uczciwym, ale nadto potrzeba być dobrym katolikiem.

Piotr Dobre obyczaie robią człowieka uczciwym. a wiara, chrześcianinem, wiara bydź może bez dobrych uczynków, y dobre uczynki bez wiary, można więc bydź z człowiekiem uczciwym nie będąc chrześcianinem, y chrześcianinem, nie będąc człowiekiem uczciwym. ale potrzeba bydź y uczciwym y chrześcianinem, to iest potrzeba do zbawienia y dobrze wierzyć y dobrze czynić—

Filozof Co do mnie ia idę za przewodnictwem mego rozumu.

Kommissarz Wiara iest czcią którą winien Bogu nasz rozum, a dobre obyczaie, są chodem którym winno Boga nasze serce. Kownie z rozumu iak z serca winniśmy Bogu ofiarę.

Filozof Albo rozum nie iest wystarczający?

Kommissarz Rozumiem iż wam posiadasz wiadomość dzieiow świata. Przypatrzcie się więc niewiernym. i Filozofom. a umieszczie ich zasadę, y zepsucie ich obyczaiow, przekonać się powinny, iż rozum nie iest wystarczający—

Piotr Człowiek, wchodzi wnocy w głębokie przepaści, niemoże zginąć, gdy zagasi lub oczy zaciąga przed światłem. cóż powiesz? przyjdzie, przyjdzie ów dzień wielki, który nam odkryie Boga, i cudowne Jego Tajemnice, lecz wnocy życia niniejszego, sama tylko wiara może nami kierować; i odwieczać nas w przedmiotach Religii— Nieszczęśliwe dosiadczenie aż nadto daie poznać, iakie przepaści wpadaią nieoświeceni światłem wiary, lub ią porzucili—

Filozof Religiá nauczá ~~tailni~~ rzeczy, których powiedzieć niemożemy —

Piotr Artykuły wiary naszey nie są iasne, to prawda, ale pobudki do ich uwierzenia są oczywiste. Nie widzimy, co winniśmy wierzyć, ale iasnie widzimy, co, i dlaczego trzeba wierzyć. widzimy to, y poznaiemy tak dowodnie, iż by potrzeba wyrzec się zdrowego rozsądku, aby zaprzeczać te prawdy. dlatego Tajemnicom Religii naszey nie wierzyli ludzie, co nieśli zapędem swoich namiętności, nie wierzą mnie, w każdym czasie y wszędzie, ludzie zaćmieni zuwodzenia, umieiętnością, y wielkością.

Jakob Gdyby wam miał mi zarzucić, że niemożliwym umieszczie Paryża w naszey wsi powiedziałbym mu, iż wieś nasza iest szczupła a Paryż obszerny. co bysmy wam na to powiedzieli?

Piotr Światło rozumu naszego iest ograniczone. Boże zakresu nieznany. Boże niebyłby Bogiem, gdybyśmy go poięć mogli y dojść Jego Tajemnic, które nam z łaski dobroci swoiey odkrywa.

15 Wawrzyniec Powiadasz wPan iż niemożesz pojąć taiemnic, ktorych nauka Religija. A pomnieysz też wPan jakim sposobem Dusza nasza ktora iest szczerym duchem, łączy się z naszem ciałem? iak magnes pociąga żelazo, iakim sposobem kamien ktoren trzymam w mojey ręce, zaraz otwarciem mowy da? powieszmi, iż kamien z natury swoiey ięszki, ale ia czuię mnie osmieliwszy się, to iest ięzkość, co iest ruch? Dlatego to iż tego pojąć niemożesz, osmielisz się twierdzić, iż nie tak iest? ale mieli się ieszcze zapytam wPana, Jakieden Kaznodzieja może być z słuchary od kilkuset osob, wszakże mowiąc nie widzi iak tylko ieden głos, iakże on wznasza się, iakim sposobem kilkuset osob może go razem słuchać y powiedz co mowi, iakim sposobem w mojey źrenicy pomieścić się może, ta przestrzeń pola, te drzewa, te domy? Co to iest pytam się ieszcze, smutek, radość, sen? Jak dusza ludzka, porusza może nerwy, aby dała ruch ramieniom, y innym członkom, iak się to dzieie? wszakże lubo wPan tego niepoymuiesz, rozumiem przecie iż te mu nierzysz.

Filozof Niewidzisz tego a wierzysz —

Wawrz a wPan widzisz te powietrze ktorym oddychasz, szum, głos, ktoren słyszysz, drogę y pory w szkle ktoremi się światło wciska, by do wPana doszło oka widzisz że wPan roznosi proszkow, co tworzą światło; zapach, smak ac?

Piotr Bog nadał dzielność zmysłom naszym, udzielił nam światła rozumnego za czego? oto bysmy poznali y zadziwiali się nad Jego wszechmocną dziełami, chwalili go i błogosławili. Dlatego, abysmy umieli sobie zaradzać i żyć w towarzystwie ludzi, gdzie nas umieścił i osadził ac — Bardzo wiele takich rzeczy na świecie, co są niedosięgłe, rownie iakie te nam Religija podaie do wierzenia. — Natura iest zrodłem taiemnic. Zwierząt duszy z ciałem, rodzenie się, zwierząt, rozmnożenie i wzrastanie drzewa; własności ognia, powietrza, głosu, magnesu, są to niedoścignione natury taiemnice — Jest zaś przeciwko rozumowi, chcieć pojąć to, co iest nad iego pojęcie, pierwszym skutkiem zdrowego rozumu iest, poznać iego granice bardzo okryślone

Kommissarz Koniecznie należy podług rożnicy między rzeczą; iakością, między bytem czyli istnością i istotą, między rzeczą i sposobem. widzę iż magnes ciągnie żelazo, lubo nie wiem, iak się to dzieie, nie przeto iednak mniey iestem o tem pewny. Toż samo, i owszem tym mocniey, rozumieć należy o taiemnicach wiary. Wielka iest rożnica między pobudkami do wierzenia, i przyczynami pojęcia. Zaprzeczać co się pojąć nie może, skutkiem naszey słabości, a nie dzielności rozumu.

Filozof Doczegoż więc służy nam rozum?

Piotr Wiara i rozum są darem Boga, są iak brat z siostrą, nie sprzeciwiaią się sobie bynaymniey, i owszem się nawzaiem wspieraią. Rozum służy nam do poznania dowodow, ktore nas obowiązuią i prowadzą do uwierzenia, a wiara nauczanas co rozumowi wyższe —

Filozof Jak poznaiesz dowody Religii katolickiey? —

Piotr Rozum rownie nas o nich przekonywa, iak o innych rzeczach, idzie oto. aby wiedzieć czy Bog objawił to, czego nauczа Religiа katolicka, ktoż dziś to, ktore rozum dać nam poznać —

Filozof Jak wiedzieć możesz czy to Bog objawił co nauczа Religiа katolicka?

Piotr Bog stwierdził to rożnemi dowodami, stósownymi do uczonych i prostaczkow, czyli nauki świata nieposiadaiących. Z pomiędzy tych dowodow, są cuda. Powiedz mi wam czy może kto procz Boga działać nad przyrodzone rzeczy, i siłę całey natury przechodzące; i czy Bog mogłby dać poznać, czego od nas chce, gdyby tego podawał nam środki nad nasze pojęcie? Cuda dowodzą zmysły nasze, zmysły zaś daią świadectwo prawdzie, a rozum, co nam powiada: że nikt, iak Bog, czynić cudow nie może, obowiązuie nas natychmiast do uwierzenia y czynienia, czego nas nauczaią ci, ktorych Bog upoważnił nauką przez te nadprzyrodzone wypadki, czyli cuda. Niepodobna, aby Bog upoważnił i potwierdził błąd — gdy Bog powiedział bez wachania się wierzyć należy, niezwłocznie się wchodzi z nim w spory — Naylepsze użycie rozumu, poddać się Bogu, ktoremu iest czystą i istotną mądrością — opierać się Bogu, — iest złe użycie rozumu — iest — — — — niekoncz —

Filozof Cud iest rzeczą arcydziwną —

Piotr Największy cud ukazuie się w Stworzeniu tego świata — kto może więcey może mniey. Bog, co dał władzę czynienia padania, może ią zawiesić — Bog, co dał życie człowiekowi, może ie odebrać, lub wrocić, gdy mu się podoba, rodzenie się człowieka, rownie dziwne, iak iego zmartwychwstanie, niemasz cudow, tylko względem ludzi — Cudem zowie się co iest nad siły całey natury, y co się zdarza, przeciwko zwyczaynemu porządkowi y ustawom opatrzności — Zaś względem Boga, żadnego niemasz cudu, bo wszechmocność Jego niema zakresow, i granic —

Filozof Potrzeba wiedzieć wszystkie prawa natury, by można było wiedzieć, iż ten lub ow nadzwyczayny wypadek iest cudem —

Piotr To iest więcey iak niepotrzebne, wiem że trzy pachołka niemogły zgoić wpiecu Babilońskim, i wyiść zniego zdrowe, i nienaruszone, bez cudu — wiem iż człowiek od czterych dni zmarły, iako to Łazarz, którego ciało smrodem zarażało powietrze niemogł bez iawnego cudu, nam samym tylko głos Jezusa duszą bydź przywrócony do życia.

Filozof Bieglі wnauce ludzie dziwnych dokazuią rzeczy —

Kawerznicc Wielu iest fałszuiących monetą, a zatym i monety fałszywey, a przecież bys wban niesmiał powiedzieć, iż ale niemamy prawdziwey monety —

Filozof Jakże więc poznać ieśt fałszywym lub prawdziwym cudem?

Kommissarz Sposob którym się dzieią cuda, a ieśt bardzey koniecznie dla którego się dzieią są dwa pewne śrzodki, przez które można rozpoznać prawdziwy cud, od kuglarstwa — Gdy ciem ego Piotra znagła uzdrawiała chorych, co byli zdzieci na drodze którą S. Piotr przechodził, gdy tenże S. Apostoł. i S. Jan, za wezwaniem Imienia Jezusowego, wmgnieniu prawie oka, uzdrowili kulawego, co siedział przy drzwiach Kościoła Jerozolimskiego, itd. — możnaż wątpić o takich cudach? powtore, iżeby cuda dzieiąc się dla końca godnego Boga, iako naprzykład, dla ustanowienia religii, dla nawrocenia lub ukarania grzeszników, dla poznania świątobliwości iakiego człowieka, lub dla dojścia niewinności oskarżonego, zamiary takie są godne Boga — Rozum moy, który mnie przeświadcza, iż Bog nie nieczyni, iak tylko dla końca godnego siebie, zarazem mi zarazem wiarogodność tych cudow —

Przeciwnie, gdy widzę rzeczy nadzwyczayne, działane dla uprzeważnienia czynow, to brzydkim obyczajom przeciwnych, iako to kuglarstwa Machometa, na utwierdzenie swoiey przewrotney i bezwstydney sekty, lub czarownikow Egyptskich, na uprzeważenie okrucieństwa y tyranstwa, którey dopuścił Faraon nad ludem Bożym — koniec taki lub podobny, nie ieśt godny Boga — Bog ieśt koniecznie wielebny, koniecznie święty, więc niepodobna aby potwierdzał przez cuda, co iest przeciwne prawdzie i cnocie —

Filozof Bydź może iż ci, co byli świadkami tych cudow rozumieli, iż zawiść patrzała na cuda, a wzrzeczy samey nie nie widzieli —

Wawrz. Dla tego iż się znayduią ślepi na świecie, iżże przeto wszyscy ludzie ślepi? Jakób Darmo wban co powiem, zarzut wbana bardzo ieśt słaby. czy wban rozumie że niemamy oczow, i uszow? mamy rownie iak Filozofowie

Piotr Sześćkroć dziesięć tysięcy ludzi, co sucha noga przeszli morze czerwone, (+)

(+) niektorzy liczą trzy millionyż

i co nayprzod przez lat ośmdziesiąt cudownie byli karmieni, mogli o tych powątpiewać cudach. chorzy, ślepi, chromi przez Zbawiciela i Jego Apostołow uleczonych krewni, przyiaciele, sąsiedzi, słowem wszystek lud coich znał, mogli wątpić o tych cudach, mogli wątpić, iż byli chorymi, ślepymi, chromymi, paraliżem tknionymi.

Jakob. To wam każe nam zwierzyć, iż lubo mamy oczy, iednak nie widzimy, lubo mamy uszy przecię nie słyszemy.—

Filozof Ale wy nie widzieliście tych cudow, ni tych, którzy one czynili.

Piotr Nie mylę się pewnie że wam nie widziałes Ludwika XIV. Ztemwszystkiem możeszcie wątpić, iż tego imienia był Król Francuzki— Gdybym wam nie powiedział iż narodowi Francuzkiemu dawało się tylko, że był Ludwik ośmnasty, że był oszukany, że nigdy nie był Ludwik XIV.: i że z dawnych niewiast zwyczaiow, coby o tym powiedział?: ale ktoby był tak ciemny, tak bezczelny zaprzeczać to?: bo czyliżby wszyscy Francuzi pomylić się mogli, patrząc się na tak oczywiste, publiczne i interessujące czyny, chyba żeby nie mieli oczow uszow, i rozumu— a wam chciałby, żeby nie tylko iedennarod, ale wszystkie narody, wszyscy Katolicy, Żydzi, Poganie nawet sami, omylili się na owych czynach, o których wspomina Ewangelia święta, na owych mowie nadprzyrodzonych wypadkach, pod zmysły podpadaiących. y cały Kod ludzki interessuiących na owych czynach, którzy przodkowie nasi byli widzami, które pokolenie pokoleniu opowiadało, y których tysiączne pamiątki ieszcze dziś podpadaią pod oczy nasze.—

Filozof Niemal wszakże dawny czas, iak umarł Ludwik ośmnasty—

Piotr Więc prawda iż był Ludwik XIV. wszędzie widzicie się daią iego portrety, posągi, ze to więc wiecie, dziś prawda może być kłamstwem po dwoch tysiącach lat, iest zle to podobna? Hiszpanie prawda iest niecna, dziś dwa razy dwa czynią ośmnasty, y nigdy czynić nie będą pięć—

Filozof Dotychczas ieszcze mamy prawa Ludwika XIV; wszędzie widzieć się daią iako sam wspomniałes portrety ze nadto wiele ieszcze życia ludzi, ego widziało, a dzieie nam opowiadaią iego waleczne czyny. Bytność więc Ludwika XIV iest rzecza publiczna, interessuiąca, którey dotychczas mamy pamiątki, lecz rownież iestesmy pewni, o prawdzie dzieł ewangelicznych.

Piotr Księgi Swiętey milliony świadkow zaświadczaiących prawdę tego, co te Księgi obyczaiow, kościoły nasze, obrazy, krzyże, nasze obrzędki, nasze niedziele, święta, tyle publicznych pamiątek, wszędzie znayduiących się, od początku kościoła trwaiących, i aż do naszych dni zachowanych, co temu opowiadaią, czyż nas nauczaią? Niepotrzebaż będą więcey iak oblakanym, i niecnotliwym, niepoznać rzeczy stoią tego, co się działo od kolebki kościoła, i rzetelność wziąć, tak oczywistych i stolnie interessuiących zbawienie wszystkich ludzi! —

Rozmowa ta na moment przerwana —

ROZMOWA XXIV.

Filozof Księgi Swiąte niemogą być odmienione?

Wawrzyniec. Swiąteby ś. Iwan mowić ustawach Ludwika XIV.

Filozof Jakżeby mogły być odmienione, gdy tyle czterne są ich exemplarze

Piotr O iakże niewinnie więcey iest exemplarzy świętych Ksiąg naszych! Są wszakże we wszystkich ięzykach, znayduią się, we krayach wszystkich narodow; a co więcey narodow takich, co są nayzaciętszymi chrześciaństwa nieprzyiacielami. Nadto w tym czasie, kiedy te Swiąte Księgi były pisane, żadney niemogły odmianie podpadać; bo iakżeby Autorowie tych świętych Ksiąg, w mowie mogli w narod, w tych mowię ludzi, co na ten czas żyli, iż indziey rzeczy dziwne, rzeczy nadzwyczayne, a wrzeczy samey niebywałe! Jakby w mowie w nich potrafili, cudowne czyny, które ich rząd interessowały, ich religią i zbawienie, czyny, które pod iak podpadały oczy, dzieła niekiedy ow narod upokarzaiące, gdyby iakiey kolwiek podpadały wątpliwości, gdyby ich gruntownie i niezaprzeczenie nieprzekonywały? — Jakby Moyżesz mogł przekonać Żydow, iż sucha noga przeszli morze czerwone, iż przez 40 lat czasu, cudownie byli na puszczy karmieni, iż wielka ich liczba była ukarana za ich bałwochwalstwo y szemranie, gdyby rzeczy te, niebyły oczywiste i iawne? Jakby Swięci Ewangelistowie mogli przesiadczyć Żydow, i Pogan, iż oni sami lub inni których znali, byli cudownie uzdrowieni, gdyby tak niebyło, że tyle cudownych wypadkow widzieli, gdyby żadnego nie widzieli?

watpiec zadnym niemożna, iż patrzyli śmierci, co się działo, i pilnie do chodzili prawdy, ponieważ trzeba było wszystko poświęcić, życie nawet samo, zaprzeiać się y wyznanie Religiji Katolickiey — Watpić niemożna, iż oczywistość i rzetelność cudow, skłoniła ich do wiary Katolickiey, do tak swiętey ofiary — A lubo by też wobydz niemogło i niemoże wszystkie Księgi Swięte, były zagubione, to dzis ieszcze trwaiące pamiątki, Krzyże, Kościoły, uroczystości, podania, zachowałyby ten drogi skład wiary. — Kościoł Katolicki, ieszcze na kilka lat przed spisaniem Swiętych Ewangelii, miał swoy byt, a niektore partykularne Kościoły, dość długi czas były bez pomocy Ksiąg Swiętych, czyli pisma Swiętego. — Pamiątki wszakże zadzienia Religiji Katolickiey, i nauki pasterskie, dostatecznie wyrażaią — Pasterze odebrali prawdy Katolickie przez podanie (tradycyą) które przenosiło się do Pasterzy, od Pasterza, po stępuiąc aż do Apostołow, ktorzy od samego Zbawcy naszego, tychże prawd nauczyli się — Czyto bowiem prawdy Religiji naszey pisane, czy podane, rownie są niewątpliwemi prawdami — Wszakże i Wasan rownie wierzysz Ewangelistom mowiącemu iak piszącym. Wasan. —

Wawrzyniec Jak ludzie żyiący na świecie, niewszyscy i zawsze będą szczerymi, prawdziwymi, i niewątpliwymi, tak nigdy niebędą przedmiana ukryte prawdy Swiętey naszey Religii —

Piotr Rownie Księgi Swięte niemogły niemogły być odmienione iak napisaniu, bo wszędzie, i u każdego narodu znaydowały się i są dotychczas, a przeniesione na wszystkie języki, zuszanowaniem zachowuią Katolicy, Żydzi i Heretycy — Namniejsza odmiana tyczącą się wiary, y dobrych obyczaiow, wnetby się odkryła, zapaliłaby gorliwość katolikow, y Pasterzy pobudziła by ich do prędkiego im odwołania — Wszakże to Wasan widział w dowodzie. kiedy zgromadzenie narodowe wzięło się lubo bardzo nieublaganym sposobie, nie tak do odmiany słow Pisma Bożego, iako raczey do przeiasnienia tego, co nas Pismo nauczą, względem naszey prawdy Boga Syo. nad Kościołem, y względem władzy, ktorą ma ią sami Biskupi do zarządzania tem, co należy do Religii ac — Rozumiesz że Wasan żeby się twoy błąd niewydał, gdybyś nam powiedział, iż testament ani iednego świadka, podpisem stwierdzony iest dobry, rozumiesz mowię Wasan żeby-

Karta przy omyłce opuszczona

Żeby go nieodwołano.—

Wawrzyniec Gdy W.Pan chcesz sądzić człowieka, wiele ci potrzebnie świadków?

Filozof Trzech lub czterych niepowątpiewanych—

Wawrz. My zaś mamy miliony świadków, którzy krew y życia swoie dla na stwierdzenie prawdy świętey naszey Religii, a zatem niedosyć że dowiedziona niedosyć na tylu świadkach?

Piotr Niebyło. 12. męczenników, daią świadectwo prawdzie, i cudów, których wspomina Pismo Boże ale całe chrześciaństwo od Jezusa Xsa aż do nas.—

Filozof Niewszyscy, widzieli cuda Jezusa Xsa i Jego apostołów.

Wawrzyniec gdy W.Pan chcesz dokładną powziąść wiadomość o popełnionej zbrodni, tylko zapisuiesz świadków, którzy tey zbrodni widzieli?

Filozof Nie, zapisuią się i ci co oney słyszeli—

Wawrz Taka rzecz, ci są dobrymi świadkami co słyszeli; i dla tego postępuie się od ich zeznania do innych świadków, którzy oczewistą wiadomość dochodzi się Autor popełnionej zbrodni— Rownież i my, słyszeliśmy prawdy, których nas nasi nauczali Pasterze, Pasterze nasi nauczyli byli od swoich poprzedników, i tak postępuiąc aż do apostołów, którzy powzięli też prawdy od samego Prawodawcy Jezusa Xsa. Zatym y my iesteśmy świadkami prawdy, świętey naszey Religii—

Filozof. Ci których przywodzisz są katolikami, iakże wiedzieć możesz iż są niepowątpiewani i niepodeżrani w prawdzie—

Piotr Swięci Apostołowie przed swoiem nawrocieniem się niebyli katolikami, bo byli żydami— Pierwsi chrześcianie byli poganami, lub żydami, sama więc tylko oczywistość cudownych czynow, mogła ich skłonić do porzucenia religii w ktorey się narodzili, i do poświęcenia swego maiątku i życia, dla osiągnienia zbawienia i przyięcia Religii dostawcy: Sama mowię oczywistość cudow, zrobiła ich pierwszymi chrześcianami i świadkami świętey naszey Religii.

Ich liczba, ich przymioty, ich dostoieństwo, nauka iumieiętność, ich pobożność, nieskończoną im zlednały Zalete. Znaydowali sie pomiędzy nimi, wszelkiego dostoieństwa, wieku, stanu, y obojey płci. —

Dziełność prawdy, i oczywistość cudow, widzieć się dały zaraz, od kolebki kościoła, które wyznać musieli sami nawet Filozofowie pogańscy, i Cesarze bałwochwalcy. Co więcey, Żydzi co trwali w swoiey grubey ślepocie, ci nayzaciętsi Religii Katusowey nieprzyiaciele, niemogli niedać świadectwa w swoich pismach, świątobliwości pierwszych chrześcian, i prawdzie w Piśmie bożem ogłoszoney, nietrzebaż by się wyrzec zdrowego rozsądku, aby się sprzeciwiać takiey ze tak powiem, chmurze świadkow zaręczaiących i potwierdzaiących prawdę świętey naszey Religii. —

Filozof Przekonywa mnie to, co tu przywodzisz, lecz złego. to tylko wnieść można, iż chrześcianie maią tylko wiarę ludzką, i że nieuwierzą, iak tylko co ich rozum nauczą. —

Piotr Rozum prowadzi nas do wiary, rozum naucza nas, iż Bog mowił do ludzi: dowody, które o tem mamy, są nieuwyciężone, i żadney niepodpadaiące wątpliwości. Iak tylko więc iestem przekonany i pewny, że Bog mowił, wierzę to, co mi obiawił, bo wiem że Bog iest istotna prawda — wierzę zaś to, co Bog objawił, a wierzę stanowczie dla Jego nieomylności, iest to nieomylna wiara boska.

Filozof awszakże was Kościoł naucza co maiąc wierzyć. —

Piotr Rozum przekonywa nas, że zgromadzenie wiernych, rządzone przez Pasterzy, co uznaią Papieża za głowę Kościoła, iako następcę Sgo Piotra, iest Kościoł Jezusa Chrystusa, o czem przeświadczaią mnie cuda, zaraz od kolebki tegoż Kościoła czynione — Przekonawszy się o tey nieprzewodney prawdzie, na tych miast wierzę, iż ten tylko Kościoł, iest prawdziwym Kościołem, że oscie grze zbawienia niemożna, iak tylko w tym Kościele, że ten tylko Kościoł iest nieomylny, że Go winienem słuchać, iako samego Jezusa Chrystusa, bo mnie tego Jezus Syn Boski naucza, i każe mi to czynić — Zatem zas rozum prowadzi nas, prowadzi nas do poznania, Kościoła Jezusa Chrystusa, nie dla tego iednak, wiara nasza, iest wiarą ludzką, ponieważ nie zasadza się na pobudkach ludzkich, ale nadprzyrodzonych, zasadza się na słowie Jezusa Chrystusa, który nam każe mi słuchać i wierzyć to, czego mnie Jego nauczą Kościoł —

Wawrzyniec wreszcie, lubobym ny też, ile prostaczkowie nieumieli dać gruntownej odpowiedzi na Wasze zarzuty, nieprzeto iednak mniey iestesmy przekonani o prawdzie Swiętey naszey Religii — Nieumiałbym się wytłomaczyć, co to iest twardość serca, przeto przesiadczony iestem, iż kamien twardy.

Filozof chciał ieszcze służyć swe zagadnienia zarzucać, ale Kommissarz ktoren od niejakiego czasu milczał, rozgniewany tak smiecznymi iego zarzutami, z drugiey strony poznawszy, że inni dwaj te same cierpią choroby, odzywa się w ten sposob do nich —

Rozmowa XXV.

Kommissarz Mości Panowie! Jeżeli mnie zadziwiały odpowiedzi nieznaczne pełne nauki, i dobrego rozsądku, tedy niemniey zadziwiał mnie i to, iż Wasanowie posiadaiąc nauki, możecie tak lekkomyślnie gadać o nayświętszych rzeczach, gorszyć tych, co nas słuchaią, i utrzymywać ~~intrzymywać~~ z uporem, co iest wbrew przeciwne Religii — Odpowiedz wam przez wieśniakow dana, niebyła dość umocniona, i niedowodzita iak tylko niemożności dostatecznego wytłomaczenia wam prawd Religii, o ktorych oni przecie gruntownie w sercu swoiem są przekonani, bo w oczach każdego zdrowego umysłu człowieka, pobudki do wierzenia tych prawd, są oczywiste —

W trzech waszych rozmowach uważałem, iż naywięcey stanęliście przy tem, co nazywacie tolerancyą, czyli cierpieniem wszystkich religii — powtore iż dosyć iest nauczenie — Nareszcie rozmawialiście o wierze tych, co wyznaią Religią katolicką —

Co do tolerancyi, jak prosze, możecie chcieć, by istotna prawda niebyła obrażona przez błąd? Bog dał człowiekowi rozum, i dostateczne łaski do dojścia prawdy, chcą mowię do poznania Religii ktora objawił. Do człowieka zas należy użyć dobrze podanych sobie od Boga środkow — Błąd niemoże być z iakiego tylko zaniedbałstwa, a natenczas iuż nie iest bez winy — Takiego niewiadomość dobrowolna niepotrafi usprawiedliwić człowieka, — Bog rownie karze błąd dobrowolny, iakiemkolwiek występki: nieżeli karze błąd dobrowolny, to tem bardziey niesprawiedliwi człowieka, niewznosi czci czyli Religiiś in- differentia cultus / czyliiasniey / gdy zarowno brać będzie wszelkie religie

boto iest naywiększa zbrodnia i rokoszem przeciwko boskim wyrokom, i Jego nakazom. Tolerancya zaś / iakiegoś tu bierzecie sprzeciwia się nietylko religii lecz i rozumowi — Uskarzacie się Wlanowie iż Kościoł potępia tych, co nie wyznaią wiary katolickiey. ale może Kościoł odmienie słowo boskie, nieczytaiąc tego w Piśmie Świętem, iż iedna tylko będzie trzoda i ieden Pasterz, iż iedna tylko iest wiara? chcielibyście, żeby trzoda, żeby wiara była podzielona? — Religia Żydowska niebyła iak tylko dla iednego narodu, niebyła mowię, tylko dla samych Żydow: ale nietak rozumieć się ma o Religii katolickiey, — Ona nawet Jey dosyć wskazuie, iż swemi prawami wszystkie Światła obymuie kątzi wszystkich ludzi — Zasadzaie się aż nadto na Świetle rozumu — Zaiste, służy on nam do wyrozumienia, czy Bog mowi do ludzi, czy im się objawił, ale kiedy iest o tem przekonany, wyznaie, iż śmieszna abardzo niewstakana dosyć by było, zdrzeć, sprzeciwiać się, nayważszey mądrości, która iest Bog. — Wiara, ktorey się rozum poddaie, iest naydoskonalszym czynem, nayleysza sprawą — Poddanie się rozumu wierze, iest nayskuteczniey szym y nayzdrowiey szym sposobiem rozumowania z Bogiem — Jednak nienależy wchodzić z nim w spory. — Rozum poprawia błędy zmysłow, a wiara wskazuie obłąkanie rozumu, wspiera go i zasila Światłem, na ktorym mu zbywa. — Niemasz więc mniey rozsądniey szego, iak rozumować o tem, co iest nad pojęcie rozumu, a ztąd i ten wynika wniosek, iż sądzić Panowie Filozofowie, o rzeczach Religii, ale nie iest przyzwoita.

Co się zaś tyczy Tayemnic, ktorych Religia nauczа rozum przekonywamy, iż iest ieden Bog, a ten nieskończony nieograniczony. Dlatego iż iest nieskończony, musi się on mieścić, nie ścieśniony, ile ograniczeni, pojąć niemożemy — Religia ktoraby nam żadney nie podawała tayemnicy, ktoraby nam niewieczney niewskazywała, iak tylko iednego Boga, ktorego by z tak tworzeń pojąć można, nieuchronnie byłaby fałszywa — Nie! Tayemnice nasze nie sprzeciwiaią się rozumowi, ale tylko pyszeniu i złym skłonnościom Serca. — Niedosyć iest nauczyć się żyć dobrze, ale nadto potrzeba umieć dobrze wierzyć, Prawodawca Naysiłnszy Jezus, za nayprzedszy warunek do zbawienia postawił wiarę, a obyczaie i dobre uczynki stosować się powinny do wiary. Zarzucał ieden z Wlanow trudności, przeciwko Księgom Świętym, ia zaś mam szczęście wyznać, iż Wspaniałość Pisma Świętego, zadziwia mnie a Świętość —

a Swiętość Ewangelii, mowi do mego serca — Księgi swiatowe, mogły w nie-
ktorych mieyscach wchodzić zadzieła wielkiey wagi — Pewne prawa mogły
przez nieiaki czas mieć swoie poważanie, przez wzgląd na tych, ktorych
imie nosity, ale te dzieła swiatowe, te książki obymowaty rzeczy mało
interessuiące, rzeczy niegodne roztrząsania —
Co do dzieł ewangelicznéch, dzieł interessuiących wiarę, a tem samem
zbawienie wszystkich ludzi, niewymagałyż one, w każdym czasie, nay-
pilnieyszey uwagi i zastanowienia się ludzi — Gdyby to mogło bydź, iż
z strony katolikow mogła nastąpić odmiana w tych świętych księgach,
zli katolicy, odstępcy od wiary, heretycy, nie dokonaliby tey odmiany? —
Biiecie zobaczowie przeciwko dowodom Reli-
gii katolickiey, a mogąż bydź bardziey przekonywaiące, i stósowniejsze do wszyst-
kich ludzi, iak cuda. Rozumieiąc iż Bog nie mogł ~~niemogł~~ ich czynić inaczey,
tylko, iżeli w oko z pociechą przyniosą Filozofom? i iżeli zezwolą na nie.
Jezus Xstus dał poznać Bostwo swoie, przez świętość życia swego, przez
boskość swoiey nauki, i przez blask swych cudow. — Powiedział, iż iest Bo-
giem, y na dowod tego czynił cuda, zaraz od narodzenia swego, z przeciąg
ciąg swego życia, przy swey śmierci, i po swoiem zmartwychwstaniu — cuda
te, działy się wcześnie całego narodu, ogłoszone przez tych, ktorzyich byli świad-
kami, by nikt nie śmiał zaprzeczać ich prawdy. I wrzeczy samey, miały swo-
ie świadectwa w Synagogach żydowskich, i na ratuszach pogańskich —
te cuda mogły wyznawali sami nieprzyiaciele Jezusa Xsa, iakimi byli Poganie
i Żydzi. — Sami widzimy w iakim sposobie w księgach świętych ogłoszone
cuda. Rozliczność świadectw niepowszednich, ich ważności i dawności,
przekonywaią nas o tem, czego nas podzis dzien nauka Kościoła Jezusa
Xstusa. Świadectwa te składaią nie mi, ktorych pasmo, aż do skon-
czenia świata, przerwane nigdy nie będzie — Ciż więc zaręczaią nam, iż
swemi oczyma widzieli uzdrowionych chorych, wskrzeszonych umarłych
i wiele innych cudow, ktore czynił Bog zbawiciel, i że na swoie uszy sły
szeli Jego naukę niebieską, rownie iak świadectwo narodu Francuzkiego
zaręcza mi, iż widział Henryka czwartego swego Krola —

Cud ktoren inne wnosie kaze, cud co wzdumienie wprawia, ktory iest mayu-
kszym, cud ktorego do dzis widziem pamiątki. Ze dwanascie ludzi, prostych rybakow
nieuczonych, wzgardzonych, ubogich przesladowanych, nienawidzonych, przed-
siębiora, i ida podbic polage Cesarzow i Krolow Katwochwalcow, Swiata i wszelkie
tyrannow, polityke magistratow, Subtelnosć Filozofow, nadętość y ozdobę mędr-
cow, powage Kapłanow Katwochwalskich, wymowę krasomowcow, pogrożki y
obietnice bogaczow. Widoku cecha wszechmocnosci Twory oznaczony. uderz
w mysly dzisieyszych mędrkow. Tyche wiele wielkich podług Swiata ludzi, owa pro-
stota, zniewala do przyięcia y wyznania tey Religii; ktorey tajemnice niepojęte,
przepisy i nakazy do wykonania trudne, tey Religii ktora przykazuie poskro-
miać swe zdatności; swemu ciału niepobłażać, kochać wzgardę i ubostwo
sobą samem pogardzać, darować wyrządzone sobie urazy, nieustannie woyno-
wać z swemi namiętnościami — Niepotrzeba zas żadnego gwałtu sobie robić
aby trwać w Religii uważanej przez zmysłowe przyiemności — Lecz mo-
gących potrzeba powodow y pobudek, by się chwycić religii przesladowanej, reli-
gii, ktora na wodzy trzyma opinię, czyli sąd rozumu i skłonność serca —
Widok cudow y dzielności Łaski Boga, w rozum i serce oświecca, mogła tylko
pobudzić do poswięcenia wszystkiego dla Religii katolickiey. Dlatego to, o
iakaż chęć z męstwa, y ochota widzieć się daią, w pierwszych chrześ-
cianach, majątku, krwi, życia nie cenili nieszczędzali, dla dania świadectwa
prawdzie, dziel ewangelicznych. — Nie kiedy winowayca w dniu umierać iak
wyznawać swoie zbrodnie, bo spodziewać się może, iż przez zadanie, ocali ~~nie~~ iżeli
nie życie, to honor, i dadzą się i to może, iż zdumieni, raczey na śmierć poświę-
cić się gotowi iak odmienić swe zdanie, ale nikt z niebespieczeństwem
swego życia, nie zaświadcza tego, o czym nie iest przekonany, nikt nie zaś
cza za prawdę czego nie uwierzył. chyba żeby miał głupstwo w podziale —
Świadectwo więc Swiętych męczennikow, o wypadkach podzmysłowych podpadaią
cych, interesuiących, iest świadectwem nieprzekonanem, nie przekonanem.
aza prawda sprzeciwiać się niemoże prawdzie, przeto skoro iestem przeko-
nany o rzetelności cudow, wnoszę, iż przyczyny przeciwne, ktoreby można
przytoczyć są koniecznie fałszywe — Niepotrzeba zatem, ażebym poznał
wszystkie prawa natury: chcąc się przekonać o rzetelności iakiego cudu

spoglądałbym iakna fałszywe cuda, w przypadku takim, gdyby mnie poiązały do dania wiary rzeczom przeciwnym, nieograniczony doskonałości i mądrości Boga, i do czynienia, co Jego zakazuie prawda, lub nieczynienia co nakazuie, słowem co iest niegodne Dworzy Najwyższego.—

Gdyby iakii człowiek, czynił nadziwnieysze rzeczy, ku poiąrzeniu mnie do złego, ugrzązłbym w koncu w tych nadzwyczaynych dziełach Sztuki Diabelska. Toto iest co łatwo rozróżnia omamienia i kuglarstwa, od prawdziwych cudow. To iest, przez co łatwo chwalcy fałszywey i niegodziwey swoiey religii, łatwo mogli rozpoznać, czarowstwa, omamienia, i czarownictwo czarta, w mniemanych swoich cudach, które przypisywali swoim posągom.—

Słyszałem wielokrotnie, iż przeciwko tey prawdzie, zarzucano zatwardziałość żydow, ale nieodawali pokornie cieiąc, z dała ulanemu, po swych wielkich cudach krótko przed tem bałwochwalstwem czynionych, czy mogli wątpić o nich, o tych mowię cudach, co ich wzdumienie wprawiały, a blaskonych, lak dla oczu ich uderzył, iż od bóiaźni na ziemię powpadali, lub przynaymniey że go znieść niemogli.—

Mowią ieszcze Filozofowie, iż żaden Dziieopis świecki współczesny niewspomina o czynach ewangelicznych Łaz czytali w Sądownictwie naszém, i innych magistraturach, milczenie niektorych ludzi, uważa gdzym iuż świadkom z Zarzucaią to, że Zbawiciel po swoiem Zmartwychwstaniu niebył widziany od wszystkich żydow. Potrzebaż to rzeczbyła? Gdy w magistraturach naszych dostateczna liczba świadkow, zaczęty rzecz iaka, uskarżaiących to, że ich większa liczba wezwana niebyła? albo: wszyscy żydzi niemogli łatwo doyść prawdy o zmartwychwstaniu Zbawiciela, przez apostołow, uczniow, stroiow gruba dostatkowego, i przez cuda które za ich czas działy? — Co zaś o zmartwychwstaniu Pana przywodzi Voltaire, iż żydzi pieczęć kładzieną kamien grobowy, mogli opuścić ostrożnie widzenia, czyli siebie za mało dostatkowe, to niezasługuie na odpowiedź. Co łysiąc były świadkow Jego skonania — iakże wiąc Joseph z Arimatei, i Nikodem, mogliby wyleczyć w swoim domu i ukrytemi drzwiami wpuścić do wieczernika, gdzie apostołowie zgromadzili, i aktenże Herszt Filozofow, bluźni. Przyznam się, iż takie rozumowanie przeciwne niż będzie nie wielkiemu dowcipowi, iaki Pan Voltaire posiadał — wcale by się obrzuty, i iakby można uważać wszystkie dzieie świata, gdyby na samych tylko

wspierały się domysłach y przywidzeniach. żadney zasady y podobieństwa prawdy
niemaiących—

Ci niedowierni y przewrotni mędrkowie pytaią się. dla czego teraz rzadko widzieć się
daią cuda? Smieszne zagadnienie. Jesteśmyż obowiązani pokazać każdemu
dowody naszey władzy sądzenia, niedosyć na tém aby wiedziano iż iesteśmy
na to uprawowanie wysadzenia?— Gdyby dla każdego człowieka potrzeba była cu-
dow, aby go skłonić do wiary, Bóg musiałby ie nieprzerwanie czynić, a tak
zwyczayny bieg natury w nieustannem byłby zamieszaniu, albo by ealeza-
ginął!— Cuda są godłem Boga, kiedy raz przekonany iestem iż Bóg powie-
dział, sprawić czyto prawda co powiedział, czy iest potrzebne do wiary, naywiększem
iest obłąkaniem, powątpiewanie o tém iest dowodem pomieszania mozgu—
Istotna prawda która iest Bóg, pomylić się niemoże,— słowu boskiemu ka
żdy człowiek winien dać wiarę, ieżeli się niechce wyrzec zdrowego rozumu
Niedosiężone czynow ewangelicznych, straszliwych naszych tajemnic, lubo
iest nad zmysły i rozum, bynaymniey nie się temu nie sprzeciwiaią— Gdzie
prawd Religii,
gdzie o świadectwo, tam rozumowanie, a tém bardziey niedorzeczne domysły,
mieć miejsca niemogą; inaczey: byłby iedno co chcieć słyszeć z tąd przeroczy,
widzieć kolor przezroczy.— Nie! zdrowy rozsądek skłania powiada,
podobie Religia pod zmysły— Świadectwo zmysłow ustąpić powinno, świa-
dectwu Boga— wszechmocności Boga, iest nad siłę natury, nad pojęcie
nasze, a przeto, gdzie się znayduie świadectwo Boga, tam wszystkie inne
świadectwa— Niepowinno się sądzić o tém przez zmysły, co nieiest ich przed-
miotem— Zmysły sądzić niemogą, iak tylko o iestności czyli byciu ciał na-
turalnych, ale nie o iestności duchowney, ani też o byciu lubo cielesnym,
ale nadprzyrodzonym i Sakramentalnym, iaki iest naszego Zbawcy w
nayświętszym Ołtarza Sakramencie.—

Zadziwia wtanow zapewne ie przedłużam moią mowę, ale niemogę im
wyrazić dosyć mego żalu, gdy słyszę, iak śmiesznie rozumuiących filozofow
o tém, co iest nayrzeczywistsze i nayświętsze—

Nareszcie, co zarzucacie przeciwko wierze Katolickiey, równie iest niezrozu-
mne. wiary, nieprzeczę, ie mi tak rozum moy, lub kogo innego każe, ale wierzę

ale wiarę, wsparty na nieomylności słowa bożego, i na powadze Jezusa Chrystusa, którem mi przykazuie słuchać Kościoła, to iest pierwszych Pasterzy, których kto słucha, słucha Jezusa Chrystusa. — Wierzę zatem słowu Jezusa Chrystusa, iestem nieprzyrodzony powodowiany — Król przesyła mi swoie prawa, swoie nakazy, bądź one będą przestane przez najwyższego z Jego poddanych, kiedy iednak pewien iestem, iż one są z woli Najwyższego Rządu, winienem ie szanować, dać im wiarę, i wykonywać ie, nie dla powagi owego poddanego, ale dla powagi i rozkazu mocy Zwierzchności — Widzę Kościół Rzymski, wiem o cudach które Bog czynił w pierwiastkach swego Kościoła, wszystko zatem przekonywa mnie, że Kościół Rzymski, iest Kościołem Jezusa Chrystusa, i że Jezus Chrystus przykazuie mi wierzyć to, czego tenże nauczа Kościół. wiara moja zasadzona na słowie Boga nie będzie wiarą Boską? —

Wiem zarzuty którymi się bawią Filozofowie, o wierze dzieci, i niewiniątek. ale powiedzcie mi Chrześcianowie, czy wydaiemy wyroki, na mocy powagi, o broni sprawy? czyli racyi nie dla przyczyn, które tenże przywodzi obrońca? Wiem sam sposob mowić można, o dzieciach i nieużytych ludziach. nie dla tego oni wierzą, a przynaymniey nie dla tego wierzyć powinni, iż ich tak nauczaią Rodzicy lub Pasterze, ale wierzą, i wierzyć powinni, dla powagi i nieomylności Kościoła, o którey ich oświecaią, bo Kościół troskliwa matka nasza, wkłada obowiązek na Pasterzy i Rodziców, tłomaczenia im pobudki. które powinni wierzyć — zatem nie dla tego tylko wierzą, i wierzyć powinni, iż ich tak Pasterze lub Rodzicy nauczaią, ale dla pobudek, które im Pasterze iniemiem Kościoła wskazuią —

Dzieci odebrały wiarę przy chrzcie świętym, i dotąd w nich trwaią, dopóki nie przychylaią się do iakiey herezyi, którą rzeczywiście za herezyą uznaią, lub dopóki nie pogardzaią powagą Kościoła, o którey powzięli wiadomość — Ale w którym by koniecznie czasie mogli i powinni wzbudzić w sobie akt wiary, to samemu tylko Bogu wiadomo; równie iak to, kiedy mogą bydź przekonani, o pobudkach, które ich pociągaią do wiary — wiara wszakże i rozum ma swoie stopnie i wzrost — Bóg nie wymaga aktu wiary, dopóki człowiek nie iest w stanie, poznać iey pobudki, lub dopóki nie będą mu podane i tłomaczone. Jedni pojętniey się wyrażą one przed innymi pojętnie później, co zależy od łaski Pana Boga. od usposobienia dzieci i nieużytych

Domyśl.

i niewiadomych, iako też od ciężkiej lub niedbałstwa tych, co mają obowiązek nauczania, — Wiara mowi S: Paweł ze słuchania — Pasterze niemogą zawsze nauczać dzieci. Rodzicy więc winni swoich zastępuią miejsce; Jak Plebani wyrażaią na sobie Kościół, który im zlecił obowiązek nauczania — Nadnauka którą Rodzicy daią swoim dzieciom, winni czuwać Plebani, y ostrzegać ich, w iakim sposobie maią być dawana. Nad plebanami zaś czuwaią wyżsi Pasterze, by swoich należycie dopełniali obowiązków, i nienauczali, iak tylko, stósownie do przepisow Religii. Gdyby zaś pierwsi nauczyciele dzieci, wyboczyli od nauki Kościoła, w krótce usłyszeliby zewsząd odwołanie tego błędu, i wyżsi Pasterze staraliby się iak najprędzej temu zapobiedz, Cimowie Pasterze którzy czuwaią nad drogim wiary skarbem — Dla tego wiara dzieci, i niewtajemniczonych ludzi, rownie iest pewna, bezpieczna, mocna, rownie nadprzyrodzona, i boska, iak wiara uczonych —

Dwoch Ministrow wyznania Ewangelickiego, iadąc w iednym powozie z Panią Dobrze mi znajomą, rozlicznie i pełne wzgardy robili Jey zarzuty przeciwko Kościołowi Katolickiemu, Papieżowi, Biskupom, Kapłanom, w celu odwrócenia Ją od wiary Katolickiey — wtem znudzona ich bluźnierstwy owa cnotliwa Pani, odpowiada im. dobrze, wierzyć tak będę iak w Warszawie, ale zarzucie mi że nieboże polepszona; — religia wasza daie mi sie arcy wygodna, ale nie trzeba będzie z tak wygodą wiecznie ponosić męki? Zmiem więc wam powiedzieć iż nierownie pewniejszem mam zarzucenie dla siebie, zarzucam bowiem prawdę wiary mowi, sam Jezus Chrus. na słowa te oni Jegomość zamilkli — I my tak zrobmy — dla Filozofow nie przestali na tey radzie.

Rozmowa XXVII.

Po krótkiem milczeniu odzywa się Filozof do Piotra. —

Filozof Moy przyiacielu, powiedz mi, dla czego Mahomet, Luther, Kalwin, i inni tyle ludzi przeciągnęli na swoią stronę?

Piotr Powiedz mi też ty Pan, dla czego pomimo tyle zbawiennych Religii Sztuk, pomimo zgryzoty sumnienia, tyle widzieć się daie rozwiązłych Filozofow? Nie wszakże mi ona się łatwego, słuchać, i iść zatem co zwykłym podchlebia — Pychą, wrodzoną podchlebiali namiętnościom, i uwielbiali ie: niemożno się więc dziwić, iż tak wiele maią naśladowcow. Dołęgi, przyiaźrali iszcze bardzo często chętnie na miłe

nie

prostych, a gwałtu na powzięcie słabych — Co zaś do owodzi bostwa Swiętey naszey Religii, i co nas powinno zadziwić, iest to: iż tyle pogan i żydow nawrocić się iest dało, iż tyle ludu dochowało Religią katolicką, że tak wielka liczba Heretykow, wraca się na tono kościoła, y dotychczas się wraca — Wielkiey potrzeba łaski Pana Boga, wielkiego potrzeba gwałtu na zwyciężenie swoich namiętności, na potargnienie łancuchow, które przy więzuią do błędow — Potrzeba być gruntownie przekonanym o prawdzie Swiętey naszey Religii i ofey obowiązkach, aby się odważyć na tak wielką ofiarę —

Filozof Niedaiecie się widzieć niektórzy, że i katolicy przyimuią wiarę lutherską lub kalwińską

Piotr Pewny minister wyznania ewangelickiego / Pikiel / mowiąc o tych katolikach, co odstępuią swoiey Religii powiedział — Ludzie ci szukaią społeczeństwa małżeńskiego a nie społeczeństwa wiary. — Rozpusta nakłania się wszali, iest religią tych niegodziwych chrześcian — Przeciwnie zaś sama tylko chęć zbawienia skłonić może do Religii Katolickiey tych heretykow, co się szczerze nawracaią —

Filozof Abyś mógł wiedzieć czy prawdziwa wyznaiesz religią, potrzeba ci wiedzieć, czego inne nauczaią religie —

Wawrzyniec Gdy iestem zdrow, niemam potrzeby wiedzieć, iż mogę tego lub innego rodzaju [illegible] chorobą, niemam mowię, potrzeby dochodzić y nauczyć się, mam się dobrze, i na tem przestaię, nie myślę o chorobie, lecz innemi zatrudniam się przedmiotami — To, co się sprzeciwia prawdzie, koniecznie być musi fałszem — Religia katolicka iest Religią prawdziwą, więc wszystkie inne niezawodnie są fałszywe. —

Jakob Wiem że dwa razy dwa czyni cztery, niemam potrzeby wiedzieć, ni odpowiadać na to, gdyby kto przywiódł co przeciwnego, tey prawdzie —

Filozof Jak możesz być tak pewny o prawdzie Religii katolickiey?

Wawrz Jak się W Panu na to kilkokrotnie odpowiedział. — Cuda są głosem Boga. Jestem pewien, iż Bóg nie może mnie pociągnąć do błędu, więc tem samem iestem pewny iż Religia katolicka iest prawdziwą Religią —

Filozof Jak wiedzieć możesz iż iesteś katolikiem —

Piotr a W Panie jak wiesz iż iesteś Francuzem?

Filozof Jestem Francuzem bo iestem przypuszczony do towarzystwa ludzi, których wszystkie narody uznaią i nazywaią Francuzami, iestem Francuzem, ponieważ poddałem się, naywyższey zwierzchności, w rządzie tym kra-

iem

iako ter i niższey Zwierzchności. od Pana tey urządzoney i postanowiony. Dla tego przez poddanie się prawom mojey Ojczyzny, mam prawo do Jey opieki i użytków iak inni Francuzi, i rozumiem żem się nie zasłużył na to, bym od nich był odepchniony.—

Piotr. Rownież i my, iesteśmy Katolikami, bo przez chrzest iesteśmy przypuszczeni do towarzystwa tych, ktorych świat cały uznaie za katolikow, iesteśmy katolikami, bo iesteśmy posłuszni Papieżowi Głowie Kościoła, i Biskupom z nim złączonym, ktorzy od samego Jezusa Chrystusa, naywyższą moc odebrali kierowaniu wiernymi, bo oddaiemy posłuszeństwo Pasterzom, ktorzy tymże Biskupom są podległi. a tak przez poddanie się nasze prawom Kościoła, mamy prawo do obrodzieystw duchownych, ktorych katolicy na tym świecie są uczestnikami, i do nagrody, ktora dla nich zachowana w niebie.—

Filozof. Jak wiesz że iest Kościoł katolicki, albo go widzisz?

Piotr. Jakże wiem, iż iest Francya. Krolestwo każde nie inney nie iest, iak zgromadzeniem, czyli towarzystwem ludzi, rządzonem przez powagę Krola. lub niektorych członkow narodu wraz z Krolem. widzę ludzi, co oddaią posłuszeństwo temu Panu, ktorego wszystkie narody nazwaią Krolem Francuzkim / dziś Cesarzem / widzę Sędziow, ktorych dla oddania każdemu sprawiedliwości postanowił, Zołnierzy czyli woysko, dla spokoyności publicznej, pewien zatem iestem iż iest Krol. Francuzki. Krolestwo, iako ten inne towarzystwa, nie ma ciałem fizycznem, co być może widzieć, iak ia ciało nasze. lecz ma ciałem moralnem, ktorego widzieć niemożna, iak tylko członki ciała tego, z ktorych się składa: Rownież Kościoł, iest zgromadzeniem w swoim rodzaju, czyli towarzystwem, i nazywa się Katolickiem, ponieważ to towarzystwo ludzi co się składaią, nietylko znayduie się w iednym kącie Ziemi, iak naprzykład Francya, ale się rozciąga do wszystkich krajow, i do wszystkich czasow.— Zgromadzenie to rządzone iest przez tych, co są ozdobieni powagą od Jezusa Chrystusa, rządzone, powtarzam przez tych, ktorych sam Pan Jezus upoważnił i ustanowił za Rządzcow.— Widzę Biskupow. Pasterzy, inszych, widzę Kościoł Katolicki a zatem pewien iestem Jego iestności Jego bytu.—

Filoz. Jak wiesz iż Papież dzisieyszy iest następcą Sgo Piotra?

Piotr. Tak, iak wiem iż Krol. Francuzki Ludwika XVII był następcą Ludwika XV. i tak postępuiąc aż do pierwszego Krola Francyi. Pius VI. iest następcą Klemensa XIV. Klemens. XIV. Klemensa XIII. i tak idąc aż do Sgo Piotra

Kommissarz. Dzieła są pewne, niewątpliwe, gdy są iawne każdemu, i od całego zgromadzenia świata, niepotrzeba tedy, iak tylko zdrowych zmysłow, aby bydź pewnym iż Ludwik XVI iest Królem Francuzkim, / ieszcze był na ten czas / słusznie rozumieć się powinno, o następstwie Papieżow. —

Filozof wczasach odszczepieństwa, trzech było ratione Papieżow. czy nie tak mowisz

Piotr Przez poddanie się Papieżom Kościołowi, którego powinnością był, rozstrzygnienie i rozsądzenie, który z nich był prawym Papieżem, chrześcianie naówczas byli zniemożeni, albo byli sami przekonani, Polskiego, który niebył prawym Papieżem, błąd ten, iako niedobrowolny, szkodzić niemogł ich wierze, ni ich sumnieniu, ale, dla ich związku z Kościołem y poddania się Jego wyrokowi, iak tylko dostrzedz ich nie dano. —

Fil A kiedy Papież umiera, umiera iego powaga i papieżstwo?

Piotr Gdy umiera Król, Królowanie iednak nieumiera, tudzież Papież umiera, nie umiera iak tylko ten, który był upoważniony od Jezusa Chsa, ale ta powaga papieżstwo, stolica Sgo Piotra nieumiera, trwać ona będzie aż do skończenia świata

Filozof Jak wiesz iż Papież dzisieyszy ma tesame powagę co Swięty Piotr?

Piotr Takiem o nim przekonany iak że Ludwik XVI wstępuiąc na tron swoich przodkow, iest następcą ich praw i powagi. Papież dzisieyszy iest następcą Sgo Piotra, bo iest głową Kościoła, bo ma wszelką moc i powagę do tey nayważnieyszey godności potrzebną. Bądź on iest w Rzymie lub indziey, iak tylko iest na stolicy Sgo Piotra, winienem cześć mu okazować powagę Jezusa Chsa —

Filozof Jak wiesz iż Pleban ma moc nauczania i słuchania spowiedzi?

Piotr Tak, iak że W Pan będąc Sędzią, możesz podług dowodow sprawy, niektórą ze stron przyznać, drugiego od niey odsądzić

Filozof Prawda, ale ia muszę sądzić stosownie do praw krajowych

Piotr Rownież Pasterz nasz od Biskupa prawego wysadzony, nauczа i administruie Sakramenta, stosownie do nauki i praw Kościoła —

Filozof Jakbyś mogł zwbić akt wiary Boskiey nadprzyrodzony, słysząc onego od swego Pasterza?

Piotr Pasterz nasz nadany nam od Biskupa, Biskup wystawiony od Papieża, Głowy Kościoła Jezusa Chsa. Postanowienie zaś czyli postanowienie Papieża i Biskupow którzy są pierwszymi Pasterzami Kościoła Jezusowego, i którym tenże Chrus obiecał,

swoią przytomność aż do skończenia wielow, dobrém iest zaręczeniem prawdy, nauki Pasterza naszego – Zasadzeni na słowie Jezusa Xsa przez Pasterza naszego Oyca duszom wiernemy. Dlatego wiara nasza wsparta na słowie Xsa, ktore iest istotna i nieomylna prawda, iest wiara Boska. –

Filozof Każdy Xiądz iest Xiędzem, więc każdy Xiądz dobry –

Piotr Takiesk, każdy Xiądz iest Xiędzem, ale nie każdy Xiądz ma moc y władzę nauczania, rozgrzeszania, związku małżeńskie błogosławienia &c ieżeli iey niema sobie nadaney od kościoła. –

Wawrz Mości Panie. każdy Sędzia iest człowiekiem, więcże każdy człowiek iest Sędzią. Lubo WPan masz moc sądzenia w naszym powiecie, niemiałbyś iednak swoiey władzy rozszerzać do bliskiey wsi, ktora do innego należy Powiatu. Inaczey nie byłby ważny WPana wyrok. – Toż samo i o Kapłanach ma się rozumieć, iż bez władzy, sobie od kościoła nadaney, niemogą nauczać, rozgrzeszać &c –

Filozof Nie iestże Biskupem Dy Autun: ktore poświęcił pierwszych Biskupow przysiężnych, i ktory im nadał jurisdykcyą czyli władzę?

Piotr Biskup od WPana przysłany, niema władzy tylko w swoiey Diecezyi, więc iey niemoże nadać innym – a zatem Biskupi wasi Konstytucyami żadney niemaią władzy. –

Wawrzyniec Cóżbys WPan powiedział, gdyby Król Angielski postanowił Legatow w miastach Francuzkich, miałżeby prawo zarządzać w Francyi?

Piotr Każda duchowna władza, koniecznie pochodzi od kościoła, Papież ma władzę y moc zarządzania całym Kościołem, Biskupi w swoich Diecezyach, Plebanie w swoich Parafiach: Biskupi zaś wasi Konstytucyami żadney władzy nie odebrali od Papieża Głowy Kościoła, i owszem zakazał im sprawowanie Jey Urzędu, i ogłosił za odszczepieńcow. więc żadney niemaią władzy.

Filozof Niemyślę zapewne iż bardzo byłeś przywiązany do swego Pasterza –

Piotr Przez cały czas życia mego, żałować go nieprzestanę. – Złemu wszystkiemu bądź był bardzo świątły i przykładnego życia, nierównie iednak byliśmy przywiązani do Jego osoby, iak do Jego charakteru i do powagi Jezusa Xsa, ktorem pomiędzy nami sprawował – w osobie WPana szanujemy powagę świętego Króla, a w osobie Plebana, szanujemy powagę Jezusa Xsa, co go Dusz naszych postanowił Pasterzem.

Wawrzyniec Jeżeli winniśmy uszanowanie tym, co nam imieniem Króla ich
kie ogłaszają prawo, tedy nierownie większe winniśmy tym, co nas imieniem Boga
nauczają.

Rozmowa XXVII.

Kursor będąc świadkiem tego, co się mówiło, chciał terminem swoim gdzie.—

Kursor Cóż się widzieć daje pomiędzy wieśniakami, jeżeli nie kradzieże, bezwstydy,
narzekania, a przecie są Katolikami—

Jakób. Jak wiele ludzi, co widzą słomkę w oku swego brata, a w swoim belki
dostrzedz nie mogą.

Kursor Ja nie mówię, iż te bezprawia dzieją się tylko pomiędzy wieśniakami lu-
dem, bo te widzieć się dają, i w miastach, gdzie mężatki i Panny niczem więcej
myśli swojej nie zaprzątają, tylko ich by się przypodobać, ubraniu, naniem czasu
nie przepędzają, jak tylko na balach, grach, komedyach &c—

Wawrz. Sądzisz pomiędzy ludźmi bezprawia, i będą pokój tylko ludzie na świecie
ale mam w czem co powiedzieć.— Cobyś też wam mówił o tym, aby się uczął zdob
nieba. którego on sam wspaniałe wyprzątał.

Filozof Cóż przez to chcesz wyrazić?

Wawrz. Nie widzisz że wam, iż to wszystko iest owocem Filozofii dzisiejszej:
Bluźnierstwa; towarzystwo z filozofami. czytanie dzieł bezbożnego Rousseau,
i na wszelka rozwiązłość wylanego Voltaire. to iest. co świat przewrócił, i wpro
wadził obrzydzenie i niedbałość do rzeczy Boskich, do pogardy Religii. masz że Pan
prawo użalać się na to, co iest Jego dziełem?

Piotr Niewszyscy Katolicy są świętymi, lubo wszyscy mogą być nimi, a zatem ich
to tylko błąd. nie Religii— wzgarda prawideł Religii i zaniedbanie obowiązków, któ-
re przepisuie, są przyczyną upadków i bezprawiów—

Dotąd nie porozumiewam wam być dziwno, iż tak wiele znasz złych katolików— Ludzie
cnotliwi unikają złego towarzystwa, i rowny wstręt mają do przestawania i ob-
cowania z Filozofami, jak do czytania ich przewrotnych dzieł— Powiedz mi Wan
kto to iest, co w szpitalach ubogim najpodlejsze robi usługi, kto to iest, co ma staran
nie nad wychowaniem porzuconych dzieci, co ukształca i ćwiczy w klasztorach i
szkołach publicznych tyle młodzieży. nieszczęśliwe Panie y Panny, pełne gor-
liwości o Religią— Lubo nie znam tyle miast, co wam mogłbym wiele przynieść

wielka liczba kobiet, prawdziwie chrześciańskich, bawiących na dnie swoiey familii, co się zabrudniaią odzieża ubogich, lub ozdobami naszych Kościołow, i których ręce zawsze są otwarte na dobre uczynki. Owych mowię cnotliwych przykładnych Pań, które swoią Familią, utrzymuią w skromności pobożności, i winnych rożnych cnotach Ta iest. ośmielam się powtorzyć i powiedzieć W Panu, iż pewna część dobrych uczynkow. ktore się widzieć daią w kościołach Katolickich, są dwojim owocem, i skutkiem gorliwości, i przykładu tych cnotliwych Kobiet.—

Lecz i oniemiała stanu wieyskich, można zamilczeć. Niepotrzebuią wielkiey cnoty, bydź w tak ostrym stanie, w tak prawidłym i opłakanym, jaki iest nasz wieyskich niewiast, na które cały prawie ciężar wychowania dzieci zwalony.— Jeżeli owe Panie i Panny, o których W Pan naminiłeś, godne są największey względy, to te, o których ia mowię, zasługuią u wszystkich na szacunek, ieżeli wiedokiem uderzaiącym w oczy tych, co prawdziwą posiadaią Religią— śmiem powiedzieć, iż tak cnotliwych kobiet większa byłaby liczba, gdyby nie było tyle uwiedzenia z nabożeństwa i Religii. gdyby nie było tyle przewrotnych Książek do których się ich lokaje w przedpokojach, czytaniu poświęcili, i które prawnie iakich Panowie, chcą uchodzić za filozofów się
Dlatego, iż ich dostatecznie przeciwko Religii bluźnierstwa nauczyli— Ta to zaraźliwa choroba filozofii, wszędzie iad swoy rozlewaiąca. cała prawie Europę, nad bardzo ma postawiła przepaścią, a przyszłość się tego nieszczęścia, iżeśmy nadzwyczaiu do tyla, y którego ciężarem iesteśmy oprzywalani—

Filozof A o ofiarach tych owocowych czemuż się nie wdaie że wnich rożnych bezprawiow, rozwiązłości?—

Jakób Wiem pewny Sekret nad, żeby Biskupi, i inni Pasterze Kościołow, nie byli wnaszem nagannie—

Filozof Jaki Sekret?

Jakób, oto ich trzeba z Nieba sprowadzić, to iest, wizycie aniołow na Biskupow i Plebanow, a natenczas pewny W Pan bydź może że im nie nadzie można zarzucić——

Piotr Niemasz stałey doskonałości, tylko w Niebie, słońce ma swoie plamy, ludzie wszędzie ludźmi; Bog zawodzow i nauczycielow, nie dał nam aniołow, lecz ludzi— Jak najwyższe drzewa, bardziey są wystawione na wiatrom, tak Pasterze Kościoła potwarzom— mało z Filozofow chciałby iak Konstantyn, okryć plaszczem słabości sługi Religii— Jowszem, biorą sobie za wielką gorliwość, za powinność, rozgłaszać, powiększać, lub przypisywać, chociaż ich świadkami nie byli. Stało by

wielka faiemnica Filozofow i Heretykow, bowiem za przeszkoda sposob, potrafia umorzyc ducha Religii w stabych, i mniey oswieconych ludziach — Uderz Pasterza a rozproszą się owce

Kommissarz. Nayweksze iest bezprawie, chcieć zapobiedz i znieść wszelkie bezprawia, Filozofowie sprzeciwiaiąc się niektorem, nayweksze wprowadzaią bezprawie, to iest: nieposłuszeństwo Kościołowi — Zaiste, zaprzeczać nie można, aby nieobyły nadużycia, i zdrozności, nieobędzie wszakże szkodzie na nich, dopoki tylko ludzie będą na Swiecie. Lecz te nadużycia, te zdrożności, zawsze postrzegał Kościoł, i wielka bytaby potwarz, przypisywać ie, rządzącemu Kościoła, iako nieposłuszeństwo Jego dzieci. Naybezpieczniey zatym sposob, naich znieść nie, słuchać Kościoła, i oddawać mu posłuszeństwo —

Vroczłyo, Zwierzchność i powaga, niezależy od świątobliwości, lub boiaźni Boiey, i wielce użyteczną iest Publiczności; gdyby tak było wszystko widzieć by się dało, w nieładzie i zamieszaniu. Zaiste, wiele to Rodziców, Panow, Sędziow, i nayw[illegible] Rządzcow, co z siebie zły daią przykład! Ztem wszystkiem, nieprzeto mniey, obowiązani iesteśmy szanować Jey powagę, i poddać się iey. — Powaga tych nawet, powinna być szanowana, co iey sobie znieważaią —

Filozof. Dlaczego te zbytki, te wspaniałości?

Jakób. Gdy W Pana oyciec idzie pieszo, lub iedzie powozem, przestaie być Jego Ojcem? mniey że winien mu W Wasz szanowanie?

Warszyniec. Wyrazie w Panu nie potrafię, co uczułem w sobie, gdy Król wiezdał do Paryża, po narodzinach Delfina od kilku lat zmarłego zmarłym. Co za widok uderzający! ze wszech stron słychać się dał chuk armat, dzwięk dzwonow, pałac oswieciony, nay piękniejszy blask wydaiący, tłum ludu na ulicach, szelest woyska, konie paradne, powozy wspaniałe, aż tak dalece, iż zdawało mi się, że od siebie odchodzę — Powróciwszy do mego domu, taką sobie zrobiłem uwagę — Gdyby Król przyszedł był do Paryża, bez wrzku trzymaiąc, iak iaki partykularny człowiek, byż to był takie w ludziach sprawił wrażenie, taki szacunek ku swoiey osobie y swey powadze, co za rozmica!

Kommissarz. Uwaga twoia bardzo sprawiedliwa. Łatwo się pogardza powagą tego, który się nieszanuie osoba. Zwierzchność Duchowna i Swiecka, uprawnione są od samego Boga, ale nietylko tych tylko osob, które tę naczelnictwo piastuią, ale dla nas wszystkich. Naczelnikow naszych nieuchronną iest powinnością, z tonie

nas do szanowania zwierzchności, inaczey stalibyśie winnymi, gdyby pozwalali upodlać
w sobie powagę, i dalibyśmy powody do iey znieważania. — W pierwszych wiekach kościoła,
gdzie chrześcianie niemal wszyscy święte wiedli życie, i niedali się powodować zmysłom,
sama cnota wystarczyć mogła - aże dziś lud zniewieściały i zepsuty, więc tem bardziey
należy wystawiać zmysłom, które są iego wodzami, i przez zewnętrzne widoki, uderzać go, obudzać, i pociągać tym sposobem, do poważania tych, co nad nim mają
zwierzchność. Do uderzą zmysły nasze, większe na czas robi wrażenie, iak rozumowanie i uwagi —

Kurfor Filozof. Niebyłożby to iedno co uświęcać pychę próżności?

Piotr Sam Bóg poznaie zamiar i taiemnice serca, do niego więc tylko należy sądzenie o tem. ale wszakże Zbawiciel nasz z wielkim tryumfem, i okrzykiem wieźdźał do Jerozolimy. S. Król Ludwik. byłże przeto mniey świętym, że tak wielką wspaniałością przyimował posłow obcych państw. — Papież, Biskupi, Prałaci stali by się winnymi, gdyby ~~poniżyli~~ powagę, która od Boga wzięli — Jeżeli zaś, powierzchowność, odpowiadać powinna świętości ich stanu, to niemniey stosować się powinna, do czasu, wieku i obyczajów narodów, czym winny postuszeństwo. — Jakaby zaś była ich intencya, lub sposób życia każdego w szczególności, to do nas nienależy

Filozof Ale ma ztąd ich, co się pokazuią bardzo interesowani, a inaczey takowi, chowi.

Jakob Powiadaią, że ci co cierpią zołądek, wszystko im się bydź zdaie żołte. a przecie nie tak iest, a Wam wolny iestes od tey choroby?

Wawrz: Nieiestże rzecz sprawiedliwa, że Wam Gmina nasza zakaży dzień, płaci ofiarowy. Popaki tylko bawie u nas będziesz?

Filozof Nieraz słyszałem mowiących, nieiestem obowiązany trwonić czas zaniechaniem

Wawrz Ah! Mistrzu, to co się daie na odprawienie Mszy świętey, lub innemu powinności duchownej, nie daie się w zamian za płacenia za rzeczy święte, bo intencya taka byłaby świętokradzka, ale wynadgradza się za prace, i czas, które duchowni tracą, a nam, iak Wam tu czynisz?

Filozof Albo z kąd inąd niemaią dochodów?

Wawrz Wiem że i Wam nieubogo, niemaszże przecie prawa, wymagaiąc swoiey dziennej należytości. Między Duchownymi i Wami, ta iest różnica że Duchowni, obowiązani są, z sprawiedliwości rozdać naubogich, co im od ludzi nadzwyczaynego zostaie pożytku a Wam zmiłować się tylko, bliźniego zrobić to iestes wobowiązku —

Kommissarz. Przypadkowe Dochody sprawiedliwie należą się Plebanom od Parafianow. Co mi przyznasz wielka rozkosz toto, iż sami Plebani domagali się u zgromadzenia narodowego, by ich Dochody przypadkowe, były uchylone. Ten wszelkiem naysprawiedliwszą rzecza, ażeby ci, ktorym kozyli Rodzicy, lub Familia, na wydoskonalenie [illegible] i oswiecenie, i ktorzy poswiecaią swoy czas, i prace u Ludzi Religii i nauczaniu ludu, sprawiedliwą mowią rzecza, ażeby mieli Dochody, stosowne do swego stanu, i mogli go obracać jak na chwałę Domow Boskich, iak na wsparcie ubogich i chorych. Jakoż Plebani często kroć nazwać się mogą, niekiedy w potrzebie ubogich. —

Filozof Niech tak będzie, co się tyczy Plebanow. Teraz Papieżowi, Biskupom, co tylu Dochodach?

Piotr Gdy tobie przyznaiesz, iż Plebanom do iednej Parafii przywiązanym, sprawiedliwie należą się Dochody, iakże te zaprzeczać możesz Biskupom i Papieżowi? Coż prosz Dieceza, ieżeli niewielka iedna obszerna Parafia? Co iest ogolnie wziąty kosciol, iżeli niewielka iedna Parafia, co nieskończenie wielkich wyiazdow potrzebuie? Mowisz te Dochody, ktore maią Pasterze, i wszystko duchowieństwo w kościele Bożym trzymaią, wiele to wydatkow, na ktore wystarczyć nie mogą. — Ale te zas użycie Dochodow, ktore się dawać mogą, ale do nas nie należy — Bog nieżaniedba każdemu sprawiedliwość wymierzyć. —

Filozof Co tylu Listach, Bullach Papieskich? &c.

Piotr W żadnem Brewe, w żadney Bulli nie nauczą Papież prawnie obrany, co by się sprzeciwiało wierze i dobrym obyczaiom, Prawdę te zaręczył nam sam nayswiętszy Zbawca Jezus Chrus. —

Filozof Nie chrafisz na moią myśl; nie to chcę mowić, ale o Dukatach co się pokazuią —

Kommissarz. Wielu to ludzi czerniących to, czego nie znaią, i o czem zprzekonania nie wiedzą. Dwor Rzymski obowiązany iest do nieskończonych wydatkow. Ze wszystkich stron świata, każdego dnia tysiączne odbiera listy, na ktore odpowiada. Dla czego wielka liczba osob utrzymywać musi. Prorokow, Posłow, Nuncyuszow. Do Dworow, niematych wyiazdow kosztow. Missionarze w nieustanne wysyłani strony, często kroć utrzymywani bywaią, kosztem Dworu Rzymskiego. —

Filozof, ana Dyspensy, odpusty w powiesz, od których się trzeba opłacać?

Kommissarz To co się daie za Dyspensy, obraca się na niezbędne wydatki, które jakem powiedział, są bardzo liczne – ale tu masz WPan wiedzieć, iż opłacanie się za Dyspensy uważane być powinno za karę tych, co się ich dopraszają, i nazwaszaią karmość kościoła – Dlatego gdy się kto domaga Dyspensy obliższym stopniu, więcey płacić musi, ażeby przez to zrazić wiernych, od podobnego nalegania Co się tyczy odpustów, oczywiście widać że WPan nigdy nie czytał Bulli pozwalaiących odpusty, które przy końcu zawsze położone, gratis prawda, co znaczy, darmo, i pod klątwą Papieże zakazuią, iż kolwiek wymagaie kromu za datkow na porcie –

Wawrzyniec Czytany u Mędrca Salomona w Rozdziale 10, Sto wyraz, głupiec rozumie iż wszyscy, co mu drogę zachodzą, są głupi, iakoż, a nas wieśniakow, tak przysłowie nasze rozumie złodzieiy, iż każdy człowiek kradnie, Daruy WPan moim wyrazom, niemam wszakże innego zamiaru, iak tylko powiedzieć mu, iż to iest wielkiem upośledzeniem, gdzie o tem co się nie wie, i co do nas nie należy –

Filozof Nierobili sobie niektorzy Papieże, pretensyi do koron niektorych Królestw?

Wawrz. Niewiadzisz WPan iż z rozta i rzeki z swoich szczodrot wykwaią korzyść z tym wszystkiem użyteczne są na ulepszenie gruntow –

Piotr Intencyi takich, i zamiarow nigdy Kościoł Katolicki nie powziął –

z drugiey strony, przedmiot ten, całe się nie tyczy Religii –

Kommissarz To co WPan powiedział, o rzeczywistych, lub mniemanych bezprawiach, i nadużyciach, Pasterzy i wiernych, zdrowy rozum radzi, iż się to nie powinno przypisywać Religii Katolickiey, która wszelkie postępia bezprawia. Abyś WPan myślnie mogł tą rzecz pojąć, wystaw sobie wimaginuy, że pewny kray którego mieszkańcy w dwoch mieszczą się nie zdaleka wiednem z tych miast, obywatele, ściśle dopełniaią tego co przepisuie Religia, dzieci, posłuszne rodzicom, sąsiedzi przykładni, sąsiedzi, prawom i zwierzchności swoiey podległi, pełni ducha religii, nie słychać tam skarg, niewdzięczności, niesprawiedliwości, nie wstrzemięźliwości, ale raczey panuie nieuinność, wstrzemięźliwość pobożność &c. Teraz zaś miejsce, każdy robi to, co mu dogodzi przyidzie, dzieci bez nauki, Rodzicy bez przykładu, sąsiedzi niezgodni, prawa i zwierzchność wzgardzone, bezbożność, rozwiązłość, zdzierstwa, złodziejstwa, zabóystwa,

Zaboystwa, do naywyższego dosżły stopnia, zgoła, miasto takie, gdzie żadnego niemasz bezpieczeństwa życia, maiątku. Powiedz mi Wan ktośzłych miast szczęśliwsze? i ktoreimbys obrał sobie mieszkanie? czyli pierwsze nie byłoby Ziemskim raiem, a drugie piekłem? — Dozas coby oddał szczęśliwych lub nieszczęśliwych mieszkancow, niebyłoby iak tylko, albo ścisłe zachowanie, albo wzgarda tego, co nauczа Religia Katolicka — a zatem sama tylko Religia uszczęśliwie może Krolestwa i Familie, i naywiększem iest nieszczęściem nie znać lub znieważać to, co nakazuie i nauczа. —

Wawrzyniec Powiedz mi Wan czyby potrzeba było Sądow, adwokatow, Stow Sow więzien, zamkow, kotłek do zamykania domow skarbow ze gdyby Religii przepisy, były uzupełniane; dostatnie, widziano zby tyle nieżdy Familiow maiętnych ai zarem nędzy przywalonych, mogłzeby mi Wan przywieść choć iedną osobę nieszczęśliwą i upadłą, coby ścisłe dopełniała obowiązkow Religii, i coby niemogła ustrzedz się swego upadku, gdyby się od niey nie oddalała. Powiedz zatem sprawiedliwość, przypisywać Religii złość, kto rzeczy nasze własne, i nieszczęścia ktorem niepodlegamy, iak tylko wtenczas, gdy nam się niepodoba i się zatem, czego nas nauczа, lub ustrzedz się tego, od czego nas odstrzega, i co nam wyraźnie zakazuie. —

Rozmowa XXVIIII.

Geometra aż dotąd zachował milczenie, słuchaiąc rozmowy tych modnych filozofow, wiedzionych wrzeniem wyżej od nierozumu, tak zaczął rozmowę. —

Ah iak mało uczonych, biedny, ah iak źle nauczaią —

Wawrz. Ale też niezliczona mnogość ludzi, ktorym się więcej podobaią komedye czytanie Książek zgorszących, iak Rozaniec Koronka, słuchanie mszy świętey, prawd Religii, święcenie pustey przepisow Dni uroczystych, wstrzymanie się od pustania na łaźni w dni obchodzone Bogu poświęcone, ze Ah Mpanie! niesmak iest dowodem choroby —

Jakob. Dwoch młodzieńcow mądrey religii, będąc przytomnymi za kaznie pewnego Missionarza, przeciwko przeklętym książkom każącego, zabawiwszy kilka minut, odzywa się ieden do drugiego, wyidźmy stąd, bo tu niedogodnie moralia do naszey myśli i serca — Mpanie, wiadomo Wanu że chory kaszle, gdy ktoś wrany urąża —

Kommissarz. Gdy mi kto z przyiaciół pisze, nieuważaiąc czy na złym lub dobrym papierze, czy złym lub dobrym inkaustem, zwykłą czytam iego wyrazy – Rownież i prawdy chrześciańskie, przez iakie kolwiek usta zgłoszone, zawsze są prawdami, zawsze czyste, zawsze święte, tak właśnie iak woda, zawsze iest czysta czy płynie przez Kanał drzewiany, lub innego rodzaju –

Piotr Pasat iakiego mocarstwa, dobrze lub źle przybrany, bogaty lub ubogi świątobliwe życie wiodący, lub mniey przykładny, mniey lub więcey wymowny, nieiestże przeto Posłem owego mocarstwa, nieoznaczał w swoiey osobie kogo-godzien!
ła, lub nayważnieyszey władzy narodu? iestże przeto mniey uszanowania? –

Jakob Gdyby Wam przysłał Król assignatów na kilka tysięcy franków pewną przez nayподlejszego z swoich poddanych, rozumiem, żebyś ia ~~de~~ brał od niego, znaiąc swą wdzięczność?

Piotr Kaznodzieie są posłami Boga, słowo boże, rownie iest szanowne, przez iakiego kolwiek bądź Kaznodzieie ogłoszone, ~~Ci~~co górnym mowy stylem, mowią wprawdzie więcey do umysłu, ale mniey do serca –

Filozof. Kaznodzieie każą bo są zato zapłaceni.

Jakob Do Wasza należy rozmiar gruntow zaw iestes zapłacony, iże przeto ~~iże przeto~~ niewinnismy polegaie na rozmiarze Jego, i żadnego w nim niemiec zaufania?

Wawrz. Gdy iestem chory, powierzam moie życie Lekarzowi, gdy przez obcy i nieznaiomy iadę kray, powierzam się przewodnikowi, bo Lekarza powinność leczyć, a przewodnika dobrą wskazać drogę, ~~bo~~ niesłusznaż rzecz, wynadgrodzić trudy obydwom?

Piotr Kaznodzieia ogłaszaiąc słowo boże, sprawuie urząd Boski, i nieiest w Jego mocy, odmienić prawdy Religii, rownie iak Wam nie wolno odmienić prawideł arithmetyki y Geometryi, inaczey byłbyś zdrożony z swoiego Urzędu –

Filozof Więc wy nie wierzycie dalego iż wam to Xiądz ogłasza –

Piotr Ja wierzę zasadzony na słowie bożem, które mi nasz Pastor ogłasza –

Filozof Więc wiara twoia iest ludzka, kiedy się zasadza na słowie człowieka.

Piotr Nie taki, wiara moja, wspiera się na słowie bożem przeniusła czdwieka ogłoszonem, rownie iak nakazy, i urządzenia króla, przez usta Jego urzędników.—

Filozof Ale powiedzmie, co pożyte ziżach, Zakonnikach, Zakonnicach?

Wawrz. Jeden z rozwiązłych Filozofow, wszystkim, ten przymiot służy, zrobił to samo zagadnienie, na które mu odpowiedziano, aby nam się światu przydało?

Jakob Wrzeczy samej: nam się światu przydało tylu zgorszycielow, rozwiązłych nawszystko złe wylanych, sina złodziejstwa aby się tylko z nieni ukryć, słowem tylu filozofow, w bluźnia przeciwko Bogu, co przez swe mowy, i pisma usiłuią zagubić religią, i dobre obyczaie, w nieszukaią, iak tylko aby uwieść niewinnych, i do ostatniego ich przywieść upadku.—

Wawrz Kapłani, Zakonnicy, i Zakonnice, poświęceni są na usługę Boga którego obrażamy, na czynienie pokuty, i błaganie miłosierdzia Boskiego za siebie i modnych Filozofow, co w mękkości i wikszy życie wiodą.—

Gdyby na świecie niebyło ludzi bogobojnych, ludzi świętych, piorony boskie, go gniewu, przez swoie modły wstrzymuiących, inżby pewnie od dawnego czasu świat zginął.—

Filozof Moy Panie śliczny, i w klasztorach, widzicie się dzieie rozwiązłości i liczne rozdroża i bezprawia.—

Piotr Jeżeli w Pan mowisz o Zakonnikach i Zakonnicach, których Rodzice dla łakomstwa i wygnieżdżenia, przez chytrość i gwałt do zakonu wtrącili, inż tem samem ludzie światowi, niemaią prawa uskarżać się, gdy ich dzieci ofiarzyli pyszy, złe życie w Zakonie, bo oni sami tego złego są przyczyną.—

Gdyby kto zapuścił ogień w domu swego sąsiada, miałżeby prawo uskarżać się, lub grozić go oto?—

Kommissarz. Gdy się upadnie z wysokiego miejsca, taki upadek bardzo niebezpieczny. Swięty Augustyn samego Boga bierze za świadka, iż mu trudno było znaleść lepszych poddanych, nad Zakonników, ale znowu nad tych którzy upadli, dodaie, niemasz gorszych i ludzkiemu towarzystwu szkodliwszych.

Gdyby Zakonnicy trzymywali się w swych obyczaiach, zabawiali się obowiązkami swoiego powołania, zapewne by do tych czasów nie była nam znana nikła ich prawda ich skowey surowości Zakonney — ale towarzystwa z światowymi osobami, chęć podobania się im, rozmowy z nimi, niemało posłużyły do uniesienia wcześnia klasztorne, rozwolnienia, smaku i ducha światowego, a przecież to nie za przemowna prawda, iż się przy zdrowiu utrzymać niemożna, zarażonym odychaiąc powietrzem —

Dalego. Zakony przez swoie mody i dobre przykłady, niemało przysłużyły się Kościołowi i Królestwom. Oniko zachowali nam starożytne Księgi i Dzieła — Gdyby nie ich staranność, i praca, nayszacowniysze Księgi, podług były tu pewno Pogan, wczasach w których do Cesarstwa Rzymskiego, i nigdzby nas nie były doszły —

Piotr Pomimo Fundatorow Zakonow, którzy znakomitą ich świątobliwością, niemasz Zakonu, w którym by i dziś nie znaydowali się ludzie, równie przez swoią naukę, iak przez życia świątobliwość szanowni —

Jeżeli Kościół zawsze Duchem bożym rządzony, uchylił Zakon Jezuitow, to zapewne zrobił, ulegaiąc roztropnie, rozlicznem naleganiom, i aby większe złe odwrócić. Sekta Filozofow rozwiązłych, dawno knuła rewolucyą, przeciw którą dziś idziemy — Znayduiąca ona w zniesieniu Jezuitow niemałe przeszkody, do uzupełnienia swoich zamiarow, i przeto wystawiła Zakonten, za nayszkodliwszy Państwom, co przeciwnie okazał się w skutku — Jeżeli Filozofowie patrzeli się z radością, na zniesienie Zakonu Jezuitow, to z drugiey strony, osoby przywiązane do Religii, ieżdżały w duchu, nad tym zniszczeniem pobożeniem w którym się znayduiąc Kościół, bo sobie wnosiły, i sprawiedliwie, iż to będzie epoka upadku nauk publicznych, y dobrych obyczaiow —

Pomimo wszelkich Filozofow, pomimo ich bluźnierstwa i szyderstwa Zakonnow, zawsze będzie prawdą, iż są ludzie święci w Zakonach, i że ieden Zakonnik lub Zakonnica przy pomiernych swoich zwiąskach, więcey widzimy z tych mieć będzie dobrych uczynkow, iak filozof dzisieyszy, w całym przeciągu swego życia.

Filozof Jak wielka liczba dzisiy Zakonnikow i Zakonnic bardzo szkodzi Zaludnieniu —

Wawrz Ale Mości Panie, gadaiąc wam racyą, przeciwko niezliczonemu prawie liczbie rozwiązłych Berzeniow. Filozofow. co po wszystkich zakątach Europy przy

przez bezwstydna swoie chorobe, iak naywiecey szkodza zaludnieniu, i smierc rozmnoza. wszakze tego iawne sa dowody —

Piotr Wyznay WPan, czy Bog niema prawa powolac nas, do takiego stanu, iakimu sie podoba. Ci, ktorych powolyie do zakonnego życia, winni blogosławić Boska opatrzność, ze ich zakrywa od niebespieczeństw wypadkow, naktorych by pewnie winnym życie stanie wystawieni byli — Jezeli Kościoł wkłada pewne obowiązki na postugaczow Oltarza, to dlatego, że poznaie świętość naszych tajemnic, i dlainnych tysiącznych przyczyn — Człowiek cielesny, nie pogmnie rzeczy Boskich — Nieboy sie WPan o zaludnienie, lękay sie mocy filozofii, i rozwiązłości niedowarzonych dzisieyszych mędrkow. a krom tego wszakże i Pan Voltaire wasz naczelnik, więcey do lat życiey, umarł bezżenny i akiesz wie może mieć prawo, przyganiać to osobom, co sie poswięcaią Bogu?

Filozof Co znacza owe słowa ex voto z szlubu, ktore czytam w Kaplicach, gdzie świece palące sie przed obrazami, krzyżami?

Piotr Niekiedy przysłane bywaią do Kościołow chorągwie, na Woyne zdobyte, na znak podziękowania Bogu, za otrzymane zwycięstwo. nadniepszienia — Figury wyrażaiące ręce, nogi, ze obrazy na ktorych odmalowani chorzy, są znaki ich wdzięczności ku Bogu. czy może WPan mieć za złe, ze sie tak naturalny dopełnia obowiązek, i ze sie publicznosć uczy bydź wdzięczne Bogu, za Jego dobrodzieystwa? — Co do świec, niekiedy zwykły sie nosić po chodnie zapalone, przed obrazami na dostoieństwo wysokie wyniesienie, a to dla ich uszanowania. Rozumieszże WPan iż Zbawiciel nasz, Jego nayświętsza Matka, święci i święte, ktorych wyrażaią krzyże, obrazy nieżywe są naszego chowu, naszego uszanowania — Przeciwnie, świece gorejące przypominaią wieczny, ktorego stali sie święci uczestnikami w niebie, a iak wielu ludzi, ktorzy nieuią to i czernią, czego nie rozumieią —

Filozof Nawet krzyże, ktore nosza osoby, obwieszczaią?

Wawrz Rozumiem, iż to iest nieuwinne przykładnieysze, i bardziey budzące, iak nosić medaliony, w ktorych zamknięte wizerunki meżczyzny, lub Kobiety, lub ich nieprzystoyne wyobrażenia.

Piotr Zwyczay był w Krzyżowcach ieszcze na ten czas pogan, ktorzy ich dzieci na szyiach, malenki obrazek, wyrażaiący ich Rodziców, lub przodkow, co sie dobrze zasłużyli Oyczyznie, a to dla tego, aby owe dzieci zachęcone do ich naśladowania

Wyrok Senatu, zakazał nosić pewnemu mlodzieńcowi Portretu swego Oyca, ze go przez swezłe obyczaie znieważył — Iuiednak nieche przez to wyrazie, iż osoby te, co nosza medaliony, o których wspomniał Nauczyciel nie są godne nosić obrazu Zbawiciela naszego — Niemoże bydź iak tylko rzecz chwalebna, ogłaszać całemu Swiatu, przez noszenie wyrazow męki Zbawiciela, Religię, którą mamy szczerze wyznawać, Zwyczay ten, rownie powinien bydź powszechny iak Swiętych — Szczęśliwi, którzy naśladuią Ukrzyżowanego Zbawiciela, noszą Jego obrazy —

Filozof Widzę także ludzi upadaiących na kolana przed obrazami —

Piotr Co dziwnego, w szatach we wpublicznych obradach, zwykł Kanclerz przyklękać przed Królem — Padanie na kolana, wznoszenie rąk, rzucanie twarzy na Ziemię, oznacza usposobienie duszy, pokorę, żal, wdzięczność, lub chęć, pozyskania od Boga, iakiego dobrodziystwa, przez pośrednictwo Swiętych, których owe wyrażaią obrazy —

Filozof Nacoż to oddawać uktoń Krzyżom?

Piotr Gdy rozmawiamy o człowieku dobre posiadaiącym przymioty, zwykliśmy mowić, że to człowiek szanowny, czcigodny &c. Ztemwszystkiem wiemy, iż sie cześć Boska nieuwłacza człowiekowi, więc wyraz ten, oznacza tylko, dobre przymioty człowieka, i że godzien iest uszanowania — Gdy więc oddaiemy pokłon Krzyżom, wiadomo nam, i wszyscy, ztem wiedzieć powinni, iż sie nieoddaie uktoń Drzewu ile drzewu, ale że tylko oddaie sie uktoń Krzyżowi, z przyczyny wizerunku Jezusa Pana, którego tenże Krzyż wyraża

Filozof A nacoż to owe Koronki, Rozańce i Kaplerze?

Piotr Gdy to niedopiero Dzieci, czyny te pobożne, obrzydły pewnym ludziom ale choremu naysmaczniejsze potrawy, zdaią sie bydź gorzkie, ztem wszystkiem, to zawsze będzie prawda, iż modlitwy, w skład aią Rożańce i Koronki, mocno wzbudzaią w sercach naszych pobożność, ile że taiemnice Rożańcowe, przypominaią nam dobrodziystwa Boskie —

Filozof Czyż tak rzadko powtarzać te same Pacierze?

Piotr Powtarzanie tych Swiętych modlitw oznacza naszę potrzebę, i chęć otrzymania iakiego dobrodziystwa od Boga — Swięci inż z Bożym Kościołem, nieprzestaią nieustannie onego odwiecznego pienia, Swięty Swięty Swięty Bog zastępow. S. Król Dawid nieczynił uszanowania miłosierdziu Boskiemu,

mu

Dwadzieścia siedmkroć wspomina się w cudnym psalmie.

Wawrz Przypomnijcie sobie wy, czy żebrak, co prosi was o jałmużnę nieczyni podobnież znalezienie jego, i powtarzanie prozby, częstokroć obrzymanie skutek, ktory inaczy byłby mu pewnie odmowiony, a wszakże my ie stesmy, owe żebraki co szukamy pomocy u Boga powszechnego Oyca ku Dudzkiego.—

Filozof Nacoż te dziesięć razy z Dworaś. Marya?

Wawrz: Mow wam ieden raz lub dwa raz sie razy, nikt wam za złe nie wezmie.

Piotr Przecież potrzeba sobie przeznaczyć pewną liczbę, ale wolno wam zmnieyszyć lub powiększyć, podług swoiey pobożności—Koronka, bierze swoy początek od dawnych pustelnikow, ktorzy będąc obowiązani z swoich ustaw, do odprawiania pewney liczby pacierzy, naznaczali sobie dla pamięci, małymi kamyczkami, lub czem innem, ile ich odmowili—

Filozof Dla czegoż to pacierze Koronki, Rozance, Kaplerze, o obrazy lub Relikwie—

Piotr Czytamy w Pismie Swiętem, iż chorzy byli uzdrowieni zapotarciem chustek swoich, o sukmie Apostołow ieszcze żyiących—S. Ambrazy i S. Augustyn zaświadczaią, że przez potarcie chustek, o Relikwie S. Szczepana, i Swiętych Gerwazego i Protazego, wielu było nagle uzdrowionych, gdzie i o inych wielu cudach, daią świadectwo. Zwyczaywsze na takich zasadzony świadectwach i powadze, nie powinien będzie zaniedbany dla bluźnierstwa i niedowiarstwa Filozofow.—

Filozof Nawet więcey iednego dnia modlić iak dwugiego—

Piotr Król chętniey czyni taski w pewne dnie, iako to w dzień swoiey Koronacyi, narodzin swego dziecięcia, ze iak winne dnie, prawdziwiey, nader obfite taski świadczy Bog większe uprzeymości ze bi, co mają pamięć na swoie zbawienie, nie zaniedbuie pożytkowanie złakiem (częstszych) kolieżności.—

Filozof Dla czegoż chodzie kilka, lub kilkanaście mieć, na modlitwie raczey więcey iak inney kapliey, raczey przed tym iak innym modlić się obrazem—

Piotr Dlaczegoż Bog nakazał żydom przychodzić do kościoła Jerozolimskiego, nie o kilka, lecz kilkadziesiąt mieć drogi, od niektorych mieyść oddalonego, ale by byli przytomni rożnym uprzeymościom, by robili ofiary Bogu, z pierwiastkow swoich z

czy wiesz, iż Bóg nieść może, przypisząc Łaski swe do miysc i warunków, jakie mu się podobają. — Pobożności wiernych, którzy się zgromadzają na miysca, gdzie są krzyże, obrazy, Relikwie świętych &c. zasadzają się na cudach, które tam Bóg czynił, lub na szczególnych Łaskach, które Bóg udziela tym żebrzącym miłosierdzia Jego. — Te wsie względy Boga, jawnie dowodzą, iż, ich tam udawanie się, mu być przyjemne. Dalej widzenie, przykłady towarzyszące podróżom, święte ich pobudki, w których dalej wzięgały, rożne przedmioty, co pod ich wpadały oczy, na tak różnych miysach, to nareszcie, w tych szczególności, wszystko to powiększało w nich pobożność, i czyniło ich godnymi tych Łask Boskich. —

Jakób. Otóż wam masz odpowiedź na swoje dlaczego — Ale pozwolmy wam powiedzieć to, czem się dał słyszeć dwóch młodzików: ale powiedzą za rzeczach niegodziwych przeciwko Religii. Oto ieden do drugiego tak mówił — Wyznajmy moy przyiacielu, iżbyśmy więcey gadali po chrześciańsku, gdybyśmy niebyli wzniosłymi, gdybyśmy niebyli zarwali iakiś filozoficznego — Kommissarz Ażebym rozwiązał wam zagadnienie przywodzę na to godne wiary świadectwo Sgo Augustyna, który tak mówi. Że Bóg iest wszędzie, i że powinien być czczony w duchu i prawdzie, niemaley dowodzi, przepaściste wyroki Jego, ile bada się, dla czego raczy na tem iak owem miysc czynić cuda. Ten Święty mąż, zachęcał dwóch z swoich przyiaciół, by odprawili podróż do Relikwiów Sgo Felicia, które spoczywają w mieście Nola, we Włoszech. — wspomina o siedmiudziesiąt cudach, z których wielu sam był świadkiem: a które działy się przez wzgląd na tych, co wzywali Sgo Szczepana, modląc się przed Jego grobem. Dowiedz, przywodzę, czytałem w Historyi Kościelney — Jmieniem Konkordyusz, złamawszy nogę, polecił się Sgo Szczepanowi, a odzyskawszy zdrowie, pobiegł podziękować Bogu do Kościoła, gdzie zapalił świece, i rozstawił swoie szczudło — Pewna niewiasta niewidoma, imieniem Hilarya, znana całemu miastu Uzale w Affryce, gdzie Ewodius z przyiacielem Sgo Augustyna był Biskupem; pełna wiary, przyszła do Kościoła, i kazała się zaprowadzić do Świętych Relikwiów, a namacawszy tumbę, która była otwarta, przybyła do swoich oczów, i wróciła do domu. nazaiutrz zaś, przyszła sama bez przewodnika do Kościoła, na podziękowanie Boga. Wiele bym mógł.

wiele bym mogł przynieść podobnych wzgledów, ale dosyć rozumiem napreciwdzienie wasza. pokazać mu, iż pobożny zwyczay, do dziś trwający, to iest składania się na miysza Swiętą, oddawania na ofiary świece, paienia Rożańców koronek &c. i t.d. iest szanowny, i swoy bierze początek, od pierwszego Kościoła. Przeto gdy słyszę naszych filozofow. szydzących z pobożnego zwyczaiu, rownie mnie obraża ich nieuwiadomość iak irreligia— Liscia i kora nie kładą drzewa, lecz służą do iego zachowania i wzrostu, tak rozumieć powinnismy, o obrzadkach, i zwyczaiach Religii Katolickiey, które służą do Jey zachowania, i do powiększenia pobożności wwiernych— Plama na zdobie nieodbieraiąca szacunku, rownież, bezprawia, które by niemogły wcisnąć między święte zwyczaie, nie należą do Religii, ni Jey się przypisać powinny— obrzadki Katolickie dziwnie są użyteczne tym, co ie zmiłuią Religii zachowuią—

Poty rozmowie każdy wziął się w swą stronę.—

Rozmowa XXIX.

W kilka dni potem zobowiązany był Piotr przynieść swoie dowody do sprawy Swiętey Jego zaiazdzie dnia. Przy był wiec do miasta dla załatwienia obrał sobie oberżą, do ktorey miał kto uczęszczał, lecz tam znalazł siedm osob nieznaiomych. Pomiędzy temi był pewny młodzieniec, Lekarz ale rzemiesła i modny Filozof: ktory aż do znudzenia powtarzał zarzuty, o ktorych się wspomniało w poprzedzaiącey rozmowie, na ktore Piotr tak gruntownie odpowiadał, iż się zdumiewali wieczerzaiący. Młodzieniec niedowarzony, wyszedłszy z drzewa swemi Towarzyszami, iaden z pomiędzy tych, co się zostali nieznaiomy Piotrowi, odzywa się—

Czy podobna aby wśród Katolikow znaydował się tak bezwstydny, i obłakany, iak ten młody człowiek— Jak nas zadrwiał twoie odpowiedzi umiarkowanie, iak nas gniewały iego bezrozumne zarzuty—

Piotr Zapewne zgadnę, że wy panowie niestety Francuzami—

Wieczerzaiący Ja iestem z Szwaycaryi, a moy Towarzysz z Niemiec
Przyszedł nas handlu
od dawnego czasu, ~~był~~ i dziś my tu, na targ przybyli—

Piotr Nieznam Państwa Niemieckiego, (lecz) dosiąd razy zdarzyło mi się bydź w stodze o naszym kraiu
waszego Rządu. z pułku którym się cieszycie bardzo sprawnie od anarchii
która pustoszy nasze Ojczyznę.

Wieczerzający To prawda. zawsze niech będzie Imię Boskie pochwalone
; dlatego też kilka może tysięcy dzieci schroniło się do nas.

Piotr Widok tak szczególnych Pasterzy, z których wielu przy sześciu chorobą i sędziwością lat, wypędzeni z swoich Parafiów, oddaleni od swoich
Krewnych, Ojczyzny, abyś zachowali wiarę, wystawieni na nędze-
widok mowię taki czy nie powinien wzbudzić w sercu ludzkiem litości.
Nie! nie bardziej nieprzyjaciele Francyi, to wasz Rzeczpospolity, jak ludzkości waszą, którem okazali się prześladowanym naszym Pasterzom.
Ale co jeszcze żal, czyni Szwajcarom, a co najczęściej wszystkie robi wrażenie i serdeczny rodzaj uczucia, iż w kraju waszym widziałem, wspaniałe od środków waszych Katolików zbudowane kościoły, krzyże na klasztorach, kosztowny ubiór, którego wasi Kapłani używają przy odprawianiu Ofiary świętej, mnóstwo statuy obrazy. ale przypatrując się tamtem, mniejszem sobie w sercu, o! to za wspaniały, to za dobroczynny, z kochający Religii nasze!! —

Wieczerzający. Poznaję ci — Pan wachasz się powiedzieć nam co myślisz

Piotr Oby Niebo wynadgrodziło wam dobrodziejstwa wasze, darem wiary,
oby Bóg nieubliżał wam Łaski nawrócenia was do Religii Przodków waszych,
Jestem ubogi, znajwiększy przecież chęci, oddałbym wszystko, życie nawet
samo. gdyby mogło naciągnąć to czego wam życzę.

Wieczerzający Przecz nas tu tylko ciągnie wiesz sobie barbarzyńcy nie czemu rozmawiać — Ojciec mój
przed swoim skonaniem, wezwał mnie do Siebie, i kazał mi szukać dzieci
Katolickiego, przeto ci powątpiewał o naszej Religii, lecz ja Łaskam się do
pełnienia jego woli — Jakoż, i wielu innych widziałem, w wielkiej niespokojności,
osobliwie gdy się czuli być chorzemi. Apostoły zbawcy naszych, kazał mi wiedać
mszę w domu swoim, dzieci Katolickiemu. Innym zaś kazał sobie za krótkie
przywieźć dzieci Katolickiego.

ogłoszona była wolność każdemu, a nalezcza wielka liczba ludu wyznała by wiarę Katolicką —

Piotr Słuy przyjacielu, niebyło zbyt to dla WPana i mnie nayniekosztem nie szczęściem, gdybyśmy pracowali, z przykrych doświadczaiąc wypadków, w ustroiu życia naszego i wychowaniu Familii, mieli siebie i własne dzieci nawieki zgubić? —

Wieczerzaiący. Zawsze ci się, iż dawnego czasu, miałem chęć poznać za sady Religiy Katolickiey — Niemam wszakże żadnej tylko iedney duszę zbawienia, chcę by mnie kosztowało to i naywięcey kosztowało, wszystkie prace, i życie nawet samo poświęcić dla mego i dzieci moich zbawienia —

Piotr Niech będą nieskończone dzięki Bogu, za to usposobienie, i chęć, które ci udzielił. Dobroć Duszy WPana, i szczerość ziąka zdaie się mi się szukać prawdy, obiecuią mi dobry skutek. ufny iestem w pomoc Boga, iż wysłucha WPa i moich modłow, które za uzupełnienie chęci Jego czynić będę. —

Wieczerzaiący. Powiedz mi otwarcie, co myślisz względem naszey religii —

Piotr Ah! gdyby tu Pastor nasz był przytomny. — Rozumiesz WPan, iż niewiniak iak ia, niemoże rzadnie dać nauczyć WPana z fundamentu prawd Katolickich; i odpowiedzieć na zarzuty które się w Kościołach naszych przeciwko Religii Katolickiey znayduią, zkąd wszystkim że wieś nasza, niedaleko położona od Kantonu Bern, Pastor nasz, bardzo rzadko, powtarzał nam wasze zarzuty, i dawał nam odpowiedzi co więc mogłem obie pamiętać, i czemi rozum Drowy radzić będzie pewnie. Nie dziwię się, zapewne że WPan nie znaiesz tey Religii, co ią nazywaią reformacką, Wieczerzaiący Moy towarzysz iest Religii Lutherskiey, a ia Kalwinskiey.

Piotr Kiedy tak iest, więc rownie iakimy, oddaiemy cześć Jerusalem Kościołowi, i uznaiemy Ewangelią iako słowo Boskie, i iako prawidło wiary naszey —

Piotr Czy można być zbawionym niebędąc w Kościele Jezusa Chrystusa —

Kalwin Niemasz zbawienia, tylko w Kościele Chrystusowym —

Piotr Jezus Chrystus mowi, kto niesłucha Kościoła, uważay go iak poganina, i celnika, kto nieuwierzy ... będzie potępion. Przez tego mowi przez usta Sgo Pawła Apostoła.

Bez wiary niepodobno iest podobać się Bogu, — Niemasz więc prawdziwey wiary i zbawienia, iak tylko w Kościele Jezusa Chrystusa — w tym, ia powiadamy, iakeśmy powinni słowo Boskie, które zamyka Biblia — winien więc każdy czytać Biblią, pozwolić przypomnieć sobie to, co nasz Pastor powiedział o obietnicach Jezusa Chrystusa, które zrobił swoiemu Kościołowi, i o przywileiach, które mu nadał. wszakże o nich wspomina Pismo boże. —

Kalwin Zrobiż nam akuratnieyszy opis —

Piotr Jezus Chrystus, mowiąc o swoim Kościele powiedział, że bramy piekielne to iest: prześladowania, odszczepieństwa, rozwiązłości, nieprzemogą nigdy przeciwko niemu. Potym zaś Apostołow swoich na opowiadanie Ewangelii, i zabezpieczenie swego Kościoła, udzielił im swoiey władzy, i powagi mowiąc do nich — Jako mnie Oyciec moy posłał, ia was posyłam — Bierzcie Ducha świętego, którym odpuścicie grzechy, odpuszczone będą, a którym zatrzymacie zatrzymane będą. — A na innem miyscu powiedział, idźcie, nauczaycie wszystkie narody, chrzcząc ie w imie Oyca i Syna ac — Znowu. Jestem z wami wszystkie dni, aż do skończenia wieków; na innem miyscu. Kto was słucha, mnie słucha, kto wami gardzi mną gardzi — Kto słuchać niebędzie Kościoła ~~mieć~~ maiąc go iak poganina, Boiąc się własne narażić, przez zagadnienia, które bym tu chciał zrobić, stosownie do przytoczonych wyrazow naszego Zbawiciela —

Kalwin Niechay iak tylko poznam prawdę —

Piotr Kościoł Jezusa Chrystusa, iest to ten sam, przeciwko któremu bramy piekielne nigdy nieprzemogą — iest tenżsam, który trwa od przyięcia na świat Jezusa Chrystusa, i trwać będzie zawsze, iest tenżsam. którego prześladowanie odszczepieństwa rozwiązłość, ale zwyciężał i zepsuć niepotrafią — Apostołowie posłani od Jezusa Chrystusa na nauczanie chrzczenie ~~[illegible]~~ umocowani, i upoważnieni od tegoż Najwyższego Zbawcy, a zatem wszystkie narody słuchać obowiązane Jego nauki. Z tąd i ten ~~[illegible]~~ wniosek, że Kościoł Jezusa Chrystusa, iest tym Kościołem, gdzie się nauczamy powadze tych, co są posłani od Jezusa Chrystusa nauczać, i szafować Sakramenta. — Apostołowie powinni nauczać, sprawować Sakramenta, rozgrzeszać pokutę czyniących, a wreszcie i nałożyć grzechow trwaiących, boiaźnią Sądow.

sądow bożych przerażać, i wieczne im potępienie na pamięć przywodzić.—
Wszyscy więc wierni, powinni słuchać świętych Apostołow. a. z kąd się to wnosi, iż Kościoł Jezusa Chsa powinien będzie widzialny.—
Apostołowie powinni nauczać wszystkie narody, i one chrzcić, więc Kościoł Jezusa Chsa, iest tym Kościołem, w wszystkich katow ziemi dosięgnąć.—
Jezus Chrus powiedział apostołom, iestem zwany wszystkich dni. aż do skończenia świata. więc im był przytomny, gdy nauczali, chrzcili &c.—powiedział im, ktowas słucha, mnie słucha.—Zbawiciel mogł że nauczać błędu?
Kalwin To by było bluźnierstwo myśleć tylko o tém.
Piotr więc i apostołowie ustanawiaiąc i zakładaiąc Kościoł, niemogli nauczać błędu: więc Kościoł Jezusa Chsa podług Jego obietnic, iest tym Kościołem, ktory trwać będzie zawsze, tym Kościołem, ktory naucza prawd świętych, Kościołem, ktory wszystkich okolic i zakątow świata dosięgnął, Kościołem widzialnym y nieomylnym; bowiem Jezus Chrus niemoże niebyć wierny swoim obietnicom—
Kalwin Powątpiewać o tey prawdzie byłaby wielka bezbożność
Piotr otoż to iest. często nas nauka Pismo święte o Kościele Jezusa Chsa— ale, gdyby nawet Pismo święte, żadney o nim wzmianki niemiało, tedy sam rozum, przekonywa nas, że Kościoł powinien mieć rzeczone przymioty Bo powiedz mi Panie, gdybyśmy pomiędzy sobą mieli iaki spor, i ia mowił bym, iż Twoie dowody są fałszywe, lub że ie inaczey należy rozumieć iak Ty rozumiesz, jużżebym przez to wygrał moią sprawę, a Ty byłbyś przegrany? niepotrzebaż by tu sędziow, ktorzy by rownie Twoie, iak moie wyrozumieli dowody?
Kalwin Tobym przyznał że niebyło by się bez sędziow.—
Piotr A gdybym Tobie powiedział, że moie sumnienie, i mowy rozum, przekonywa mnie, albo raczey że Duch święty to mi poznać fałsz Twoich dowodow— albo, że Ty nie dobrze rozumiesz, czyliżbyś Ty obowiązany nie byłeś mi wierzyć—
Kalwin Nie, gdyby na ten sposob można zaprzeczać, łatwoby się wygrała sprawa, i każdy by rownie mogł mnie iak Ty.—
Piotr. Taka rzecz więc potrzeba sędziow do rozstrzygnienia, y wydania wyroku, inaczey, maiąc każdy z stron swoiey przyczyny, iedenby drugiemu ustąpić nie chciał

niechciał. Ale gdyby można apellować ieduego do drugiego sędziego, dalej
znowu do trzeciego, i tak nieskończenie, byłoż by to dobrze?

Kalwin Bardzo by było źle gdyż by się nigdy nie skończyła sprawa

Piotr w każdem Królestwie i Rzeczypospolitey, nieuchronnie potrzeba Nay-
wyższych Sędziów, od których by nie był apellacyi, czyli udania się do innego są-
du, inaczey niebyły by iak tylko wieczne ~~utrudnienia~~ skargi i niechęci — Przeto
Bóg, który iest Sprawiedliwy, co się brzydzi zamieszaniem, nieporządkiem, między
ludźmi powinien był nadać Zwierzchność / i wrzeczy samey nadał / abyśmy
zlemu zapobiedz — Ale iesteśmy obowiązani oddać się Zwierzchności ustano-
wionej, na rozstrzygnienie i rozsądzenie pomiędzy nami sprzeczek —

Kalwin Rozumiem, iż w nieuchronnym obowiązku iesteśmy poddać się Jey.

Piotr Ale Sędziowie ci, powinni wydawać wyroki, advokatów na obronę
wezwani, strony spor zące obie maiące w sądzie, które obowiązane da złożyć
swoie dowody, przywodzić swoie pobudki, czyli przyczyny dla czego powinni być wi-
działby, słyszeni rozumieni ale

Kalwin Rozumiem iż ieden ze mnie zartuiesz Słyszałeś kiedy, o niemądrzał
rych na Ziemi Sędziach, Strumach, advokatach. ale Co wam mówię iest iedno, iak-
gdybyś mówił, że mój Syn, bardzo wiele będzie pożytkował, ~~gdy~~ słusznego wydzie
rżowieka, iżeli nawczył się, i ~~sprawy~~ on nie będą mogli widzieć siebie, i słyszeć
się wzaiemnie —

Piotr Ktoś drugi przyiacielu, nie żartuie z Wami, bądź tylko ieszcze na moment
cierpliwy, a wytłomaczę się — Niemogłyż być różne trudności i zamieszania
w przedmiotach Religii, iak innych pocześnych sprawach —

Kalwin Jakiż, i bądź: —

Piotr Powiem samo sądzie należy o sprawie Religii, co o sprawie Cywilney, że wszyst-
ko byłoby w wielkiem zamieszaniu, i nieporządku, gdyby nie było Sędziów dla zata
mienia trudności y sprzeczek, ale który ma rozsądzić sprawy Religii, iżeli nie
Jezus Xrystus, lub Ci, którym dał swoią moc i władzę, iżeby nieomylnie sądzili,
nauczali nas bezbłędnie prawd Religii, i zobowiązywali do ich wierzenia, kto mówi
ma rozstrzygać spory, iżeli nie Jezus Xrystus, lub Ci, co są od niego upoważnieni, i
mają powagę y Zwierzchnictwo nad Duszami naszemi: ?

Kalwin Jia bym tak rozumiał. —

Piotr Do czem dopiero napomknąłem, daie wam poznać, że Jezus Xełus, przedwiecznа Mądrość, obowiązuiąc nas dla własnego naszego zbawienia, wierzyć prawdy, które zdobrze swoiey obiawienie raczył — powinien był ustanowić pewny Sąd, pewną Zwierzchność, to iest pewne osoby od siebie upoważnione, do nauczania nas prawd Jego Religii, i do załatwiania różnych trudności, które się w przedmiocie tey Religii, wydarzyć mogą, a zatem, że duch nasz prywatny, nasze wyrozumienie, czytanie Pisma świętego, mimo wszystkie obiawienie szczególne, de, nie są wystarczaiące do nauczania nas, lub do wydawania wyroków w przedmiocie Religii — że my się winnie poddać Zwierzchności, od Jezusa Xełusa ustanowionej, iże ta Zwierzchność powinna będź widzialna, prawdziwie była by w stanie nauczać nas, a my słuchać Jey — że powinna będź nayważnieysza i nieomylna, bo gdyby nie była nayważnieysza, między by nie stały zamieszkłości i nie zgody pomiędzy prawowiernymi — gdyby nie była nieomylna, nie mogli byśmy nigdy bez wątpliwości prawd, które nam do wierzenia podaie; a gdyby zaszła iaka trudność w przedmiocie Religii, nie mogli byśmy zapewnić się, o którey strony prawda lub błąd. — Ażebyśmy więc nie zbłądzili, w tak wielkiey ważney rzeczy, nieodzownie potrzebna iest pewna Zwierzchność, która by od samego Jezusa Xełusa była postanowiona, za Zwierzchność widzialną, nayważnieysza, i nieomylną. — Cóż wam Sąd o tem powiecie?

Kalwin Uważaiąc ią mianowicie za nayważnieyszą —

Piotr Owoż tylko idzie gdzie iest ten nayważnieysza Sąd, ta Zwierzchność od Jezusa Xełusa ustanowiona? gdzie są osoby od Zbawcy naszego ustanowione, i upoważnione do rządzenia Kościołem. Słowem gdzie iest Kościół Jezusa Xełusa —

Kalwin Gdyż to iest istotnym zamiarem naszey rozmowy, to iest na czem cała rzecz stoi —

Piotr Powiedz mi wam ieszcze, mey Przyiacielu, czy Jezus Xełus nie wiedział iż apostołowie Jego umierać muszą?

Kalwin Nie! o tem nie wątpił, iż równie iak inni ludzie podległi byli śmierci

Piotr Zbawiciel nasz powiedział, iż Kościół Jego zawsze trwać będzie, że mu iest przyrzeczony, uważay to wam że nie do pewnego czasu, ale wszystkich dni

Ale zawsze, a zatem nie przez przeciąg tylko życia apostołow, nie do czasu
czwartego wieku od swego na świat przyjścia, lecz do skończenia świata —
Kościół więc Jezusa Chrystusa, Kościół, ktorego tak wielkimi u świętał darami, Ktoremu tak wielkie nadał przywileie, trwa do dziś, więc ma do dziś wiernych, co
wyznaią Religią Jego.; więc ma Pasterzy następcow apostołow, ktorzy wzięli
moc od Jezusa Chrystusa, do nauczania tychże Religii —

Kalwin To iest iasna y pewna rzecz, ale iak poznać gdzie iest ow Kościoł Jezusa Chrystusa? —

Piotr Przypomnij sobie, co powiedział Zbawca do Sw Piotra —
Piotrze tobie mowię, na tobie zbuduię Kościoł moy, a bramy piekielne nieprzemogą nigdy przeciwko niemu. Tobie Piotrze dam Klucze Krolestwa niebieskiego ---- Piotrze, pas baranki moie, pas owce moie,
to iest Pasterzy, i wiernych mego Kościoła. — Komuż te obietnice zrobił
Jezus Chrystus, nie komuż do kogo mowił?

Kalwin Żadney niemasz tu wątpliwości. —

Piotr Abyś iednak sobie poznał, iż Swiętemu Piotrowi szczęsne Jezus
Chrystus zrobił obietnice, widzieć maszsz, że mu te względy okazał, za Jego
żywą wiarę, i szczęśliwszą miłość, Ktorą stwierdził przez wyznanie Bostwa Jego — a więcey, iż Jezus Chrystus odmienił mu imie Szymona ktore
nosił, i nadał mu imie Piotra, przez co chciał okazać Jego godność iako Głowy
widzialney swego Kościoła, na ktora go wyniosł — Tak iest: Swiętemu Piotrowi zrobił Chrystus obietnice, o ktorych my wspomnieli, i dlatego nie mowił,
dam wam Klucze Krolestwa niebieskiego, ale Tobie dam Klucze &c. —

Kalwin Dlaczegoż Ciebie tak iasna rzecz zatrzymuie?

Piotr Moy Przyiacielu, gdzieindziey o Religiyi o wiecznem zbawieniu, potrzeba
się gruntownie przekonać o prawdzie — Teraz pozwol mi sobie za
pytać, czy można stawiać budynek bez podsady i fundamentu?

Kalwin To byłby rzecz nie budować na próżno y że tak powiem na powietrzu

Piotr Klucz nie znaczą Pana domu: można się wnijść y bawić czyli nie
szkoda wnim pomimo wiadomości y chęć, tegoż gospodarza. —

Kalwin Dlaczegoż mnie o to pytasz —

Piotr Odstałego, abyś się w Nas przekonał, iż niemoże bydź Kościoł Je-
zusa Xsa, iak tylko ten, który iest zatrzymy na Swiętym Piotrze, iak tylko ten,
którego Piotr Swięty iest podstawą i fundamentem, i którego ma Klucze — Mogę —
i ieżeli nieśmiem złego zrobić wnioskow, o czem dopiero mowiliśmy —
Kalwin Nielękay się bynaymniey, ia iestem gotow wszystko poswięcić dla mego
zbawienia —
Piotr Kościoł Jezusa Xsa, Kościoł którema Jezus zrobił swoie obietnice, Kościoł
w którym tylko można znaleźć zbawienie, iest tym Kościołem, co iest zbudowa-
ny na Swiętey opoce, czyli na Swiętym Piotrze, i który uznaie za swoią głowę Syn
Piotra i Jego następcow — Ale tylko Kościoł Rzymski, uznaie za głowę Na-
stępcow Swiętego Piotra, to iest Biskupow Rzymskich czyli Papieżow, ponieważ
Piotr Swięty na Stolicy Rzymskiey życie swoie zakończył, którzy uprawnieni
ze tą samą powagą i władzą, iaką Piotr Swięty odebrał od samego Jezusa Xsa.
Wie sam Kościoł Rzymski, to iest zgromadzenie wiernych, wyznaiących
Religią Jezusa Xsa, zostaiących pod posłuszeństwem Oyca Swiętego Papieża,
Następcy Syn Piotra, iest Kościołem Jezusa Xsa — Bydź odciętym, odtrzeonym
od Kościoła Rzymskiego, iest iedno, co bydź odtrzeonym od Kościoła ~~Rzymskiego~~
Jezusa Xsa — Nieumieraić w Kościele Rzymskim, i iest nieumieraić w Kościele
Jezusa Xsa, i iest bydź zgubionym na wieki — Bogmi iest świadkiem, że
sama tylko chęć sama gorliwość o zbawienie was Pana pobudza mnie, powie-
dzieć wam prawdę, to iest, że w nieszczęśliwym znaydnieszym się stanie
Tak iest moi Przyiaciele! nieiesteście w Kościele Jezusa Xsa, iesteście
od niego odciętymi — Mój Boże! gdybyście w tym stanie pomarli!
Kalwin wraz z Lutrem zamilkli — Piotr dalej ciągnie swoią mowę —
Zaufanie które macie we mnie, woła na mnie, bym wam okazał przepaść
w którą was pogrzęzli autorowie waszey religii —
Jezus Xtus postanowił za głowę Kościoła Syn Piotra, i Jego Następcow, postano-
wił Biskupow by rządzili wiernymi, a autorowie waszey religii, nie Papie-
ża ni Biskupow uznaią, i owszem powstali przeciwko Ich powadze — Kościoł
Jezusa Xsa, koniecznie powinien bydź widzialny, a autorowie waszey religii
smieią twierdzić, iż Kościoł Jezusa Xsa iest niewidzialny —

Jezus Xtus zaręczył że Kościół Jego iest niemylny w swoiey nauce, że ta ma
będzie aż do skończenia świata, a Autorowie waszey religiiu nauczali, iż Kościół
błądził w wierze aż do piętnastego wieku, iż nie był bez plamy, i owszem że
całe nie było Kościoła więcey przez dwanaście wieków, i że oni dopiero przy-
szli w skrzesie go y odnowić —

Co! Kościół Który Jezus Xtus ogłosił za niemylny, i aż do skończenia
wieków trwać maiący, Luther i Kalwin śmieli twierdzić, że nie iest nie-
omylnym, y że nie zawsze miał swoiy ~~żywot~~ byt! Jakiż! Z takiego sto-
pnia doszli bezbożności, iż się odważyli zdać Kłamstwo, samemu Je
zusowi Xtusowi, i że nie był wierny swoim obietnicom —

Kalwin i Luter nie mają nic do powiedzenia —

Piotr Moi Przyiaciele, rozum sam nieprzestaie nas, iż Jezus Xtus
co wszystkich ludzi pragnie zbawienia, równie ucieszonym, iak nieumie-
tnym, winien był dać środki łatwe do poznania Kościoła przez siebie
ustanowionego, i nadać mu potrzebną moc, i powagę, ku prostowaniu wie-
rnych, w drodze zbawienia — Nie bierzcie mi za złe, iż znowu
powtarzam wam iuż powiedziane — Gdyby Kościół Jezusa Xta nie był nie-
omylny, iakiż by nas mógł nauczać, iakby mógł sprawować i szafować
Sakramenta? Gdyby nie był nieomylny w tem, czego nas naucza, iakbyśmy
mogli wierzyć pewno i bez bóiaźni zbłądzenia? i iakim sposobem moglib-
yśmy się ustrzedz błędu w wierze, y być zbawieni? —

Jezus Xtus Wynalazca wiary naszey, i Głowa Kościoła, musiał nam
~~za przyć~~ przytomności swoiey widzialną w Ciele, nie musiał zostawić
na Ziemi, pewną Głowę Kościoła widzialną, pewnego Człowieka, Który
Jego miejsce zastępować, musiał Go, i Jego Następców, iako też innych
upoważnić i nadać im swoie moce, swoię władzę, Kuzbawieniu wiernemi:
Kościół iest Familią y Królestwem Jezusa Xta, w Familii zaś niepo
trzebuie Głowy, lub Króla w Królestwie? Teraz na ~~wi~~ by się przydatą do
was, nacrelnik, Król, gdyby żadney nie miał ~~powagi~~ władzy swoiey Zwierzchności, do-
czego znowu służyłaby iey ~~powaga~~ władza, gdyby nikt nie był obowiązany po-
dać się iey?

Nadto, niezliczone cuda które się działy w pierwiastkach Kościoła, y potwierdzenie wszych niektórych, cuda które również i takimy uznaiecie, cuda przez samych Żydów, Pogan, y Kacerzy ~~[illegible]~~ wyznane, cuda w późniejszych wiekach, aż do naszych czasow, na potwierdzenie nauki Kościoła Rzymskiego, y świętości tych, co ie czynili, pod ocz podpadaiące, te mowię cuda, coż wam maią za nas? mogłż Bog. błąd, przez cuda uprawdziać? —

Moi Przyiaciele, nie opieraycie się łasce Pana Boga, ktora w serca wasze dzwoni — Proście wszakże o naywiększe wasze uszczęśliwienie Zbawienie wieczne niewarte, aby wszystko poświęcić dla iego osiągnienia o gdybym był tak szczęśliwy, żebym was mogł wrocić Kościołowi Jezusa Xsa, Religii Oyców waszych. — ale nie tu ieszcze koniec rozmowy Piotra z Kalwinem i Lutrem.

Rozmowa XXX.

Trzy oni nieprzyiaciele, co byli wyszli z Lekarzem weszli w kroiec po rozpoczętey wprzedniczey rozmowie, bawili wprzy bocznym pokoiu, skąd skrzętliwszy Ko, co Piotr rozmawiał z Kalwinem, ledwo co Kalwin i Luther na moment oddalili się, zbliżaią się do Piotra, do którego iedenz nich mowi — Podług twoich uwag które zrobiłeś tym Gałwinistom co wyszli, i my trzy iesteśmy w niebezpieczeństwie utraty zbawienia —

My dway iesteśmy z Polski, a to towarzysz nasz, z przyległey Prowincyi naszemu Państwu, y wyznaie religiią Mahometa — Ja iestem religii Greckiey, a moy towarzysz Żydowskiey. Coż wie w szych religiach?

Piotr Od kilku lat Król nasz pozwolił prawem, mieszkać we Francyi wszelkiey religii, czyli wyznania ludziom. — złego powodu, Pasterz nasz, opisał nam wiele wyznania, czyli religiie, co się w Europie znayduią, o których ile będę mogł powiem — Ja Grecy, w niewielkim, te same maią wiarę, te same Sakramenta, ia posłuszni prawdziwym Pasterzom, którym Papież iest głową, i którzy fundamentem, ia Katolikami y w prawdziwym życia Kościele, w Kościele Jezusa Xsa —

Grek Mamy fundament skąd wiary, te same Sakramenta co wy, mamy Kapłanow, Biskupow, i iednego Patryarchę, któremu oddaiemy

posłuszeństwo, bez Papieża nie uznawamy za głowę Kościoła

Piotr Moy przyiacielu, powiedz mi, czy może być ciało bez głowy? Nie powiedział że Jezus Chrystus, iż nie będzie iak tylko iedna trzoda i ieden Pasterz?—

Grek Mamy Patriarchę, ktorem iest głowa Kościoła naszego—

Piotr To niedosyć, potrzeba, ażeby Patriarcha wasz, porar zwami, uznawał za głowę Kościoła, tego, ktorego Chrystus postanowił — Samego zaś Syna Piotra, i Jego Następcow, to iest: Biskupow Rzymskich, wynieść nad posłuszeństwo — Gdyż wtedy nie uznaiesz Papieża za głowę Kościoła, odktorym iestes od Kościoła Jezusa Chrystusa, i nie będziesz w prawdziwym Kościele—

Grek Mamy te same zwyczaie, te same obrzędki, co wy—

Piotr Gdybyś w Polszcze miał te same prawa, co w Francyi, byłbyś Francuzem?—

Grek Nie, bobym obowiązany był być posłusznym Rządowi Polskiemu, a nie Francuzkiemu—

Piotr Powiedz to samo względem Religii, iż chociaż te same zachowuiesz zwyczaie, te same uznaiesz Sakramenta, co Katolicy, nieprzeto iednak iestes Katolikiem? Dla tey samey przyczyny, iż nie tego uznaiesz za głowę Kościoła, ktorego Chrystus postanowił —

Grek wszakże my taka mamy wiarę iakby—

Piotr Nie taka, bo niewierzycie tego artykułu wiary, na ktorym wyrazach Jezusa Chrystusa wspieraiącego się. Ty iestes Opoka a na tey opoce zbuduię Kościoł moy. Do wiary należy że Następcą Syna Piotra, są widzialnemi głowami Kościoła —

Moy Przyiacielu, Słyszałem Pasterza naszego z żalem tak mowiącego. Co za nieszczęście, za tyle narodow, tyle ludow ktore Kościoł Grecki obymuie, żyią w odszczepieństwie, i nieszczęśliwe stwie utraty zbawienia Kościoł Grecki, niegdy tak kwitnący, tak sławny z świętych, ktorych wydał z siebie, i ze zbawienia wiernych odprawionych — Ten Kościoł, co niemal przez osm wiekow był Bogu wiernym, był Katolickim, i uznawał powagę Następcow Syna Piotra, przyzwoite mu oddaiąc posłuszeństwo, co za nieszczęście (mowił) że ieden Dumny Patriarcha Focius odorwał go od Kościoła Rzymskiego, od Kościoła Jezusa Chrystusa — Moy przyiacielu masz w Twoiey

nad własne zbawienie ? Możesz mieć Tatwość wraz swymi towarzyszami, wrocenia się na łono Kościoła, obrawszy sobie miejsce do mieszkania, gdzie wyznają Religiją Katolicką — Nacz wam się przydadzą wasze godności, wasze handle, maiątki, zbiory, ieżeli zgubicie dusze wasze

Mahometan Ja bym się zajęty handlem, całe niestysze o Religiji — Pomiędzy nami mało iest osób. co umieią czytać — My Turcy mamy pewne zwyczaie, pewne obrządki, których dopełniamy. i na tém przestaiemy. —

Piotr Boży ci pragnie wszystkich ludzi zbawienia, podaiąc im sposoby, z których naypierwszym iest rozum, którym nas opatrzył. Tego umiesz użyć do swego handlu, zastanawiasz się nad czasem y miejscem do sprzedania lub kupna, miarkuiesz, ileś stracił lub zarobił, nieprawdaż? tak sobie czynić, dla poznania prawdziwey religiji, y własney duszy zbawienia ?

Mahometan Jak to zrobić ?

Piotr Oto się poradź rozumu, a powie ci, jak śmieszna i błędna wasza religiia. To co nauczał Mahomet, co czynił, dosyć iest godne obrzydzenia i wzgardy. —

Mahomet żył w wieku ciemnym, rodem Arabczyk, a stanu niewolniczego. Chytrości, zdrada, oszustwo, gwałt, ziednały mu naśladowców, a rozwiązłość, na którą się wydał, powiększyła mnóstwo wielkie mnóstwo utrzymywał kobiet, zabierał gwałtem żony mężom. Córki rodzicom. Powiadał iż Archanioł z Nieba przynosił, by się poświęcił, na ten brzemienny, w czem dopuszczał innym naśladować siebie. Nauczał iż wszystko konieczne i nieuchronnie dzieie, iż niewiastom wolnymi — Nakazał post w pewnym czasie, a przez całą noc, dzień post poprzedzaiący, wszelkich pozwalał mięsy zwierzęcia, y brzemienne — Niebo zaś takie obiecuie swoim naśladowcom, iakie nie bywa nawet bydłom przyzwoite. W księżce religii waszey, Alkoran zwany, znayduie się, że Mahomet rozumiał języki bydląt, że małpa była posłuszne, że mu drzewa oddawały ukłon, że księżyc zstąpił z Nieba, i pewna część tegoż księżyca, wstąpiła na szyią zwrócił mięsce, i inne tysiączne głupstwa —

208 Mahometan, Sam poznaie, iż to wszystko wzgardy tylko warto, ale iak
że znaleźć prawdziwą religią

Piotr Gdy błądzimy, zastanawiamy się, szukamy drogi, i wyuiadujemy się,
Ktoraby nas na zamierzone doprowadziła miysce — modlitwa, swiątobne
pragnienia i chęć, stałe postanowienie przedsięwzięcie, oto, co nas usposobi do łaski
poznania prawdziwey Religii, i iey przyięcia

Piotr powtarza mu to, co mowił w poprzedniey rozmowie. czem Maho
metan tak był przeięty, iż postanowił obrać sobie mieszkanie
w Kraiu Katolickim —

Zyd wachał się zapytać Piotra, ale Jego oświecony ludzkością, ziaka
sobie postąpić z Duchem iego towarzyszami. mowi mu —

Wiem iż Zydzi, są wobrzydzeniu u wszystkich ludzi, iednak ludzkość twoią
gorliwość iaka zdaiesz mi się od Zydow, z drugiey strony, niespokoyność w kto
rey się od niejakiego czasu znayduie, względem moiey Religii, oświecaią mnie
otworzyć ci, moią myśl, i prosić cię o oświecenie i naukę —

Piotr Naród Zydowski ieszcze był miły Bogu, wiadomo ci wszakże, iakie
mu Bog okazywał dobrodziejstwa, y iakie przez wzgląd na niego, czynił
cuda. — Pozwol więc zapytać się. Dla czego naród tak niegdyś ukochany
od Boga, iest dziś po całym rozproszony świecie, wzgardzony od wszyst
kich narodow, bez Króla, bez rządu, bez Ołtarza, bez Kapłana, słowem
dla czego tak nieszczęśliwy?

Zyd Ja to poznaie, ale do tey przyczyny nie mogę —

Piotr Niegdyś iak ci wiadomo, ukarał Bog naród Zydowski, za stem
rania, bałwochwalstwa, y inne zbrodnie, ale iuż przez woyny, iuż przez
głod, iuż przez kilkodziesiętna niewolą, dziś zdaie się, być z miny winny?
bo naród wasz, nie popadł więcey w bałwochwalstwo, które iest nayw
kszym występkiem, z kądże więc tak wielka kara, która dosięga
blisko, od dwoch tysięcy lat?

Zyd Nie wiem —

Gdy Kościół wasz Jerozolimski, został zburzony od Dwóch prawie tysięcy lat, nie oczekiwano na ów czas przyścia Messyasza Zbawiciela wszystkich ludzi?

Żyd Tak iest, powszechne było wtem czasie zdanie, iż messyasz miał przyść w owych dniach.—

Piotr Nie macie tego w świętych waszych Księgach, że berło y panowanie w Pokoleniu Judzkim, trwać będzie, aż do przyścia messyasza? Nieprzepowiedziałże tego Daniel Prorok we czasie niewoli Babilońskiey, iż Messyasz przyydzie, około pięciuset lat, rachuiąc od czasu, w którym Miasto Jeruzalem zburzone, przez Nabuchonodozora, było odnowione, czyli powtornie zbudowane? — Nieprzepowiedziałże Prorok Aggeasz iż, będzie Pokoniczony Kościół Jerozolimski, Ozdoba iego y chwała, będzie nierownie większa, iak owego, co był poprzednio zbudowany przez Króla Salomona, lubo nie tak był wspaniały i ak pierwszy? i że chwała tego Kościoła powtornie zbudowanego, na tem tylko za sądzie miała, y wreszcie samey zasadzała się, w nim ukaże Messyasz?—

Wiadomo ci zaś moy przyiacielu, iż wiecey niemasz po Kolenia Judzkiego, że niemasz berła, w władzy nayważnieyszy pomiędzy wami— Pięćset lat przepowiedziane przez Daniela Proroka, iż upłynęły— Kościół, o którym przepowiedział Aggeasz Prorok, zburzony iest, od dwa tysięcy lat, więc się Messyasz narodzić; a Kara pod którą teraz iest, iest, za okropne świętobóystwo, wykonane przez Oyców waszych na Jezusie Chrystusie prawdziwym Messyaszu— Cóż mowisz na to?

Piotr mowi daley— Księgi wasze, wyrażaią Przodków, z których się miał narodzić Messyasz, wspominaią o miyscu Jego narodzenia, o cudach które miał czynić, y wreszcie samey męce, o świętem Jego zmartwychwstaniu— y o tem wszystkiem przed zmartwychwstaniem zaiście miało, to iest, o Jego świętem życiu, śmierci, o założeniu Jego Królestwa, to iest Kościoła— te zaś wszystkie okoliczności uzupełniły się na Jezusie Chrystusie— Prorok tego, iak oczywiste powody, przez niezliczone cuda, iż iest prawdziwie Synem Bożym, obiecanym messyaszem, Abrahamowi

Izaakowi, i Jakóbowi — Cała Ziemia Judzka, była świadkiem, chorych, kto
rych uzdrawił, zmarłych, których wskrzesił, słowem niezliczonych cudów
które czynił — Święci nasi Apostołowie, rownie byli żywemi iak ty. Ci tedy
Święci mężowie, y tysiączne osoby, Nauczyciele prawa, Kapłani waszego
narodu, przyięli wiarę Jezusa Chrystusa, y uznali go, za prawdziwego Syna Bo-
skiego, y prawdziwego Messyasza — Niemogli zaś porzucać religii
waszey, y stać się chrześcianami, iak tylko z pobudki iawnych y prawdzi-
wych cudow, które ich uderzały oczy, czemuż bo przekonani byli o
prawdzie Religii Żydowskiey, przekonani byli, iż była miła Bogu,
iako iey Wynalazcy — Z drugiey strony miłość Życia, nieprzepuszczała by
im na próżno, wystawiać siebie na męki y śmierć okropną, a przeciw
na te chętnie y z radością poświęcali się, ale niewinnym zamiarze, iak
tylko dla osiągnienia zbawienia, którego odzierżyć niemogą tyl-
ko wyznaniem Religii Jezusa Chrystusa, oraz iey przepisow y nakazow dopełniaiąc.
Żyd milczy. —

Nawiętkie więc wystawiasz się niebezpieczeństwo, życie w swey reli-
gii — Koniec życia twego, nagle może nastąpić — Gdybyś więc
zamknął oczy twe na światło, którym cię Bog dziś oświeca, coż cię
czeka? oto nieznane biada, y nieopisane męki. Ach iakbym z
całego serca błogosławił Boga, gdybyś poszedł za przykładem swoich
towarzyszow, y obrał sobie rownie iak oni, na ten iakiś czas milczenia,
dla oświecenia się w Religii Katolickiey i zabezpieczenia siebie w
drodze zbawienia —

Rozmowa XXXI

Luther i Kalwin. o których wprzeszłey rozmowie, Ludzie wyśmie-
nitych przymiotow, przyszli wskroś mowa Piotra. opuścili go, nie
przestali przecie rozmawiać z sobą o nim. y opłakiwać, iż się nieroz-
dzielili w Religii Katolickiey. Łaska Boska działała ieszcze skutecznie
ich sercach — większa część nocy przepędzili na modlitwie, a iak tyl-
ko zaczęło dnieć, dla zkwapliwszia mianowicie, szukać Piotra którego
znalazłszy mowi Kalwin —

Kalwin Niemożemy dosyć podziękować Bogu, za tę łaskę, którą nam udzielił — Gdyby nie ta szczęśliwa okoliczność poznania się z tobą, pewnie byśmy zginęli w nieszczęśliwym stanie naszym — Zastanawialiśmy się nad tem, co nam powiedać, z gotowi jesteśmy wszystko przedsięwziąć y poświęcić, dla zastrzeżenia sobie łaski, wrócenia się na tamę Religiją Rzymską, Religiją Ojców naszych — Ale zawsze mi przychodzi na pamięć nie — które słowa Pisma Świętego, które ćek się na pamięć nauczył tem, i za rady, które obrońcy religii naszéj, z uprzedzeniem przeciwko Kościołowi Rzymskiemu —

Piotr Moi przyjaciele! czy nie zaufacie Jezusowi Chrystusowi Synowi Bożemu, któremu mówił do Apostoły swego Kościoła, Ja esam z wami — — Kto was słucha, mnie słucha — Gdy słuchamy Kościoła, słuchamy Jezusa Chrystusa, ołoż sposob, ołoż środek krótki y niezawodny, do zaspokojenia siebie, y przesiadczenia się, o prawdziwości nauki Kościoła Rzymskiego — Kościół bowiem niemoże pobłądzić, a zatém y my słuchając jego głosu — wszakże nam to sam Jezus Chrystus zaręcza —

Kalwin Jednak chciałbym ci moje opowiedzieć ~~trudności~~ wątpliwości.

Piotr Jakiekolwiek one mogą bydź, przyjąć nam trzeba, o obietnicy Jezusa Chrystusa zrobionéj swemu Kościołowi — Gdyby zaś tego rozumieć ~~trudności~~ wątpliwości, którebyśmy ~~otrzymać~~ rozwiązać nie umieli, w takim przypadku, uskarżać się tylko będziem, na naszą nieumiejętność, a wiara jedna ale Religiją Katolickiéj, z nieomylności Kościoła Rzymskiego nie będzie przeto mniéj pewną y oczywistą —

Kalwin Zapomniałeś tych, co nas nauczają, wielu jest uczonych y rozumnych —

Piotr Mój przyjacielu, niechby oni i anielski posiadali rozum, jeżeli jednak inaczéj nauczają jak Kościół Jezusa Chrystusa, niech będą przeklęci, wyraźnie jest Św. Pawła Apostoła — wszakże nie wszystkich mądrych y uczonych niniejszy słuchać, ale którzy są uprowadzeni od Jezusa Chrystusa, do nauczania nas —

Kalwin Nauczano nas, iż Pismo Święte jedynem i jest prawidłem wiary naszéj —

Piotr Jużem to powiedział na innem miejscu, że do zatamowania sporow, niedosyć iest mieć dowody, ale nadto potrzeba będzie, ktoryby rozpoznał, czy owe dowody, iakie są, słuszne, iakie się rozumieć mają—

Kalwin w Kościele Rzymskim nauczają prawd, y wiele zachowuią zwyczaiow dobrych w Piśmie Świętem żadney nie masz wzmianki—

Piotr czy niemożno bydź prawym possessorem pewnego gruntu, chociaż nie masz na ten Kontraktu?

Kalwin Słuszna iest, okazuiąc się przy zwłoce possessorem—

Piotr Bez wątpienia ieśli to osob, co nie maią praw do swoich, swego dziedzictwa! Natenczas w przypadku iakiego zaskarzenia y naganiania, sędziowie nakazuią Stronom stawić świadkow, obiawiaią dzień zaznanie, badaią, czy to possessorstwo iest publiczne, spokoyne, dawne, a gdy iest takie, stanowią, by ow grunt lub dom, należał do tego, co go posiada, stanowią mowię nieprzemilcznie—

Kalwin Takiemi świadectwy, possessorstwo stanowione, rownie iest mocne, iakto, ktorego dowody są na Piśmie—

Piotr Prawdy Świętey naszey Religiy, iakoteż iey obrzędki y zwyczaie, dowodzą się, iedne z Pisma, a drugie z dawnego possessorstwa czyli iak nazywamy: Podania / traditio /, ktore zarazem nauczamy, iak trzeba rozumieć Pismo Święte, nauczamy prawd, o ktorych też Pismo nie czyni wzmianki— Świadkowie nasi possessorzy czyli podania, są Ojcowie Święci, Autorowie Katoliccy, każdego wieku— Dotego zwyczaie iednakowe, niewątpienne, we wszystkich partykularnych Kościołach po całym świecie świecących, prawdy, ktore wierzymy, y zwyczaie, ktore zachowuiemy— Iak: Zwyczay y obrzędek chrzczenia dzieci, poszczenia czterdziestnego, przed wielkanocą, dowodzą się przez possessorstwo, czyli przez podanie, ktore nam okazuie, iż zwyczaie te, zachowane były w każdym wieku, począwszy od tych Świętych Apostołow, ktorzy byli nauczeni od samego Jezusa Chrystusa— Coż wam rozumieć się, prawdy te, że zwyczaie niemniej są pewne, iak gdyby w Piśmie Świętem były wskazane—

Kalwin Niemasz o czem wątpić

Piotr Dlaczego święty Paweł ostrzega nas, abyśmy pilnie y troskliwie zachowywali podania /traditiones/, abyśmy przestrzegali tego, co nauczał ży wym głosem /viva voce/. Do kogoż ieżeli nie do Pasterzy Kościoła mowił Jezus Pański, Kto was słucha, mnie słucha, Kto wami gardzi, mną gardzi? Do Kościoła też należy, sądzić, które Księżki prawdziwie obiawione są tymi naukami, y iak ie rozumieć należy, tudzież, czy podanie w pewnych zwyczaiach, iest prawe lub nie — To więc do Kościoła ustanowił, mowię, że wiara moia wspiera się na słowie Jezusa Chrystusa, więc iest wiarą Boską. Rozbrzasać to, co zarzucaią przeciwko nauce Kościoła Heretycy, odpowiadać na ich zarzuty, wykazać ich zdradę, fałsz ich rozumowania, do Kościoła należy, nie do nas — Zaszczycamy więc spokojnie na łodzi Piotra, będąc pewni że nie mamy zatonąć —

Kalwin Wszakże wiara Kalwińska równie zasadza się na słowie Bożém

Piotr Kto z was zna wiarę religii Kalwińskiey zapewnił, iż te a nie inne Księżki, zamykaią Pismo święte, iż są dobrze przetłomaczone, że żadnego w nich niemasz błędu przeciwko wierze, że ie tak rozumieć iak się winny rozumieć, Krótko mowiąc, że są słowem Bożkim, gdy odrzucaią nawyższy sąd Kościoła od samego Jezusa Chrystusa ustanowiony — Koncem wydawania wyroków, wprzód mocą wiary y obyczaiów, a zatym wiara tych Jednowierców, nie zasadza się, iak tylko, na własném ich świadectwie, lub na świadectwie tych, którzy żadnego od Jezusa Chrystusa nie dobrali powagi y mocy — Z kąd tedy płynie niezbity wniosek, że wiara ich, iest wiarą ludzką, y że nie posiadaią wiary Boskiey /bo ktoby niepodobno się podobać Bogu/ ale tylko fałszywą opinią od siebie samych uroiony — Wszakże mogą powiedzieć, mowię, co mi się to zdaie będzie prawdą, bo mi to uczciwy y uczony umoim przekonaniem powiedział człowiek — Niemogą zaś mowić, mowię, bo to Bóg powiedział, mowię, bo ten co iest od Boga posłanowiony do nauczania mnie, y w prostowaniu moich obyczaiów, powiada mi, iż to Bóg powiedział. A przecie wiara Panów Kalwinów, niemoże być zmowna y rozterpna, bo się nie zasadza na niezmylném świadectwie

Przeciwnie, wiara nasza, zasadza się na słowie Jezusa Xsa, na obietnicach
które Jezus Xstus zrobił swemu Kościołowi — na cudach, które czynił ku
utwierdzeniu wiary Kościoła Rzymskiego, a zatym wiara Katolicka, iest
rostropna, mocna y Boska. —

Kalwin Bardzo wiele iest artykułow w Religiji naszey, podobnych wie-
rze Katolickiey —

Piotr wiara iest iedna tylko, aby ią utracić dosyć iest, iednemu iey niedo-
wierzać artykułowi, a przecież ktoś nie ma wiary, będzie potępiony
mowi Jezus Xstus — Jakoż, potrzebaż wiele chorob śmiertelnych do utra-
cenia zdrowia? Bo kogoż należy sądzić, czyto, lub owo, iest artykułem
wiary lub nie? Czy może być kto inny nad tych, których sam Pan Jezus
o tem zapewnił, y których do takich przedmiotow, nas sądzić upoważnił.
Przypomnijmy sobie rożne prawdy religiji Luterskiey y Kalwinskiey,
oto: iedni nie zdało i utrzymują za artykuł wiary, w innie odrzucają, iedni przy
puszczaią tylko Sakramenta, inni dwa — Za życia ieszcze Luthra Mariana,
rozlicznie ziey religiji powstały sekty — Lutrzy w Strazburgu, w ciągu
dziesiącia lat, odmrazy odmienili religiją, a rożność wyznań wiary, była
prawie nieznaczona — Gdyby był kto zimną krwią rozważał po-
rożne prawdy, czyli artykuły ich wiary, zadziwiłby się, iak ludzie uczo-
ni mogli je wierzyć — naprzykład, że Bog iest powietrzem i wynalezcą
grzechu, i że nas sam pociąga do obrazy swoiey, że Bog nadaie nam
takie przykazania, których nie podobna dopełnić, a przecież nas za
ich niedopełnienie wiecznie karać będzie, — że dobre uczynki, są
niepożyteczne, że dosyć iest do zbawienia wierzyć iż się będzie zba-
wionym, że chociaż by kto, nayw[illegible]ksze popełniał zbrodnie, złodziejstwa,
zabóystwa, cudzołostwa, rozpustę, i t.d. byle tylko wierzył, zbawiony
będzie — Że się nie należy całe posłuszeństwo ludzkiey Zwierzchności
Coż wam sądzisz o tem wszystkiem — Zdaniałe, iakby się niektórym
zdawały być bezbożne i słusznie, iż ie wyrzucili z Katechizmu
Kalwin Uskarzaią się na to, że ich Kościoł Rzymski potępił —

Piotr Powiedzcie sami Panowie, którzy naukę zniewazaią — Nie
przeto Xstus ustanowił Kościoł swoy, by ułatwiał trudność wiary?

ustanowiłże inny Sąd. Krom Pasterzy swego Kościoła? — Gdyby Kościoł. mogł cierpieć błędy, przeciwko wierze, niebyłby więcey Kościołem Jezusa Xsa — A nadto żadne towarzystwo bydz niemoże bez prawa, prawa zaś, bydz niemoga bez powagi y zwierzchności, a zwierzchność znowu bydz niemoże, bez mocy zarządzania y karania —

Kalwin Powiadaią, iż ludzie są podlegli błędom.

Piotr Nie party Kalwinego Pasterza upoważnił Pan Jezus niewymyślnością, ale ciało Pasterzy pierwszeństwo w Kościele Bożym trzymaiących — Niewymyślność, ustawiona iest Bostwu, samemu tylko Bogu może ią nadać ludziom — Rozum zaś y wiara, wskazuią nam, iż tą niewymyślność, samych tylko Kościoła Pasterzy (nayważszych) Kościoła. Bog upoważnił. —

Kalwin wskazuią się nato, iż ich nazywaią heretykami y odszczepieńcami —

Piotr Słowo herezya, znaczy obranie opinii, czyli przychylenie się do iakiego zdania — Ktorzy więc utrzymuią zupełnem, przeciwne zdanie, ktoremu Kościoł arty Kułowi wiary Katolickiey, wpierwszych wiekach Kościoła nazywano ich heretykami, y wpisywano w Regestr heretykow — a małoż iest artykułow wiary naszey, przeciwko ktorym bili Lutrzy i Kalwini? — Zaś przez to słowo odszczepieństwo, rozumieć należy, oddzielenie się, czyli odstąpienie zaże Lutrzy y Kalwini niepodaią tey wiary, comy, niemaią tych Sakramentow, comy, nie są podległi tym Pasterzom comy, więc są odstąpieni, oddzieleni od nas, więc są schizmatykami, czyli odszczepieńcami —

Kalwin Oni y owszem każą się nazywać reformatorami, czyli odnowicielami — Piotr Bog mi iest świadkiem, iż żadney niemam myśli natrząsać się z nich, bo ich tak poważam, iak ubolewam nad niemi, ale odrzucać to wszystko, co przynosi umartwienie ciału, co upokarza, odrzucać pychy, wstrzemięźliwość, Spowiedz, powściągnienie Boże panowania czystości. ac. nie zwracam, iak to nazywać można, odnowieniem,

reformuie. — ale czy można inaczey czynić, gdy się pod chlebia wszystkim namiętnościom. —

Kalwin Powiadaią, iż w Kościele Rzymskim wiele iest złych Zakonów złych zwyczaiów, iż wiele rzeczy odmiennych, uważaiąc powszechny Kościoła

Piotr Żaden Zakon nie zmienił się w Religiy, wszystkie wyznaią te same artykuły wiary, te same Sakramenta, y tym samym Pasterzem Kościoła są postawieni — Tak się, zaś maią zwyczaie Religiy, iak zwyczaie różnych Prowincyi Królestwa, Kościoł potwierdzić ie, i mogą bydź stósowne do miyscá y czasu — Kościoł, co zawsze vrzyniązany, y dobrodziystw duchownych swoich dzieci, może ie odmienić, lub całe uchylić — Ale Przyiaciele zrobili się mi nie które zagadnienia, wiec dźcie mi też zapytam się was z moiey strony —

Kalwin Zrobisz nam vkontentowanie, dla tego wszakże bawiemy, abyśmy powzięli naukę i odsiecznie

Piotr Czy słuszna rzecz przypisywać komu pewne zdania, lub iakie czynności, ktorych się zawsze brzydził, y do których dalekim? —

Kalwin To iest iak nay sprawiedliwsza rzecz —

Piotr a słuszną rzecz oskarżać Katolikow, y nazywać ich bałwochwalcami, ~~Idolatrami, Idolatrami~~, iż oddaią cześć boską obrazom, czemu się zawsze brzydzili i brzydzą —

Kalwin To prawda, ieśmy to powiadano o Katolikach.

Piotr Nieiestże niegodziwa rzecz przypisywać to Kościołowi Katolickiemu, ktory powszechnych miyscach, a nadewszystko na ostatnim Zborze Trydenckim, uroczyście oglosił, że tylko samemu Bogu należą się vkłony, i że żadney w sobie nie maią bożkowskiey Krzyże — że gdzie są nie mamy, nie szanujemy w nich drzewa, ale to, co wyrażaią — Cóż więc sądzicie? czy słusznie nam tak straszne przypisuią rzeczy? —

Kalwin Gdyby to pochwalił, chyba zdrowego nie mający rozsądku

Piotr Gdyby ktoś w domu swoim miał posąg lub obraz pewnego cza-

człowieka. Ktoryby wobronie życia swego Pana, własne podrzyć życie, obraz swego Oyca, Przyiaciela, niebyłby był w Panu przyiemno, patrzać fixa na niego, nieprzypominałżeby w Panu iego dobrodzieystwa, przyiazni, ktore odbychał ku wsławie, a tem samem, widok taki niewzbudzałżeby w sercu w Pana, przyiaźni y wdzięczności —

Kalwin Prawda. Niemogłbym się patrzać na taki obraz, bez uczucia wdzięczności

Piotr A gdy by kto w przytomności Pana plut nań, rzucał go w błoto, pytał, czybyś Pan patrzył fixa tak obojętnem okiem? —

Kalwin Brzmłbym tey zniewagi, ile możności —

Piotr wszakżebyś Pan niemiał tego, przez wzgląd na drzewo, płotno, lub papier, ale z przyczyny pokrzywdzenia, y zniewagi wyrządzonej osobie, ktora tenże wyraża obraz — Moy Przyiacielu, cóż wmawiasz w Pana te krzyże, te obrazy świętych, a dla czegoż naganiasz tak przyzwoity tak naturalny zwyczay, ktoreż powinien on bydź powszechny y od wszystkich ludzi zachowany! — Jeżeli obrazy, ktore wyrażaią rzeczy nieprzystoyne, wzbudzaią myśli nieczyste, y do grzecha pociągaiące, tedy obraz świętych, wmawiaią pobożne zdania, i wzbudzaią w nas chęć doścignienia zkładowania w cnotach —

W Starym Zakonie niezakazywał Bog robić obrazow, wszakże na skrzyni przymierza kazał postawić dwa posągi Herubinow, lecz zakazał tylko, oddawać im ukłon. Rownie y my, nie oddaiemy ukłonow obrazom, ale tym, ktorych wyrażaią — Zwyczay ten, bierze swoy początek od samych Apostołow — Pierwsi chrześcianie, mieli w swoich domach i kościołach obrazy, a obraz dobrego Pasterza, wyrażony był na powszechnem kielichu — Ci to są, ktorzy nam zostawili y zachowali obrazy Sgo Piotra i Pawła. Zwyczay zatem szanowania obrazy, tem rozumiem iakiem się wyżey wmawiał, rownie iest przyzwoity, iak Swięty —

Kalwin Nie niemogę mowić przeciwko temu, bo wiem, iż wiele osob naszey religii, a nawet y niektorzy nasi Pastorowie, maią wizerunki mego Ukrzyżowanego, y obrazy Nayświętszey Panny —

Piotr Gdy wdzięczność chcesz taką otrzymać łaskę od Króla, lub gdy masz sprawę w Sądzie, niemiałżeli, gdy się kto wstawia za tobą—

Kalwin Nie inaczej—

Piotr Niemożesz Król wysłuchać łaski gdy mu swoi przedtym pro zbę— Kalwin Może, ale tem tatwiey skłonić go mogą prozby znakomitszych osob dermicd—

Piotr Wiadomo nam, iż Jezus Chrystus iest naszym Pośrednikiem, ktoren skłonić się może na nasze prozby, ale Święci są Jego przyiaciełmi, y wiele mogą Panu u Niego wyprosić, bo ich chętniey słucha, iak nas grzesznikow. Dotego nie miałż Królowi, gdy Jego Dzieci lub przyiaciół powszaią?—

Kalwin Uszanowanie, iakie im się od Pana, zdewa się na ich rodzicow.

Piotr Uszanowanie więc, ktore się od Pana świętym, y ucieczka do ich przyczyny pośrednictwa zamami, za Boga mianemi— Za cóż więc nagania taki święty zwyczay, ile od samego Jezusa Pana upoważniony? Zaiste nie okazałże pierwszego swoiego cudu, na prozbę Nayświętszey Maryi Panny Matki swoiey, za zamienieniem wody w wino.— Wyznawał o sobie S. Paweł, że Bog za Jego prozbą zachował od ~~nawałności~~ zatonienia tych, ktorzy na okręcie Swięci w życiu śmiertelnym, z przyczyny swoiey krewkości, mieli za miłemi Bogu iak w Niebie— wiey szczęśliwey wieczności, Kochaiąc Boga miłością gorętszą więcey też od nich Kochani— azatem pośrednictwo ich zamami do Boga, mocniejsze— Piotr Święty mawiał do chrześcian, że po swoiey śmierci wstawiać się będzie zamiemi do Boga więc mogą Święci po śmierci wstawiać się, y przyimować zamami do Boga— Bog dał poznać Ezechiaszowi Proroktwi, lubo odwalonemu od swego ucznia Giezy, iż odebrał pewny upominek od Naamana, więc może Bog dać poznać świętym w Niebie Królewiczom, co się dzieie na Ziemi, y nasze chęci, nasze prozby ktore do nich czynimy— Tak iest, mogą

się
muszą święci za nami do Boga wstawiać ~~się~~. Jeśli te Boga ich pośrednictwo za nami — wszakże szczególniejsze łaski które Bóg świadczył, cuda które czynił, przez wzgląd na tych, co wzywali świętych opieki. Są niezbitym tego dowodem niezaprzeczonym dowodem tej prawdy — A może Bóg upoważniać i aliści zły czyn, lub zwyczaj zwyklony i zbrodniczy?

Kalwin Nie może —

Piotr Teraz pytam w Pana — człowieka, który w stanie łaski Bożej, lecz skalany powszednimi grzechami, wszakże nie może być potępiony, ani skazany do piekła, gdzież więc dusza jego pójdzie?

Kalwin nikędy

Piotr Widzisz więc mój przyjacielu, iż sam rozum nie wyniósł, że jest miejsce, gdzie się dusze święte za swoje powszednie grzechy, Bożej mości sprawiedliwości, lub ich niedopełnienia do zbawiennej pokuty, za grzechy śmiertelne — Miejsce to, nazywamy czyścem — Słusznaż więc rzecz, wyrzucać z liczby ksiąg świętych Machabejskich, które tak wielkiej nauczają prawdy? sprzeciwiać się powszechnemu zwyczajowi modlenia się za umarłych, pewnej starej tradycyi czyli podaniu, dawnych stołów, ani do naszych czasów nie przerwanemu?

Kalwin Tego pochwalić nie można, i przeto nie chcę, jeśli Kalwinistów, którzy czynią całą modłę, i prośbę Boga, by się zmiłował nad duszami ich radzieni —

Ktoś nieznajomy zawołał Piotra i wyszedł —

ROZMOWA XXXIII

Powróciwszy Piotr mówi — wyobraziłem sobie w myśli, że pewny z Krewnych Pana, zapisał mu testamentem dom w którym to testamencie, te znajdują się wyrazy — Daję, darzę N. mojemu domu, którem ma prawa takie ze — Gdyby więc następny tegoż rodzaju Kapłanie Pański uchylił testament powiedziawszy to nie dom, testamentem, czyli ostatnia wola, przeznaczony, ale tylko figura, czyli obraz domu, cóżbyś o takiej sądził odpowiedzi? — o takiem rozumowaniu.

Kalwin Rozumiałbym odpowiedź taką za niedorzeczną —

Piotr Mowy Przyjacielu, Jezus Xstus w Testamencie swoim, w dniu śmierci Jego przedzaiętey, nadowod miłości, ktora miał ku Apostołom y wiernym, pobłogosławiwszy chleb, ktory w ręce swoie trzymał, y winо, ktore było w kielichu, mowił im: Bierzcie, to iest ciało moie, ktore za was wydane będzie czyncie tak, iakeście mnie widzieli czyniącego, na co wam daię mowę, a ile kroć razy czynić to będziecie, przypominaycie sobie dobrze moią ku wam, y miłość, ktora mnie pobudza, abym umarł na krzyżu za zbawienie wasze — Powiedz mi własn, bytaż to było figura, czyli podobieństwo ciała Jezusowego, ktore było do krzyża przybite? niebyłoż to rzeczywiście rozpięcie ciała Pana Zbawiciela, y prawdziwą krew, co była przelana? wie Apostołowie świętey, y Uczniowie Xsa, prawdziwie Jego zwali ciałem, y pili krew w Sakramencie Ołtarza —

Zbawiciel nasz powiedział Apostołom, y ludziom ktory Jego nauki słuchał, ciało moie prawdziwie iest pokarmem, a krew moia prawdziwie iest napoiem — Zastanowiciesię w tym kiedy nad tem słowem gorzkiem Xstus Pan kroć razy powtorzył? Jakżeśmy zaraz nie uwierzyć Bogu? — Żydzi z zadziwieniem pytali siebie nawzaiem, iak nam może dać ciało swoie do pożywania — Lecz Jezus Xstus, to co powiedział, ieszcze mocniejszemi słowy stwierdził, Zaprawdę powiadam wam, ieżeli pożywać nie będziecie ciała Syna człowieczego, y nie będziecie pić krwi Jego, nie będziecie mieć życia w sobie — Na dowod prawdy tey, ktorą im opowiada, nie przypomina im cudow, ktorych był świadkami, y ktore im dowodziły Bostwa Jego, y wszechmocnowści, ale im mowi — Zadziwia was to, cośmie dopiero słyszeli, a cóż będzie, gdy wyrzycie Syna człowieczego wstępującego na Niebo, z ktorego zstąpił — Przeto ten tedy nowy cud, ktorym przepowiada, y na ktory swemi patrzeć się mieli oczyma, chciał im Xstus dać nowe świadectwo swoiey wszechmocnowści, y nowy dowod tego, czego ich nauczał, y co im opowiadał —

Wszakże y Uczniowie Xstusa, słysząc Go mowiącego, rozumieli iż

iż Jch Boski Nauczyciel, na sztuki swe ciało podzielił, i takim, one dla pożywae, iak się zwykło pożywae bydlęt mięso, i że im da za napoy, swoię Najświętszą Krew, pomimo, wszelkiey zasłony — z drugiey strony, mniemali, że ciało Jezowe odłączone od swoiey Duszy i Bostwa, da im życie — Aby więc zwrocił ich, od takiego rozumienia Jezuitowych wyrazow, powiedział im, iż sława Jego w duchownym rozumieniu uważać powinni, to iest: że lubo im ma dać rzeczywiście y prawdziwie swoie ciało y Krew, iednak sposob tego pokarmu, nie może pod zmysły podpadać, i że nie inaczey braią będą, iak tylko pod przymiotami, czyli postacią chleba y wina — Duch iest, który ożywia, /wyraz to Jezu/ słowa moie są Duchem —

Aby zrowna odwrocił ich od mniemania błędu, w którym zostawali, przydał Chrystus, że ciało Jego nayświętsze, razem, czyli łącznie z Duszą y Bostwem da im życie, inaczey niebyłby im użyteczne — a tak Jezus Chrystus, zarazem nauczył ich, y o prawdzie swego Bostwa, y o rzeczywistey przytomności swoiey, w Sakramencie Ołtarza, niemniey, i o sposobie, iakim miał ich karmić swoim ciałem, i Krwią swą napawać —

Bezwątpienia, Nayświętsza Tayemnica Ołtarza, iako i inne Religijne Tayemnice, przewyższa nasze pojęcie — Ale moi przyiaciele, wszak że Bog zniczego wszystko wygrowadził, co tylko pod nasze podpada zmysły; wszakże na Jego słowa woda zamieniła się w winie, y niezliczone inne akazat Dziwy, a zaczoż wątpić mamy, że może zrobić to, co się zamyka w Sakramencie Ołtarza! Czy tedy nie Bogu zepsuć i skazić chleba i wina, iak mu był stworzyć ią? może był z Bogu co tudnego? Poymuiemy? iakim sposobem Dusza nasza, niebędąc podzielna, iest przecię cała w każdey części ciała naszego — Ale czyby Dusza była, cała w całem ciele, tak i szczególnieyszey iego części, to zarowno uważane być może? Ieszcze Tayemnica połączenia się iey z ciałem, nierownie iest nieprościa y nie dosięgła iak Tayemnica Ołtarza? ——

Gdybyś w Pan był [illegible] Królewskim, y ludzie znakomicie, gdy mieszkaią, przestrzegaliby wstyd, mowię, zachowuią się skromnie, bo zaś zasłona znagadnie ich Król ważna zatrudniony sprawą Jakąś, mniemasz że by tak poważnym y statecznym sądziom?

Kalwin Powinienbym wierzyć.

Piotr Przemiotą chleba y wina, za nieiaką zasłoną, za którą się znayduie, y że wyrazniey powiem, tai, Krol Krolow — Cy, ieżeli daiemy wiarę świadectwu ludzkiemu, nidamyż tem bardziey wiary świadectwu Boga. — O ziaka pociecha, ziaka pewność zawołać może Katolik! Jak iest moy Nayswiętszy zbawicielu, wierzę mocno, iż rzeczywiście iesteś przytomny w Sakramencie Ołtarza, wierzę, bo Ty sam to zaręczyłeś ✠, i obiecałeś, który iesteś odwieczna prawda — wierzę, bo mnie o tym przekonywaią niezliczone cuda, które okazałeś na potwierdzenie tey prawdy — wierzę, bo tę prawdę zaświadczaią Twoi Apostołowie, y niezliczona liczba Swiętych — wierzę, iak wierzyły miliony męczenników, którzy krew swoią przelali za świętą naszą Religią. — Wierzę, bo tak wierzy y nauka Kościoła Katolickiego, którego iest nieomylny — Wierzę i wyznawam, iak wierzyli y wyznawali powszechnie wszyscy wiernie, wkażdym czasie, y nakażdym mieyscu —
Coż więc w tak ważnej rzeczy? wiara nasza nie zasadza się rownie na tey niepoiętey Tayemnicy, iak na innych prawdach? czy można twierdzić, iż się na słabych wspiera fundamentach? —

Kalwin Wielki Boże! w iakiey ślepocie potykeras żyliśmy!

Piotr Jak iest, wielkie zaślepienie, wielka zbrodnia, zaprzeczać słowu Boskiemu, zaprzeczać cudu, które nadowod prawdy tey, czynił Chrystus, wielkie zaślepienie, nieiść za nauką Apostołow, za przykładem Swiętych męczenników, którzy krew swoią za prawdę tę przelali — za przykładem swoich Przodkow, którzy do zgonu życia swego wyznawali tę wielką Tayemnicę, słowem, za przykładem wszystkich prawowiernych chrześcian —

Kalwin Niestworzone dzieie, czynię ci moy Boże, że mnie z nie wypowiedzianego miłosierdzia swego oświecić raczył — O iak niepoiętą łaską iak nieszczęśliwy stan nasz!

Piotr Sługa, w uznaniu swego Pana, a przecież mu powinnego niewdzięczne posłuszeństwa y uszanowania, niepodnosi z przeciwku niemu rokoszu, a zatem nie zasługuie na nayweższe ukaranie?

Kalwin Zastanawiam

Piotr Na iakąż wiarę nie zasługuie Kacerstwo, ubliża czci y uszanowa-
nia Jezusowi Chrystusowi w Sakramencie Ołtarza rzeczywiście przytomnemu?
Drugiey strony, powiedział Chrystus, iżeli pożywać nie będziecie mego cia-
ła y nie będziecie pić krwi mojey, nie będziecie mieć żywota w sobie, - więc
niemożna ustrzedz się śmierci wiecznej, czyli wiecznego potępienia, nie
pożywaiąc ciała Chrystusowego, o iak więc ażdaleko wokroprzym błędzie stanęli
wiarą wielkiem nieszczęściu utracenia Nieba. — Ludzy z Kal-
winu, nie maią prawdziwych Biskupow y Kapłanow, a sami tylko Bi-
skupi y Kapłani maią moc Boską, poświęcania ciała y krwi Jezusowego
Zgromadzenie ludu, czyli gmin, który z pomiędzy siebie wybiera człon-
ka Świeckiego, y stanowi go Stróżą swoiey religiey, nie iest mocen,
dać mu mocy y władzy, iak się sami łatwo przekonać może ciey, który
sam nie posiada, bo nikt dać tego nie może, czego nie ma — Aż dotąd
momentu nie dawała się powinnego uszanowania Jezusowi Chrystusowi
w Najświętszym Sakramencie Ołtarza — Dotąd momentu nie używała
się Jego ciała, więc nie mieszkała w nas Łaska Pana Boga, a zatem śmierć
wieczna, że się dotąd momentu znaydowali się w stanie potępie-
nia. Kalwin Wielki Boże! zlituy się nad nami, y racz utrzymać chcę
naszą. Piotr Co powiedziałam o Świętey Communii, to samo rozu-
mieć o mszy Świętey, przez którey poświęca się ciało y krew Jezusowa,
czyli przeistacza się chleb w ciało Jego, a wino w krew. —
Zaraz odpowiedział Kościoła Jego, dawali nienależne uszanowanie
temuż Zbawicielowi w Sakramencie Ołtarza ustanowionemu, y przyjmo-
wali Communią Świętą, więc zawsze odprawiane były msze święte.
Niech mi powiedzą dla czego Msza Święta nazywaną ofiarą?
Kalwin Nie wiemy —
Piotr Bo w Mszy Świętey ofiaruie Kapłan, Bogu Przedwiecznemu
Jezusa Chrystusa, którego ciało zostaie pod przymiotami chleba, a krew pod
przymiotami wina — Najświętszy Zbawiciel rzeczywiście przytomny pod
przymiotami Sakramentalnemi, iest wtedy w stanie śmiertelnym, w
do tey własności ofiary należy, że zaś krew Jego nie iest odzielna od ciała,

y że żywy cząst y cały pod postaciami poświęconemi, lo przeto, że raz zmartwychwstawszy, więcey umierać niemoże —

Jaki iest: Msza święta iest prawdziwa ofiara, iest ta sama, co była na krzyżu, y powtarza się tylko, z tą iednak różnicą, że na krzyżu była ofiara krwawa, Kapłan zaś we mszy świętey, imieniem Jezusa posła Bogu ofiarę bezkrwawą — Moi przyiaciele może wam się naprzód przypomnieć, co sądził Luther o mszy świętey —

Kalwin Bynaymniey, bo tu tym końcem bawimy, żeby my się oświecili

Piotr Sam Luther pozwala tego mianowat msza święta, ale porzuciwszy dla rozpusty Religią Katolicką, nieważył się mowić y pisać / co dziś czytać można więc dziwak / że mu czart przekleństwo obiawił, iż msza święta, iest arcy złą rzeczą — Dlatego z iego rady, zaniechana msza święta od tych wszystkich, co się do iego wspólnictwa y nauki przyłączali — Coto za nauczyciel czart przeklęty, który iest ojcem kłamstwa! ale zarazem, owoc ów człowiek, co sobie za nauczyciela przyjmuie czarta!

Kalwin Dawnie takie, nie tylko rozumiem były bezwstydne ale też y obłudne. — Piotr Moy przyiacielu, czy może być większem naszém szczęściem, czy może być obfitszem zrzodłem łask Bożych dla nas, iak przepaszysta Tajemnica Ołtarza — Coto za słodycz, co za radość która Najświętszy Zbawiciel na sycą dusze godnie go przyimuiące — Ach, gdyby wszem był tak szczęśliwy, dostawszy tego. — Pobożne przyięcie ciała Pańskiego niewątpliwym iest dowodem, przytomności Jezusa Xsa w Sakramencie ołtarza. —

Ofiara także Mszy świętey, nieskończona przynosi chwałę Religii naszey — Msza święta, szczęśliwszą iest pociechą żywiących we wszelkich potrzebach dla Katolików — Cóż nas więc lękać ma, y czego więcey spodziewać się mamy, gdy będąc przytomnemi Mszy świętey, pewni iesteśmy, że Zbawiciel nasz zeczyni się przytomny, dzięki za nas czyni Ojcu swemu Przedwiecznemu, ofiaruie mu swoie zasługi, swoią krew, by sprawiedliwy gniew Jego przebłagał,

Który grzechy nasze swoim zapalitym, y zeby nam wyniść Jego miłosierdzie —
Co więc zamieszczasie ważne, że iestescie bez Kapłanow bez officyi, słowem,
bez wszelkiey pomocy do zbawienia — Lecz chciałbym ieszcze zapytać się was
Kto może zatrwać winę obrażonego majestatu?

Kalwin Rozumiem iż nikt, iak tylko sam Król. —

Piotr A niemoże Król upoważnić do tego kogo innego?

Kalwin Może —

Piotr Ah! Moi Przyiaciele, my to ieszczemy, co Boski obraziliśmy Majestat,
Ale Chrystus powiedział do Piotra: Tobie /mowi/ dam Klucze Królestwa
Niebieskiego, co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane i w Niebie &c
i znowu do Apostołow. Którym odpuścicie grzechy, odpuszczone będą
a którym zatrzymacie, zatrzymane będą — Jakże! może Bog będzie
niewierny swoim obietnicom?

Kalwin Niemoże —

Piotr więc ta moc odpuszczania y zatrzymywania grzechow tym,
o których o tem mowił, a nie to powiedział do Apostołow, więc Apostoł —
wie te władze Boska odebrali — Ale Kościoł Jezusa Chsa, powinien trwać
aż do skończenia świata, więc i władza którą nad Kościołem, iak długo
trwać powinna i ak Kościoł — Papiesz y Biskupi dzisiejsi, Następcy Apo —
stołow, y Kapłani. Którym ci Biskupi udzielaią moc y władzę do rozgrze
szenia, lub wstrzymania się od niego, upoważnieni od samego Jezusa Chsa,
do odpuszczenia, lub zatrzymania grzechow — Ale możliby zatrzymać
grzechy, gdyby zawsze można przyskać ich odpuszczenie, pomimo uda —
nie się do Kapłanow?

Kalwin. Nie —

Piotr więc nieuchronnie iest potrzeba, udawać się do Pasterzy Kościoła
aby się pojednać z Bogiem — Zaiste widzimy, że gdy Bog iest wnie
podobienstwie, y niemożności udać się do Kapłana w czasie odebrania
rozgrzeszenia, może otrzymać odpuszczenie swoich błędow, przez doskona
ły żal, ale nawet tenże nauczа Kościoł że skruchata, czyli żal, aby
był doskonały powinien zamykać szczerą wolą spełnienia nakazow
Jezusa Chsa, pomiędzy którymi y ten ustanowiony nam, by się udawać do
tych / gdy można / którzy odebrali powagę y władzę odpuszczania grzechy

Bożey szczerey woli, niebyłaby skuteczna doskonała y wyzdrowiejąca pojednania nas z Bogiem — Czy może Sędzia uwolnić lub potępić gdy nie wie o winie?

Kalwin Nie może, inaczey ślepo by sądził, y okazałby się niewstrzymanym i lekkomyślnym —

Piotr Przystępuie więc do Pasterzy Kościoła, potrzeba przed nimi wyznać błędy, ktorych się dopuszczamy, daiąc im poznać usposobienie naszego serca toiest: że żałuiemy za grzechy, y że chcemy napotym wystrzegać się ich, za pomocą Boga, a chcąc tego powinna być szczera, y nie na ostatek tylko zachodząca — Bartego, Pasterze Kościoła niemogliby godziwie użyć władzy od Boga sobie danej, ku odpuszczeniu, lub zatrzymaniu grzechow: To wyznanie błędow naszych przed Pasterzami Kościoła, to otwarcie serca naszego przed nimi, końcem odebrania rozgrzeszenia, nazywamy spowiedzią — Ktora iest iedna część Sakramentu pokuty —

Z tego więc Sakramentu pokuty, przez Jezusa Syna ustanowionego, żyy wielkiey pomocy po upadku w grzechy, iestesmy odarci, z godzenia mey Przyiaciele — Kalwini, Lutrzy, niemaią Biskupow, ni Kapłanow, a zatym niemaią nikogo, ktoby miał moc pojednać ich z Bogiem — od czasu, gdzie zaczęli się używać rozumu, y od ktorego tylu Krokmie zapuścili się z obrazy Boga, aż dotąd ieszcze, iestesmy winnami. Ale co to zaniedbanie wasze, gdy by wam przyszło w tym okropnym umieraiącym stanie!

Kalwinista wraz z swemi Towarzyszami w smutku pogrążony —

Piotr Cobyś ty Pan sądził o dziecku, swą matkę znieważaiącem, cobyś sądził o poddanym, rokosz przeciwko swemu Panu pełnoszczym?

Kalwin Rozumiem iżby zasłużyli na naywiększą karę —

Piotr Wy Panowie, przez Sakrament chrztu, stalismy się synami Kościoła, ktoren iest nasza matką, ku ktorey przez Jezusa Syna zadoczyniona, naywyższą ma władzę y moc, w prowadzaniu nas y prowadzeniu w rzeczach Religii — Jezus zaś powiedział, że kto pogardza Pasterzami Kościoła, pogardza nim samym. Ktowam gardzi mną gardzi. I znowu kto niebędzie posłuszny Kościołowi, poganiem będzie — A że Kalwini y Lutrzy, niesą posłuszni Pasterzom Kościoła, y owszem Jak prawa znieważaią, więc sądzącemi rokosz pełnoszczemi przeciwko naywyższey powadze Kościoła, ktoren iest ich matką — O co to zastraszny występek, co za okropna kara czeka takich na strasznym sądzie Boga —

Rozmowa ta była przykrza, chciel ią ieszcze nieco przedłużyć, ale zatrzymienia y obowiązki przymuśiły ich rozniyść się, z warunkiem iednak widzenia się ieszcze z sobą, iak będzie można nayprędzey —

ROZMOWA XXXIIII.

Kalwin Dla czego u Katolikow nieodprawia się nabożeństwo, a osobliwie pacierze Kapłanskie, y nie sprawuią Sakramentow wogeyzyskim ięzyku?

Piotr oto dla tego, że ięzyki narodow, często się odmieniaią, a zatym często trzeba tłomaczyć Pacierze Kapłanskie, y obrzędki, ktorych zwykł używać Kościoł do sprawowania Sakramentow — Dla tego, by dla tak częstey zmiany nie weisnęły się błędy przeciwko wierze, ktoreyby niemożna przez długi czas postrzedz, odkryć, y poprawić. Dla tego ieszcze, ponieważ gdyby ten poszedł na mszą, ktoraby się w niemieckim odprawiała ięzyku, niewięcey by na rozumiał, iak będąc na niey przytomnym, sprawowaney w ięzyku Łacińskim. — Ięzyk Hebrayski, czyli Syryacki, Grecki i Łacinski, są u nieiakim rozumieniu, ięzyki umarłe, a ięzyki, ktoreymi wiele ważnieyszych rzeczach, używa Kościoł, ile że się nigdy nie odmieniaią i we wszystkich częściach świata znayduią się ludzie, posiadaiący one, przeto łatwo można zapobiedz niezrozumieniom, y omyłkom, ktoreby się weisnąć mogły przeciwko Religii —

Adolego, wielu Katolikow, ktorzy w Książkach swoich, maią wogeyzystym ięzyku, wytłomaczenie pacierzy Kapłanskich — Krom tego, Pasterze Kościoła obowiązani są, tłomaczyć ludowi modlitwy y obrzędki Kościelne —

Luther Czemuż niewszyscy Katolicy czytaią Biblią wogeyzystym ięzyku?

Piotr Rozsropna Matka, lękaiąc się, by się dziecię nieskaleczyło, wolno mu sama ukroić chleba, iak podawszy mu nóż do ukrawania go, — S. Piotr Apostoł powiada, że w Piśmie Świętem, wiele się rzeczy zawiłych znayduie, y ziego wielu nazłe używa ku własnemu potępieniu — Sam tylko Kościoł może nam bez omyłki wytłomaczyć, iak się rozumieć powinno Pismo Święte — Pasterze nasi, tłomaczą nam podług swego obowiązku, a zatem żadnego iuż niemasz dla nas niebezpieczeństwa — Tłom wszystkiem wiele osob ma Biblią na ogeyzyły ięzyk przetłomaczoną, czytaią ią z pożytkiem, gdy to czynią z pobożnością,

i postanowienia, ktore winni kościołowi — Gdyby zaś wszystkim ludziom bez
trwogi, pozwolone było czytanie Pisma świętego, gdyby też Pismo nawyczaiąc
iżby przeciwione było, tedy iak iżby żywot, zawsze się zwykły odmieniać
takby zawsze trzeba odmieniać tłomaczenie, potrzebaby mowie, tyle prawie
tłomaczeń, ile Diecezyow, ile Prowincyow, gdzie czytelnicy iżby odmienny
złych więc pewnie, niebyłoby niebezpieczeństwa wiary czytaiąc odmiany
wścieczenia dla błędow? Aby więc zapobiedz temu złemu, potrzeba, by rze-
czone tłomaczenia były czytane, y potwierdzone przez Zwierzchność Kościoła.
Ale powiedz mi wam. czy Papiesze y Biskupi na wschodzie posiadaią iżby
wszystkich narodow świata, wszystkich Prowincyow y Diecezyow? a iżeli
niema w stanie umieiącym, iakże będą mogli czytaią y potwierdzaią wszyst-
kie tłomaczenia?

Luther Czemuż Katolicy niekommunikuią, iak tylko pod iedną postacią?

Piotr Bo nietylko dzieie się dla tego, że w pewnych kraiach trudne wino,
że niektore osoby wstręt czuią do niego, lub obrzydzenie, kommunikuiąc z tego
samego kielicha czynni, ale naywięcey rozumiem, wmieszany ten zwyczay, przy-
czyny boiazni, by iakiemu nieuszanowaniu nie podpadł ten naywiętszy Sa-
krament, wszakże nielkie byłoby niebezpieczeństwo, żeby podczas Kom-
munii, osobliwie gdy iest natłok ludu, lub gdy opodal trzeba go nieść do cho-
rego, żeby mowie nie wylała się naydroższa Krew Naywiętszego Zbawiciela
Iżby to przyczyny, zarar od początku Kościoła, wielu chrześcian, osobliwie
chorzy, niekommunikowali, iak tylko, pod iedną postacią, to iest chleba.
Druga przyczyna ktora była powodem Kościołowi, do upowszechnienia tego zwy-
czaiu, iest ta: że pewni heretycy utrzymywali, iż Kommunia pod dwiema
postaciami Koniecznie potrzebna, ktoryzh to błąd zatępić Kościoł —
Przez tego, wiara nasza uczy, że lubo przyimuiemy Kommunią pod iedną posta-
cią tylko, przecież przyimuiemy zarazem ciało y Krew Jezusa Chrystusa — wreszcie
rozumiem, iż przez lub nieuświadomość za przyczyną, że tak wielu ludzi uista-
wa obrzęd Kom z zwyczaiem Kościoła Katolickiego, a przecież one nieskon-
czenie są poważne, y większa ich część iest za czasow świętych apostołow ustanowiona —

Luter Trzeba nam ukontentowania potwierdzić nam w onych —

Piotr Oywsie świętych, iako to S: Jan chryzostom. S Augustyn. S Hieronym ze y inni Nauczyciele Kościoła, którzy żyli w pierwszych wiekach, iako to Tertulian. Laktancyusz, Orygines ze nie tylko wspominaią w pismach swoich, o siedmiu Sakramentach Kościoła, ale y o znaku Krzyża świętego. o święceniu wody. o obrzędach, które się odprawiaią przy sprawowaniu świętych Sakramentow, o Processyach, o pielgrzymowaniu, o wzywaniu świętych, o świętach które się na ich odprawienie honor. o uszanowaniu, które się oddaie Relikuiom, o officyie bezkrwawey, Mszy świętey. o modlitwach y nabożeństwie za umarłych. o świecach gorących podczas ofiar chrześcian, y o innych wielu obrzędach, które my podług zachowuiemy, z które pierwsi chrześcianie świętey y świętszą pobożnością zachowywali —

S. Augustyn czyni wzmiankę o Processyi, czyli obnoszeniu Relikuiów świętych. wspomina o cudzie na pewnym mieście, z Jego siostrze okazanym. Który z dalekich stron przybyli, y którzy podczas modlitwy przy Relikuiach Sgo Szczepana, byli uzdrowieni. Oczem tenże S. Mąż wzmiankę czyni, które wprawdzie niedziele miał o Ludu wzmiankuie — A oswiey matce świętey Monice mowi, Matka moia będąc chora, żadnego nie miała starania, by iey ciało było balsamowane po śmierci, lub w kosztowney przyozdobione szacie, albo żeby Jey był wystawiony nad grobek, nie, niezaleciła nam tego, ale tylko żeby mieć pamięć o niey we Mszach świętych, którym ona codziennie była przytomna — Tenże sam Swiętey, prosił Biskupow y Kapłanow sobie znaiomych, by przy ołtarzu błagali Boga, za Duszę Jego Oyca Patrycusza y Matki Moniki —

Dwiema niekiedy przed świętym Augustynem, to iest w wieku drugim, wspomina Tertulian, o wdowach swego czasu, które się za mężem swoich zmarłych modliły, czyniły za nich ofiary, a szczególniey w dniu

wdnią rocznicy ich śmierci — Tu też W Pan widzieć masz, iż wpierw
wszych niektach Kościoła, przez cały dzień odprawiały się msza święta
y modlitwy za umarłych —
Cóż Cyrowie Kościoła wspominaią w swych Pismach, o Rosie, o szlubie
czystości Kapłanow, ze wszystkie zwyczaie nasze, zachowane były przez
pierwszych chrześcian, y przez nich naysciśley uzupełniane —
Cóż W Pan rozumiesz, iest to sprawiedliwa, natrząsać się złego, co row nie
przez swoią dawność, iak świętość, iest powaźne i czcigodne, Jakie
mogły y bydź zamiłowane tak nabożeństwa y święte zwyczaie, przez chrześcian,
a odrzucone przez Lutra y Kalwina, przez tych ludzi, w wpienaście nie
Kow dopiero się narodziliśmy, z iakiż dołęgu mieli powagę od tego się wzię-
li? Raczey powiem, co za barbarzyństwo, natrząsać się z Religii! co za okrucień-
stwo y nieczułość!!! tyle dusz nieświadomych y nieuświadomych zwodzić, y pociągać
do porzucenia Religii Katolickiey! Pierwsi chrześcianie nie byli nauczeni
ni od świętych Ewangelistow, a Apostołowie od samego Jezusa Chrystusa Błogosław-
ny Boga moi przyiaciele, że wiat w was chęć nauczenia się tak wielkiey
wagi rzeczy, iaka iest Religia. Spodziewam się, że łaska Jego Boska, utwier-
dzi w was to, co zaczęto — Dobre wasze serce, y prosta dusza wasza, każą
mi się spodziewać, iż nie będziecie zakładać zawałow, światłu boskiemu, któ-
re was oświeca — Ach moi przyiaciele, gdyby was ludzie powabni, ludzie mia-
ry godni zapewniali, że potrawa która przed was stawiono, iest truciznę
zaprawna, a z drugiey strony, ostrzegł tylko nieuświadomy lub dziecię, prze-
czyłby temu, iak byście wy Panowie postąpili sobie w takim przypadku?
nie wzięlibyście pewnie tey y bezpiecznieyszey strony, nie wahaliby się
od zastawionego owego pokarmu — zrobiwszie to, dla wiadomego zbawienia, dla
zbawienia nieśmiertelnego, co byście zrobili dla doczesnego życia — Lutrzy y Kalwini za-
strzegaią się, że w Religii Rzymsko Katolickiey, można być zbawionym, przeciwnie,
wszyscy Katolicy utrzymuią / i niebędnie / iż niemasz zbawienia, iak tylko w
Kościele Katolickim Apostolskim Rzymskim, iaki Chrystus Pan założył na zasadzie
na słowie Jezusa Chrystusa, który założył Kościoł swoy na Świętym Piotrze, y swo-
ich tych wszystkich, którzyby nie chcieli słuchać Jego Kościoła — Powiedzieć
mi więc czy w tak ważney rzeczy, można się wachać, a ieszcze można być obojętny

między prawdą y Kłamstwem, między prawdziwą y fałszywemi religiami, między drogą wskazującą Niebo, y prowadzącą na wieczną przepaść, Jakże może być rozum trzymać się pewnie iedney strony, gdy nie ma pewney y niezawodney?—

Aby ich umocnić przeciw tym względom ludzkim przydał Piotr— Bobyście w Panowie mieli, o rożnościach wyznań mówionym, coby dla boiaźni Bożey, y natrząsania się patrzących, nie smiał, y nie chciał wyjść z drogi przepaści, y owszem, wolałby umrzeć z głodu?

Luter To byłby prawdziwie grubego obłąkania—

Piotr czy iest iaka niestawa, y podług ktorey się wydobyć z przepaści?

Luter Bynaymniey—

Piotr czy słuszna y uczciwa rzecz, pytać się rożnowiercow, y szukać drogi z ktorey zboczył, y trzymać się iey, gdy ią znalazł?

Luter Nieinaczey—

Piotr czy Przodkowie nasi źle sobie postąpili, że porzucili religią pogańską y przyięli Religią Jezusa Chrystusa—

Luter Iowszem iak najrozumniey, ale czego nas o to pytasz?

Piotr Podług wSana podług, czy nieiest wielkie szaleństwo tych, co nie mogą opuścić religii, ktora poznania zdaią, przeto, iż się lękaią przeszłego potępienia y natrząsania, z strony tych, co nieznaią Serca iego z ich przykładem, z ktorych zły przykład, wiele ich wiecznie zginąć, iakby opuścić—

Co! Jestli niestawa w dobyciu się z przepaści, opuścić drogę, wprowadzaiącą do zguby, a iść drogą dobrą, ktora się szczęśliwie znalazła— Nie przyiaciele nieuważaycie namowy y gadania ciemnych y głupich ludzi, starayąc się tylko o zaradzie zbawienia Dusz waszych.

Koniec— WSanowie, nieciężcie mymi obowiązani rozwiązać trudności, ktore zachodzić mogą, mi tłomaczyć textow Pisma Świętego, ktore przytoczyłem w rożnych przedmiotach.— Ah gdyby mieszkał nasz mego Pasterza! Dosyć iest wiedzieć nam, że Kościoł Rzymski iest Kościołem Jezusa Chrystusa, że iest niewątpliwym, że iest Skład wiary prawdziwy, słuchaymy go wiernie, a iuż pewni iesteśmy, że nie obłądzimy, idąc drogą zbawienia—

Już się mieli z sobą rozstać, wtym Kommissarz, o którym wzmiankę zrobiliśmy, wielce poważaiący Piotra, wszedłszy, postrzegł; iż rozmowa była o rzeczach nielkiey wagi, chciał przeto wyjść, lękaiąc się, by w tak ważney sprawie, niebył przeszkodą, lecz wszyscy usilnie prosili by się zatrzymał —

Rozmowa XXXIV

Piotr zwraca mowę do Kommissarza —

Nieskończenie błogosławię Boga, który tu własną sprowadził — Rozmawiamy tu o prawdach Religii Katolickiey — Ci Jehmoście, mieli szczęścia urodzić się na ziemi, lecz duszą ich prosta, a razem wspaniała, wsparła łaska Boga, zniewoliła ich, do porzucenia błędów, w których dotychczas żyli. Ja przyniosłem im to, nauk utwierdzenie, co mogłem obiecać pamięcią znaku mego Pasterza — ale coby to była Nauka, gdyby nie zawołała, gdyby był w tak ważney rzeczy, raczył udzielić nam swego światła —

Kommissarz Nieszczęście narodzenia, przesądy, uprzedzenie edukacyi, zwyczaiu przyzwoitości, majątek poczesny, zaniedbanie zawałami, ale gdy idzie o rzeczy słuszne nieomylności, wszystko to niepowinno wstrzymywać rodzicka —

Nie! moi przyiaciele, narodzenie nie może być przyczyną sprawiedliwą trwania w błędzie — Bóg który chce wszystkich ludzi zbawienia, udziela im potrzebnego światła do poznania prawdziwey Religii, ale zdrugiey strony, aby był w tey Religii oświeconym, wszelkiego od nas, czyli na takie czy tak. Ho zdobyć się możemy, wymaga starania — Mniemana takie obrażenia, a raczey zaniedbania [illegible] zamętom, nie wymówi nikogo, iak tylko leniem, [illegible] który Bóg podał do odkrycia prawdy, która będzie dobrowolny, wystąpy, a tem samem kary godzien —

Niech będzie. Bóg błogosławiony za chęć y przedsięwzięcia, które czynisz w sobie, do powzięcia oświecenia w rzeczach Religii — O gdyby Bóg niepoznanego miłosierdzia Swego dopełnił to, co zaczął —

Later y Kalwin wiele mu ukazania zaufania z prostego o nauce

Kommissarz. Moi przyiaciele, nauczanie Religii do Pasterzy należy

Wszystkiem, że mi się wiele razy zdarzyło czytać dzieła abyśmy
zarzuty waszey Religii przeciw Religii Katolickiey, przełomo-
gę bydź wstręcić, utwierdzić wasze wątpliwości —

Luthry Kalwin. Wielką mamy wdzięczność Pánu za oświecenie kto-
rego nam iuż udzielił, ale iszcze prosilismy go, by imieniem naszem, po-
sił wolana abyś nam także z strony swoiey niektore utwierdził trudno-
ści —

Rozumiemy wszakże, iż więcey posiadasz wiadomości względem nasze-
y Religii i akty, y nieber przy czym robiemy sobie ten wniosek, bo y Piotr
więcey ma wiadomość o religii naszey, iakmy, cośmy byli iey wyznawcami.

Piotr Mogę tym cudzoziemcom dać świadectwo, iż wielka maią chęć po-
znać prawdę, lecz ia nieiestem wysłany dać im potrzebne nauki —

Kommissarz Gdy iesteśmy przekonani iż się Bog obiawił ludziom,
śmiertna rzecz byłaby zaprzeczać temu — Gdy poznaiemy iż iest Ko-
ściół Jezusa Chsa, nie dosyć nam — Podległość która mu winniśmy,
robi nam pewność y zabezpieczenie —

Piotr — wszyscy się tu zgadzamy, iż niemożna bydź zbawionym iak tylko
w Kościele Jezusa —

Kommissarz Niemasz iak tylko ieden Pasterz y iedna trzoda, mo-
ści Jezus Chsa. — Pismo święte także powiada, że Kościół iest obla-
biencem Jezusa Chsa, niemasz więc innych dzieci, iak ty powszechny
małżonki, które mieć będą prawo do dziedzictwa. Kościół iest ciałem
moralnym Jezusa Chsa, a członki tylko tego ciała, mieć będą
życie — Te więc, co do niego nie należą, lub które od niego odcięte, są
umarłe, iako nieczyste y uschłe latorośle, przeznaczone na
ogień wieczny — Kościół iest Królestwem Jezusa Chsa, a zatem nie można
za swoich poddanych, i mieszkańców, tylko tych, którzy do tego zna-
szego Królestwa. —

Piotr Powiadaią Protestanci, że ich Kościół iest prawdziwym Kościołem.

Kommissarz Pewnego czasu, pytałem się ministra, czyli Pastora
wyznania ewangelickiego, gdzie by był prawdziwy Kościół — Kościół
Jezusa Chsa iestem / odpowiedział mi / gdzie prawdziwie nauczaią, gdzie

gdzie prawdziwie nauczaią, gdzie czyste słowo boże. — Zarzytatem go
się Paley. a gdzieby czystego nauczaią słowa bożego, y odpowiedzieli mi, upra-
wdziwym Kościele nie chcę mu fiz na razie nie postępować tam Paley
w moich zagadnieniach, ale wyzwałem sobie — gdyby człowiek wyżej
cenny się gdzie iest Biskup z odpowiedziano, na biskupstwie, a biskup-
stwo gdzie z odpowiedziano by, tam gdzie Biskup, nie rozumiał zieby ow
pytaiący się iż z niego żartuie. —

Kościoł Jezusa Xsa, Kościoł. Któremu Pan Jezus nazbawienie robi tobie mieć,
Któremu zaręczył nieomylność y trwałość, aż do skończenia świata, prze-
konanie powinien Protestantow, iż nie są na Jego łonie —

Kościoł Jezusa Xsa zbudowany iest na świętym Piotrze. Protestanci zaś
nie uznaią Papieża, Następcę świętego Piotra —

Kościoł Jezusa Xsa, rządzony iest przez Biskupow, Protestanci nie są za
rządzani przez Biskupow. — w Kościele Jezusa Xsa, powinni Pasterze
opowiadać słowo boże, sprawować Sakramenta, rozgrzeszać lub za
nieszać rozgrzeszenie, zarządzać nieruchomi, więc Kościoł Jezusa Xsa
powinien być widzialny. Protestanci twierdzą, że Kościoł ich iest nie
widzialny —

Uczymy z Pisma świętego, y z Podania czyli Tradycyi, że do zarządza
nia Kościołem, Bog nie dał mocy ludowi wybierać Pasterzow, ale to po-
uczył pierwszych Kościoła Pasterzom, y że niżsi Pasterze, zawsze
byli rządzeni przez Biskupow, y władzę zarządzania Kościołem, od nich
brali — ministrowie zaś Protestantow, są wybierani, y rządzeni przez
ludzi świeckich, którzy żadnej nie maią władzy, nie mogą iey tym udzie-
lać — Kościoł Jezusa Xsa, niemal od dwoch tysięcy lat ciągnie
swoy byt, a gdzież byt Kościoł Lutorski y Kalwinski, przed zaiściem
nieim się Lutra y Kalwina —

Kościoł Rzymski, zaczyna się z początku swoich nayważniejszych Pa-
storzy, od świętych apostołow, i samego Jezusa Xsa, Kościoł Lutorski,
dopiero wziął swoy początek w roku od narodzenia Jezusa Xsa. 1517
a Kalwinski w 1541, więc Kościoł Protestantow nie iest Kościo-
łem Jezusa Xsa —

Przeto tak oczywista prawda zniewolita do wyznania Protestantow, Protestantami nazywaią sie Lutrzy Patego, że wlo Ku 1529 odsiadczyli sie, czyli protestowali, przeciwko Ziazdowi w mieście Spira:/ y inne towarzystwa oderwane od Kościoła Rzymskiego, ii moina bydz zbawionym na dnie tegoż Kościoła Rzymskiego —

Jezeli więc podług nauki nawet Protestantow można otrzymać zbawienie w Kościele Rzymskim, więc prawdziwa wyznaiemy wiarę, bez ktorey niepodobna bydz zbawionym, ale iezeliemy, prawdziwą mamy wiarę, więc Protestanci koniecznie muszą mieć fałszywą, bo podług nauki Sgo Pawła, niemasz, iak tylko ieden Bog, ieden wiara, więc niemaią tey wiary, co my, a zatym żadney niemaią — Aby mieć wiarę, niedosyć iest uiszyć niektore artykuły, ktorych nauczą, ale potrzeba uiszyć towarzystwo czego Chrystus nauczał, a że Chrystus powiedział że malay słuchać Kościoła/: Kto nie słucha Kościoła mowy Go za odszczepieńca/ więc ti, co go nie słuchaią ulem wszystkiem, co im podaie do wiary, y zwyczaiowania, niemaią wiary, y całe nie są w Kościele Jezusa Chsa —

Że wam oświadczam myśl moią, y mogo udzielam zdania, to nie w czym czynię zamiarze, iak tylko, abym was przez moie zdanie zbawienia, y utwierdził was w tak świętam przedsięwzięciu, ktore wam Bog podał do serca —

Nie mogę wam dosyć wyrazić żalu, ktorym iest em przeięty, widząc tyle narodow pogrążonych w przepaści odszczepieństwa — ale co mnie zadziwia, to, to, iak Katarowie y Nacerdnicy ieden kacerstwo, mogli tyle obłąkać narodow, podaiąc im artykuły, całe sobie przeciwne, tak dalece: że w Dziś iest artykułem wiary, iutro więcey nie iest nim, — Luther w początkach swoiego kacerstwa, dwa przypuścił Sakramenta, potym dodał trzeci Sakrament po kilku — Melanchton trzy naznaczył Sakramenta, w poźniey szym czasie ozdoby, a ieszcze poźniey pięć — Zwinglius ze Plebana w Zurych

trzy, Kalwin dwa — Lutrzy odrzucili szesć Ksiąg Pisma Swiętego, — Kalwiniści zas niektore zbytecznych fantazyi przyporządkowali za Pismo a inne odrzucali —

Bellarmin dwadzieścia liczy Kacerstw przez Kościół potępionych. Które Protestanci odmienili, a sto wyznawcow od siebie mających nie w słowach ale w artykułach —

Za życia Lutra pomiędzy iego naśladowcami, trzydzieści Sekt liczono — Jurieu minister Protestant w Liście swoim do Pana Papirowi pisanym, ktory przyiął wiarę Katolicką, wyznaie że więcey trzydzieści Sekt rożnych było pomiędzy samemi Protestantami w samey Hollandyi — Ah mowi przyiacielu iak się to daleko błądzi gdy się dobra opuszcza drogą gdy się kto odłącza od Kościoła Katolickiego.

Piotr Oni cale nieuważaią powagi Kościoła Katolickiego

Kommissarz czy przeto że Faryzeusze odrzucali powagę Jezusa Xsa mowiąc był prawdziwa mowiąc boską? Tosamo rozumieć należy o powadze Kościoła Katolickiego, ktorą gdy kto odrzuca (czyli wstrzy) odrzuca powagę samego Jezusa Xsa. y nie chce Jego na sobie uznawać Zwierzchnictwa. —

Jak się rozumieć powinno o prawdach Duchownych, iak o sprawach doczesnych, Bezpieczna wszakże rzecz że nieomylnie potrzebny Sąd nayważszy, ktoryby ostatecznie wydawał wyroki, tak w rzeczach y sprawach Cywilnych, iako też i w rzeczach Religii, zda się rożnicą że powaga czyli Zwierzchność Cywilna, ma za cel spokoyność y uszczęśliwienie narodu w tem życiu, y nie iest nieomylna, powaga zas czyli Zwierzchność Kościoła, powinna być y w rzeczy samey iest nieomylna, bo przeciwna droga iest na prowadzenie nas do nieuchronnego potępienia — Gdyby była omylna żadnego bysmy nie mieli sądu ani sposobu uniknienia nieuchronnego nieszczęścia —

Piotr więc każdy iest obowiązany być z powszechnym Kościołem.

Kommissarz Zwierzchność ziemska, a duchowna są dwie Zwierzchności rożnej sfery, iedynemi sposobami do związku każdego towarzystwa — Niemasz Towarzystwa bez rządu, niemasz rządu bez Zwierzchności, a że Kościół iest towarzystwem czyli zgromadzeniem

wiernych

wie niemi winni posłuszeństwo y szanowanie Zwierzchności Kto-
Pasterze Kościoła są uważeni —

Piotr Czy była kiedy odmienna wiara w Kościele Rzymskim?

Kommissarz Nigdzie o tém iest iedno co zadawać Kłamstwo Jerusa-
lemskie — Nieprzeiadzie ten Nayswiętszy Prawodawca nasz że
bramy piekielne nieprzemogą nigdy przeciwko Jego Kościołowi, Któ-
ry założył na Swiętym Piotrze? Niemasz wątpić Swiąty Paweł Kościoła,
nieprzerwanem pasmem prawdy? Co do mnie, wiem to, co Kościół
wierzy, gdyż wiem że iest nieomylny — moia podległość Kościołowi czy-
ni mnie uczestnikiem Jego nieomylności, Słuchaiąc Go, nigdy nie-
mogę być omylony w rzeczach, które winienem wiedzieć — Chrystus
każe mi być posłusznym Swemu Kościołowi, a zatem niemoże
mnie potępić za to, co mi nakazuie — Dlatego też zadyiam spo-
kojnie na łodce Piotra, czyli na łonie Kościoła Rzymskiego —

Piotr Czy wszystkie prawdy Religii obymuie Pismo Swięte?

Kommissarz Niektore prawdy / iakoto forma niektorych Sakra-
mentow, ważności chrztu dzieci, przez heretykow dopuszczonego, Swię-
cenie Niedzieli i inne / nie są wyłączone w Piśmie widomie
iednak ich mamy z podania czyli Tradycyi —

Piotr Czy Tradycya ta same ma powagę, co Pismo Swięte?

Kommissarz Bez wiek, co rozmawia z tobą, niemniey zasługuie na
zaufanie, iak pisząc do ciebie? Swięci Apostołowie niemniey
mieli przytomnego Ducha Nayswiętszego nauczaiąc żywym głosem, iak
pod czas nam nauki swoie napisanie — Prawdy Religii, które wy-
czytamy z podania, czyli tradycyi, rownie są pewne, iakie, co są wyra-
żone w Piśmie, odrzucaiąc iedną lub drugą, iest iedno co porzucaiąc
wiarę — Piotr Czy każdy z nas podług swego zdania, może sobie two-
rzyć pismo Swięte —

Kommissarz W obydwu obrocił prawo, gdyby ego tłomaczenie, zosta-
wione było woli y kaprysowi każdego mieszkańca — czyniłoby dany
zrozumem, y dobrem towarzystwa, żeby zostawione było magistratowi
do Kroia, czyli nayważniejszey Zwierzchności, uprawnionym? — Tłomaczenie

pisma Swiętego, powierzone iest przez Jezusa Xsa pierwszym Kościoła Pasterzom, Ktorego wmienienia tęsz Nayswiętszego Zbawcy, y opetniay.

Jak iest tłomaczenie pisma Swiętego, nie do prywatnych osob, ale do nayważnieyszy Kościoła należy Zwierzchności, nadewszystko prawdy, dosye iest przywiesc tu owe miejsca, ktore się widzice daią pomiędzy Protestantami, y przyczyny odrzucania tego artykułu. Ktoiest uznanie w Kościele Nayważnieyszy Zwierzchności - Dla tego to Protestanci, że na prywatnym y osobistym przestaią obiaśnieniu, co dzis wierzą, iutro odrzucaią, złego powodu ieden z pierwszych Duchow w Strazburgu Bartestein, pisze do pewney Damy, mowi - my to co dzisia wierzymy, popołudniu odrzucamy - Niechciał tego Bog, ażeby z Nieba spadały Exemplarze Biblii, nieuchronna zatem potrzeba, żeby był nayważnieyszy y nieomylny Sędzia, ktoryby nam zapewnił, autentyczności, czyli wiarogodności pisma Sto. y iego rozumienia - bo nawet bym się przydał nieomylności obiaśnienia, bez nieomylności tłomaczenia - Dla tego to S. Augustyn powiada, iż wszystkie odszczepieństwa, ze złego tłomaczenia Pisma Swiętego, swoy biorą początek. —

Piotr Czy niedosye iest na Pismie Swiętem?

Kommissarz A możeż wystawiać Pismo Swięte osobom, ktore nie umieią czytać - Do tego, czy dosye iest na prawie Cywilnem, niepotrzebaż ieszcze prawa tego Sędziow, y tłomaczow prawa? we wszystkich Państwach Sędziowie różnią się od prawa, y prawo Cywilne rozmaicie o Sędziow - Jeżeli Protestanci powiadaią, że pismo Swięte iest Sędzią ich wiary, gdzież więc iest ich prawo? iezeli pismo iest ich prawem, gdzież iest ich Sędzia? Gdzież więc niechcą słuchać Zwierzchności, gdy odrzucaią nayważnieyszy Sąd Kościoła, więc ni prawa ni Sędziego nie maią, a tak właściwym swoim prawidłom sprzeciwiaią się, Pomiarkuiesz iezeli dosye iest na pismie Swiętem / iak twierdzą / na co ow Katechizm, ktorem trudzą w swych szkołach, co po owych wymowkach na ich synodach wydanych, co po obowiązkach, ktore kładą na swoich

na Swiech Pastorow, by im sie nie sprzeciwiali, by ie zmuszwali, by stosownie do wyrokow ich na Synodach wyrokow nauczali — Jtoteż iest, co Zniewala Protestantow, przypuścić te Zwierzchność, ktora dzwonili —

Piotr Ztem wszystkiem Pismo swięte, iest pożyteczne —

Kommissarz Jakmożna takie bardzo iest pożyteczna, dosyć przecie nauczy do zbawienia? Aby sie przekonać o prawdach Religii, nie uchronna iest potrzeba, odwoływać sie do Sądu niewątpliwego, ktoryby o Piśmie Swiętem, że iest prawdziwe, y o iego rozumieniu, mogł swoim zapewnie wyrokiem —

Piotr Niemaż każdy prawa nauczania y sądzenia w przedmiotach Religii? —

Kommissarz. Coż! Mogł każdy człowiek mieć prawo y powagę sądzenia y wydawania wyrokow! Gdyby tak było. ktoż by był obowiązany poddać sie im? Zwierzchność wszakże zadna, ciągnie za sobą obowiązek posłuszeństwa z drugiey strony — Gdyby każden miał prawo nauczania y wydawania wyrokow w rzeczach Religii, tem samem nikt by go nie posiadał, gdyż rowną maiąc powagę, iden iak drugi, nikt by nie był obowiązany poddać sie iemu —

Jdla tego Chrystus z pomiędzy licznego grona swoich uczniow, nie wybrał iak tylko dwanaście, ktorych nazwał Apostołami — w władzę nauczania y wydawania wyrokow w przedmiocie Religii obdarzył a potem ich następcy tylko od samego Chrystusa —

Piotr Żyby niemożna zapewnić sie o sensie czyli rozumieniu Pisma świętego. Gdyby sie znalazła pilność roztrząsać wyrazy i teksta onegoż?

Kommissarz Kościoł iest Kościołem Chrystusa, w każdem zas Kościele stwie potrzebny iest nayważszy Sąd, ostatecznie stanowiący, ktoregoby nie można odwołać, Jezus Chrystus przysłał dla swoich ludzi, ktorym dać niemoże iak tylko sama Zwierzchność —

Wiara powinna być niestawodna, y żadny niepowinien wątpliwości sie.

a smiałżebym ia twierdzić, czytaiąc pismo Swięte, że iestem nieomylny, iż nie mogę zbłądzić?

Religiia, aby ia każdy mogł wyznawać, powinna ſię stosować, tak do wiedzy, iako też nieuczonych, owoż sama tylko Zwierzchność, może być do wszystkich ludzi stosowna — Jezus Xżus powiedział do apostołow, iako oyciec moy posłał mnie, i a was posyłam, więc ustanowił Zwierzchność do nauczania Religiii — A S: Paweł mowi, iż Duch Swięty postanowił Biskupow, by rządzili Kościołem — co oczywiście dowodzi, że Biskupi, maią moc y Zwierzchność, y że ci, co ich będą czcić Karmi Kościoła Xżowego, powinni im będą posłuszni — Zwierzchność więc iest Drogą, od samego Jezusa wskazaną, y ona tylko sama może nas bezpiecznie prowadzić w rzeczach Religii — Dotego, iakimże sposobem mogli być nauczani pierwsi Chrześcianie, kiedy ieszcze nie były spisane Ewangelia? Jakim sposobem tyle Kościołow mogło uzupełniać obowiązki Religii, które za świadectwem Swiętego Ireneusza, żadnych Ksiąg Swiętych nie miały? — Nauka ich Pasterzy, była ta, za którą byli upoważnieni od Jezusa Xża, była w rękowmia y zaręczeniem ich wiary. —

Nie tu mi wspomną o textach Pisma Swiętego. Oycowie Swiętych, ale które czytałem, w Księgach Kontrowersyinych, o textach mowią, które Autorowie Protestanci przywodzą, ale w tomach niekiedy, lub ie podług swego widzimiſię tłomaczą — w skazie dosyć iest natem co powiem przestać. — Kościoł ma moc, y ukaz, nauczać nas, iest niemylny, więc go słuchaymy, a tak pewni iesteśmy zbawienia —

Piotr — Co się tyczy topicow od Wana rzeczonego artykułu, powiadaią że każdy człowiek podlega omyłkom. —

Kommissarz Lubo każden człowiek iest śmiertelny, Kościoł przecie Katolicki nieumiera, y owszem trwać będzie aż do skończenia świata, więc z woyska Gedeona tyle na placu, przecież otrzymał zwycięstwo — Rownież, lubo każdy Biskup osobnie uważany, podlega omyłkom, ogułem iednak Pasterzy zbłądzić niemoże, a to na mocy obietnicy

Jesusa Xsa — nigdy oni ogulnie wzięli nauczanie niebędą przeciwko niemu,
ni dobrym obyczaiom —

Piotr Wiadome zapewne wam zarzuty Protestantow przeciwko Papiezowi —

Kommissarz Jm drzewo wyższe, tem więcey nawałnościom y wiatrom, wystawione — Ktom słowo y potwarz, za szczerym sposobem, y pomoc. Kto pościm niegodziwego zamiaru. — Widem ia iż zdrożą zwyczay całowania nog papieskich, ale nie gamiebnie nato, co iest przepowiedziane w Piśmie bożym. że synowie tych, co pogardzili Kościołem, całować będą iego nogi, czyliż racey, oddadzą mu winne uszanowanie — Naczelnicy bałwochwalcow y kacerow, prześladowali Kościoł, y pogardzali nim: owoż synowie ich, całuią nogi Papieża, ktoren iest Głową Kościoła, szanuią w Nim powszechny Kościoł — oraz iak kiedy się oddaie uszanowanie Królowi, oddaie się w nim uszanowanie całemu Królestwu — Kardynałowie powiadaią nadto oddaią po ktory Papieżowi. ale należy się zastanowić, iż honor y uszanowanie za wsze się odnosi do tego, komu się oddaie, y zawsze winien być stosowny do tego, komu się robi — Iak nayważszy honor, samemu tylko należy się Bogu, uszanowanie obywatelskie należy się ludziom — Jozue oddał cześć Aniołowi, ktoremu mu się ukazał ale — Iak iest zadrogo nieprzystoynie błędu mieni, szanuiąc Papieża, — Jeżeli bowiem należy się uszanowanie Królowi, Książętom, Kapłanom, tedy nienależy Papieżowi, ktoren iest Ojcem powszechnym wiernych — Słowo Papież znaczy Ojca, ktoren iest przełożonym duchownym chrześcian, y nayważszym Kapłanem po Jezusie Xście Nareszcie Papież nazywa się sługa sług bożych, rownie iak nimi chrześcianie bić się powinni, gdy przystępuią do Spowiedzi ka, gdy przyimuią Sakrament pokuty — Wiemy aż nadto, iż Papież iest człowiekiem, ale to nie iest przeszkodą wkrytce, iż iest Namiestnikiem Jezusa Xsa, i widzialną głową Kościoła — Powiem nayważsza dostoyność Jego, wszelkiego Człowieka wzywa uszanowania y pokory —

Piotr Zapewne wam nienależy, iakie miedzy potwarze przeciwko Biskupom.

Kommissarz Każden Biskup iest następca Apostołow. nastąpili oni na te powagę, ktora iest potrzebna do sądzenia o rzeczach do Religii należących —

y do zadenia czci Kościoła ~~kla~~ jaka każdemu z nich powierzona. - ale żaden z nich nienastępuie na Swiętość Apostołow, żaden z nich nie bierze w następstwie mocy czynienia cudow, nieomylności osobistey, ni ich powszechney władzy — Do co było potrzebne Apostołom y każdemu z nich wszech cudotworzenia, do nauczania wszystkich narodow, nie iest potrzebne każdemu Biskupowi — Ale, iżeli z iednej strony, poniąd nam rozum, że powaga nie zależy od Swiętości, to z drugiey strony, codzienne doświadczenie przekonywa nas, iż namiętność iest arcy złym Sędzią, i że ~~zło~~ nie czerni, iak tylko tych, co ią naganiaią przez swe iawne cnoty —

Piotr Poniąd ia Protestanci że Papiez y Biskupi zpadki swoich namiętności, potępili ich naukę —

Kommissarz. Prawda y sprawiedliwość Sądu nie zależy ~~nie zależy~~ ~~zależy~~ od intencyi Sędziow. — Jaka Kolwiek bądź miałby ona miey cy za miar, nieprzestępuie iednak zmiany czytałby się ich sądowniczą powagą — Niezmyślność Sądow Kościoła, iedynie zależy od obiektiwnie Boskich, które bierze swoy skutek nie zależnie od przymiotow y cnot tych, którym owe obiektiwne były zrobione — Oddaymy tajemnicze sercu temu, który ie poznaie —

Piotr Przecież zaprzeczać nie można że pomiędzy Protestantami znayduią się cnotliwi y przykładni —

Kommissarz. Dobre obyczaie prowadzą do uzyskania daru wiary, ale bez wiary niepodobna być świętym y podobać się Bogu. Jeden z Ojcow Kościoła S Augustyn / przywodzi ateyę oko liczność pewną rzecz gdzie zastanowienia. Jako z Kolwiek był by, pewnie on / a gumentował że życie chrześciańskie, gdyby iednak ten, oddzielił się od Kościoła Katolickiego, iuż tem samem niemożebnie stałby się, w błogo stanienstwie wiecznem; y niechciała takiego, iak tylko surowy gniew Boga —

Omoi Przyiaciele! iakże wam winszuię tak Swiętego przedsięwzięcia waszego. a) o iakbym był szczęśliwy, gdybym mogł być w stanie, pomódz wam do iego uskutecznienia. — widzę wielką offiarę, którą z siebie robicie, ale ta arcy wam będzie przyiemna, gdy wyrzucicie pokrzywione łańcuchy, które was przywiązuią do błędu, gdy odzyskacie pokoy duszy waszey, gdy się zapewnicie że wy y dzieci wasze, wrocicie na łono Kościoła Jezusa Chrystusa, na drogę zbawienia. Korzyść, że się wystrzeżecie oddychaią Religiią Ojcow waszych, fałszywą Religią, przez którą niemasz zbawienia —

Kommissarz. ściska ich serdecznie, rozłącza się z niemi. Piotr zabiera się do domu

Rozmowa XXXV.

Piotr za swoim powrotem opowiadał roskosz swoją, serca. swoim przyiaciołom
Która w czasie, z powodu wrocenia fiołnatono Kościoła, tych, o których dziewo
wiód w szesnu poprzedniczych Rozmowach — opisywał ich gwet a szczera
dusze, która w nich postrzegał, y polecał ich modlitwom całego zgromu
wiem wawrzyńca odzywa się —

Jakto być może że ludzie niewychowani na łonie Religii Katolickiey, nie
mający tyle środków do zbawienia co Katolicy, posiadaią przecież więcey
sprawiedliwości, y mniey skażonych na obyczaiow, iak nasi mądrzy Filo-
zofowie. —

Piotr Nie bardziey nieraz zbłąkia dusze, y zatwardzą serca, iak złe przy
kłady Sług Kow. które nam podaie Religiia — Moi przyiaciele! Sądzmy bę
dzmy surowiey, iak odszczepieńcy y sami nawet pogranicze — Biada nam,
jeżeli nie powziętkniemy złych sposobow. które są w wyżkach naszych. —

Wawrzyniec Wielokrotnie zastanawiałem się nad tem, iak łatwo mo-
żemy być zbawieni —

Piotr Od narodzenia naszego, aż do ostatniego tchu, obfite Bog na nas
wylewa łaski, o gdybyśmy pilnie rozważali co to za szczęście nasze
że iesteśmy Katolikami —

Felicita mało się o tem myśli. Przypomnij nam te Swiątki, które nam
podaie Religiia Katolicka. —

Piotr Niewspomnieliśmy o modlitwach, o dobrych uczynkach, które czyni-
li Rodzice nasi przed naszem narodzeniem, by nam u Boga wyprosili
łaski chrztu Swiętego. — Dzień w którym przyjęliśmy chrzest, iest dniem
nay szczęśliwszym życia naszego — Sakrament chrztu Swiętego, stał nam
się bramą Nieba. Oto to za szczęście, że my w tym dniu dobrali darowa-
nie winy za grzech pierworodny, że my się stali synami Boga, Bracmi
Jezusa Chrystusa, Kościołem Ducha Nayświętszego, że przyjęci iesteśmy na łą-
no Kościoła Katolickiego, y stali się uczestnikami zabrodzictw da-
chowych Jego Synow. —

Wawrz. O iak wszechmocny Bog iak dobry i szczery przyrzeczenia swoie
cielą nas łaską, do stosowania, y do znaków zewnętrznych! —

Piotr Gdybysmy byli Aniołami, gdyby smy nie mieli ciała, Bóg by nam ~~nie dawał~~ nie dawał darow duchownych, ale że dusza nasza, połączona iest z ciałem, przeto też daie nam swoie łaski, przez znaki dotykalne y ze zewnątrzne, iakie są Sakramenta —

Wawrz. Gdy widzę że dzieci odbiera chrzest, przypominam sobie, owe ewangelskie wpierwszych wiekach Kościoła, gdzie Duch Nayświętszy widzialnie zstępował na tych, co chrzest święty przyimowali —

Piotr Iuż te nadzwyczaynie potrzebne, niewidzialnie dzieią się w duszy dziecięcia, co chrzest święty odbiera — Niemasz Sakramenta, z którego by smy nie mogli czerpać nauki, którey tu czyli modlitwy, których Kościoł używa przy chrzcie świętym, przypominaią nam owo nieszczęście w którem się nadziliśmy dzieci, y są wyznaniem nasz, o prawdzie grzechu pierworodnego — Slina którą dotyka Kapłan ustow y nozdrzow dziecięcia, przypomina nam ludzkiego zbawiciela, który przez dotknięcie się y potarcie śliną swoią, nadzwyczaynego niekiedy uzdrowienia dawał — Sol poświęcona którą w usta dziecięcia daie, Krzyż który się na czole i gdzie kładzie y na całe ciało, święte namaszczenie, y biała odzienie niewinność oznaczaiące, które się nagdy dziecięcia kładzie nadziewa. Świeca poświęcona która się w Ręce iego od daie, przez którą napomina go, by dobry z siebie dawał przykład, iakim Apostołski który chrześcianem dziecięcia mowią, obiecuiąc które z strony iego czynią Bogu, wszystko to przypomina nam, łaski, które przez ten Sakrament odbieramy, y obowiązki, które na siebie przyimuiemy —

Felicita Dla czego Pasterz nasz zalecał nam tyle ostrożnie, abyśmy nie przybierali za chrzestnych, iak tylko osoby pewnego wieku, uiadome prawdy Religii y dobrym iaśnieiące przykładem?

Piotr Słowo chrzestny, znaczy zastępca, miasto chrzestnych, będą mu ieden święty Bogu oddaie rachunek, z zaniechanie swoich obowiązków. Odpowiadaią oni za swoie duchowne dzieci, więc tem samem zabiorą obowiązek, ich nauczania, czuwania nad niemi, napominania ich, w mitosci, gdy widzą z obrzędow prawdy Religii wykraczaiących — Z tego tedy poznać możesz, że chrześcianie przyzwoity miey posiadaiący nauki w Rzeczach Religii, lub mnieymi przykładni, nie mogą być dopuszczani

obowiązków.—

Felicita Powiedziałeś iż chrześcijanas uczestnikami dachownych Dobrodziejstw Kościoła, iak ſię to mamy rozumieć—

Piotr Abboż syn niema prawa do dobrodziejstw swoiey Familii? rownie y dziecia ochrzczone, odbiera prawo do wszystkich Sakramentow, y do innych dobrodziejstw duchownych, synow Kościoła. wszakże mamy w składzie tego dłuższym ten artykuł wiary. wiszę w świętych obcowanie.

Wawrz Toprawda, gdy się bowiem z kim wspołcierpienstwie życia, ten samem ma się prawo do dobr wspolnych—

Piotr Przeto też przez chrzest stajemy się uczestnikami pożytków, ktore z tylu millionow mszy codziennie przez Kapłanow odprawianych wypływaią— Tudzież wszystkich modlitw, publicznych, Pacierzy Kapłańskich, Zakonnikow y Zakonnic, y dobrych uczynkow całego chrześcijaństwa—

Felicita o iakto rozliczne łaski! o iak wielkie szczęście! ale czyż nie można utracić prawa do dobrodziejstw Kościoła?

Piotr Winowayca wypędzony z wsi lub miasta, niema więcey prawa, i nieiest więcey uczestnikiem dobrodziejstw tegoż miasta lub wsi, rownież ow chrześcianin, ktory przez swoie przewinienia, zniewolił Kościoł do wyrzucenia y siebie, z liczby Jego synow, nieiest więcey uczestnikiem dobrodziejstw Kościoła. ymatemasz nazywa ſię wykluty, to iest, żadnego niemaiący społecznestwa z Kościołem.—

Felicita Ogdyby biedne dzieci nasze zachowały zawsze łaskę chrztu świętego.—

Piotr Jezus Xtus w Sakramencie Bierzmowania podaie im środek do zachowania tey łaski—

Wawrz Przyznam się, iż przewinić mogę, iak ci, co przyięli Sakrament bierzmowania, mogli do takiego przyiść stopnia obłąkania, że porzucaią religią Katolicką, y przywierzą się do nauczonych Kapłanow, żadney odswyżnierzchności niemaiących władzy—

Piotr To dowodzi, że ci chrześcianie odszczepieńcy, źle przyięli Sakrament bierzmowania, lub też przez swoie grzechy, utracili łaskę Pana Boga—

Moy Boże! co to za łaski potrzeba, do wyznania Religiu Katolickiey bez wahania się i bojaźni, wyznawać ią z niebespieczeństwem własnego życia,

o fobliwie podczas prześladowania, którego doświadczamy! ale na utwierdzenie siewcy łaski, aby wielka iest pomoc. y skuteczniey. Naysnieyszy Sakrament ołtarza.—

Felicita. Niemiałam iakich lat dziesięć gdy mnie Ociec nasz, raz pierwszy przypuścił do Swiętey Kommunii—

Piotr Podług mego zdania, niepowinny bydź dzieci przypuszczone do stołu Pańskiego. czyli Swiętey Kommunii, gdyby należycie przez naukę niebyły usposobione,— Tak przystępuiące dzieci, dziwnie się podobaią Zbawicielowi, gdy mieszka w ich niewinnych sercach; łaska tego Sakramentu bardzo im iest potrzebna do zachowania ich niewinności, wszyscy tak, iak dziś zepsutego świata

Felicita Zawszem obawiała się nadto, gdy mi się zdarzyło widzieć, iż ludzie, iak tylko odeszli od Spowiedzy, natychmiast przystępowali do stołu Pańskiego z razem wychodzili z kościoła zdaleka, co Kommunii nieprzyimowali—

Piotr Sakrament ołtarza, żadnego nieprzynosi pożytku, iżeli godnie y z należytem skutkiem nie iest przyimowany, pochwalić przeto niemożna takiego zwyczaju ludzi, bo nayczęściey gubią moment życia swego, moment, co ich łączy z Jezusem sobą — wspomina Historya o Judaszu, iż skoro przyiął, ciało y krew Jezusa Pana, wyszedł zaraz z Wieczernika. natychmiast — Jednak strzeżmy się, gdyż złe o tych, co się krótko modlą po Kommunii, gdyż słabości ich może im bydź pobudką do wyiścia z kościoła. —

Wawrzyniec Rozumiem iednak iż ci, co tylko raz w rok przystępuią do Kommunii, albo bardzo mało maią wiary, albo nieczują sami w sobie zbawienia

Piotr Rownie trzeba umierać, gdy żadnego niebierzemy pokarmu, iak bierze się zabawy — Stół Kommunii, iest nayważnieyszym wydarzeniem, dobrze zaś iest nayważnieysza sprawa życia naszego. moi przyiaciele. pamiętać należy nadto. że się bardzo rzadko robi, rzadko się dobrze robi —

Wawrz Cóż za okropny widok. patrzeć się na ludzi winne ubliżaiących uczuciom Jezusowi Zbawicielowi w Sakramencie ołtarza przytomnemu. —

Piotr Widok taki aż do mego przenika serca — Mój Boże. Ludzie, co by truchleli w obliczu Króla, żadnego niezachowuią uszanowania, w obliczu Nayświętszego Zbawiciela — przeto też dla takiego rodzaju ludzi, niemasz nic świętego, nieskromności, wstrzymienie myśli, zgorszenie na miejscu świętem, bez wstydu się, tańce, bale Komedye, służebnicza praca w dni niedzielne ale

to iest cwich cżynów nayważnieyszych zatrudnienia — względem Religii, nieżyszczenie do Sakramentow, iest to, co kiedy tey rzeczy nayistrzey pewnosc. i toto.. iest zrodło złego, nad którem dziś idziemy —

Felicita Rozumiem iż boiaźń spowiedzi, oddala takich od przyimowania Sakramentow. —

Piotr Ia rozumiem, że raczey boiaźń porzucenia swoich grzechow —

Wawrz Zgadzam się z Piotrem — ale czy może bydź człowiek tak nieczuły, że by raczey wolał umierać, iak okazać swoie rany Lekarzowi, od którego by pewne maiał zagoienie dobrat lekarstwo. żeby tylko zachować przed bliznę od niego podane!

Piotr Sakrament pokuty nazywać się może, Sakramentem miłosierdzia — Bądź więc błogosławiony Boże, żeś nam raczył zostawić ten środek na zmazanie grzechow naszych, bez prozy obwiniłbyśmy się, gdyby Nayświętszy Zbawiciel zmiłowierzpany swey Łaskawości, nie raczył był postanowić tego Sakramentu, bo powiedz mi iak wielu ludzi dziś, coby nie skaziło niewinności po chrzcie świętym —

Felicita, Ah ktożby się złego mógł chlubić

Wawrz Skoro tylko idę do spowiedzi, zawsze mi przychodzi na pamięć ów cud, który okazał Zbawiciel względem paralityka, tenże mowił on/ odpuszczaią ci się grzechy — Rozumiem więc iż temi samemi słowy, mowi to mnie przez usta Kapłana swego Namiestnika —

Felicita Skoro li powiedzieć, iż nigdy nie iestem spokoyniejsza, więcey szczęśliwa iak wtenczas, gdzie przyimuie Sakrament pokuty —

Piotr Bardzo li wierzę moia Felicito, wszakże to iest ieden z skutkow tego Sakramentu — Grzech rodzi boiaźń wdzięczności, przeciwnie zabra spowiedź, przynosi obfitą pociechę y pokoy — a dobrego nauki dobrego spowiednika, pouczaią nas, zachęcaią, y ostrzegaią, o okazyach, ktoreby nas zgubić mogły. Jedno niekiedy słowo spowiednika, może wrocić duszy pokoy wrozpaczy pogrążonej, y oddalić ią od niebespieczeństwa w którem się znayduie —

Felicita Przeto też Pasterz nasz zalecał, by się spowiadać co miesiąc y nie odkładać spowiedzi, gdyż się ciężkim grzechem obraziło Boga —

Wawrz Oto bardzo słusznie, bardzo zbawiennie, wszakże dziś nie zwykło żadney robić zwłoki, gdy się kto czuie być otrutym.

Jakub Cobysmy mowili o człowieku, ktory z wpadszy w błoto, y mogącego z niego wyydźe, chciałby w niem zostać, pomimo rad y znalezania swoich przyiaciół, niewzielibysmy takiego za szalonego, lub na większey pogrążonego rozpaczy?

Piotr Jaki przecież iest upor y zatwardziałość serca, wielu grzesznikow, iż woly raczey gnicy y ginąć w błocie swoich zbrodni, iak się udać do Sakramentu pokuty — Ale czego ieszcze wielu nie poymuie ludzi, a co iest niezawodna prawda, to to: że Sakrament pokuty, zachowuie od wielu grzechow, ktorych się nie można dopuścić. — Nie należy więc zaniedbywać środkow, gdzie złe, lub niebezpieczeństwo do złego nie ustaie — Grzeszemy często, wystawieni iesteśmy prawie bez przerwy na okazye y niebezpieczeństwo grzechow, dzie zatem, iż nie chronnie uciekać się, winnismy do środkow rany nasze goiących y od przyszłych nas zastawiaiących. — Dla tego nie zapominaymy nigdy tego, co nam Pasterz nasz wiekuiście powtarzał, że niedbalstwo w przystępowaniu do Sakramentu pokuty, iest początkiem potępienia, początkiem zguby —

Wawrzyniec Ktoż więc będzie tak nieczuły, coby zaniedbywał uczynić, albo co gorsza, całe nie przystępować do Sakramentu pokuty?

Piotr Przyznawanie się do grzechu, nie mała robi trudność do spowiedzi — Spowiedź każdego kosztuie, przynosi ona wstyd, ktory ią towarzyszy, gdy przychodzi wyznawać swoie słabości, złem wszystkiem trzeba pamiętać, na dobroć Boga naszego, ktory chciał przez pokutę spowiedzi, zgładzić w nas pychę, ktora iest zrodłem grzechow naszych.

Wawrzyniec Czyż lekarz chorego opisanie Lekarstwa swoiey choroby? y owszem pilnie się, żeby nic nie przeszkodziło opowiedzieć mu, konieczne przyszłego odzyskania zdrowia —

Piotr Przetoż bojaźń spowiedzi, bardzo iest nieczesztopra — Wystawmy tu sobie wmyśle, iż pewny monarcha obfitie, ufundował pewny Szpital na ubogich, chorych, y kalekow, ktoż więc większe ma prawo bydź przyiętym do niego? izali nie ubożsi, y większe kalekie? gdyby kto powiedział w swoiey simplicyi prosię żebym tam był umieszczony, bo iestem bardzo ubogi, bardzo zraniony, mi atoli by słuszna przyczyna za sobą? Jezus Zbawca Król Królow postanowił Sakrament pokuty, dla grzesznikow, y dla nayw iększych grzesznikow —

Nakoniec prawdziwa chęć zbawienia, potrafi przy pomocy łaski Pana Boga, wprzątnąć wszelkie przeszkody ku osiągnieniu go. Niechronna więc powinność nasza, przystępować często do Sakramentu pokuty — Ale iako zwykliśmy robić wybor w Lekarzach y obrońcach spraw naszych, tak y obyczaj ten powiedzmy, wielki za sobą ciągnie wnioski, bo tu idzie o zbawienie Duszy naszey — Bo nie gdy niedbanie, y niemoże darować grzechow, za które dosyć nieczyni pokuty, za które się nie cłatuie, y których się wystrzegać nie staramy —

Wawrz Słyszałem, że w pierwszych Kościoła, nierownie większa na znaczano pokutę, iak dziś —

Niemożno nie bydz wstrzas strachem przeciętym, przypomniawszy sobie, owe ostrość pokuty, iakiey miedzy sobą używał Kościoł przeciwko grzesznikom za grzechy, a niekiedy za iedenkolko grzech, iak dziś zwyczayny, odmiat Kościoł takich grzesznikow od towarzystwa wiernych, y obowiązywał ich stawać w przysionkach Kościoła, obleczonych w sztorę włosienicznę posypanych popiołem, prosić o modlitwę wiernych — Nad to y nakazywał im Kościoł posty, y inne ostre pokuty na lat pięć, sześć lub dziesięć — Nie puszczał im uczestnictwa Sakramentow, iak tylko pod tym dopiero dniu skonaniu, a niekiedy dopiero w godzinę śmierci — Grzech mowi przyiaciela nie mamy dziś okropny, iak był w owych wiekach — Pamiętajmy na to, że koniecznie winniśmy czynić pokutę za grzechy nasze na tym świecie, jeżeli iey nie chcemy czynić w przyszłym Życiu —

Wawrz Coby więc trzeba czynić, aby tyle zgładzić grzechow —

Piotr Człowiek który wiarę winien nadto, co posiada, winien naprzód zapłacić to co może — Rowniemy czynmy, czyńmy dobre uczynki iakie tylko możemy na zgładzenie grzechow naszych, y korzystajmy z Skarbu Kow. które nam podaie Kościoł na dopełnienie pokuty, którey wykonać niemożemy —

Wawrzyniec A które te są Skarbki?

Piotr To odpusty — Jezus Chrystus powierzył swoiemu Kościołowi, co wszedł na Ziemi bogactwa zasłużone i w Niebie — Na zastąpienie naszey niedołężności wżadowyciu nasłużyć Bogu za grzechy nasze, odebrał Kościoł moc zrobienia nas uczestnikami zasług Świętych, powiększonych zniesioną zasługami Jezusa Chrystusa — Ci więc co zamiłowania pożytkować się dostatków, iak potrafią opłakać grzechy swoie w przyszłym Życiu?

Wawrzyniec Kiedy wiec pozwala Kosciol odpustu zupełnego, iuże tem samem odbieramy karanie kary za wszystkie nasze grzechy?

Piotr Odpust, iest szczególna taska, ktora Kosciol robi grzesznikom odpuszczaiąc im pewną część kary doczesney, lub całą karę, ktoraby powinna — była wlożona na nich za ich grzechy — Odpusty nie gładzą grzechow, ale tylko karę doczesną, ktora się zostaie po odpuszczeniu grzechow, czyli po odpuszczeniu winy — Aby uzyskać odpust, potrzeba żeby grzechy były zgładzone, y dopełnić to pilnie, co Kosciol uznał ku dostąpieniu odpustu — Lecz tu pamiętać należy, że bez prawdziwego żalu za grzechy, nigdy nie było i nie będzie można dostąpić odpustu —

Wiele iest odpustow ktore można ofiarować na wybawienie dusz w czyscu wypłacaiących się sprawiedliwości boskiey — Odpust ten natem zależy, że Kosciol przez swoie modlitwy taczy w szczególniejszym sposobie, za pośrednictwem Jezusa Chrystusa, y zasługi świętych, za Dusze w czyscu za trzymane —

Wawrzyniec. Niemiłemi słuchać nieumiarkowanych szlochań, gdy grzebią umarłego, wolałbym raczey by się za nim modlili —

Piotr Pierwszemi Chrześcianie towarzyszyli umarłemu w pieniach weselących — Nieprzyiacielskie iak tylko tych, co umierali w grzechach — S. Paweł miał pierwszym Chrześcianom za złe nadmierną żałość śmierci ich Rodziców lub krewnych, nie smuccie się iak ci, co żadney nie maią nadziei wiecznego błogosławieństwa — S. Jan Chryzostom kazał wychodzić z Kościoła tym, co przez wrzaski y łzy przeszkadzali modlitwom przytomnych — Jakoż nagrobowie tych, co swoie opuścili wygnanie, y zazywaią nayuiszego szczęścia z błogosławieństwa w swoiey oyczyźnie —

Wawrz Jam zdumiony, iż li ludzie więcey żałuią rozkoszy ktore mieli w patrzywaniu się na nich, lub pożytku, ktory odbierali z ich usług y pracy —

Piotr Utrata krewnego lub przyiaciela każdemu się da uczuć, z tem wszystkiem, y to prawda, że we wszystkich tych żalu wyrazach bardzo często miesza się miłość własna lub interes — Gdybym się ośmielił, powiedziałbym im, iżeli prawdziwie kochaią to dziecko, ktoremu żałuiecie, iżeli mu dobrze żyć ieście, poszczęście mu tę cząstkę, gdzie iest teraz dnie, co na niego przypada, nie umarł wszakże iak tylko w ciele, dusza iego żyie, czynicie więc iałmużnę za dusze iego, kaźcie odprawiać msze święte, przeszczęście mu iego cząstkę gdzie iest — Gdyby był na świecie, rownie by miało cząstkę z innemi, a nawet zapomnianie o nim gdy umiera —

y żadny mu nieprzestrzegacie porządku w ogniu czystowym będącemu, pomyślcie sobie, że nie wiecie, jest w szkołach nauczonych, wszakże znaleźlibyście pieniędze na przestanie mu, oto tylko mielibyście troskliwość, czy mu fizą pewne dostaty, ołtarz macie ubogich, macie kapłanow, przez których wasza ofiarna nie prawdziwego dojdzie — gdyby was brace, wasza matka iestże zyta nie będą we stanie zarobić sobie na utrzymanie życia, powinna wszakże byliby ście życie ich, powiedzielibyście, nie mogę czynić ustawnie, bo mnie żywić Rodziców, więc przedtym cię tu szkołę, którą byście tu na nich dożyli, wszakże sam za nierownie wiem, iszy potrzebie i ak wtem życiu. Jto to iest, co mawiał Swięty Augustyn —

Felicita Zdaie mi się, że ostatnich momentach życia nayporzebniey sze są Swiątki, które podaie Religia —

Piotr Ostatni moment życia stanowi szczęśliwa lub nieszczęśliwa wieczność, ale nam pamiętać trzeba na te prawdę, iakie życie, taka śmierć — Rzadko przyimuią się Sakramenta w tym ostatnim momencie znaleźli ów usposobieniem, gdy się zaniedbywało, lub pogardzało nimi za życia

Felicita Jednakże nie małe szczęście być uczestnikiem wszystkich Sakramentow w ostatniey godzinie życia —

Piotr Kościoł podwoia swoie troskliwość względem swoich dzieci w owym momencie, które ich ma stawić przed strasznym Sędzią Boga — Czyż zaniedzanie Pasterzy, spowiedź, swięte wiatyki Sakrament ostatniego namaszczenia, modlitwy zalecaiące Bogu duszę, odpusty do wszystko to opatrzenia się, by owa dusza usposobiła do szczęśliwey wieczności —

Felicita Bardzo iest rzecz niestuszna, nie mieć baczność na niebezpieczeństwo chorego w którem się znayduie —

Piotr Okrutna to przyiaźń, bydź przyczyną choremu, żeby Sakramentow umiera, lub że ie przyimuie bez przytomności y poznania —

Felicita mi to mi bydź przytomnym gdy Kapłan niesie nayświętszy Sakrament do chorego —

Piotr wstydzi mnie, gdy widzę, że w miastach katolickich zaledwie trzy osoby towarzysza Kapłanowi niosącemu Nayświętszy Sakrament do chorego. Gdzie wiara, gdzie Religia? Felicita przyimuie to, może ieszcze, iż nie miesce takiem znayduie się mieszkaniec, w którem zwykła wiara przytomność Jezusa w nayświętszym Sakramencie? W wątpliwości rozumiem że dla bolączki przeszkodzenia chorego niektórzy zaproszeni Kapłani znaią Kapłanowi, by przybywał z Sakramentami

Piotr Oiak wiele odzyskałoby pierwsze zdrowie, gdyby zprzytomnosci y należytem usposobieniem przyimowali Sakrament ostatniego namaszczenia, w którym zpomiędzy skutkow tego Sakramentu, i ten iest, że przynosi choremu zdrowie, gdy zbawieniu iego iest pożyteczne. ale szczegulniey odzyskuie ten Sakrament, że oczyszcza duszę, że dodaie męstwa, ochoty y cierpliwosci, zgoła z wielu skutkow ~~że~~ ze mogą korzystać w sprawie zbawienia w ostatnich momentach, tak drogich y tak wiele stanowiących; Powinszczą obowiązek wydzierać krewnemu lub przyiacielowi, tak potrzebne dla niego środki! — ~~Jak~~ Ile to są sposoby że skłonić do zbawienia, które znaydziemy w Sakramentach, od narodzenia aż do naszego, w zdrowiu, chorobach y we wszelkich okolicznościach za niewyczerpanem zrodłem łaskawości. —

Wawrz Jeszcześ nam nie wspomniał, o Sakramencie Kapłaństwa y małżeństwa —

Piotr w tych dwóch Sakramentach, uważać można kosztu w powszechności - potrzebni wszakże Pasterze ku rządzeniu wiernych, potrzebne łaski, ku ich posięceniu, tak nie mniey potrzebne, ku posięceniu tych, których Bog powołał na powiększenie liczby wiernych — Znalazło Kościoł Jezus Chrystus, te dwa postanowił Sakramenta —

Wawrz Pasterz nasz zalecał nam modlitwy, gdy Biskup miał święcić na kapłaństwo —

Piotr Gdy Ojciec zbezcześci, cała familia cały dom w nieładzie, gdy głowa chora, całe ciało niedołężne, gdy filar upada, cały dom psuć się ~~nie~~ wiele to osób, których zbawienie zależy po Bogu, od świątobliwości y gorliwości Pasterza — Dwóch znałem naszych Pasterzy, a bardzo wiele innych Parafii - ale iakże mnie zdziwiała ich dobroć y łagodność w pożyciu prawdziwych! Życie ich było odkładne, trzyzwe, y prawdziwe, zawsze oni zalecali się nam, nie mylili iak tylko oni nas, nie zgrzeszyli tylko dla nas, nie zatrudniali się, iak tylko około zbawienia naszego, co powiem o ich uczciwości, o ich budującey obwadze w domu bożym, o ich gorliwości Religii, z iakim sprawowali urzęd boski, o ich pilności w sprawowaniu Sakramentow, w pilnowaniu chorych, o ich cierpliwości y ochocie w słuchaniu spowiedzi, nikiedy po całych dniach, o ich roztropnej gorliwości w zarządzaniu Parafianin, o ich naukach itd. o gdyby Bog wynadgrodził im te tak niełatwe prace — Nauki ich, były zastosowane do pojęcia słuchaczych, i akiel bardzo wiele pomiędzy nami, wyrazy ich były zwięzłe, pełne

przystosowania naturalne, stowem staralisie nayusilniey, abysmy zro
zumieli prawdy Religiu naszey —
Wawrzyniec Pewnego razu mowił Do mnie Pastor., Ze małzenstwa, y mał-
zenskie gody, niekiedy Serce Jego zasmucały —
Piotr Wiele kroćiey ten Sakrament iest znieważony, a iednak Koniec
bita prawdą, ze wypadli zteh znieważeń, aż nadto są nieukarane. —
Powiedzmi prozes, czymożna spodziewać sie owoców Drzewa, ktorego
gałezie uschły? Niezgoda Domu, niekarność Dzieci, nierzadko y roz-
wiązłość, krotko mowiąc, wszystko prawie złe pochodzi z niewła-
nowania, y bez łaski poświęcaiącey przyiętego Sakramentu małzenstwa
Wawrz Dlatego też Pasterz nasz ostrzegał Rodziców, Koncem zapo-
bieżenia nierządem, ktore sie czasem w związki małzenskie wcisnąć
zwykły — Dawał nauki młodzieży, radził im często spowiedz, by ich
usposobił do Sakramentu małzenstwa —
Piotr Kościoł, w poznaie wypadki z małzenstwa, na usposobienie
swych Dzieci, Do swiątobliwego uroczystego stanu, po trzy krie ogłasza
zapowiedzi, nietylko przeto, by sie odkryły przeszkody Do małzenstwa,
ale nadto, by pobudzić wiernych Do modlitwy, za tych co maią wchodzić
w związki małzenskie — W dzien ślubu lub wigilii, czyli dzien po
przedniey, wzywa ich Kościoł Do spowiedzi y Komunii świętey, ad
prawia Msza Swięta na ich intencya, y czyni to, cotylko może, by
zyskać na nich błogo stawienstwo boskie —
Wawrz Alboż niepotrzebne za stanowienie się nad tem Stanem?
Ja rozumiem ze niemasz nic trudniey szego y niebezpieczniey szego
do zbawienia, iak stan małzenski — Jezeli bowiem wiele trzebaduje
pracy, by Dobrze kierować duszą, czeliniąc sobie czekaiąc rachunek
na Sądzie bożym za własne dusze, wiele nietrzeba użyć starania
aby Dobrze zdać rachunek Panu, za ktorą trzeba będzie odpowiedzieć
Bogu. —
Piotr Moy przyiacielu, Bog zawsze umie dosyć uczynić swą łaskę Do nie
bezpieczeństwa, na ktore nas wystawionych. — Bo Swiąty Fran-
ciszek Salezy, nieznalazł prawie tych, ktorych przeznaczył Do wczy
sci, ale to iest cnotliwych, y świątobliwych ludzi, w stanie
małzenskim, ktorzy by pewnie zginęli winnym życie stanie — Gdzie
iest rzeczywistanie, iak mianowicie iest Do Boga przeznaczony, tedy tu
stesmy, inaczey biada nam.

Feliata Ah Zakonnice y Zakonnice nieznaine szczęśliwi są ci ktorzy —

Piotr Zakon stanowienia nazwać można, obronna twierdza nieprzyiacielskich, szczęśliwa pustynia, piękna stodzcy społeczność, zasłona od nawałności bezpiecznym portem od zatonienia — Jednosci, wiary, y inne cnoty, ktore się udzielaią w Zakonach, wyobrażaią szczęśliwość świętych iuż z Bogiem kroluiących — Taki iest stan Zakonny iest bardzo szczęśliwy dla Dusz, wybranych przez nas, ktore Boz do większey powołania doskonałości — ale jak naymniey sza kostka, co nie iest w swoim miescu, całemu ciału przynosi bolesć, tak kto nie iest powołany do Zakonu, w nim przez swoy grzech iest nieszczęśliwy, y nieszczęśliwe robi zgromadzenie w ktorem iest nieszczęsny —

Rozmowa XXXVII —

Feliata Gdybysmy się zastanawiali; iak wielkie szczęście być Katolikiem zapewne czynilibysmy Dzięki Bogu, y staralibysmy się na dobrze używać tych łask. Korzenam do zbawienia podaie Religiia —

Piotr Jesteśmy otoczeni ciemnościami błędu, ktore nam stoią na przeszkodzie do zbawienia — Nie wspomnę tu o Sakramentach, ni o naukach Pasterskich, Nieustannie wszakże z wszech stron, ogłaszanam Kościoł Katolicki świętość, y zachęca nas do cnotliwego życia. Niemoże on opowiadać nieprzerwanie prawd. świętych przez swoich Pasterzy, ale ich niemiemy za złe do ustrzeżonych nieszczęść przez nie moie do naszych oczu —

Feliata Darugmi ciała tego całe nieuważaniem —

Piotr Na ostatnim sądzie nawet opowiada Kościoł święte prawdy. Spoyrzy, co mowi do ciebie, ten ukrzyżowany meki zbawy, ci opowiadaią te tayemnice przekłute, te głowa cierniem zraniona? Gdyby cię nieznajomy tyle zrobił ku ocaleniu życia twego, patrzac na iego obraz, nie byłabyś przeciwna niewdzięczności ku niemu? Kościoł tyle ważnie święty Zegnay krzyża, nie opowiada nam nic dobrego, ktore dla nas okazał Nam dowi ludzkiemu, nie wzbudza nam szacunku Duszy naszey, za ktore cierpiał o iak nie wiele grzechy nasze kosztuią tego Nayświętszego Zbawcy! o iak one okropne! Kiedy sprawiedliwość boska tak surowo obchodzi się z Synem swoim, ktorey iest istotna niewinnością —

Piotr Prawda widok krzyża, powinien być dla nas nayprzykrzszy do samego serca przenikaiący nauka, rownie iak obrazy, ci nam przypominaią, Narodzenie, Zmartwychwstanie, Wniebowstąpienie Zba, lub inne święte tayemnice —

Piotr Co nas nauczą te obrazy? oto ~~wyobrażenie~~ namalowanie Najświętsza Marya Panna, trzymaiąca wdzięczną Rękę Dzieciątko Jezus, wdzięczy się bardzo, nie ewmanuiąc nas serdeczney miłości, którey powinniśmy oddychać ku Nayświętszey Matce Panie matce naszey, nie ewmanuią nas ufności, która powinniśmy mieć w Jey opiece, w Jezusie Chrzeście Synu Jey, który on posłan świat nayuższa Pania Królowa Nieba y Ziemi!

A obrazy tych Świętych, co nas wzmacniają, co nas ozdabiają? oto ten trzyma wieńce palmę, która oznacza Męczeństwo Świętego, otrzymane nad przeszładowcami swoimi, ów trzyma miecz, a przy nim koło, co oznacza męki rodzay, które ta Święta cierpiała za wyznanie wiary Chrześcianskiey. Ten trzyma wieńce Lilie, które białość oznacza niewinności życia, y czystość Duszy, o którą się Święci nayusilniey starali —

Piotr Oto za piękna dla nas y dzieci naszych nauka! Ja się staraie się będę więcey ieszcze mieć obrazów w domu moim —

Piotr Widomo mi dobrze, że Dom twoy, nie iest zowych Domow, gdzie iak u Hugonotow żadnego nie masz obrazu y wody święconey — Rozumiem bydź rzecz przyzwoita, by w każdym Domu Katolickim, przed obrazem Ukrzyżowanego Zbawiciela y Nayświętszey Marzi Panny, znaydowały się obrazy Świętych Patronow Parafii —

Wawrzyniec. Zaniedbanie tak Świętego zwyczaiu, pochodzi, że ludzie nie zastanawiaią się nad pożytkami, które przynieść mogą Duszy obrazy Świętych —

Piotr To prawda, a przecież obrazy Świętych są dla nas nauką nie gorzką, o gdzbyśmy pobożność Świętych Pereszły! Ja Święta Dziewica widząc pierwszy raz obraz Konaiącego Zbawiciela, omdlała — Ileż to ieszcze dusz chrześciańskich, patrzących się na obraz bicia Chrystusa Pana, Jego Ukrzyżowania, lub pogrzebu, gorzkiemi zalało się łzami — Jako bowiem obrazy z posągi bezwstydne, przynoszą Duszy truciznę, tak obrazy wyrażaiące, Święte nasze tajemnice, czyny, męki Jezusa Chrystusa, lub Świętych Pańskich, są nowemi naukami y pobudkami do cnoty, wiary wszakże zawsze ostrożnie to, co się widzi, iak wiadomo —

Gdy wchodzimy Domow naszych, wystawia kościoł rozlicznie widoki oczom naszym, z których gruntowne nauki czerpać możemy — Co nauczą nas widoki Kapłana, Nauczyciela Jezusa Chrystusa? Co nas

nauka Jego Sługa Sukienka, Jego nagłównica korona, nieprzypominają nam, miłości doskonałej. Sukienice kapłańskie, nieznacznie ozdobienia złamieniowego.

Ci których słuchamy, niemy, iż są ochrzczeni, y kościół nas nauczał, że żyjemy Bogiem, Braćmi Jezusa Chrystusa, równie odkupieniu tymy, y potym samym, co my, przez nauczenie Dziedzictwa — widok ten ludzi, niewymawiają nam, żeby smy ich kochali jak Braci naszych, i ich Dzieci kościoła, powszechny matki naszej, jak tych, z którymi żyć mamy w wieczności.

Wawrz: Rozumiem że i w kościele wiele znaduje się przedmiotów, z których możemy brać złamienną naukę.

Piotr Pochwalam myśl twoią, ale przydać muszę, że w kościele wszystkie, niemal, rzeczy które Religii świętej znajdują się — wszystko tam opowiada o tem naszem świętości, — krzyże które widzimy na ołtarzach kościoła, tabernakl poświęcony, gdzie przodków naszych zbożne zwłoki, y gdzie nasze spoczywać mają, święcona woda w przybyciu kościoła, uczynek świętości, jakiś powinniśmy się stawić przed Jezusem tam w najświętszym Sakramencie przytomnym — Ale nadto co nam wawrzyńca nas chrzcielnica, Spowiednice czyli jak mówimy Konfesyonały, ambona, ołtarze, i cześci nieco bożnośc y uszanowanie, które winniśmy miejscu świętemu —

Wawrzyniec Słyszałem tłomaczącego to Pastora, ale ty lepiey pamiętasz jakie,

Piotr Pastor nasz Pobożny często w tym przedmiocie miewał nauki, y zawiadał, iż te święte zwyczaie, y obrzędy kościoła, są księgami mądrych y nieuczonych —

Feliciła Przypomniy nam wakolicznik słów,

Piotr Jaki wielka czuję serca rozkosz, gdy wchodząc do domu bożego, widzę palące się lampy, ta nauka mnie, iż Jezus Chrystus jest rzeczywiście przytomny y żywy w pośród nas w Sakramencie ołtarza, że jest światłem y życiem duszy naszej, że jest życiem, światłem y duszą kościoła, katolickiego, że go ożywia, ożywia, y utrzymuje przez swoie łaski, y nieprzerwana przytomność Ducha najświętszego. Zwyczaiem zadatek się nam, że Bóg rozkazał nigdy, aby się nie miał ogień, przed skrzynią przymierza, która była figura najświętszego Sakramentu, świece i lampy palące się podczas nabożeństwa, nauczają nas, iż całe życie powinniśmy poświęcić, i nic jako strawić na służbie y chwale Boga — świadk. które świece wydają, oznacza życie święte, które prowadzić winniśmy, i że przy dobrze przykładzie powinniśmy przyświecać bliźnim naszym —

Felicita Coto za piękna nauka! Serca nasze niemaią oczu myśli—

Piotr O iakie wrażenie powinniy zrobić w nas owe pieśni y obrzędy kościoła!

Ileż to razy Augustyn Swięty, iaki sam o sobie powiada, z łzami, słyszał w kościele Św Millan w Langwedocyi, pieśni na chwałę Boga czynione! Gdyżby słyszeny, widziany w tym przyzwoitem nabożeństwa, iest mowa do nas nauka— Skroś ktorego używaią Kapłani przy sprawowaniu Tayemnic Religii, przypomina nam obłiczność mszy Ofiarowey. Dym kadzidła unoszący się wzgore, naucza nas, że serce nasze unosić się powinno ku Bogu, słowa ktore spiewa Kapłan, słowa do powszechnego kościoła używanie, Sursum corda, podnieśmy serca ku Bogu, Kapłan, iż wznosząc ku Niebu, iuż zniżaiący ręce swoie ku ludowi staiący, y na kolana upadaiący, wszystko to nauczа nas pokory, żalu za grzechy y uszanowania, ktorem winniśmy będąc przeciw, w przytomności Boga.—

Wawrz Bardzo mi było przyiemno słuchać, gdy nam Kapłan Chrześcijańskie obrzędy, y obrzędy rożnych błogo stawieństw. Ktore zachowanie kościoł wiąże nakazuie— Piotr Poświęcanie Paschał użyta winien Kapłan, pięć granow kadzidła, ktore nam przypominaią pięć okrutnych Ran Zbawiciela. Świeca zaś gorąca, ktorą nazywamy Paschałem, oznacza zmartwychwstałego Jezusa Chrystusa y nas, iż iest Światłem świata. Ale drugie y cześciej obrzędy używane przy poświęceniu wody chrzcielney— wzywa kościoł pomocy Swiętych, przez wzgląd na tych, co Jego imiona brać maią na chrzcie Swiętym— Jak niegdyś Zbawiciel nasz chrzcił się na Apostołow, mowiąc do nich. Bierzcie Ducha Swiętego, tak Kapłan chrzcąc na wodę, przepowiada łaskę, ktora Duszę, mającego być ochrzczonymi, będą napełnione— Krople ktore z Paschału wpuszczonego y przez Kapłana wyciągnionego, z wody upadaią, uczą nas, że przez zasługi Jezusa Chrystusa, z dziecinnej Jego wyciągniey Rany, chrzest poświęcaią tych, co go przyimuią. Woda ktora Kapłan dzieli na cztery części świata, oznacza że we wszystkie narody Ziemi, wezwani są do łaski chrztu Swiętego, do Religii Katolickiey— Słowem wszystkie obrzędy ktorych kościoł używa, wielką dla nas zamykaią naukę—

Felicita Bardzobym rada była, żebyś nam iszcze przypomniał Stowarzyszenia obrzędow Procesyi—

Piotr Odprawia się Procesya na uszanowanie pogrzebu y ukrzyżowania Zbawiciela naszego, na upamiętnowanie za Jego łaski, tak na uproszenie łaski Pana Boga y pomocy, wczasie i akcyi niepomyślności y nieszczęść. Czyni się także obchod czyli Procesya, na uproszenie przychylney matki Bożkiey lub innych Swiętych,— Zwykł się nosić od czas Procesyi Krzyż, abyśmy się nauczyli iż

iż zawsze winniśmy że pod znakiem y chorągwią krzyża, iż Jezus Zbawiciel nasza nadzieia, y żeśmy za przykładem Jezusa powinni znosić krzyże y ucia-
ski z nagwiększa cierpliwością — Z tych słów takie w procesyi obnoszą obrazy, Najświętszey marzi Panny, Patrona Parafii, lub innych Swiętych, tudzież Relikwie Swiętych, aby wzbudzić w nas przez Ich przyczyny y opiekę — Rożne pienia spiewaią w nich w procesyi, lub się nieprzerwanie modlą, przez co uznawią Kościoł w słowach swoich, że życie ich, powinno być życiem modlitwy — Dzieie się w procesyi nie stawaią, aż na miescu z którego się wyszło, lub gdzie procesyia była przeznaczona, bysmy się nauczyli, iż tu iesteśmy na wygnaniu iż winniśmy modlić się, cierpieć y prawować na chwałę Boga do skończenia życia, — W czasie procesyi wystawiamy się na wszystkie niepogody powietrza, co nas nauczą, iż w tem życiu wystawieni iesteśmy, na wszystkie przykrości życia naszego. — Jakie Felicita, nie wielkie nauki? czy słuszne maią przyczyny Nieprzyiaciele Religii natrząsać się z ich obrzędów.?

Wawrz Niedawno mnie, iż Pasterz nasz często mawiał, o uszanowaniu które się należy miescu Swiętemu, kiedy, w tych kościołach znayduie się w kościele opowiadanam uszanowanie —

Piotr Przeto też iak to wiadomo, gdy Biskup nasz poświęcał kościoł, nie skończonych ziołach pewien, popielnik obrzędowy. które na tem Kamieniu ustanowił Kościoł. — Oiak to piękny był widok! — Post awprzedzaiący dzień poświęcenia kościoła, rożne modlitwy, kropienia Swięconą wodą, powszechania ścian kościelnych, nie uważaią to wnas uszanowania które winniśmy Domowi Bożemu. —

Felicita obrzędek ten bawił siedm godzin, a przecie nie się z nagnuiący nudził — Piotr Był nigdy zwyczay w Rzymie, że, gdy się zgromadzili do kościoła bałwochwalnicy, jeden z nich był przeznaczony by nie wiadomie wołał, w czasie obrzędu czynnie. ostrzegaiąc przeto przytomnych, by się zuważaiący wzbranianiu ducha modlili, by nie myślili, iakby tylko o tem, gdzie, z czym nie — Leer nie dosyć było na tem ostrzeżeniu, bo przed tym, na murach kościołów, wypisane były wielkimi literami złotemi, te słowa, zachowuiąc milczenie, niech zdaleka od tego miesca tego. — Mój Boże! oiak okropne nieszczęścia z gorszenia w Domach Boga prawdziwego. niektórzy Katolicy. iaka wzgarda wyrządzaią przytomnemu Jezusowi w kościołach naszych — Rownie by potrzeba złotemi literami te wskróś przenikaiące wyrazy słowa. Przyięcie przed moie Swięte oto ja Bóg wasz. który tu mieszkam y nakazuię wam —

Wawrzyniec Bardzo bolejęc, gdy słyszę ludzi rzemieślniczych, szlachtę robiących, y tak w domu Bożym sprawniących się, iak by nigdy nie śmieli okazać się w waszem towarzystwie —

Piotr Monarcha przed którym bydź nieprzystoi nakrytym zachowany, czyby, o boiźnie oliwem patrzał się na swoią zniewagę? nie dałżeby poznać iż iest obrażony, nie kazałżeby znieważających wyprowadzić z swego domu? Jakem wspomniał mi przyiaciele, iż Jezus Zbawca abyśmy tem więcey przystępu do siebie, by nas nie przerażał blaskiem swego majestatu, chciał swą ukazać osobę pod przymiotami chleba y wina, o iakiejż niewinności mu wiadomo z ustanowienia! ale pytam się tu, komu powinne uszanowanie oddawać owi, co nie wdzięczy przyzwoitey czci Jezusowi Zbawcy w Sakramencie Ołtarza przytomnemu —

Wawrz Czego ten zniesć nie może, to tego, gdy widzę wchodzących ludzi z Kościoła, gdy się Koronka lub Rożaniec zaczyna —

Piotr Wspomnienie, kiedy Jezus Zbawca szedł Konsekrację nayttkliwszą y ostatnią swoią naukę przed śmiercią, Judasz wyszedł. — Gdy ten Nayświętszy Zbawiciel przechadzał Miasta y wsie nauczaiąc lud, uzdrawiaiąc chorych ci co byli opętani od czarta, przychodzili — Moy przyiacielu, o takich ludziach wnikaiąc nauki Pańskiey, można by powiedzieć, że albo są bardzo ciemnemi nierozumiejąc co się opowiada w Kościele, albo, że ich obyczaie bardzo są podeyrzane —

Felicita Co mnie też wskroś przenika, to iest, gdy widzę iż młodzi ludzie nieprzystoynie się sprawuią w domu Bożym, ku y owdzie oczy ich błąkaią się, gdy rozmawiaią śmieią się, ciekawa iestem po cichu chodzą do Kościoła —

Piotr To przewiduią poniżenie wiary y upadek Religii — aprzecież mogł że więcey Kościół podać sposobów y środków, ku nawróceniu nas, iak winniśmy zachować się w przytomności Boga? Wczasie nawet grzechu naszych, podaie nam Kościół nauki, gdy do naszych prac, krzyże wszelkich świętych, obrazy y figury, obok których przechodzimy, dzwięk dzwonów, rano, w południe i wieczorem, tudzież wczasie pogrzebu, ciała z Kościoła Służbowy, niesienie tegoż Sakramentu przez Kapłana do chorego, śmierć y pogrzeb siada, o iakie to wielkie pobudki do dobrego, o iaka uwaga to wszystko zwobec nam, o iak święte zdania w sercach naszych wzbudzić powinno!

Jakiesz, że wszech stron, w każdym czasie y na każdym miejscu, nawraca nas Kościół, y podaie nam środki do zbawienia — S. Ludwik Król będąc w Palestynie, pewnym sługaniem mówił do niego — Niemoże bydź inaczy[ej] ko —

że między Katolikami, albo za nieley Ktamcy, albo bardziey głupi, ponieważ albo nieżyczą temu, czego ich Kościół Katolicki nauczą albo nie? Jeżeli nie wiedzą więc są Ktamcami, gdy powiadaią iż są Katolikami a przecież niemi nie są, jeżeli nieżą, więc są głupiemi, że inaczey nieżą a inaczey czynią — Módzmy się iakieleś nieużywanemi nazwami Kościoła Katolickiego, a takie to szczęście będzie Katolikiem. Umigmy i owszem cenić one — o iakie to szczęście będzie Katolikiem. Dzieła te nieskończone czynią o wielki Boże z tak ciężkiego powstania mnie do świętey wiary Katolickiey y zesmiłuy się przywolić raczy na łonie Kościoła Twoiego. —

Kościele Katolicki, Kościele Święty, Kościele Jezusa Chrystusa, bądź zawsze przytomny memu myśli y sercu. Ty iesteś doktorzy do którego się mieć winienem y nazawsze przyiąć atem — Na łonie Twoiem zapewnia Boża prawda że y umierać — Racz zachować od doby Boże y umocnić w sercach naszych te zbawienne przedsięwzięcia, w szczęściu się sam w sercach naszych zaszczepić — Spraw to przez Swiętą Łaskę Twoię, ażebyśmy do opełnienia tego, co nas nauczą Swięty Kościoł Katolicki, apostolski Wzywali. Stali się godnemi tey nadgrody, którą iuż Dzieci Jego Dzieci w Królestwie Niebieskiem —

Gorliwość Religii którey pełen był Piotr, była powodem do przedłużenia tey Rozmowy — Serce Jego czyste, podawało mu wyrazy z zdania, tak przemiłe y tkliwe, iż zgromadzeni przeciw niewierności ku Bogu y przymierzeniem się do Religii wnieutolonem tkaniu z piekła, wyszli z domu Piotra — Była to była ostatnia Jego rozmowa z Swiami w społeczeństwie Ktamców — Smutne niedowierstwo które obiecał, bezbożności, bluźnierstwa, zamieszania, okrucieństwa, zabóystwa, które Jego przeszły by czyny, wzgarda Religii Katolickiey y Jey obrzędów, świętokradzkie zabieranie Biskupów, Kapłanów, Ich okropne więzienie, zoczyszczenie, wywłaszczenia, do więzienia Króla y Familii Królewskiey w Temple, z drugiey strony Jego tkliwości Jego słabości, a dalsze zaraźliwa choroba, która się rozszerzała w iego Parafii, wszystko to przyszło do choroby Piotra, którego przeszła, y w którey też życie swoie zakończył, umiera ten cnotliwy biskup, ale umiera śmiercią sprawiedliwych — Po przyięciu świętych Sakramentów od Kapłana, u którego dla pożytku duchownych. Przywołuie żonę swoię y mowi do niey. Moia przyiaciołko. lat pięć w związku małżeńskim życiem zgoda, być może

żem Cię się wczem naraził, lecz zaręczam Cię, żeto było pomimo mojej woli
ufam przeto Dobroci Serca twego, że mnie będziesz miała zawgmacionego
y że mi to darujesz. Opuszczam Cię, poznaje że mnie Bozowzywa do siebie
w którym mocna pokładam nadzieje że mi okaże swoie miłosierdzie
Niedmuć się – Bog Cię nie opuści – Od czasu zniszku naszego, uznawa-
łem w tobie pobożność y miłość Religii – Nie, nie lękam się o ciebie
ale te dwoie Dzieci naszych, te dwa biedne nieuinięta na ciebie przy-
dałonice! – Jeżeli Bog dla grzechow naszych pozwolił nie szczę-
śliwa Ojczyznę naszę, radzę Ci wszystkiem, zprze-
nieść się do takiego Kraju, gdzie będziesz mogła spokojnie powiększać swo-
ią Religią, Ja obowiązki uzupełniać, y zaszczepiać one w swoie Dzieci
Matę mowę cnotliwa Żona zalała się łzami. wszakże ieszcze Dzieci
Jey nie odebrały błogosławieństwa, od kochanego ich Oyca – stania
ie przed nim – cnotliwych chcąc gruntnie które w łzach trzymał, wska
zał przychylności swego dobrego Serca, lecz dla iey słabości nie było mo
żna słyszeć iak tylko te słowa – Boże miłosierdzia, Boże dobroci
zlituy się na temi nieuinięta mi – okaż swoie względy ku tym Dzie
ciom, które nam dałeś naręczyć, wszakże one są drogim skarbem
krwi Syna Twego odkupione ——— Do ciebie one należą w Dzieci-
ństwie Twego Kościoła – – – Ah nie opuszczay by miały zginąć! – – – Za
chowaj ie – – – – zachowaj ie w wierze świętey y Religii katolickiey –
Daj im łaskę umierać raczey iak ią kiedy porzucać ———

Od tego momentu iuż Piotr do niczego nie przemówił – wlepił oczy
swe w niżeyszych myśli skutkowey, y poświęcił życie swoie Temu, któ-
remu wtasze poświęcił Zbawca – Z twarzy Jego wyczytać było można, sta-
ły y pełny Duszy, z którą słusznie ufać należy, iż śmierć Jego, była po
czątkiem Jego wiecznego błogosławieństwa ———

Śmierć tego cnotliwego niefiuiaka, stała się zdała telegrem wszystkich
Parafianow. i ale zdała utrata, Jak Pasterza – Piotr bowiem był
pociechą y ucieczką dla całey Parafii. Szczęśliwi, ci cnotliwi mieszkańcy,
iżeli starać się będą, zachować te zdania względem wiary y Religii
które Pasterz Jch, y Jego Uczeń Piotr w nich ugruntować y wpoić
usiłowali ———

Wy! w których rzecz prawdziwie to malenkie dzieło, niech te wielkie
zdania, zostaną wyryte na sercach waszych, miejcie się na ostrożności

żeby was prożna y przeklęta nieumiejętna filozofia, która iak ogień pożeraiący iest przyczyną nowszego zadżpienia, w naypiękniey szém Europy Państwie, wiarą prawą, która już rozlała się swoią po całey Europie, y miłością Oyca Dziedzictwo Kościoła Chrystusowego. — Dziś to was Kazanie wam, iak rozumowania mniemanych Filozofów za fałszywe y zwodnicze, Unikaycie bezbożnych, odrzucie przez od was ich zatrute pisma — mocna przywiązanie się do Religii, nieustanne dopełnianie iey obowiązków, życie czyste y niewinne, niech będzie owocem waszego czytania — wtedy akże ten był zamiar Autora Dzieła tego, wygnanie iego za obronę Religii, niedostatek y nędza podróżowiey, nie tak sadła nieg tkliwe, iak niebespieczeństwo, na które wiara wasza iest wystawiona, — Przejęty boiaźnią y boleścią, że się patrzy na was po drżących wpośród drapieżnych wilków, codzień przy ołtarzach błaga Oyca miłosierdzia za wami, a przeto y on ma prawo prosić was o modlitwy, by Bog, cogo zachował przy wierze, niewaczył mu umykać łaski bydź nieustannym w dopełnianiu obowiązków Religii, żyć y umierać na łonie Kościoła Katolickiego, Apostolskiego Rzymskiego. ——

Konice

Przypadkiem wpadł mi w ręce ~~Dzieło~~ Dobrego Ca-
tolika Barata Brandisa ~~Hrabiego~~ Kapłana Oddzyńskiego. Dzieło
to z francuzkiego przełożone na Język Polski wszystkim
ozdrowy chęć takie do poznania prawdy pożytek sprawić
by mogło w Dziełach Pisarzy Ruskiego gdyby Drukiem
rozpowszechnione być mogło. Gorliwości Wspo-
mnienie Boże ~~Boże~~ niepozbogacone
i Matki Kościoła Świętej dające się Miłość do Religii Prawdziwej
i Katolickiej niepozbawione gdzie chodzi o Zbawienie Ich
wszystkich: Ukrzyżowanie Pana Jezusa Śmierć Odkupiciela
Z Nauk Jego zawiera Podstawy Prawd Pisma Świętego
Kapłanom nie dziwić Wam. Mości Panowie.

Kiedy ja zachowałem Dzieło to ja oddaję wszystkie Dzieło Nabożeństwa
ci cenie wszystkiego Katolika. tym Religii. Brzydzimy Was Mości
ten przykłady czci Miłosierdzia gorliwego ~~Miłosierdzia~~ chwały Jego wzro-
tego Cześć jego wiem wam upadek Nieśmiertelny chwały Jego wzro-
stu Jego Pana Boga Miłosierdzia Miłość. Dzień Jego był. a podejmu-
jąc ja do pisania ~~chciał by wszystkich Ich miał na oczach~~
ale Miłość Boga ~~Boga~~ Ja oddaję go jako Wam Ojcu Wszystkim

Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :

ul. Krzemowa 1
62-002 Suchy Las
www.digital-center.pl
biuro@digital-center.pl
tel./fax (0-61) 665 82 72
tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.
Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.